
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2020–2021

Warszawa 2021

Sytuacja demograficzna Polski

Demographic situation of Poland

Autorzy:

Prof. dr hab. **Józefina Hrynkiewicz** (*Wstęp, Wprowadzenie, Rekomendacje*)
Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej
Uniwersytet Warszawski

Dr hab. prof. SGH **Andrzej Gałązka** (*Rozdział V*)
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Dr hab. prof. UW **Paweł Hut** (*Rozdział VII*)
Uniwersytet Warszawski

Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (*Rozdział III*)
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuropka** (*Rozdział IV*)
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (*Rozdział I*)
Gdańska Szkoła Wyższa w Gdańsku

Dr hab. prof. UŁ **Piotr Szukalski** (*Rozdział II*)
Uniwersytet Łódzki

Prof. dr hab. IGiPZ PAN. **Przemysław Śleszyński** (*Rozdział VI*)
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa

Redakcja /Edited by

Mgr **Dorota Bojarska-Lis**

Mgr **Michał Budziński**

Mgr **Eugeniusz Kowalczyk**

Rządowa Rada Ludnościowa/The Government Population Council
Warszawa 2021

Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa
Warszawa 2021

Książka – ISBN 978-83-66466-82-1
CD – 978-83-66466-83-8

Książka online pdf – udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej – ISBN 978-83-66466-84-5

Rządowa Rada Ludnościowa
00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208
Tel. (48) 22 608 3040, (48) 22 608 31 75, (48) 22 449 40 40 Fax (48) 22 608 38 87

SPIS TREŚCI

WSTĘP	6
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	7
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI POLSKI	20
Streszczenie	20
Wprowadzenie	21
1.1. Zmiany w liczbie ludności ogółem, w miastach i na wsi	22
1.2. Kształtowanie się liczby i struktury ludności według płci	28
1.2.1. Zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet	28
1.2.2. Współczynnik feminizacji według wieku	29
1.3. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku	31
1.3.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według biologicznych grup wieku	31
1.3.2. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku	36
1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	42
1.4. Ludność rezydująca	45
1.5. Rozwój liczebny i struktura demograficzna ludności w wybranych krajach Europy – porównanie z Polską	47
1.5.1. Stan i tempo rozwoju liczebnego wybranych krajów Europy	47
1.5.2. Przyrost naturalny i wędrownikowy – składnikami przyrostu rzeczywistego ludności	48
1.5.3. Ludność wybranych krajów Europy według płci	49
1.5.4. Zmiany w strukturze ludności według wieku	49
ANEKS	51
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	55
Streszczenie	55
Wprowadzenie	55
2.1. Małżeństwa	56
2.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania	57
2.1.2. Wiek nowożeńców	59
2.1.3. Stan cywilny nowożeńców oraz małżeństwa powtórne	60
2.1.4. Małżeństwa wyznaniowe	61
2.1.5. Małżeństwa binacjonalne	61
2.2. Rozwody	63
2.2.1. Częstość występowania rozwodów	63
2.2.2. Przyczyny rozwodów i długość trwania małżeństw rozwodzących się par	64
2.2.3. Potomstwo rozwodzących się par	64
2.3. Przemoc w rodzinie	65
2.4. Separacje	67
2.5. Małżeństwo w Polsce z perspektywy europejskiej	68
Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości	70

Rozdział III.	URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE	73
	Streszczenie	73
	Wprowadzenie	73
	3.1. Urodzenia żywe	74
	3.1.1. Dynamika liczby urodzeń żywych	74
	3.1.2. Urodzenia pozamałżeńskie	75
	3.1.3. Dynamika liczby urodzeń żywych według miesięcy w latach 2015–2020	77
	3.2. Przemiany płodności kobiet	77
	3.2.1. Zmiany wzorca płodności	78
	3.2.2. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	83
	3.3. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń	84
	3.3.1. Wzorzec płodności według kolejności urodzeń	84
	3.3.2. Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń	87
	3.4. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej	89
	Podsumowanie	91
Rozdział IV.	UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE	93
	Streszczenie	93
	Wprowadzenie	94
	4.1. Umieralność ogółem	94
	4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania	99
	4.3. Umieralność według płci i wieku	100
	4.4. Długość życia	105
	4.5. Umieralność niemowląt	106
	4.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich	109
	Podsumowanie	114
Rozdział V.	PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE	115
	Streszczenie	115
	Wprowadzenie	115
	5.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	116
	5.2. Małżeństwa	122
	5.3. Urodzenia	125
	5.4. Umieralność niemowląt	128
	5.5. Umieralność ludności	133
	5.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności	137
	5.7. Migracje wewnętrzne	141
	5.8. Ogólna charakterystyka migracji zagranicznych	147
	5.9. Saldo migracji na pobyt stały	153
	Podsumowanie	156
Rozdział VI.	MIGRACJE WEWNĘTRZNE	159
	Streszczenie	159
	Założenia i cele, metodologia, źródła danych	161
	6.1. Kierunki, struktura i cechy charakterystyczne migracji rejestrowanych w latach 2018–2020	164
	6.1.1. Odpływy	164

6.1.2. Napływy	165
6.1.3. Saldo	166
6.1.4. Kierunki przemieszczeń	168
6.1.5. Zróżnicowania według struktury płci i wieku, w tym feminizacja odpływu	170
6.2. Uwarunkowania mobilności wewnętrznej i główne kierunki przemieszczeń po 1989 r.	174
6.2.1. Wprowadzenie	174
6.2.2. Polaryzacja społeczno-gospodarcza	174
6.2.3. Migracje peryferie-centrum i problem depopulacji	178
6.2.4. Suburbanizacja demograficzna i jej wpływ na społeczeństwo i gospodarkę	182
6.2.5. Konkurencja między miastami i regionami o migrantów wskutek rosnącej luki podażowej na rynku pracy	184
6.3. Wpływ pandemii COVID-19 na mobilność wewnętrzną: pierwsze obserwacje	188
6.3.1. Poziom rejestracji zdarzeń	188
6.3.2. Mobilność wewnętrzną i kierunki migracji	191
6.3.3. Substytucja migracjami zagranicznymi	192
6.3.4. Sytuacja na rynku nieruchomości	192
Podsumowanie i wnioski	194
Rozdział VII. WSPÓLCZESNE MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE	198
Streszczenie	198
Wprowadzenie	199
7.1. Historyczne uwarunkowania migracji na Ziemiach Polskich	199
7.2. Emigracja z Polski	201
7.3. Emigracja z Polski na pobyt czasowy	202
7.4. Emigracja na pobyt stały z Polski	203
7.5. Skutki emigracji obywateli polskich	205
7.6. Imigracja do Polski	205
7.7. Repatriacja	206
7.8. Karta Polaka.	208
7.9. Studenci zagraniczni	209
7.10. Osoby poszukujące ochrony międzynarodowej	211
7.11. Status uchodźcy	212
7.12. Ochrona uzupełniająca	212
7.13. Pobyt tolerowany	213
7.14. Pobyt humanitarny	214
7.15. Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim	215
7.16. Mały Ruch Graniczny z Ukrainą	217
7.17. Pobyt stały lub czasowy	218
7.18. Pobyt stały	218
7.19. Pobyt czasowy	219
7.20. Pozostałe formy pobytu	220
7.21. Obywatelstwo polskie	220
7.22. Nabycie obywatelstwa polskiego	221
7.23. Zrzeczenie się obywatelstwa polskiego	222
7.24. Pracownicy zagraniczni	223
7.25. Posiadacze zezwolenia na pracę	223
7.26. Zatrudnieni na podstawie oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi ...	224
Podsumowanie	226
SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	228

WSTĘP

Na podstawie §3 pkt 1 Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹ Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny, XLVI Raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2020–2021*.

Raport zawiera analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności, zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski, ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych oraz migracji wewnętrznych i zagranicznych.

Wprowadzenie do *Raportu* przedstawia główne tendencje w procesach demograficznych, szczególnie te w 2020 r. (oraz wstępnie w 2021 r.). Zawiera także rekomendacje z poszczególnych części raportu.

Autorami poszczególnych rozdziałów są wybitni eksperci z zakresu demografii, polityki ludnościowej, społecznej oraz geografii.

Czytelników prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz
Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r., Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012 r., Zarządzeniem Nr 35 Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 marca 2016 r. oraz Zarządzeniem Nr 10 Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 lutego 2017 r. i Zarządzeniem Nr 10 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2019 r.

Treść *Raportu* jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: www.stat.gov.pl.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

Wprowadzenie. Tendencje ogólne

Raport Sytuacja demograficzna Polski zawiera analizę kierunku i tendencji trwałych zmian demograficznych w latach 2000–2020. Sytuacja demograficzna Polski w 2020 r. kształtowała się bezpośrednio i pośrednio pod wpływem pandemii COVID-19. W perspektywie dwóch dekad, „wyjątkowość” sytuacji w 2020 r. była związana z intensywnym wzrostem liczby zgonów wywołanych masowymi zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 w 2020 roku.

Liczba ludności Polski 31 XII 2020 r., według danych GUS, wynosiła 38 265 tys. osób. W wyniku ruchu naturalnego i migracji zagranicznych **liczba mieszkańców zmniejszyła się o 117,5 tys. osób** w stosunku do stanu w dniu 31 XII 2019 r. (38 382,6 tys.). Spadek liczby ludności jest wynikiem ujemnego przyrostu naturalnego. Pogłębił się ubytek naturalny ludności (–122,0 tys.; –3,2/1000). Zwiększył się ubytek rzeczywisty ludności (–117,5 tys.), wskutek wzrostu liczby i nasilenia zgonów (477,4 tys.; 12,5/1000). Zanotowano niewielkie zmniejszenie dodatniego salda migracji zagranicznych (+4,5 tys.). Rejestrowane migracje zagraniczne na pobyt stały (napływ, odpływ, saldo) zmniejszyły się w nieznacznym stopniu (odpowiednio: 13,3 tys., 8,8 tys., 4,5 tys.). Zmniejszyła się liczba i nasilenie zawieranych małżeństw (145,0 tys.; 3,8/1000). Nastąpiło zmniejszenie liczby i nasilenia urodzeń (355,3 tys.; 9,3/1000) w stopniu umiarkowanym. Zmniejszyła się liczba ludności w miastach (–36,4 tys.) w wyniku ujemnego przyrostu naturalnego (–11,2 tys.) i ujemnego salda migracji (–25,9 tys.). Wzrosła liczba mieszkańców na wsi o 6,2 tys. osób; przyrost naturalny był ujemny (–34,8 tys.); saldo migracji dodatnie (wewnętrznych 39,4 tys., zagranicznych 1,6 tys.). Współczynnik feminizacji pozostaje na niezmiennym poziomie od 2011 r.: na 100 mężczyzn przypada 106 kobiet. Nierównowaga płci występuje w miastach (w 2020 r. na 100 mężczyzn przypadało 111,2 kobiet, na wsi na 100 mężczyzn przypadało 100,1 kobiet). W strukturze ludności Polski w 2020 r. 51,6% stanowiły kobiety, 48,4% mężczyźni.

W strukturze wieku ludności w 2020 r. udział ludności w wieku 0–14 lat wynosił 15,4%, w wieku 15–64 lata – 66%, w wieku 60 i więcej lat 18,6%. Struktura według ekonomicznych grup wieku w 2020 r.: przedprodukcyjny: 18,2%, produkcyjny: 59,5%, poprodukcyjny: 22,3%.

Udział ludności w starszych grupach wieku w 2020 r. wynosił: w wieku 65 i więcej lat 7 120,0 tys. osób (w miastach 4 697,1 tys., na wsi 2 422,9 tys. osób). Z ogólnej liczby osób starszych w wieku 65–79 lat było 5 436,0 tys.; w wieku 80 i więcej lat 1 684,0 tys. osób. W 2020 r. mediana wieku mężczyzn wynosiła 40,1 lat, kobiet 43,3 lata. Młodsza populacja mężczyzn (38,8) i kobiet (40,9) mieszka na wsi.

W większości województw (z wyjątkami woj. mazowieckiego i pomorskiego) w 2020 r. nastąpił ubytek rzeczywisty ludności. Rzeczywisty ubytek wystąpił w 313 powiatach (z ogółu 380); 67 powiatów wykazywało przyrost ludności powyżej 1 promila. Między powiatowe rejestrowane migracje wewnętrzne na pobyt stały zmniejszyły się: 385,0 tys.; 10,1/1000).

Od 2000 r. liczba urodzeń w Polsce nie gwarantuje dodatniego przyrostu naturalnego. **Polska wkroczyła w okres niekorzystnej zmiany demograficznej** (która przejściowo wystąpiła w latach 1999–2007). Od 2010 r. obniża się wielkość przyrostu naturalnego ludności. W 2020 r. urodziło się 357,4 tys. dzieci, tj. o 17,6 tys. mniej niż w roku poprzednim. W 2020 r. spadek liczby ludności Polski (utrzymujący się od 2012 r.) był większy niż w poprzednich latach. W 2020 r. ubytek naturalny ludności wynosił (–)122 tys. osób, nastąpił spadek liczby urodzeń i wysoki wzrost zgonów z powodu pandemii COVID-19. W 2020 r.

zanotowano bardzo wysoki wzrost liczby **zgonów; 486,2 tys.** Pogłębił się ujemny przyrost naturalny. Ubytek rzeczywisty – 117,5 tys. osób. Ubytku naturalnego ludności nie rekompensuje dodatnie saldo migracji zagranicznych, które w 2020 r. wynosiło 4,5 tys. osób. W latach 2002–2020 w większości województw zmniejszała się liczba mieszkańców. Skala zmian w sytuacji demograficznej, w tym przyrostu/ubytku naturalnego, jest w Polsce silnie zróżnicowana terytorialnie.

Małżeństwa. Nadzwyczajne okoliczności, jakie wystąpiły w 2020 r., w związku z pandemią COVID-19, mają – i mogą mieć w nadchodzących latach wpływ na rodzinę i małżeństwo. W 2020 r. odnotowano spadek liczby nowo zawieranych **małżeństw**. Wpłynęła na to pandemia COVID-19 oraz wynikające z sytuacji epidemicznej ograniczenia w organizacji ślubów, wesel oraz możliwości przemieszczania się. W 2020 r. liczba nowo zawieranych małżeństw wynosiła 145,0 tys.; obniżyła się o 21,4% (21,5% w miastach, 20,0% na wsi). Ślubów było mniej niż w roku 2019 – 183,7 tys. oraz w latach 2016–2018 – 192–193 tys.). Mniejsza liczba małżeństw wynika ze zmniejszającej się liczby osób w wieku 25–30 lat, tj. w wieku, gdy najczęściej zawierane są małżeństwa. Mniejsza liczba osób w wieku zawierania małżeństw, odraczanie decyzji matrymonialnych, utrwała tendencję spadku liczby nowych małżeństw. Wzrasta udział małżeństw powtórnych (konsekwencja wysokiej liczby rozwodów w ostatnim dziesięcioleciu). Z napływem cudzoziemców do Polski może nastąpić wzrost liczby małżeństw binacjonalnych.

W 2019 r. orzeczono 65,3 tys. **rozwodów**, w 2020 r. 51,2 tysięcy. W Polsce rozwodzi się ponad jedna trzecia małżeństw (35,4%); w miastach (42,8%), na wsi (23,3%). Mniej rozwodów w 2020 r. to skutek pandemii i utrudnień w dostępie do sądów. W większości rozwodów nie określa się winy stron. Około 57% rozstających się małżeństw ma na utrzymaniu potomstwo. Rozwód rodziców dotyczy corocznie około pięćdziesięciu kilku tysięcy dzieci. Wśród państw europejskich Polska charakteryzuje się przywiązaniem do małżeństwa, niskim wiekiem jego zawierania oraz stosunkowo niewielką częścią związków, które kończą się rozwodem.

Rodzina w Polsce staje się obiektem szczególnej troski władz publicznych, z uwagi na wysoką i trwałą pozycję rodziny w systemie wartości społeczeństwa polskiego, także ze względu na długotrwałą niską dzietność. W Polsce blisko $\frac{3}{4}$ dzieci rodzi się w małżeństwach. Małżeństwo w Polsce jest ważną instytucją społeczną, jest wyznacznikiem statusu społecznego, samoidentyfikacji, wyrazem więzi emocjonalnej, podstawą rodziny i gospodarstwa domowego. Badania socjologiczne potwierdzają znaczenie rodziny w hierarchii wartości Polaków; 85% deklaruje, że rodzina jest potrzebna, aby być szczęśliwym, jest też źródłem zadowolenia z życia. Dla 55% najodpowiedniejszym modelem rodziny jest małżeństwo z dziećmi, dla 29% – życie w rodzinie wielopokoleniowej. Znacznie mniej respondentów wskazuje życie w pojedynkę (4%), w bezdzietnym małżeństwie (4%), w związku partnerskim z osobą odmienną płci (4%), samotne rodzicielstwo (1%), tymczasowe związki partnerskie z osobą odmienną płci (1%), związek homoseksualny (1%). Z małżeństwa zadowolonych jest (w większym lub mniejszym stopniu) 72% osób zamężnych/żonatych. Na długookresowe zmiany w zawieraniu związków małżeńskich, powstawania i rozwoju rodzin miało i ma wpływ wiele czynników demograficznych: kohortowy, skłonność do zawierania małżeństw, wiek wstępowania w związki małżeńskie oraz emigracja zarobkowa młodych osób. Na zmiany powstawania rodzin wpływ mają też czynniki społeczne i ekonomiczne (m.in. stan rynku pracy, akceptacja związków nieformalnych, urodzeń pozamałżeńskich).

Małżeństwa i rozwody w przyszłości. W nadchodzących latach będzie mniej zawieranych nowych małżeństw ze względu na coraz mniej liczne generacje w wieku tworzenia formalnych związków. Liczba osób w wieku 25–29 lat będzie się zmniejszać; z 2,760 mln osób w 2016 r., do 2,407 mln w 2020 r. i 1,971 mln w 2025 roku. Zmniejszy się zapotrzebowanie nowożeńców na mieszkania, na dobra i usługi dla gospodarstwa domowego. Spadek liczby nowo zawieranych małżeństw dotyczy małżeństw zawieranych przez panny i kawalerów.

Nowe małżeństwa będą zawierane przez nowożeńców w coraz wyższym wieku. W kolejnej dekadzie wiek nowożeńca może wzrosnąć o kolejne 2 lata. Wyższy też będzie wiek wydawania na świat potomstwa.

Utrzyma się wysoki udział małżeństw rozwodzących się po długim pożyciu (skutek liczby związków formowanych przed ćwierćwieczem). Może wzrastać liczba i udział małżeństw powtórnych, w których nowożeńcy są przeciętnie starsi niż w związkach zawieranych po raz pierwszy. Skutkiem wysokiej liczby rozwodów będzie duża liczba rodzin niepełnych z małoletnim potomstwem (obecnie ok. 55–60% rozwodzących się par ma niepełnoletnie dzieci). Przestrzenne zróżnicowanie skłonności (miasto–wieś, region) do zawierania związków małżeńskich oraz do rozwodu, będzie się utrzymywać na wysokim poziomie. Zmniejszyć się może różnica między miastem a wsią w wyniku procesu przejmowania wzorców życia miejskiego. Korzystniejsza sytuacja może być w województwach, w których w latach 90. i na początku XXI w. z opóźnieniem wystąpił proces obniżania się dzietności. W konsekwencji napływu cudzoziemców do Polski wzrośnie znaczenie małżeństw binacjonalnych.

Utrzymujący się i wzrastający zakres pozamałżeńskiej lub przedmałżeńskiej kohabitacji, rodzi problem włączania tej „instytucji” w system prawa tak, aby uwzględnić związki nieformalne (aby osoby żyjące w związkach nie były uznawane za osoby samotne lub/i samotnych rodziców). Liczba małżeństw na obszarach peryferyjnych w pewnym stopniu wynika z nierównowagi płci spowodowanej migracją młodych kobiet z terenów peryferyjnych do większych miast. Proces powoduje nierównowagę płci i wzmaga depopulację. Potrzebne są skuteczne narzędzia wzmacniające atrakcyjność zamieszkiwania na terenach peryferyjnych.

Urodzenia. Raport... zawiera pogłębioną analizę urodzeń i płodności w Polsce w latach 2000–2020; obejmuje urodzenia w przekroju miasto–wieś, tendencje zmiany ich liczby, dynamikę liczby i odsetka urodzeń pozamałżeńskich, urodzenia żywe w latach 2015–2020. Analiza płodności, rozumiana jako natężenie urodzeń wśród kobiet w wieku rozrodczym, przedstawia zróżnicowanie zachowań prokreacyjnych w przekroju miasta–wieś, uwzględniając: rozkład płodności według wieku matek, współczynniki dzietności teoretycznej, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci, kolejności urodzonego dziecka, zmiany w zachowaniach prokreacyjnych, a także wpływ pandemii na płodność w 2020 roku.

Urodzenia żywe. Na zmieniające się liczby urodzeń w latach 2000–2020 wpływają zmiany struktury i liczby kobiet w wieku rozrodczym oraz zachowania prokreacyjne. Liczby urodzeń zmniejszały się w latach 2000–2003 (na wsi 2000–2004). Wzrost urodzeń notowano w latach: 2004–2009 w miastach, 2005–2008 na wsi. Spadkowy trend liczby urodzeń żywych notowano od 2010 roku. W 2020 r. liczba urodzeń (355,3 tys.) w porównaniu do 2019 r. (375,0 tys.) zmniejszyła się odpowiednio: w Polsce o 19,7 tys. (5,3%), w miastach o 12,2 tys. (5,5%), na wsi o 7,5 tys. (4,8%). Spadek liczby urodzeń żywych w 2020 r. (–19,7 tys.) był większy niż spadek w 2019 r. (–12,7 tys.) w porównaniu z 2018 r. (388,3 tys.).

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań prokreacyjnych są **urodzenia pozamałżeńskie**. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w Polsce w 2000 r. wynosił 12,1%, w 2020 r. 26,4%; w miastach odpowiednio 14,8% i 29,6%; na wsi: 8,8% i 21,8%. W latach 2000–2020 utrzymywała się wzrostowa tendencja urodzeń pozamałżeńskich (z niewielkim odchyleniem w 2017 roku). W 2019 r. urodzeń pozamałżeńskich było mniej niż w 2018 r. (w Polsce ogółem o 8229, w miastach o 4815 oraz o 3414 na wsi). Liczba urodzeń małżeńskich zmniejsza się w większym stopniu niż pozamałżeńskich. Nie stwierdzono wpływu pandemii na zmianę zachowań prokreacyjnych.

Zmiany wzorca płodności. Zachowania prokreacyjne w Polsce od dłuższego czasu wykazują pewne typowe cechy: najwyższy poziom płodności wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższa płodność kobiet do 29 roku życia na wsi niż w mieście, wyższa płodność mieszkanek miast po ukończeniu 29. roku życia. W analizowanym okresie: obniżały się współczynniki płodności kobiet w wieku 20–24 lata, płodność kobiet w wieku 25–29 lat charakteryzowała zmienna tendencja, zróżnicowana w przekroju miasto–wieś, w grupie wieku 35–39 lat do 2019 r. występował wzrost płodności. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r.

zaobserwowano spadek urodzeń – odpowiednio w Polsce o 0,6, w miastach o 1,0, na wsi o 0,2 urodzeń na 1000 kobiet. W 2020 r. w porównaniu z 2019 r. nastąpił spadek płodności we wszystkich grupach wieku 15–39 lat. Płodność na wsi była wyższa tylko w młodszych grupach wieku (15–19 lat i 20–24). W pozostałych grupach wieku płodność w mieście była wyższa niż na wsi. Zmiany wzorca płodności można ująć sumarycznie za pomocą miar położenia. Jedną z nich jest średni wiek matek w chwili rodzenia. Obserwowana tendencja musi być formułowana w kontekście zmian płodności. Przy niskim jej poziomie, gdy występuje większa swoboda w podejmowaniu decyzji nie tylko o posiadaniu dziecka, ale także o momencie jego przyjścia na świat, wzrost średniego wieku w chwili rodzenia świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Taka sytuacja występuje w Polsce. Średni wiek matek w chwili rodzenia na wsi jest niższy, mimo, że płodność jest tutaj wyższa niż w miastach, a więc urodzenia dzieci są realizowane w dłuższym okresie. Skala opóźniania urodzeń w miastach jest znacznie większa niż na wsi. Współczynnik dzietności teoretycznej podaje średnią liczbę dzieci, jaką urodziłaby kobieta w okresie rozrodczym, przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie danego roku kalendarzowego oraz przy braku umieralności. W analizowanym okresie płodność charakteryzowała się ogólną spadkową tendencją; pojawiały się krótkie (roczne, dwuroczne) okresy jej wzrostu. W 2020 r. wystąpił znaczny, chociaż nie najwyższy w latach 2000–2020 spadek. W całym rozważanym okresie wartość współczynnika dzietności teoretycznej w miastach była niższa niż na wsi. Różnica ta zmniejszała się systematycznie. W 2020 r. w porównaniu do roku 2019 wyniosła tylko 2,1 urodzeń na 1000 kobiet w wieku rozrodczym.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić zastępowalność pokoleń; tzn. uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie żyjące obecnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia, pod warunkiem, że wzorzec płodności z danego okresu pozostanie stały. Przy obecnej umieralności prosta zastępowalność generacji może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat. Poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prostej zastępowalności pokoleń. Poziom dzietności teoretycznej równy 1300 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet jest określany jako najniższy wśród niskich. Utrzymywanie się takiej dzietności przez długi czas grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne. W analizowanym okresie poziom płodności niższy od najniższego z niskich w Polsce ogółem występował w latach 2002–2006 i 2011–2015, w miastach były to okresy 2000–2007 oraz 2011–2015. Na wsi natomiast wartość współczynnika dzietności teoretycznej cały czas utrzymała się powyżej krytycznej wartości. W 2020 r. pomimo obniżenia się płodności, utrzymała się ona powyżej poziomu najniższego z niskich. Nadwyżka wyniosła odpowiednio: w Polsce ogółem 78, w miastach 75 a na wsi 77 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Różnice te były znacznie mniejsze niż w 2019 r., gdy odpowiednie wartości były równe 119 (Polska), 107 (miasto) i 127 (wieś).

Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń. Zmiany płodności są rezultatem kształtowania się jej struktury według kolejności urodzeń. Analizowane rozkłady współczynników płodności według wieku matek dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz przynajmniej czwartej w rozważanych trzech układach (Polska, miasta, wieś) w 2020 r., we wszystkich rozpatrywanych przekrojach wykazały, że najwyższa płodność przypadała na wiek 25–29 lat. Występowały różnice w płodności w miastach i na wsi w zależności od wieku. W miastach niższe było natężenie urodzeń kolejności pierwszej wśród kobiet w młodszym wieku okresu rozrodczego (do 24. roku życia). Począwszy od wieku 25 lat zaobserwowano wyższe natężenie urodzeń pierwszych w miastach niż na wsi. W przypadku urodzeń kolejności drugiej najwyższe natężenie urodzeń w Polsce i w miastach wystąpiło w wieku 30–34 lata, na wsi przypadło na wiek 25–29 lat. W grupach wieku 35–49 lat współczynniki płodności w miastach były wyższe niż na wsi. Różnice te są znacznie mniejsze niż między współczynnikami płodności w miastach i na wsi w wieku 20–29 lat. Urodzenia

kolejności trzeciej we wszystkich rozpatrywanych ujęciach: najwyższa płodność wystąpiła wśród matek w wieku 30–34 lata. W grupach wieku 20–44 lat natężenie urodzeń na wsi jest wyższe niż w mieście, a wśród kobiet w wieku 15–19 i 45–49 lat jest ono wyższe w miastach. Dla urodzeń kolejności czwartej (i wyższych) najwyższy poziom płodności przypada na wiek 35–39 lat.

Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń. Spadek płodności wystąpił w latach 2010–2013. W kolejnych latach następowały wahania płodności. W 2020 r. urodzeń pierwszej kolejności na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat było o 1,47 więcej niż w 2019 roku. Dla urodzeń kolejności drugiej rosnący trend występował do 2010 roku. W latach 2011–2017 pojawiały się krótkookresowe wahania z wyraźnym wzrostem płodności drugiej kolejności w latach 2016–2017 i spadkiem w latach 2019–2020. Współczynniki dzietności teoretycznej urodzeń kolejności trzeciej w okresie 2000–2015 wykazywały trend spadkowy. W latach 2016, 2017 i 2019 obserwowano ich wzrost. W 2020 r. nastąpił spadek. Płodność była niższa niż w 2019 r. o 16,24 urodzeń trzecich na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Urodzenia kolejności czwartej i wyższej w całym okresie wykazywały trend spadkowy. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. najwyższy spadek dotyczył kolejności drugiej i trzeciej. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. zaobserwowano wyższy średni wiek rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Największy wzrost wieku dotyczył kolejności pierwszej, co oznacza, że opóźnianie urodzeń występuje także w przypadku, gdy obniża się średni wiek rodzenia dzieci wyższych kolejności.

Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej. Według danych Eurostatu z 2019 r. Polska należała do państw o niskiej płodności: współczynnik dzietności 1440 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Jest to poziom wyższy od krytycznej wartości 1300. Płodność najniższa wśród niskich wystąpiła na Ukrainie, w Hiszpanii i we Włoszech. Płodność niższą niż w Polsce notowano w: Grecji, Finlandii, Portugalii. Europejskie zachowania prokreacyjne różnią się od obserwowanych w Polsce. W Polsce niska płodność występuje wcześniej niż w krajach o podobnym poziomie dzietności.

W kształtowaniu się urodzeń i płodności w Polsce w latach 2000–2020 obserwowano wyższą liczbę urodzeń w miastach niż na wsi, co jest rezultatem większej liczby ludności w wieku rozrodczym w miastach. W analizowanych ujęciach – Polska, miasta, wieś – były podobne kierunki zmian, z nieznacznymi przesunięciami w czasie. W 2020 r. liczba urodzeń była znacznie niższa niż w roku poprzednim. W latach 2000–2020 obserwowano rosnący trend odsetka urodzeń pozamałżeńskich (pod koniec okresu notowano odchylenia od ogólnej tendencji). Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w 2020 r. był wyższy niż w 2019 r. we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś).

W latach 2000–2020 utrzymuje się najwyższą płodność kobiet w wieku 25–29 lat oraz zróżnicowanie dynamiki płodności w przekroju miasta–wieś. Wyższa płodność kobiet na wsi poniżej 29. roku życia i wyższa w miastach począwszy od wieku 30 lat. Odraczanie urodzeń (szczególnie w miastach) odzwierciedla wzrost współczynników płodności kobiet w wieku 30–44 lata oraz rosnący średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno pierwszych dzieci, jak i dzieci pozostałych kolejności. Występował spadkowy trend współczynników dzietności teoretycznej; były one niższe w miastach niż na wsi. W latach 2016–2017 odnotowano wzrost płodności, po czym spadek kontynuowany był w latach 2019–2020.

Poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prokreacji prostej, którą gwarantuje współczynnik dzietności teoretycznej równy 2100. W latach 2000–2020 występowały okresy, gdy poziom płodności był niższy od najniższego z niskich (2002–2006 i 2011–2015 w Polsce ogółem oraz 2000–2007 i 2011–2015 w miastach). Na wsi wartość współczynnika dzietności teoretycznej w całym rozważanym okresie utrzymała się powyżej krytycznej wartości 1300 urodzeń. W 2020 r. płodność utrzymała się powyżej poziomu najniższego z niskich.

Miejsce Polski w rankingu wśród krajów europejskich zmienia się nieznacznie; Polska zalicza się do krajów o niskiej płodności. Średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszych dzieci w warunkach europejskich należy zaliczyć do niskich. Na tle porównywanych państw Polska charakteryzuje się relatywnie niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Zachowania prokreacyjne w Europie różnią się od obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność występuje w niższym średnim wieku matek niż w państwach o podobnej dzietności.

Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w Polsce (25,4% w 2020 r.) należy uznać za niski. Zbliżony poziom wystąpił na Litwie i w Szwajcarii. Niższe odsetki notowano w Grecji i na Ukrainie. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występuje we Francji, w Bułgarii, Słowenii, Norwegii, Portugalii, Szwecji.

Umieralność. *Raport...* zawiera analizę natężenia zgonów, jakie wystąpiły w Polsce oraz w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2020. Szczególną uwagę zwrócono na zmiany, które obserwujemy w Polsce; nie tylko zahamowanie pozytywnych tendencji zmian umieralności, ale jej znaczący wzrost. Charakteryzując badany proces, uwzględniono takie kryteria demograficzne jak: wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz przyczyna zgonu. Do porównań wykorzystano podstawowe mierniki statystyczne, tj. współczynniki zgonów według wieku (wyrażają natężenie zjawiska w zbiorowości będącej w określonym wieku), standaryzowane współczynniki zgonów (wyrażają natężenie zjawiska w badanej zbiorowości, eliminując wpływ zmian w strukturze ludności według wieku i umożliwiając porównania w czasie i przestrzeni) oraz przeciętne dalsze trwanie życia (syntetycznie ujmuje zmiany umieralności w całej zbiorowości). W analizach wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz Eurostatu, przy czym dane dotyczące 2020 r. są w niektórych przypadkach danymi wstępnymi lub szacunkowymi.

Umieralność. Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce zmniejszała się. Tak było do 2002 r., kiedy zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wykazywała tendencję rosnącą. Przyczyną tych zmian był ciągły wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Udział osób w wieku 70 i więcej lat zwiększył się w latach 2002–2020 z 8,66% do 12,06%. W 2020 r. na liczbę zgonów wpływał wzrost liczby osób w zaawansowanym wieku oraz pandemia wywołana wirusem SARS-CoV-2. W 2020 r. zgonów było więcej o ponad 16%. Natężenie umieralności w latach 2019–2020 zwiększyło się o ponad 14 pkt. procentowych.

W Polsce w 2019 r. choroby układu krążenia (39,4%) oraz nowotwory (26,5%) były przyczyną 65,9% zgonów. W 2020 r. zmniejszył się udział zgonów z powodu chorób układu krążenia (37,5%) i nowotworów (21,3%) i wynosił 58,8%. COVID-19 spowodował 8,7% ogółu zgonów w 2020 roku. W latach 2019–2020 wzrósł znacznie odsetek zgonów z przyczyn niedokładnie określonych (odpowiednio 10% i 11%), co może zaświadczać o niskiej jakości ewidencji przyczyn zgonów. Za znaczny wzrost liczby zgonów w 2020 r. w Polsce „odpowiada” nie tylko pandemia. **COVID-19 spowodował 41442 zgony**, co stanowiło 61,3% przyrostu liczby zgonów (w porównaniu z 2019 rokiem). Pandemia pośrednio przyczyniła się do ok. 38,7% zgonów w 2020 r.; ograniczony został dostęp do opieki medycznej, spowodowany zaangażowaniem w leczeniu pacjentów COVID-19. W 2020 r. zmarło więcej osób niż w 2019 r.; z powodu chorób układu krążenia ponad 17 tys. osób, na choroby wydzielania wewnętrznego prawie 3 tys. osób, na choroby układu oddechowego niemal 1,5 tys. osób. Znaczny spadek zgonów z powodu nowotworów wymaga weryfikacji.

W Polsce utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi. Większą umieralność na wsi powodują choroby układu krążenia; w 2020 r. odsetek zgonów wyniósł 39,6%, wyższy o 3,5 pkt. proc. niż w miastach. Na wsi mniej zgonów powodują nowotwory i przyczyny zewnętrzne. Na wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez COVID-19; na wsi 96,9 na 100 tys. mieszkańców, w miastach 115,5.

W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, znacznie przekracza natężenie zgonów kobiet; współczynnik dla mężczyzn jest o ponad 20 pkt. proc. wyższy niż dla kobiet. Zróżnicowanie umieralności jest zależne od wieku.

Najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci męskiej i żeńskiej występują wśród osób do 15. roku życia oraz w wieku 75 lat i więcej. Natężenia zgonów mężczyzn w pozostałych grupach wieku są znacznie większe i nie ulegają istotnym zmianom. Od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn w grupie wieku 20–44 lata około trzykrotnie przekracza natężenie tego zjawiska wśród kobiet. Szczególnie niekorzystna sytuacja występuje w grupie mężczyzn; w wieku 25–34 lata; najczęstszą przyczyną (ponad 40%) zgonów mężczyzn w wieku 10–34 lata są przyczyny zewnętrzne (w wieku 15–24 lat – 70%). Znaczenie tej przyczyny zmniejsza się wraz z wiekiem. Główną przyczyną zgonów mężczyzn w wieku 45 lat i więcej lat są choroby układu krążenia; udział tej przyczyny wzrasta wraz z wiekiem. Najwięcej zgonów mężczyzn w wieku 50–64 lata powodują nowotwory; ponad 30% w wieku 60–79 lat. Najważniejsze przyczyny zgonów kobiet kształtują się inaczej niż mężczyzn. Wzrasta liczba zgonów z powodu chorób nowotworowych; 30% i więcej zgonów kobiet w wieku 30–79 lat. Struktura zgonów kobiet według wieku i najważniejszych przyczyn zgonów, w ostatnich latach nie zmienia się.

W 2020 r. (dane wstępne) COVID-19 był przyczyną zgonów 9,6% mężczyzn i 7,7% kobiet. Współczynnik zgonów na 100 tys. mężczyzn wynosił 129,1, na 100 tys. kobiet 88,3. We wszystkich grupach wieku natężenie zgonów mężczyzn przekraczało dwukrotnie natężenie zgonów kobiet. W grupie osób w wieku 60–64 lata mężczyźni umierali z powodu COVID-19 niemal trzy razy częściej niż kobiety.

Umieralność niemowląt. Natężenie zgonów niemowląt zmniejsza się systematycznie od wielu lat; tempo spadku staje się coraz wolniejsze (co jest zjawiskiem naturalnym). Umieralność niemowląt w Polsce przekracza wartości notowane w innych krajach. W 2020 r. umieralność niemowląt w miastach była o 0,21‰ niższa niż na wsi. Było to przede wszystkim efektem mniejszego natężenia zgonów niemowląt płci żeńskiej, które w miastach wynosiło 2,90‰, a na wsi 3,57‰; w miastach współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej wyniósł 4,03‰, podczas gdy na wsi było to 3,80‰.

Przyczyną zgonów niemowląt są wady rozwojowe wrodzone oraz choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W Polsce występuje zjawisko odraczania urodzeń, co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach. Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż ryzyko zgonów niemowląt zwiększa się wraz z wiekiem matki. Współczynnik umieralności niemowląt jest zróżnicowany terytorialnie; pogłębiona analiza zróżnicowań terytorialnych może wskazać na możliwości spadku współczynnika umieralności.

Długość trwania życia. W latach 2002–2020 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o niewiele ponad 2 lata, z 70,42 do 72,61 lata; trwanie życia kobiet zwiększyło się z 78,78 lat do 80,71 lat, czyli o prawie 2 lata. Przyrost przeciętnego dalszego trwania życia kobiet został zahamowany w roku 2017, mężczyzn w 2018 roku. W roku 2020 oczekiwana długość życia uległa znacznemu skróceniu w porównaniu z 2019 rokiem; mężczyzn o ponad 1,5 roku, kobiet o prawie 1 rok.

Zróżnicowanie długości życia mężczyzn i kobiet jest konsekwencją większego natężenia zgonów mężczyzn. W Polsce przewidywana długość życia osób odmiennej płci jest znaczna. W latach 2002–2020 różnice w czasie trwania życia zmniejszyły się z 8,36 lat do 8,01 lat, (czyli o 0,35 roku). Zmniejszanie różnic w długości życia mężczyzn i kobiet w Polsce w porównaniu z innymi państwami następuje bardzo wolno. Główną przyczyną różnicy dzielącej Polaków od mieszkańców innych państw pod względem oczekiwanej długości życia jest w Polsce wyższa umieralność osób do 65. roku życia. Różnice w czasie przeciętnym w dalszym trwaniu życia w wielu krajach oznacza, że w Polsce są znaczne „rezerwy” w zmniejszeniu umieralności i wydłużeniu życia. Obniżenie natężenia zgonów kobiet i mężczyzn w wieku do 65. roku życia dotyczy ograniczenia przyczyn zgonów z powodu chorób układu krążenia, nowotworów, przyczyn zewnętrznych, chorób układu oddechowego i pokarmowego. Tempo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych wymienionymi

chorobami jest wciąż bardzo wolne, a wartości współczynników zgonów w Polsce są ogółem ponad dwa razy wyższe, w porównaniu z wartościami notowanymi w innych krajach; dla populacji młodszej niż 65 lat nawet trzykrotnie wyższe.

W Polsce utrzymuje się zróżnicowanie umieralności między mieszkańcami miast i obszarów wiejskich. Mieszkańcy wsi umierają ze znacznie większym natężeniem. Ciągłe występuje znaczna „nadumieralność mężczyzn”, której skutkiem jest krótsze o 8 lat życie mężczyzn. W 2020 r. do zwiększenia tej różnicy przyczynił się COVID-19, który spowodował wyższe natężenie zgonów mężczyzn.

Zróżnicowania przestrzenne (międzywojewódzkie oraz międzypowiatowe) w 2020 r., w warunkach pandemii COVID-19 zostały zachowane we wszystkich podstawowych czynnikach kształtujących sytuację demograficzną. Zachował się układ zróżnicowań przestrzennych z lat wcześniejszych; zmienił się ich poziom w związku z dostosowaniem się do sytuacji epidemiologicznej. Jako skutek pandemii COVID-19 można wskazać postępujące zmiany w stanie i strukturze ludności.

Zróżnicowania terytorialne. Wzrost liczby mieszkańców notowano na obszarach wielofunkcyjnych aglomeracji miejskich: Warszawy, Trójmiasta, Poznania, Krakowa, Wrocławia. W mniejszym stopniu liczba mieszkańców wzrastała w powiatach otaczających Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę (zjawisko suburbanizacji i „rozlewania się” miast). W 2020 r. zanotowano przyrost ludności w województwie pomorskim i mazowieckim.

Porównania skutków pandemii w Polsce z państwami członkowskimi UE pokazały, że skutki demograficzne szczególnej sytuacji epidemiologicznej w 2020 r. wystąpiły także w najwyższej rozwiniętych państwach Unii Europejskiej. Dotyczy to szczególnie nasilenia umieralności osób w starszych grupach wieku. Międzypowiatowe rejestrowane migracje wewnętrzne na pobyt stały zmniejszyły się wyraźnie – 385,0 tys.; 10,1/1000). Ocena obecnych i przyszłych skutków pandemii, jej wpływu na kształtowanie się zjawisk i procesów, na sytuację demograficzną wymaga monitorowania przebiegu pandemii, pogłębionych analiz i badań.

W dotychczas ogłaszanych wynikach analiz skutków pandemii wskazuje się na jej powiązania ze zjawiskami i procesami demograficznymi we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Rozprzestrzeniające się zagrożenia pandemią COVID-19 pozostawiają dotkliwe skutki we wszystkich państwach. Sytuacja epidemiologiczna i jej skutki demograficzne w postaci m.in. radykalnie zwiększonego nasilenia umieralności występowały (występują) na wysokim poziomie we wszystkich państwach UE (także w państwach najwyższej rozwiniętych).

W 2020 r. na kształtującą się sytuację demograficzną Polski miały wpływ długookresowe procesy stagnacji i regresu demograficznego wynikające ze znacznego ubytku emigracyjnego ludności, jaki dokonał się w pierwszej i drugiej dekadzie XXI w. oraz tragicznych skutków oddziaływania pandemii COVID-19. Wymienione uwarunkowania mają istotny wpływ na kształtującą się sytuację demograficzną w 2021 roku (i latach następnych).

Mobilność ludności ma silny związek z sytuacją epidemiologiczną. Rok 2020 dla mobilności wewnętrznej w Polsce był szczególny z uwagi na pandemię COVID-19. W 2020 r. pandemia nie miała większego wpływu na kierunki migracji wewnętrznych oraz na główne procesy rozmieszczenia ludności, związane z migracjami. Na podstawie wyników analizy danych statystycznych nie można formułować wniosków dotyczących wpływu pandemii na kształtowanie mobilności i struktur demograficznych w przyszłości. Depopulacja, na obszarach peryferyjnych oraz w większości miast, wywołana wzrostem liczby zgonów w starszych kategoriach wieku nie ma wpływu na długoletnią tendencję. Koncentracja ludności następuje w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach, nie zmienia się kierunek przemieszczeń ludności. Utrzymuje się wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i tendencja do rozpraszania osadnictwa wokół miast wszystkich kategorii osadniczych oraz w strefach turystycznych. W roku 2020 migracje do stref podmiejskich osiągnęły rekordowy udział (33,2%) całości

napływów wewnętrznych. Utrwała się chaos przestrzenny, rosłą koszty funkcjonowania infrastruktury społecznej (usługi) i technicznej (infrastruktura). Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN oszacował roczne koszty chaosu przestrzennego w Polsce na kwotę nie mniejszą, niż 84 mld zł (Kowalewski i in., 2018).

Odptyw ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. Silnie zaznacza się feminizacja odptywu na wiejskich obszarach peryferyjnych, powodując znaczne dysproporcje płci w wieku produkcyjnym mobilnym. Stanowi to przeszkodę w zakładaniu rodzin i podniesieniu dzietności na obszarach wiejskich (np. na peryferyjnych obszarach Podlasia i Mazowsza na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lat przypada 80–90 kobiet).

Dla ograniczania depopulacji i hamowania przeludnienia w największych aglomeracjach korzystny może być rozwój pracy „zdalnej” o charakterze hybrydowym. Część osób, które emigrowały z peryferii, mogłyby pozostać w swoich rodzinnych miejscach zamieszkania.

Systematyczne monitorowanie zjawisk migracyjnych jest warunkiem dostosowania polityki ludnościowej, społecznej i gospodarczej do zmieniającej się sytuacji demograficznej. Szczególnie, że na kształtowanie się sytuacji demograficznej w Polsce (w regionach, powiatach i gminach), w nadchodzących dekadach wpływać będą migracje (wewnętrzne i zewnętrzne).

Migracje międzynarodowe „z” i „do” Polski w 2020 r. zostały ograniczone w związku z przeciwdziałaniem pandemii COVID-19. Zmiany w przepływach ludności wpłynęły na strukturę, liczbę i kierunki przemieszczania się między państwami. O zmianach w ruchu wędrownym w 2020 r., przesądziły ograniczenia mobilności po zakończeniu formalnego procesu odłączania się Wielkiej Brytanii od Unii Europejskiej. Konsekwencje „brexitu” dla migracji zarobkowych i osiedleńczych nie zostały zbadane (nie ma przesłanek do oceny wpływu „brexitu” na migracje).

Sytuację demograficzną Polski w 2020 r. kształtowały tragiczne skutki pandemii COVID-19 oraz długotrwałe procesy stagnacji i regresu demograficznego wynikające w znacznej mierze z ubytku migracyjnego w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku. W 2021 r. wymienione uwarunkowania kształtowania stanu i struktury ludności utrzymają się.

REKOMENDACJE

Rządowa Rada Ludnościowa w *Raporcie...*, z uwagi na zasadnicze znaczenie dla kształtowania sytuacji demograficznej w Polsce ogranicza *Rekomendacje* do dwóch podstawowych zjawisk demograficznych: **urodzeń i zgonów**. W następnych *Raportach* rekomendacje obejmą szerszy zakres zagadnień demograficznych dzięki dostępności wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 roku.

Urodzenia. W *Rekomendacjach* mających na celu kształtowanie zachowań **sprzyjających zwiększaniu się liczby urodzeń**, należy uwzględnić główne tendencje wskazane w *Raporcie*. Dynamika liczby urodzeń żywych charakteryzuje się okresami wzrostu i spadku; są one rezultatem zmian w rozmiarach i strukturze populacji w wieku rozrodczym oraz zmian w postawach i zachowaniach prokreacyjnych. Spadkowy trend liczby urodzeń żywych występuje od **2010** roku. Wzrost, pojawiający się w niektórych latach, należy traktować jako krótkookresowe odchylenie od ogólnej tendencji. W 2020 r. liczba urodzeń w porównaniu do 2019 r. się zmniejszyła. Spadek liczby urodzeń żywych w 2020 r. był znacznie wyższy niż spadek w 2019 r. w porównaniu do roku 2018. W zachowaniach prokreacyjnych w Polsce, od dłuższego czasu, notuje się; najwyższy poziom płodności kobiet w wieku 25–29 lat, wyższą płodność kobiet do 29. roku życia na wsi niż w mieście oraz wyższą płodność mieszkanek miast po ukończeniu 29. roku życia. Płodność kobiet w wieku 25–29 lat charakteryzowała się zmienną tendencją, zróżnicowaną w przekroju miasto-wieś. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. płodność kobiet w tej grupie wieku była ogólnie niższa. W miastach pozostała na tym

samym poziomie, na wsi odnotowano spadek. W dynamice płodności kobiet w wieku 30–34 lata do 2017 r. obserwowano wzrost wartości współczynników płodności. Począwszy od 2018 r. pojawił się spadek. W grupie kobiet w wieku 35–39 lat do 2019 r. występował wzrost płodności. W roku 2020 w porównaniu z 2019 r. nastąpił spadek płodności kobiet we wszystkich grupach wieku w przedziale 15–39 lat. Wzrasta średni wiek zarówno macierzyństwa, jak i wiek rodzenia dzieci pierwszej kolejności, co świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Płodność w Polsce kształtuje się znacznie poniżej zastępowalności pokoleń.

Niezbędnym jest zatem wprowadzenie efektywnej polityki ludnościowej (demograficznej). Szczególną uwagę należy zwrócić na populację rozpoczynającą karierę rodzinną w kontekście niskiej płodności i rosnącego średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i następnych kolejności. Konieczne są działania ułatwiające godzenie powinności wobec rodziny z pracą zawodową, m.in. przez większą dostępność instytucji opieki nad dzieckiem (żłobki, przedszkola). Potrzebne są rzetelne badania uwarunkowań, które przyczyniły się do korzystnych zmian, jakie pojawiły się w latach 2016 i 2017 oraz poznanie przyczyn obniżenia liczby urodzeń w następnych latach. Ocena uwarunkowań sprzyjających wyższym urodzeniom powinna obejmować sytuację na rynku pracy, możliwości korzystania z elastycznego czasu pracy i wykonywania pracy w domu, wprowadzenie urlopów dla ojców, preferencje dla dużych rodzin. W istniejącej sytuacji podejmowane działania powinny zmierzać do zapewnienia rodzinie nie tylko bezpieczeństwa ekonomicznego, ale także odpowiedniej opieki, w tym opieki medycznej nad matką i dzieckiem.

W kontekście przedstawionej sytuacji i uwarunkowań niskiej płodności i dzietności, Rządowa Rada Ludnościowa wskazuje, że konieczne jest zmniejszenie częstości niepłodności; ograniczenie częstości występowania w rodzinach utrudnień w realizacji planów prokreacyjnych; zwiększenie szans prawidłowego przebiegu procesów powstawania rozwoju i funkcjonowania rodzin; zredukowanie umieralności okołoporodowej i umieralności niemowląt. W **programie** poprawy wskaźników płodności i dzietności oraz kształtowania postaw i zachowań **sprzyjających zwiększeniu liczby urodzeń**, należy **skoncentrować się na**: przygotowywaniu i realizacji zdrowotnych programów populacyjnych, w tym ochrony płodności; popularyzacji kultury sprzyjającej prokreacji; afirmacji płodności i konieczności jej ochrony; propagowaniu wstrzeźliwości seksualnej; przygotowaniu do życia w rodzinie; kształtowaniu postaw odpowiedzialnego podejmowania ról małżeńskich i rodzicielskich; podejmowaniu kompleksowych lokalnych działań wspierających realizację planów prokreacyjnych; organizacji opieki nad matką i dzieckiem w miejscu zamieszkania oraz opieki nad dzieckiem i rodziną w publicznym systemie ochrony zdrowia.

Rekomendowane działania winny obejmować **wielokierunkowe aktywności kompleksowo obejmujące zagadnienia prokreacji**:

- Przygotowywanie i realizację szkolnych programów edukacyjnych i populacyjnych programów zdrowotnych; edukację w zakresie prokreacji obejmującą wiedzę o możliwości przekazywania życia; sposoby rozpoznawania aktualnej płodności; przekazanie informacji o zagrożeniach płodności, które mogą utrudnić lub całkowicie uniemożliwić poczęcie i urodzenie dzieci w przyszłości (przedwczesna inicjacja seksualna, uzależnienia, choroby przenoszone drogą płciową, nieprawidłowa waga ciała, niezdrowy styl życia); uświadomienie młodzieży możliwości uniknięcia tych zagrożeń lub/i minimalizacji ich oddziaływania na prokreację; przekazywanie rzetelnych informacji o mechanizmach działania, skuteczności, wpływie na **zdrowie prokreacyjne** oraz odwracalności i nieodwracalności działań, metod i środków ograniczających płodność; wspieranie i upowszechnienie metod rozpoznawania płodności w celu ich zastosowania w przypadkach trudności w poczęciu dziecka i odpowiedzialnym odkładaniu poczęcia dziecka; przekazanie informacji o niekorzystnym wpływie na płodność niezdrowego stylu życia, niektórych chorób i szkodliwych czynników środowiska zewnętrznego; upowszechnienie poradnictwa przed ciążą; informowanie o niekorzystnym oddziaływaniu późnego wieku kobiet i mężczyzn na możliwość

- poczęcia, donoszenia i urodzenia zdrowego dziecka; informowanie o możliwościach zapobiegania poronieniom samoistnym, niektórym chorobom genetycznie uwarunkowanym i wadom rozwojowym poprzez nieodkładanie poczęcia na późniejsze lata życia; przekonywanie o konieczności indywidualnej, stałej, konsekwentnej troski o płodność, o możliwości diagnostyki i leczenia zaburzeń płodności; udostępnienie skutecznych metod leczenia zaburzeń płodności; przekazywanie wiedzy o metodach sztucznego rozrodu, ich skuteczności, wpływu na zdrowie fizyczne i psychiczne matek i dzieci.
- Tworzenie **warunków** motywujących młodych ludzi do: **zakładania i rozwoju rodziny**, do zawierania małżeństw, zmniejszenia lęku przed rodzicielstwem, nieodkładania powiększania rodziny na późniejsze lata życia; rozwoju umiejętności podejmowania ról w rodzinie; uwypuklenia szczególnej wartości dziecka (dzieci) w rodzinie; ograniczenia oczekiwań w kwestii posiadania wartości materialnych konkurujących z dzieckiem i rodziną.
 - **Systemowe wspieranie rodzicielstwa i rodziny** obejmujące **środki: materialne** przez dostosowane do potrzeb programy społeczne, **prawne** (urlopy macierzyńskie, wychowawcze, opiekuńcze), **moralne** i **psychologiczne** przez propagowanie pozytywnego obrazu rodzicielstwa oraz **organizacyjne**: dostępność zatrudnienia, dochodu, mieszkań, poprawa jakości i dostępność usług instytucji opieki, edukacji i ochrony zdrowia.
 - Skuteczne **przeciwdziałanie tendencjom prywatyzacji opieki w okresie ciąży**. Brak dostępnej, na wysokim poziomie, opieki w publicznym systemie ochrony zdrowia zmusza kobiety do korzystania z prywatnych gabinetów, do ponoszenia kosztów poważnie obciążających budżety rodzinne, ogranicza dostępność opieki medycznej w okresie ciąży rodzinom o niskich dochodach.

Należy poprawić jakość opieki ambulatoryjnej, szpitalnej i środowiskowej; monitorować i dokonywać oceny jakości opieki okołoporodowej, opieki nad matką i dzieckiem; ograniczać zagrożenia dla zdrowia prokreacyjnego kobiet (w tym zaburzeń płodności) poprzez zmniejszenie częstości wykonywania cięć cesarskich; informować o możliwym niekorzystnym wpływie „epidemii” cięć cesarskich na stan zdrowia kobiet i liczbę dzieci w rodzinach; wprowadzić do **programów kształcenia w uniwersytetach medycznych** problemy opieki profilaktycznej nad zdrowiem prokreacyjnym oraz płodnością kobiet; włączyć do programów specjalizacyjnych dla lekarzy (medycyna rodzinna, ginekologia i położnictwo, pediatria) zagadnienia ochrony i promocji zdrowia prokreacyjnego kobiet oraz prewencji niepłodności.

Dokonywać stałych analiz dotyczących niepowodzeń prokreacji (w tym zgonów okołoporodowych); prowadzić **systemowe badania porównawcze** sytuacji społecznej, ekonomicznej oraz organizacji opieki zdrowotnej w regionach i powiatach o niekorzystnych wskaźnikach zdrowia. Przygotować i realizować **lokalne programy** naprawcze. Wzmacniać **skuteczność odpowiedzialności państwa** i władz publicznych za ten ważny obszar zdrowia publicznego, jakim jest prokreacja i opieka nad matką i dzieckiem.

Umieralność. Zgony. Trwanie życia. Statystyczne dane dotyczące zgonów i trwania życia są ważną rekomendacją dla podjęcia **pogłębionych badań i analiz** wyjaśniających nie tylko **przyczyny** zachodzących niekorzystnych zmian, ale także wskazujących kierunki działań skutecznie odwracających niekorzystne tendencje. Do 2019 r. wskaźniki zgonów, umieralności i trwania życia nie zmieniały się istotnie. Gwałtowny wzrost zgonów wystąpił w 2020 r., gdy współczynnik zgonów wynosił 12,4 ‰. (o 1,7 pkt. prom. wyższy niż w 2019 r.). Mediana wieku osób zmarłych w 2020 r. wynosiła 77 lat (72 lata dla mężczyzn i 83 lata dla kobiet). Poziom umieralności był wyższy w miastach (12,8‰) niż na wsi (11,9‰). Wystąpiły duże różnice regionalne (10,9‰. w województwie pomorskim, 14,6‰ w województwie łódzkim, 14,1‰ w województwie świętokrzyskim).

W zakresie umieralności, zgonów i trwania życia, Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje przeprowadzenie pogłębionych analiz dotyczących przyczyn gwałtownego wzrostu współczynników umieralności, **zgonów oraz niekorzystnych zmian dotyczących czasu trwania życia**, jakie obserwujemy w ostatnich latach. W latach 2002–2020 przeciętne dalsze

trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o 2,19 roku; z 70,42 do 72,61 lat. Dalsze trwanie życia kobiet zwiększyło się w tym czasie z 78,78 lata do 80,71 lat, czyli o prawie 2 lata. Przyrost przeciętnego dalszego trwania życia kobiet został zahamowany w roku 2017, mężczyzn w roku 2018. W roku 2020 oczekiwana długość życia uległa skróceniu w porównaniu z 2019 rokiem. Konsekwencje pandemii **SARS-CoV-2** mają wpływ na trwanie życia; skróceniu uległo trwanie życia mężczyzn o 1,5 roku, kobiet o 1,1 roku. Na skutek COVID-19 skróceniu uległo też trwanie życia w zdrowiu kobiet (wynosi 77% czasu przewidywanego trwania życia w zdrowiu to jest 63,3 lata) oraz mężczyzn (80% trwania życia w zdrowiu, (to jest 59,7 lat). Wysoki poziom umieralności w 2020 r. to skutek nie tylko **pandemii SARS-CoV-2**. Skracanie długości życia Polaków wskazuje na potrzebę intensyfikacji działań nastawionych na edukację zdrowotną, promocję zdrowia, profilaktykę, diagnostykę, prewencję chorób i zagrożeń zdrowotnych. **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**

- Tworzenie warunków prawnych, finansowych i organizacyjnych w systemie ochrony zdrowia, tak aby zahamować i **odwrócić tendencję skracania trwania życia, w tym skracania życia w zdrowiu** przez systemową intensyfikację działań nastawionych na promocję zdrowia, edukację zdrowotną, profilaktykę, prewencję chorób i zagrożeń zdrowotnych.
- Podejmowanie zdecydowanych działań w **Podstawowej Opiece Zdrowotnej** dotyczących **skutecznej realizacji funkcji i zadań** w zakresie profilaktyki. Wdrożenie **badania profilaktycznych** zapobiegających nadmiernej umieralności mężczyzn w młodym i średnim wieku, z powodu chorób układu krążenia.
- **Identyfikację** przyczyn utrwalenia znacznej **dysproporcji w długości trwania życia mężczyzn i kobiet** oraz dysproporcji występujących w regionach.
- **Zapobieganie nadumieralności mieszkańców wsi.** Opracowanie i wdrożenie specjalnego programu rządowego poprawiającego dostępność mieszkańców terenów wiejskich do pełnowartościowej opieki zdrowotnej (edukacja, profilaktyka, diagnoza, leczenie, rehabilitacja).
- Przeprowadzenie rzetelnej analizy, określenie uwarunkowań i przyczyn znacznego **zróżnicowania w regionach i powiatach** poziomu standaryzowanej **umieralności** z powodu głównych przyczyn zgonów (choroby nowotworowe i choroby układu krążenia) oraz opracowanie i wdrożenie programu niwelującego zróżnicowanie. Współczynniki natężenia zgonów dla wszystkich grup wieku oraz płci są bardzo silnie zróżnicowane terytorialnie. Rzetelnej analizy wymaga utrzymujące się od wielu lat **zróżnicowania umieralności niemowląt** w powiatach i województwach oraz opracowania i wdrożenia programu niwelującego zróżnicowania.
- Ograniczanie liczby **zgonów z przyczyn zewnętrznych** wymagające opracowania i wdrożenia nowych programów edukacji i profilaktyki zmniejszających liczbę zgonów; nadal (mimo poprawy sytuacji), utrzymuje się wysoki poziom umieralności osób młodych, z przyczyn zewnętrznych.

Zdecydowanej poprawy wymaga **jakość sprawozdawczości medycznej** dotyczącej umieralności i zgonów. Ocenę sytuacji w zakresie przyczyn umieralności utrudnia niedokładny opis przyczyn zgonu tzw. *garbage codes (kody bezużyteczne.)*. W Polsce, w 2020 r., takimi nieużytecznymi kodami opisano 11% wszystkich zgonów (określanych w statystykach jako „zgony z przyczyn niedokładnie określonych”). Występuje bardzo duże zróżnicowanie regionalne dotyczące wielkości współczynnika zgonów „z przyczyn niedokładnie określonych”. W 2020 r. 20% zgonów w województwie lubuskim to zgony z przyczyn niedokładnie określonych, w województwie pomorskim tak opisanych przyczyn zgonów było ok. 2,0%. W latach 1999–2018 dane przekazywane z Polski były wyłączone z analiz WHO jako mało użyteczne (*garbage codes*). W raporcie z grudnia 2020 r. WHO określa jakość polskich danych o przyczynach zgonów w Polsce jako „średnią” (średnia użyteczność). W Polsce rejestracja zgonów jest kompletna, ale jakość informacji o przyczynach zgonów jest niskiej jakości. W 2020 r. blisko 23% zgonów (prawie 108 tys.) było nieprawidłowo opisanych. Podstawo-

wym problemem w prawidłowym opisie przyczyn zgonu jest pominięcie chronologicznego opisu „łańcucha” przyczyn/chorób, które są „odpowiedzialne” za zgon chorego. Z danych opublikowanych przez GUS¹ wynika, że informacje o przyczynach zgonów, które mogły być wartościowym materiałem do badań i analiz sytuacji pacjentów w ochronie zdrowia są w znacznym stopniu bezużyteczne.

Dane informujące o liczbie osób **zakażonych wirusem SARS-CoV-2** wskazują na znaczne niedoszacowanie zasięgu tego zjawiska. Poza systemem ewidencji pozostaje „sprywatyzowana” część diagnostyki i zakażeń wirusem COVID-19. Kontroli i obowiązkowej rejestracji statystycznej wymaga „sprywatyzowana” część diagnostyki zakażeń oraz leczenia SARS-CoV-2. Konieczne jest zatem wdrożenie przepisów zobowiązujących odpowiednie organy administracji publicznej do kontroli i bezwzględnego egzekwowania przestrzegania zasad sanitarno-epidemiologicznych w okresie epidemii. Od Państwowej Inspekcji Sanitarnej wymagać należy dostosowania metod kontroli do sytuacji pandemicznej, zapobiegających rozszerzaniu zakażeń, ukrywaniu stanu zakażenia, „domowego leczenia” zakażeń (nierzadko kończącego się zgonem). Zapobieganie kolejnym „falom” zachorowań i zgonów z powodu zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wymaga przyjęcia i wdrożenia przepisów zobowiązujących do skutecznego zapobiegania, respektowania i egzekwowania zasad sanitarno-epidemiologicznych.

Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje wdrożenie programu zapobiegania **umieralności przedwczesnej** w danych grupach wieku. „Zgony osób w wieku 0–64 lata w wyniku schorzeń kardiologicznych to zdecydowanie zgony przedwczesne – w 2020 r. było ich ok. 24,5 tys., w tym ok. 16,5 tys. dotyczyło mężczyzn. Choroby układu krążenia były w 2020 r. przyczyną ponad 22% zgonów mężczyzn (stanowiąc najważniejszą przyczynę ich umieralności) i blisko 17% zgonów kobiet w wieku poniżej 65 roku życia. Współczynnik umieralności w wyniku chorób układu krążenia w 2020 r. wyniósł blisko 69. Oznacza to, że na każde 100 tys. zgonów osób w wieku 0–64 lata blisko 69 spowodowanych było chorobami układu krążenia. (...) – współczynnik dla mężczyzn jest ponad trzykrotnie wyższy niż dla kobiet i w 2020 r. wyniósł ponad 105 (dla kobiet niespełna 32)²”. Umieralność przedwczesna to „zgony do uniknięcia” – przez zastosowanie interwencji medycznej, leczenia i profilaktyki. To zgony możliwe do uniknięcia głównie przez profilaktykę z zakresu zdrowia publicznego. Umieralność przedwczesna to umieralność, której można zapobiec przez skuteczne działania z zakresu promocji zdrowia, profilaktyki oraz skutecznych działań diagnostycznych i terapeutycznych.

¹ *Sytuacja demograficzna Polski do 2020. Zgony i umieralność*, GUS, Seria Informacja Statystyczna, Warszawa 2021, s. 110 i nast.

² Op. cit., str. 89 i nast.

Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI POLSKI

Streszczenie

Prezentacja merytorycznych treści *Bilansu ludności Polski* obejmuje lata od 31 XII 2011 r. do 31 XII 2020 roku. Wyniki badań dotyczące tego okresu uprawniają do następujących stwierdzeń i konkluzji:

- liczba ludności w Polsce w końcu 2020 r. nie dorównuje liczbie ludności notowanej w 2011 roku. Taki stan rzeczy wynika z notowanego od 2013 r. do 2020 r. ujemnego przyrostu naturalnego ludności (przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń) oraz ujemnego – w latach 2011–2015 – salda migracji zagranicznych. Małe w latach 2016–2020 dodatnie wartości tego salda w niedużym stopniu hamowały malejącą liczbę ludności. Ubytek ten umiejscowił się w miastach, wieś natomiast nieznacznie zwiększyła swą populację;
- wymienione procesy nie miały istotnego wpływu na udziały względne populacji miejskiej i wiejskiej w ogólnej liczbie ludności. Stosowne wskaźniki w 2020 r. wynosiły odpowiednio: 59,9% i 40,1%, i były bardzo zbliżone do danych z 2011 r.;
- w latach 2011–2020 większy spadek liczebny notowano w populacji mężczyzn, mniejszy w populacji kobiet. Jednakże współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) pozostał prawie na tym samym poziomie i wynosił odpowiednio 106,6 i 106,8. Stwierdza się duże różnice w wartościach współczynników feminizacji w miastach i na wsi. W 2020 r. stanowiły one odpowiednio 111,2 i 100,6;
- strukturę ludności według wieku w latach 2011–2020 można przedstawić następująco: populacja dzieci w wieku 0–14 lat pozostawała prawie na niezmiennym poziomie, stanowiąc w tym czasie około 15% ogółu ludności. Malą natomiast liczbą ludności w wieku 15–64 lata (zmniejszając potencjalne zasoby ludności w wieku produkcyjnym), kurcząc swój udział w liczbie ludności ogółem z 71,1% do 66,0%. Odmienny proces obserwowano w liczbie osób w wieku 65 i więcej lat, mianowicie szybki wzrost tej populacji. W latach 2011–2020 powiększyła ona swój udział w ogólnej liczbie ludności z 13,8% do 18,6%. Nasila się proces starzenia demograficznego ludności w naszym kraju. Stale rośnie nie tylko odsetek populacji w starszym wieku, lecz dokonują się także niekorzystne zmiany w relacjach między liczbą dzieci i liczbą osób w starszym wieku. Na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypadało osób w wieku 65 i więcej lat: w 2011 r. 915, zaś w 2020 r. 121;
- dane dotyczące subpopulacji według edukacyjnych grup wieku w latach 2011–2019 informują o znacznym zmniejszeniu się liczby osób w wieku 7–14 lat, dużym ubytku zbiorowości w wieku 15–18 lat i bardzo dużym spadku młodzieży w wieku 19–24 lata;
- wybrane dane demograficzne Polski odniesione do 15 badanych krajów europejskich pozwalają stwierdzić, że pod względem rozwoju liczebności ludności w latach 2010–2020 Polska nie należała do grupy państw notujących wzrost populacji, ani też do grupy krajów o wyraźnym ubytku ludności. Przyrost liczebny ludności w omawianym okresie oscyłował nieco poniżej zera;
- pod względem współczynnika feminizacji – Polskę zaliczyć trzeba do grupy państw mających w małym stopniu nie zrównoważoną strukturę ludności według płci;
- pod względem wskaźników starości demograficznej kraj nasz nie znalazł się jeszcze w zespole państw najstarszych demograficznie i nie należy też do krajów młodych demograficznie wśród 15 omawianych państw europejskich.

Wprowadzenie

Od liczb zawartych w Spisie Powszechnym Ludności z 2011 r. rozpoczyna się analiza zjawisk demograficznych wchodzących w skład bilansu ludności¹. Bilans ukazuje rozwój liczebny ludności w latach 2011–2020 i jego składniki, czyli przyrost naturalny i migracyjny ludności. O wielkości przyrostu naturalnego ludności decyduje liczba urodzeń i zgonów. Na tempo rozwoju liczebnego i zmiany w strukturze ludności według płci i wieku znaczący wpływ mają także migracje. Chodzi tu o migracje zagraniczne, czyli wielkość imigracji i emigracji i wynikające z nich saldo migracji.

Inna rola przypada migracjom wewnętrznym. Migracje wewnętrzne, które dokonują się między województwami i powiatami, nie powiększają, ani też nie zmniejszają ogólnej populacji w Polsce. Efektem napływu i odpływu między wymienionymi jednostkami administracyjnymi jest – w skali całego kraju – saldo zerowe. W wyniku migracji wewnętrznych zmienia się tylko stan liczebny i struktura ludności poszczególnych województw i powiatów. Zmienia się także ogólna liczba i struktura ludności w miastach i na wsi w całym kraju, spowodowana dodatnim lub ujemnym saldem migracji wewnętrznych ukształtowanych w tych środowiskach. Wymienione salda wchodzą w skład bilansu ludności.

W bilansie ludności przedstawiono także wpływ zmian granic administracyjnych miast i wsi na stany liczebne ludności wymienionych obszarów.

Częstość urodzeń i zgonów, intensywność imigracji i emigracji nie tylko decydują o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczby ludności kraju, lecz także kształtują jej **strukturę według płci i wieku**. W rozdziale zaprezentowano zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano przekształcenia struktury ludności według wieku: w ujęciu trójdzielnym typu biologicznego i typu społeczno-ekonomicznego. Przedstawiono również bilans ludności w wieku produkcyjnym i jego składniki. Ponadto omówiono zmiany w liczbie dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Ludność w rozdz. I przedstawiono w dwóch kategoriach: według **krajowej** oraz **międzynarodowej definicji zamieszkania**. W tej kwestii GUS informuje, że zgodnie z:

„1. krajową definicją zamieszkania – do ludności danej gminy zalicza się osoby tam zamieszkujące (przebywające) przez okres co najmniej 3 miesięcy. Oznacza to, że w liczbie ludności danej gminy są ujęci:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale mieszkające bez zameldowania) z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na ponad 3 miesiące do innej gminy w kraju,
- osoby przybyłe z innego miejsca kraju na okres ponad 3 miesiące”.

I dalej stwierdza:

„Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy.

2. międzynarodową definicją zamieszkania – rezydenci (ludność rezydująca) to kategoria zamieszkania ludności opracowana na potrzeby statystyki międzynarodowej zgodnie z *rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1260/2013 z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie statystyk europejskich w dziedzinie demografii*.

¹ Wyraz bilans oznacza zestawienie – za dany okres – dwóch wartości, wielkości logicznie ze sobą powiązanych, w celu ustalenia wyników. Wskazać tu można bilans płatniczy, w którym porównuje się przychody i wydatki, czy też bilans handlowy, w którym są przedstawiane w skali kraju – w danym okresie – wpływy finansowe z eksportu towarów i wydatki na import towarów.

Do rezydentów gminy zalicza się wszystkie osoby mieszkające lub zamierzające mieszkać w tej jednostce nie krócej niż 1 rok. Oznacza to, że w liczbie rezydentów gminy ujęci są:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale zamieszkujące bez zameldowania), z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na okres co najmniej 12 miesięcy do innego miejsca w kraju lub za granicę,
- osoby przybyłe z innego miejsca w kraju lub z zagranicy (imigranci bez karty stałego pobytu) na okres co najmniej 12 miesięcy².

1.1. Zmiany w liczbie ludności ogółem, w miastach i na wsi

Ludność w Polsce w latach 2011–2020 charakteryzowała się nieprzerwanym corocznym zmniejszaniem swego stanu liczebnego. Wyjątkiem był tu rok 2017, w którym populacja kraju – w stosunku do stanu z końca 2016 r. – zwiększyła się minimalnie, bo tylko o 600 osób, by w kolejnych latach notować ubytek.

Tablica 1.1. Ludność ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2011–2020

Lata	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w tysiącach osób			w odsetkach		
31 III 2011 (spis ludności)	38 511,8	23 405,9	15 105,9	100,0	60,8	39,2
Szacunek GUS, stan w dniu 31 XIII						
2011	38 538,4	23 385,8	15 152,6	100,0	60,7	39,3
2012	38 533,3	23 336,3	15 197,0	100,0	60,6	39,4
2013	38 495,7	23 257,9	15 237,8	100,0	60,4	39,6
2014	38 478,6 ^a	23 216,4	15 262,3	100,0	60,3	39,7
2015	38 437,2	23 166,4	15 270,8	100,0	60,3	39,7
2016	38 433,0	23 129,5	15 303,5	100,0	60,2	39,8
2017	38 433,6	23 109,3	15 324,3	100,0	60,1	39,9
2018	38 411,1	23 067,2	15 343,9	100,0	60,1	39,9
2019	38 382,6	23 033,1	15 349,5	100,0	60,0	40,0
2020	38 265,0	22 905,1	15 359,9	100,0	59,9	40,1

^a W wyniku zaokrąglania (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych, prezentowanych w tabelach rozdziału I, mogą występować różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrągloną ogólną liczbą danej zbiorowości a sumą zaokrąglonych liczb będących składnikami tej zbiorowości. **Uwaga ta odnosi się także do kilku innych tablic, nie będzie jednak już powtarzana w przypisach do kolejnych tablic.**

Źródło: *Roczniki Demograficzne: 2019, 2020, 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa oraz obliczenia własne.

Polska 31 XII 2011 r. liczyła 38 538,4 tys. osób, zaś w końcu 2020 r. 38 265,0 tysięcy. Jej stan liczebny zmalał o 273,4 tys. osób, czyli o 0,7%³.

Należy wykazać, jaki wpływ na zmiany w liczbie ludności miał przyrost naturalny i przyrost migracyjny, które – jak już mówiono – są bardzo ważnymi składnikami bilansu ludności. Dla lat 2011–2020 – w odstępach rocznych – stosowne liczby przedstawione zostały w tablicy 1.2. Informują one, że oddziaływanie tych składników na stan liczebny ludności

² *Rocznik Demograficzny 2020*, GUS, Warszawa 2019, s. 72 i 73.

³ Obliczenia własne na podstawie danych w tabl. 1.1.

w wymienionych latach było zróżnicowane i zmienne w czasie. Wyraźnie większy, negatywny wpływ na stan liczebny miał przyrost naturalny.

Znaczący, dodatni przyrost naturalny (12,9 tys. osób) zanotowano tylko w 2011 r., bardzo mały (1,5 tys. osób) stwierdzono w 2012 r., natomiast w pozostałych latach 2013–2020 obserwowano już ujemne jego wartości, np. w 2015 r. – 25,6 tys. osób, w 2018 r. – 26,0 tys. i bardzo wysokie w 2020 r. – 122,0 tys. osób, uwarunkowane epidemią SARS-CoV-2.

Tablica 1.2. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2011–2020

Wyszczególnienie Przyrost (+), ubytek (-)	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
	w tysiącach osób									
Rzeczywisty	+8,6	-5,1	-37,6	-17,1	-41,4	-4,2	+0,6	-22,4	-28,6	-117,6
w tym: naturalny ^a	+12,9	+1,5	-17,7	-1,3	-25,6	-5,8	-0,9	-26,0	-34,8	-122,0
migracji zagranicznych ^b	-4,3	-6,6	-19,9	-15,8	-15,8 ^c	+1,5	+1,4	+3,6	+6,2	+4,5

^a Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^b Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów. ^c Ze względu na niedostateczną jakość danych dotyczących migracji zagranicznych na pobyt stały dane te nie są publikowane przez GUS. Wykorzystano dane o migracjach zagranicznych na pobyt stały za 2014 r.

Źródło: jak w tabl. 1.1 i obliczenia własne

Wpływ salda migracji zagranicznych na dynamikę liczby ludności w Polsce w latach 2011–2020 był także zmienny w czasie i znacznie mniejszy niż przyrostu naturalnego. Dane w tablicy 1.2 świadczą, że w 2011 r. ujemne saldo migracji zagranicznych było małe (-4,3 tys. osób), zdecydowanie większe w 2013 r. (-19,9 tys. osób), w kolejnych latach wyraźnie kurczące się, by w 2016 r. charakteryzować się już wartością dodatnią (1,5 tys. osób), w 2019 r. znacznie wyższą liczbą (6,2 tys. osób), a w 2020 r. pewną obniżką (do 4,5 tys. osób).

Rozwój liczebny ludności w Polsce w latach 2011–2020 nie kształtował się jednakowo w miastach i na wsi. W miastach każdego roku obserwowano spadek ludności. Populacja tego środowiska licząca 31 XII 2011 r. 23 385,8 tys. osób, obniża swój stan w końcu 2020 r. do 22 905,1 tys., czyli o 480,7 tys. osób, to jest o 2,1%⁴.

Na wsi odwrotnie – zamiast nieprzerwanego ubytku ludności występuje coroczny jej wzrost. Liczba mieszkańców wsi powiększa się z 15 152,6 tys. osób w dniu 31 XII 2011 r. do 15 359,9 tys. w końcu 2020 r., czyli o 207,3 tys. osób, co stanowi 1,4%⁵.

Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności Polski skurczył się z 60,7% w 2011 r. do 59,9% w 2020 r., czyli o 0,8 pkt. procentowego. Ludność wiejska przeciwnie, zwiększyła w tym samym czasie odpowiednie wskaźniki z 39,3% do 40,1% (tabl. 1.1).

Różnice w dynamice liczby ludności miejskiej i wiejskiej oraz w udziale procentowym tych populacji w ogólnej liczbie ludności Polski obserwowane w latach 2011–2020 są rezultatem niejednakowego wpływu składników rozstrzygających o przyroście rzeczywistym ludności, czyli przyrostu naturalnego i przyrostu migracyjnego (saldo migracji). Wpływ wymienionych składników na przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi w latach 2012, 2015, 2017, 2019 i 2020 przedstawiono w tablicy 1.3. Warto przytoczyć niektóre dane. **W miastach w 2017 r. ubytek rzeczywisty ludności wynosił -36,4 tys. osób.** Był to wynik ujemnego przyrostu naturalnego (-11,2 tys. osób), ujemnego salda migracji wewnętrznych (-25,9 tys.) oraz dodatniego salda migracji zagranicznych (0,7 tys. osób). W tym samym śro-

⁴ Obliczenia własne na podstawie danych w tabl. 1.1.

⁵ Jak wyżej.

dowisku w 2020 r. ubytek rzeczywisty ludności stanowiący 123,8 tys. osób ukształtowany został ujemnym przyrostem naturalnym (-87,2 tys. osób), ujemnym saldem migracji wewnętrznych (-39,4 tys.) oraz dodatnim saldem migracji zagranicznych (+2,9 tys. osób).

Na wsi w 2017 r. przyrost rzeczywisty ludności wynoszący 37,0 tys. osób był sumą dodatniego przyrostu naturalnego (+10,3 tys. osób), dodatniego salda migracji wewnętrznych (+25,9 tys.) oraz dodatniego salda migracji zagranicznych (+0,8 tys.). Na wsi w 2020 r. przyrost rzeczywisty ludności tym razem bardzo mały – stanowiący 6,2 tys. osób był wynikiem ujemnego przyrostu naturalnego (-34,8 tys. osób), dodatniego salda migracji wewnętrznych (+39,4 tys.) oraz dodatniego salda migracji zagranicznych (+1,6 tys. osób).

Przedstawiony uprzednio udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu w przypadku ludności w miastach i na wsi. Wiadomo, że stany liczebne ludności w tych miejscach zamieszkania w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi.

Zmiany administracyjne prezentowane w tablicy 1.3 nie miały znaczącego wpływu na liczbę ludności w tych miejscach zamieszkania. W ich wyniku ludność miejska np. w 2020 r. zwiększyła się o +8,3 tys. osób, zaś ludność wiejska o tyleż zmalała.

Tablica 1.3. Bilans ludności Polski dla lat 2012, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII

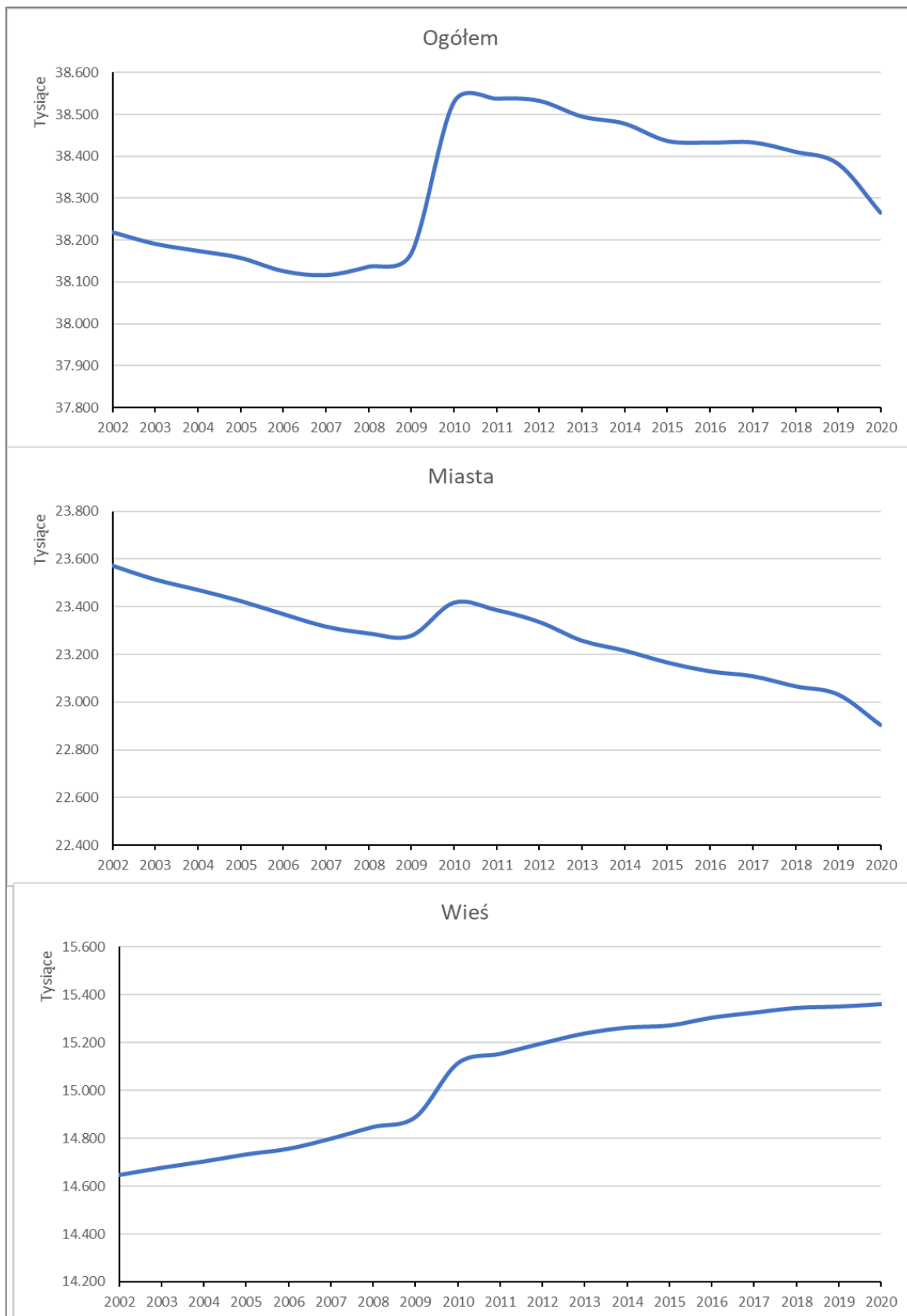
Wyszczególnienie	2012			2015			2017			2019			2020		
	Ogółem	Miasta ^b	Wieś ^b	Ogółem	Miasta ^b	Wieś ^b	Ogółem	Miasta ^b	Wieś ^b	Ogółem	Miasta ^b	Wieś ^b	Ogółem	Miasta ^b	Wieś ^b
	w tysiącach osób														
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 538,4	23 385,8	15 152,6	38 478,6	23 216,4	15 262,3	38 433,0	23 129,5	15 303,5	38 411,1	23 109,3	15 343,9	38 382,5	23 033,1	15 349,5
2. Urodzenia żywe	386,3	223,8	162,4	369,3	217,4	151,9	402,0	236,1	165,8	375,0	220,3	154,7	355,3	208,1	147,2
3. Zgony	384,8	233,0	151,8	394,9	242,1	152,9	402,9	247,3	155,5	409,7	253,2	156,5	477,4	295,4	182,0
4. Przyrost naturalny (2–3)	+1,5	-9,2	+10,7	-25,6	-24,7	-0,9	-0,9	-11,2	+10,3	-34,8	-32,9	-1,8	-122,0	-87,2	-34,8
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	x	-35,4	+35,4	x	-24,1	+24,1	x	-25,9	+25,9	x	-29,4	+29,4	x	-39,4	+39,4
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	-6,6	-5,2	-1,4	-15,8	-11,9	-3,8	+1,4	+0,7	+0,8	+6,1	+4,0	+2,2	+4,5	+2,9	+1,6
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	-5,1	-49,8	+44,6	-41,4	-60,7	+19,3	+0,6	-36,4	+37,0	-28,6	-58,3	+29,7	-117,6	-123,8	+6,2
8. Saldo zmian administracyjnych	x	-0,1	+0,1	x	+17,5	-17,5	x	+19,4	-19,4	x	+20,6	-20,6	x	+8,3	-8,3
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 533,3	23 336,4	15 196,9	38 437,2	23 166,4	15 270,8	38 433,6	23 109,3	15 324,3	38 382,6	23 033,1	15 349,5	38 265,0	22 905,1	15 359,9

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały.

^b Różnice bilansowe są spowodowane uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności oraz uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące.

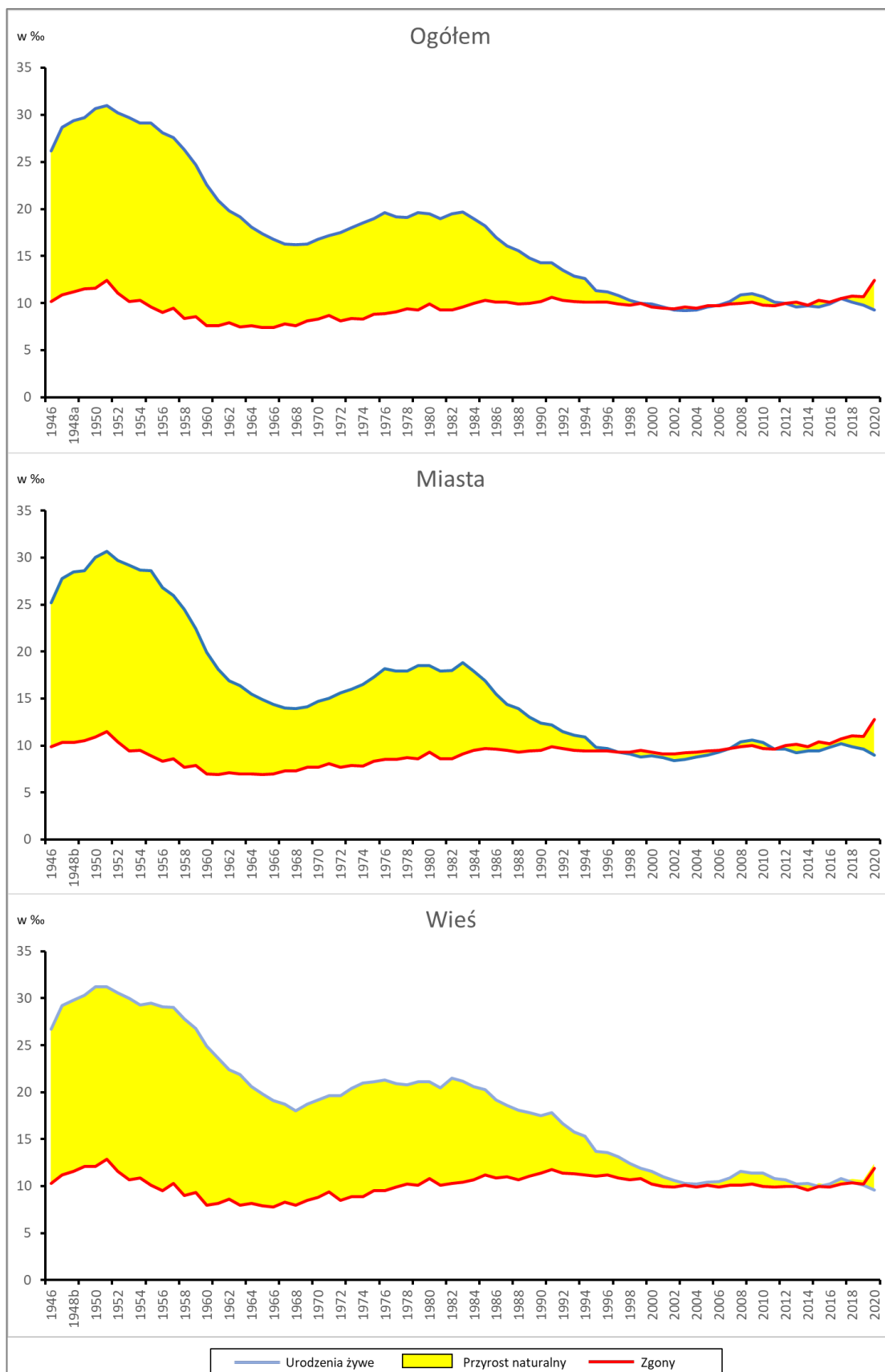
Źródło: *Roczniki Demograficzne: 2013, 2016, 2018, 2020, 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2020. Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tabl. 1.1.

Wykres 1.2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2020 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat.

1.2. Kształtowanie się liczby i struktury ludności według płci

Wraz ze zmianami w ogólnej liczbie ludności dokonują się zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet. Pozostają one pod wpływem **naturalnych procesów biologicznych**, takich jak występująca wśród noworodków przewaga liczebna chłopców nad liczbą dziewcząt, wyższa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, a także pod wpływem migracji uwarunkowanych procesami społeczno-gospodarczymi, kulturowymi, politycznymi.

Liczba i struktura ludności według płci i wieku ma istotny wpływ na bieżące i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza na liczbę urodzeń i zgonów oraz rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

1.2.1. Zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet

O zmianach w dynamice liczby osób płci męskiej i żeńskiej informują dane w tabelicy 1.4. Pokazują one, że do prezentowanego wcześniej spadku ogólnej liczby ludności w latach 2012–2020 przyczynili się zarówno mężczyźni, jak i kobiety; w nieco większym stopniu mężczyźni (spadek o 152,3 tys. osób, czyli o 0,8%), w mniejszym zaś kobiety (spadek o 121,1 tys. osób to jest o 0,6%)⁶.

Tabela 1.4. Ludność według płci ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2011–2020

Lata	Ogółem		Miasto		Wieś		Ogółem	Miasto	Wieś
	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety			
	w tysiącach								
31 III 2011 (spis ludności) Szacunek GUS, stan w dniu 31 XII	18 643,9	19 868,0	11 112,7	12 293,2	7 531,2	7 574,7	106,7	110,6	100,6
2011	18 654,6	19 883,9	11 100,2	12 285,6	7 554,4	7 598,3	106,6	110,7	100,6
2015	18 598,0	19 839,2	10 984,7	12 181,7	7 613,3	7 657,5	106,7	110,9	100,6
2017	18 593,2	19 840,4	10 954,1	12 155,2	7 639,1	7 685,2	106,7	111,0	100,6
2019	18 567,1	19 815,5	10 913,6	12 119,4	7 653,4	7 696,1	106,7	111,0	100,6
2020	18 502,2	19 762,8	10 847,0	12 058,1	7 655,2	7 704,7	106,8	111,2	100,6

Źródło: jak w tabl. 1.1 oraz obliczenia własne.

Zmiany w liczbie ludności według płci w latach 2012–2020 odmiennie kształtowały się w miastach i na wsi. W miastach obserwuje się zmniejszenie liczby mężczyzn o 2,3%, a kobiet o 1,9%, na wsi odwrotnie – wzrost liczby populacji obu płci, prawie w jednakowym stopniu: mężczyzn o 1,3%, kobiet o 1,4%⁷.

Taki stan rzeczy wynika z różnic w poziomie zgonów mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku mieszkających w miastach i na wsi, a także z różnic w liczbie i strukturze migracji wewnętrznych i zagranicznych ludności według płci w omawianych środowiskach.

Rezultatem niejednakowego tempa rozwoju liczebnego populacji płci męskiej i żeńskiej jest **wyraźna nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn**. Wynosiła ona 31 XII: w 2011 r. 1 229,3 tys. osób, cztery lata później w 2015 r. 1 241,3 tys. osób, a w 2020 r.

⁶ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.4.

⁷ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.4.

1 260,5 tys. osób. W ciągu dziesięciu lat nie obserwowano w Polsce znaczących wahań w przewadze liczebnej kobiet nad liczebnością mężczyzn. Potwierdzają to także **współczynniki feminizacji**, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn. Ich wartość w wymienionych latach wynosiła odpowiednio: 106,6, 106,7, 106,8 (tabl. 1.4). Można uznać, że tej wielkości współczynniki świadczą o lekko niezrównoważonej relacji liczebnej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględni się, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Współczynniki feminizacji **w mieście i na wsi różnią się znacząco**. W miastach w 2011, 2015 i 2020 r. ich wartości wyrażały liczby: 110,7, 110,9 i 111,2, na wsi zaś w każdym wymienionym roku stosowny współczynnik wynosił 100,6. (tabl. 1.4). Dane te świadczą o znaczącej przewadze liczebnej kobiet nad mężczyznami w miastach i prawie wyrównanych relacjach liczebnych ludność i według płci na wsi⁸.

Prezentowane wcześniej zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet ogółem w miastach i na wsi w latach 2012–2020 oddziaływały nie tylko na poziom **współczynników feminizacji** (zaliczanych w klasyfikacji statystycznej do współczynników natężenia), lecz także informowały o udziale populacji danej płci w ogólnej liczbie ludności, czyli miały wpływ na kształtowanie się **wskaźników struktury**.

31 XII 2020 r. **udział mężczyzn w ogólnej liczbie ludności** w Polsce stanowił 48,4%, zaś kobiet 51,6%⁹. Przedstawiona wcześniej przewaga liczebna kobiet nad liczbą mężczyzn uzasadnia wartości wymienionych wskaźników. Trzeba zaznaczyć, że identyczne wskaźniki struktury notowano w końcu 2011 r.; świadczy to, że w ciągu dziewięciu lat w strukturze ludności według płci w naszym kraju – mimo spadku ogólnej liczby ludności – nie nastąpiły żadne zmiany.

Wartość wskaźników struktury ludności według płci w miastach i na wsi wyraźnie różni się. W miastach w końcu 2020 r. mężczyźni stanowili 47,4% ogółu populacji miejskiej, natomiast stosowny wskaźnik dla kobiet wynosił 52,6%. Na wsi omawiane wskaźniki były prawie równe i wyrażały się w następujących wartościach: dla mężczyzn 49,8%, dla kobiet 50,2%¹⁰. Wyraźnie wyższy w miastach udział procentowy kobiet to rezultat przepływu tej populacji ze wsi do miast w minionych latach.

1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku

Różny poziom współczynników feminizacji obserwuje się nie tylko w populacji ogółem, w mieście i na wsi w danym kraju bądź jednostce administracyjnej, lecz także w tej samej zbiorowości w określonych grupach wieku.

Nadwyżka chłopców wśród urodzonych – znana powszechnie prawidłowość demograficzna – powoduje, że wśród dzieci i młodzieży liczniejszą populacją staje się płć męska. Jednakże wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę dochodzenia do coraz starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i w końcu zanika, po czym przewagę liczebną uzyskują kobiety.

Niejednakowe liczebnie uczestnictwo ludności według płci i wieku w migracjach wewnętrznych i zagranicznych na danym terytorium także oddziałuje na relacje liczebne mężczyzn i kobiet.

Współczynnik feminizacji w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2011, 2015, 2019 i 2020 pokazano w tablicy 1.5. Świadczą one, że w pięcioletnich grupach wieku mieszczących się w przedziale 0–44 lata na 100 osób płci męskiej przypadało około 95–98 osób

⁸ J.w.

⁹ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.1 i 1.4.

¹⁰ J.w.

płci żeńskiej. **Najbardziej zbliżoną do siebie liczbę mężczyzn i kobiet zauważa się w grupie wieku 45–49 lat.** W tym przedziale wieku notowano bowiem następujące współczynniki feminizacji: w 2011 r. 99,7, w 2015 r. 99,5, w 2020 r. 99,3. Tej wartości współczynniki trudno spotkać zarówno w młodszych, jak i starszych grupach wieku.

W następnej grupie wieku 50–54 lata dostrzega się niedużą przewagę liczebną kobiet. Świadczą o tym współczynniki feminizacji mieszczące się – w omawianych latach – w granicach 101,5–103,5.

Tablica 1.5. Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji (na 100 mężczyzn przypada kobiet) w Polsce w latach 2011, 2015 i 2020. Stan w dniu 31 XII

Grupa wieku	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2011	2015	2019	2020	2011	2015	2019	2020	2011	2015	2019	2020
Ogółem	106,6	106,7	106,7	106,8	110,7	110,9	111,0	111,2	100,6	100,6	100,6	100,6
0–4	94,9	94,5	94,7	94,7	95,0	94,5	94,7	94,7	94,8	94,6	94,7	94,8
5–9	94,9	95,0	94,5	94,6	94,9	95,1	94,4	94,6	94,9	94,9	94,7	94,5
10–14	95,0	94,9	95,2	95,1	95,0	94,9	95,2	95,2	95,1	95,0	95,1	94,9
15–19	95,7	95,1	95,0	95,0	96,3	96,3	96,0	95,8	95,1	93,8	93,8	94,1
20–24	96,2	96,2	95,8	95,6	98,4	96,9	96,7	96,5	93,2	95,4	94,7	94,5
25–29	97,1	96,7	96,5	96,6	99,3	99,5	98,9	98,6	93,7	92,7	93,6	94,3
30–34	97,2	97,4	97,1	97,0	99,5	99,7	100,2	100,2	93,5	93,3	92,6	92,6
35–39	97,4	97,5	97,7	97,7	99,8	99,7	100,0	100,0	93,7	94,0	94,2	94,1
40–44	98,3	98,2	98,1	98,2	102,2	100,7	100,5	100,6	93,0	94,4	94,5	94,6
45–49	99,7	99,5	99,2	99,3	106,7	104,1	102,2	102,1	90,4	93,4	95,1	95,4
50–54	103,5	102,4	101,5	101,5	112,7	109,8	107,0	106,4	90,0	91,9	94,5	95,1
55–59	108,5	107,3	105,7	105,3	117,6	117,0	114,3	113,3	93,1	92,9	94,3	94,8
60–64	116,2	114,7	112,7	112,7	123,0	124,0	122,6	122,7	103,7	98,9	97,6	97,8
65–69	128,2	124,8	123,3	123,2	132,1	131,3	132,6	133,0	120,9	112,7	107,1	106,4
70–74	147,0	142,1	136,7	136,7	151,5	145,7	142,5	143,2	139,4	135,5	125,7	124,4
75–79	170,2	167,4	160,8	159,7	171,9	170,6	163,6	162,3	167,5	161,9	155,6	154,6
80–84	204,6	198,5	195,1	195,6	201,2	196,5	196,2	196,9	210,0	201,9	193,0	193,2
85 i więcej lat	284,5	267,0	255,3	256,8	286,3	260,0	246,3	247,7	281,8	278,7	272,1	274,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Stan i struktura ludności w przekroju terytorialnym w 2011 r. Stan w dniu 31 XII*. Główny Urząd Statystyczny Warszawa 2012; *Roczniki Demograficzne 2016, 2020, 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

W kolejnych starszych grupach wieku współczynniki feminizacji są coraz wyższe. W 2020 r. w przedziale wieku 60–64 lata na 100 mężczyzn przypadało 112,7 kobiet, w grupie sześć lat starszej – 70–74 lata 136,7, a w populacji w wieku 85 i więcej lat 256,8 kobiet (tabl. 1.5).

Taki stan rzeczy wynikał nie tylko z różnic w przeciętnej długości trwania życia kobiet i mężczyzn, lecz także z negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty wśród młodych mężczyzn w czasie okupacji hitlerowskiej, spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w działaniach

zbrojnych, rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski. Ci, co pozostali przy życiu – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Zwracają uwagę znaczące różnice w kształtowaniu się współczynników feminizacji w poszczególnych grupach wieku w miastach i na wsi. W miastach w 2020 r. przewaga liczebna mężczyzn utrzymywała się począwszy od przedziału wiekowego 0–4 lata aż do 25–29 lat włącznie (współczynniki feminizacji od 94,7 do 98,6). W kolejnych dwóch grupach 30–34 lata i 35–39 lat wystąpiły najkorzystniejsze współczynniki feminizacji stanowiące odpowiednio 100,2 i 100,0, świadczące o równowadze liczebnej mężczyzn i kobiet.

Na wsi w 2020 r. przewagę liczebną mężczyzn nad liczbą kobiet – począwszy od grupy 0–4 lata – obserwuje się przez znacznie większą ilość przedziałów wiekowych, bo aż do grupy 60–64 lata włącznie; w tej grupie zanotowano najkorzystniejszy współczynnik feminizacji – wynosił on 97,6. Oznacza to, że **w środowisku wiejskim – aż do wieku około 65 lat – stwierdza się przewagę liczebną nie kobiet, lecz mężczyzn.**

W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet – w obu omawianych środowiskach – stale się zwiększa. W 2020 r. współczynniki feminizacji dla populacji w wieku 85 i więcej lat osiągnęły bardzo wysokie wartości: w miastach 247,7, na wsi znacznie wyższy 274,2 (tabl. 1.5). W tym względzie wieś wyraźnie góruje nad miastem.

1.3. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku

Liczba i struktura ludności według wieku – często prezentowana łącznie z podziałem populacji według płci – ma doniosłe znaczenie dla aktualnego i perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Szczególną uwagę przywiązuje się tu do wzajemnych relacji liczebnych między populacją dzieci i młodzieży, zbiorowością ludzi dorosłych i ludnością w starszym wieku. Z relacji tych wynikają bowiem ważne – bieżące i przyszłe – zadania dla wielu dziedzin życia społeczeństwa.

Struktura ludności według wieku – podobnie jak omawiana uprzednio struktura ludności według płci – **nie jest stała, lecz zmienia się w czasie i różnie kształtuje się w przestrzeni.** Pozostaje ona pod wpływem trzech czynników: liczby urodzeń, liczby zgonów oraz liczebności i struktury migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wyjeżdżają. W przemianach struktury ludności według wieku podstawowe znaczenie mają jednak urodzenia, ponieważ dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie – spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

1.3.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według biologicznych grup wieku

Aby dokładnie poznać i ocenić przekształcenia w strukturze ludności według wieku, niezbędny jest podział poszczególnych roczników tworzących daną zbiorowość na duże lub małe grupy (klasy) dostosowane najczęściej do potrzeb badawczych lub praktycznych. Wyodrębniając duże grupy wiekowe, możemy kierować się na przykład właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności **według biologicznych grup wieku.** Wówczas wyróżnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14 lat, 15–64 lata oraz 65 i więcej lat. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane

jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określana rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określani dziadkami) i w konsekwencji wskazać **stopień zaawansowania demograficznej starości** ludności danego kraju lub regionu.

W analizie struktury ludności według wieku typu biologicznego stosuje się także podział na wąskie grupy wieku np. pięcioletnie: 0–4 lata, 5–9, 10–14, 15–19 lat itp. Klasyfikacja ta służy do obliczania cząstkowych współczynników feminizacji, cząstkowych współczynników zgonów, aktywności zawodowej ludności itp.

Kształtowanie się liczby i struktury ludność w trzech biologicznych grupach wieku w latach 2011–2020 w Polsce ukazują dane z tablicy 1.6.

Tablica 1.6. Ludność według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku lat			Ogółem	W wieku lat			
		0–14 lat	15–64 lata	65 i więcej lat		0–14 lat	15–64 lata	65 i więcej lat	
		w tysiącach osób				w odsetkach			
Ogółem	2011	38 538,4	5 819,0	27 394,5	5 325,0	100,0	15,1	71,1	13,8
	2015	38 437,2	5 754,6	26 606,3	6 076,4	100,0	15,0	69,2	15,8
	2017	38 433,6	5 824,2	26 089,1	6 520,2	100,0	15,2	67,9	17,0
	2019	38 382,6	5 888,1	25 547,5	6 947,0	100,0	15,3	66,6	18,1
	2020	38 265,0	5 878,3	25 266,7	7 120,0	100,0	15,4	66,0	18,6
Miasta	2011	23 385,8	3 239,1	16 775,1	3 371,7	100,0	13,9	71,7	14,4
	2015	23 166,4	3 251,0	15 971,2	3 944,3	100,0	14,0	69,0	17,0
	2017	23 109,3	3 314,8	15 525,0	4 269,4	100,0	14,3	67,2	18,5
	2019	23 033,1	3 364,5	15 093,3	4 575,3	100,0	14,6	65,5	19,9
	2020	22 905,1	3 356,3	14 851,7	4 697,1	100,0	14,7	64,8	20,5
Wieś	2011	15 152,6	2 579,9	10 619,4	1 953,4	100,0	17,0	70,1	12,9
	2015	15 270,8	2 503,6	10 635,1	2 132,1	100,0	16,4	69,6	14,0
	2017	15 324,3	2 509,4	10 564,1	2 250,8	100,0	16,4	68,9	14,7
	2019	15 349,5	2 523,6	10 454,2	2 371,7	100,0	16,4	68,1	15,5
	2020	15 359,9	2 522,1	10 415,0	2 422,9	100,0	16,4	67,8	15,8

Źródło: *Roczniki Demograficzne: 2012, 2016, 2018, 2020, 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa oraz obliczenia własne.

Informują one, że w stanie liczebnym populacji w wieku 0–14 lat w omawianych latach występują pewne wahania. Liczba dzieci w 2015 r. – w stosunku do 2011 r. – nieznacznie obniżyła się, ale w 2017 i w 2019 r., przewyższała już stan z 2011 r., by w 2020 r. – w stosunku do 2019 r. – stanowić mniejszą liczebną populację (tabl. 1.6). Łącznie biorąc – w latach 2011–2020 – zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat – wzrosła z 5 819,0 tys. osób w końcu 2011 r. do 5 878,3 tys. w dniu 31 XII 2020 roku. Stanowi to 59,3 tys. osób, czyli 1,0%¹¹. Wzrost ten zlokalizowany został wyłącznie w miastach i wynosił 117,2 tys. osób,

¹¹ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.6.

tj. 1,0%¹². Na wsi odwrotnie, wystąpił ubytek populacji w wieku 0–14 lat, który znajduje swój wyraz w liczbach: 57,8 tys. osób, czyli 2,2%¹³.

Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w zmieniającej się – w ostatnich kilkunastu latach – liczbie urodzeń w mieście i na wsi, a częściowo także w strukturze migracji wewnętrznych i zagranicznych według wieku.

Prezentowane zmiany w liczebności dzieci w wieku 0–14 lat wpłynęły – wprawdzie w niedużym stopniu – na ich udziały względne w liczbie ludności ogółem. Dane tablicy 1.6 pokazują, że w latach 2011–2020 stosowne wskaźniki kształtowały się następująco: ogółem zwiększyły się z 15,1% do 15,4%, w miastach wzrosły z 13,9% do 14,7%, na wsi natomiast zmalały z 17,0% do 16,4%.

Drugą grupą ludności w biologicznym ujęciu ludności według wieku, zdecydowanie licniejszą bo obejmującą aż 50 roczników, stanowi **ludność w przedziale wieku 15–64 lata**, umownie nazywana **ludnością dorosłą**. W grupie tej mieszczą się potencjalne zasoby pracy.

Zbiorowość ta liczyła 31 XII 2011 r. 27 394,5 tys. osób, i w kolejnych latach z roku na rok malała by w końcu 2020 r. wynosić 25 266,7 tys. osób (tabl. 1.6) i zmniejszyła się o 2 127,8 tys. osób czyli o 7,8%¹⁴. Miało to miejsce głównie w miastach (spadek o 11,5%), w małym zaś stopniu na wsi (1,9%)¹⁵.

Zmiany w liczbie populacji w wieku 15–64 lata przełożyły się na jej udział względny w ogólnej liczbie ludności. Odmiennie niż w zbiorowości w wieku 0–14 lat – dostrzega się tu istotne zmiany. Notowany 31 XII 2011 r. stosowny wskaźnik dla ludności ogółem stanowiący 71,1% obniża się w końcu 2020 r. do 66,0%, skurczył się więc o 5,1 pkt. procentowego. Spadek udziału względnego w większym stopniu odnosi się do mieszkańców miast (6,9 pkt. proc.), w mniejszym dotyczy mieszkańców wsi (2,3 pkt. proc.), (tabl. 1.6).

W wyniku tych procesów – w 2020 r. – większy odsetek ludności dorosłej charakteryzował środowisko wiejskie (67,8%), mniejszy – środowisko miejskie (64,8%) (tabl. 1.6).

Trzecią grupę w biologicznej klasyfikacji ludności według wieku tworzy **populacja w wieku 65 lat i więcej**. Jej rozwój liczebny w okresie 2011–2020 pokazują dane tablicy 1.6. Stany tej ludności podane w tablicy informują o nieustannym jej wzroście liczebnym. Dotyczy to zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej.

31 XII 2011 r. w Polsce zamieszkiwało 5 325,0 tys. osób w wieku 65 i więcej lat, zaś w końcu 2020 r. już 7 120,0 tysięcy. Zbiorowość ta w ciągu dziewięciu lat zwiększyła się o 1 795,0 tys. osób, tj. o 33,7%¹⁶.

Tempo przyrostu populacji w starszym wieku było szybsze w miastach (39,3%), znacznie wolniejsze na wsi (24,0%)¹⁷.

Prezentowany wzrost populacji w sposób znaczący wpłynął na zmianę jej udziału w liczbie ludności ogółem. Stosowny wskaźnik z 13,8% w 2011 r. zwiększył się do 18,6% w 2020 r., czyli o 4,8 pkt. procentowego. Dla miasta odpowiednie punkty wzrostu wynosiły 6,1, dla wsi 2,9 (tabl. 1.6).

Kurczący się od wielu lat udział procentowy dzieci w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie ludności, oscylujący – w latach 2011–2020 – wokół niskiego wskaźnika 15,0% oraz stale rosnący odsetek populacji w wieku 65 i więcej lat – **świadczą o nasilającym się procesie starzenia demograficznego ludności w naszym kraju**.

¹² J.w.

¹³ J.w.

¹⁴ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.6.

¹⁵ J.w.

¹⁶ J.w.

¹⁷ J.w.

W 2020 r. w Polsce wyższy odsetek ludności w wieku 65 i więcej lat notowano w miastach (20,5%), wyraźnie niższy na wsi (15,8%). Oznacza to, że obecnie młodszą demograficznie populacją są mieszkańcy wsi, starszą mieszkańcy miast (tabl. 1.6). Jest to rezultat utrzymującego się od wielu lat wyższego poziomu urodzeń ludności wiejskiej niż miejskiej.

O tempie procesu starzenia demograficznego ludności informuje także wskaźnik przedstawiający **relację między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych**. Wskazuje on, ilu ludzi w wieku 65 i więcej lat przypada na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat. Stosowne wskaźniki w tym względzie dla niektórych lat z okresu 2011–2020 zawiera tablica 1.7. Widoczny jest stały wzrost ich wartości ogółem oraz w mieście i na wsi. Ogólny wskaźnik zwiększył się z 915 w 2011 r. do 1211 w 2020 r., w miastach odpowiednio z 1041 do 1400, na wsi z 757 do 961 (tabl. 1.7). Liczby te świadczą, że w ciągu dziewięciu lat znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczkami.

Należy podkreślić, że we wszystkich – wymienionych w tablicy 1.7 pięciu latach – wskaźniki w środowisku miejskim górowały wyraźnie nad wskaźnikami w środowisku wiejskim.

Tablica 1.7. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starszych w Polsce w latach 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 i więcej lat)

Lata	Ogółem	Miasta	Wieś
2011	915	1041	757
2015	1056	1213	852
2017	1120	1288	897
2019	1180	1360	940
2020	1211	1400	961

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabl. 1.6.

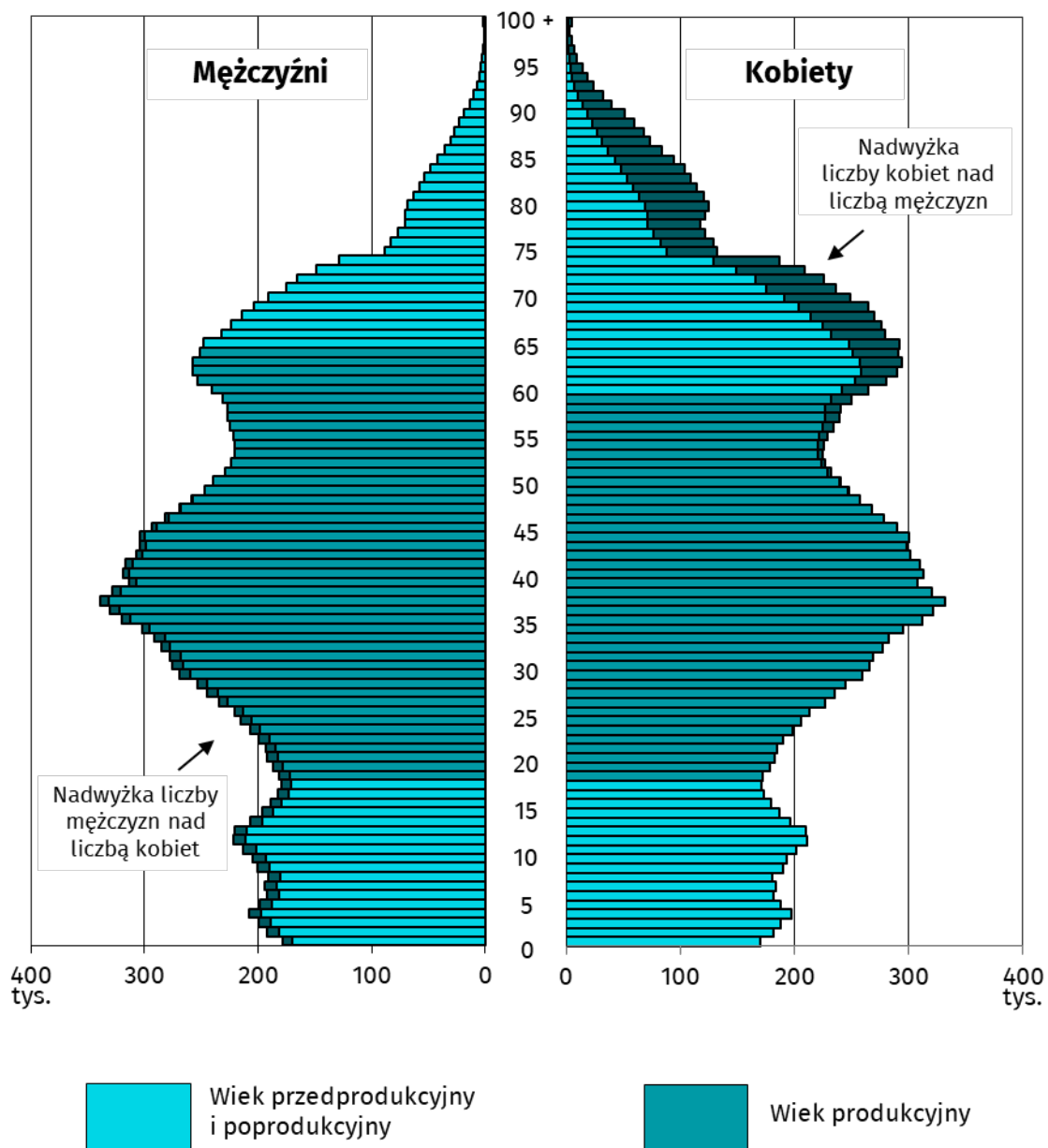
Wcześniej wykazano, że populacja w wieku 65 i więcej lat nieustannie zwiększa swą liczebność. Trzeba pamiętać, że w procesie tym zmienia się także jej struktura według wieku. Wpływa na to – z jednej strony – wydłużanie przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś osiągnięcie wieku 65 lat, 75, 80 i więcej lat przez niejednakową liczebność generacji uwarunkowaną wcześniejszymi zmianami w poziomie urodzeń.

Populację w wieku 65 i więcej lat dzieli się czasem na dwie grupy: 65–79 lat i 80 i więcej lat, **stanowiące subpopulację w starszym wieku i subpopulację w wieku sędziwym**. Podział taki jest uzasadniony, rzutuje bowiem w pewnym stopniu na strukturę potrzeb i świadczone usługi dla ludzi starych.

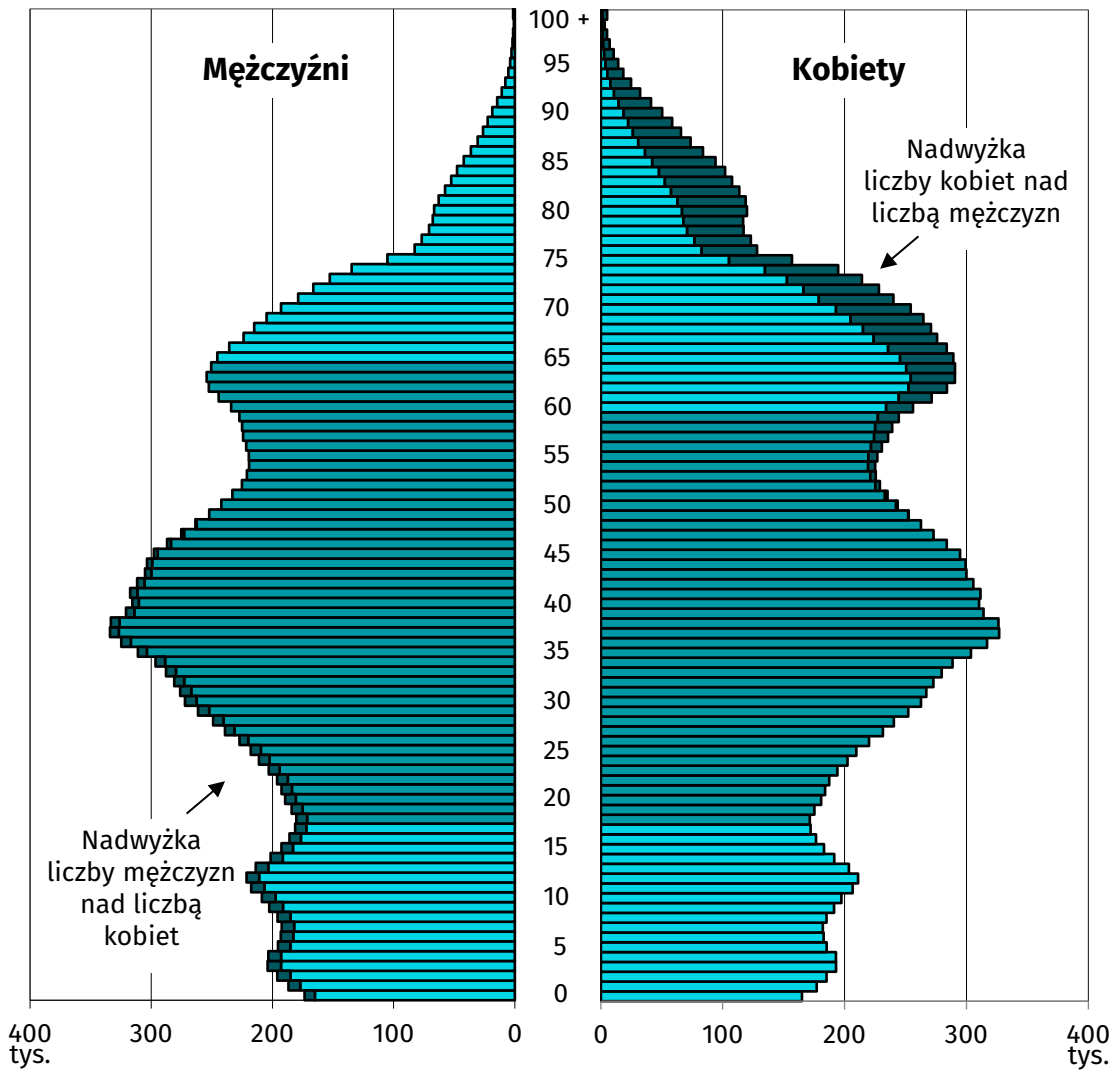
Stany liczebne wymienionych subpopulacji w Polsce w latach 2011–2020 przedstawiono w tablicy 1.8. Jej dane świadczą o stałym wzroście obu wymienionych subpopulacji. Zbiorowość w wieku 65–79 lat zwiększyła swój stan z 3 934,7 tys. osób w dniu 31 XII 2011 r. do 5 436,0 tys. osób w dniu 31 XII 2020 r., to jest o 1 501,3 tys. osób; w ciągu dziewięciu lat powiększyła się o 38,2%¹⁸.

¹⁸ Obliczenia własne na podstawie tabl. 1.8.

Ryc. 1.1. Piramida wieku ludności, stan na 31.12.2020 r.



Ryc. 1.2. Piramida wieku ludności, stan na 30.06.2021



Wiek przedprodukcyjny i poprodukcyjny

Wiek produkcyjny

Tablica 1.8. Ludność w starszym wieku (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach: 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	W wieku						
	65 i więcej lat	w tym		65 i więcej lat	w tym		
		65–79 lat	80 i więcej lat		65–79 lat	80 i więcej lat	
	w tysiącach osób			w odsetkach			
Ogółem	2011	5 325,0	3 934,7	1 390,3	100,0	73,9	26,1
	2015	6 076,4	4 509,3	1 567,1	100,0	74,2	25,8
	2017	6 520,2	4 877,8	1 642,4	100,0	74,8	25,2
	2019	6 947,0	5 255,3	1 691,7	100,0	75,6	24,4
	2020	7 120,0	5 436,0	1 684,0	100,0	76,3	23,7
Miasta	2011	3 371,7	2 537,4	834,3	100,0	75,3	24,7
	2015	3 944,3	2 972,5	971,8	100,0	75,4	24,6
	2017	4 269,4	3 233,3	1 036,2	100,0	75,7	24,3
	2019	4 575,3	3 492,2	1 083,1	100,0	76,3	23,7
	2020	4 697,1	3 610,5	1 086,6	100,0	76,9	23,1
Wieś	2011	1 953,4	1 397,4	556,0	100,0	71,5	28,5
	2015	2 132,1	1 536,8	595,3	100,0	72,1	27,9
	2017	2 250,8	1 644,5	606,3	100,0	73,1	26,9
	2019	2 371,7	1 763,1	608,6	100,0	74,3	25,7
	2020	2 422,9	1 825,5	597,4	100,0	75,3	24,7

Źródło: *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2011 r. Stan w dniu 31 XII*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012. *Roczniki Demograficzne: 2016, 2018, 2020, 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa oraz obliczenia własne.

Subpopulacja w wieku 80 i więcej lat w tym samym okresie wzrosła z 1 390,3 tys. osób, do 1 684,0 tys. osób, czyli o 293,7 tys. osób, co stanowiło wzrost o 21,1%¹⁹. Wyraźne wyższe tempo przyrostu subpopulacji w wieku 65–79 lat to głównie rezultat dorastania do tej grupy wieku licznych roczników urodzonych w latach 1947–1955, w okresie tzw. wyżu demograficznego.

Niejednakowe tempo rozwoju liczebnego wymienionych dwóch subpopulacji wpłynęło na zmianę ich udziału względnego w populacji ogółem w wieku 65 i więcej lat. W latach 2011–2020 stosowne wskaźniki subpopulacji w wieku 65–79 lat zwiększyły się z 73,9% do 76,3 %, zaś subpopulacji w wieku 80 i więcej lat zmalały z 26,1% do 23,6% (tabl. 1.8). Takie same kierunki rozwoju tych zbiorowości obserwuje się w miastach i na wsi.

W ocenie procesu starzenia demograficznego ludności wykorzystuje się także **medianę, czyli wiek środkowy ludności**²⁰. Stosowne dane dla niektórych lat w Polsce z okresu 2011–2020 znajdują się w tablicy 1.9. Umożliwiają one ustalenie tempa wzrostu mediany u mężczyzn i kobiet ogółem w miastach i na wsi.

Mediana ogółu mężczyzn w Polsce zwiększyła się z 36,7 lat w 2011 r. do 40,1 lat w 2020 roku. Wzrost obserwowano zarówno w miastach, jak i na wsi. W 2020 r. wiek

¹⁹ Obliczenia własne na podstawie tabl. 1.8.

²⁰ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dane społeczeństwo się odmładza.

średkowy mężczyzn był jednak wyraźnie wyższy w miastach (40,9 lat), na wsi niższy (38,8 lat) (tabl.1.9). Świadczy to, że młodszą zbiorowością są mężczyźni – mieszkańcy wsi, starszą – mieszkańcy miast.

Mediana ogółu kobiet w Polsce wzrosła w latach 2011– 2020 z 40,2 lat do 43,3 lat. Podobnie jak w przypadku mężczyzn obserwowano jej zwiększenie w miastach i na wsi. W 2020 r. notowano także znaczące różnice w wieku średnim kobiet tych środowisk: (w miastach 44,8 lat, na wsi 40,9 lat), oznacza to, że kobiety żyjące na wsi stanowią młodszą populację, starszą zaś kobiety żyjące w miastach (tabl. 1.9).

Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w wyższym poziomie urodzeń na wsi niż w miastach, który występuje już od wielu lat. Rosnąca wartość mediany mężczyzn i kobiet – w miastach i na wsi – to kolejny dowód wydłużania przeciętnego trwania życia, a zarazem nasilającego się procesu starzenia ludności w naszym kraju.

Tablica 1.9. Mediana wieku (wiek średni) ludności w Polsce w latach: 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	męż- czyźni	kobiety	ogółem	męż- czyźni	kobiety	Ogółem	męż- czyźni	kobiety
2011	38,4	36,7	40,2	39,6	37,4	42,0	36,6	35,5	37,7
2015	39,8	38,2	41,6	41,0	39,0	43,2	38,0	37,0	39,2
2017	40,6	38,9	42,2	41,7	39,7	43,8	38,7	37,7	39,9
2019	41,3	39,7	43,0	42,5	40,5	44,5	39,5	38,5	40,6
2020	41,7	40,1	43,3	42,8	40,9	44,8	39,8	38,8	40,9

Źródło: Roczniki Demograficzne: 2012, 2016, 2018, 2020, 2021, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Źródło: jak w tabl. 1.9.

1.3.2. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Prezentowany wcześniej podział ludności według biologicznych grup wieku, służący głównie celom naukowo-badawczym nie może być pomocny w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień pojawiających się przy ocenie aktualnego stanu społeczno-gospodarczego i demograficznego kraju i określaniu jego perspektyw rozwojowych.

Potrzeba sporządzenia analiz uwzględniających związki między procesami demograficznymi i rozwojem różnych dziedzin życia społeczeństwa spowodowała wprowadzenie do statystyki społeczno-demograficznej dodatkowej – równie ważnej – klasyfikacji ludności według wieku opartej – tym razem – na przesłankach społeczno-ekonomicznych.

W jej ramach wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: ludność w wieku **przedprodukcyjnym** (0–17 lat), **produkcyjnym** (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i **poprodukcyjnym** (60 i więcej lat – kobiety, 65 i więcej lat – mężczyźni).

Dane prezentowane w tych grupach informują o stanie liczebnym populacji, która na podstawie formalnego kryterium wieku – w pierwszym przypadku – nie jest zaliczana do zbiorowości pracujących, w drugim – uznawana jest jako osoby mogące pracować, stanowiące potencjalne zasoby pracy, w trzecim – jako zbiorowość, która zakończyła pracę zawodową i znalazła się w wieku emerytalnym. Informacje w tym względzie są nieodzowne w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Przedstawiona klasyfikacja – będąca tak jak w przypadku podziału ludności według biologicznych grup wieku – podziałem trójdzielny – wykazuje podobne w czasie kierunki rozwoju. Jednakże niejednakowe rozpiętości przedziałów poszczególnych grup w klasyfikacji

typu biologicznego i społeczno-ekonomicznego powodują, że zarówno liczby bezwzględne, jak i względne wyraźnie różnią się między sobą.

Kształtowanie się liczby i struktury ludności sklasyfikowanej według kryteriów społeczno-ekonomicznych w latach 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020 ukazują dane w tabelicy 1.10.

Tablica 1.10. Ludność według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach: 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie		Ogółem	W wieku			Ogółem	W wieku		
			przedprodukcyjnym ^a	produkcyjnym ^b	poprodukcyjnym ^c		przedprodukcyjnym ^a	produkcyjnym ^b	poprodukcyjnym ^c
		w tysiącach osób			w odsetkach				
Ogółem	2011	38 538,4	7 146,6	24 738,5	6 653,4	100,0	18,5	64,2	17,3
	2015	38 437,2	6 901,8	24 002,2	7 533,3	100,0	18,0	62,4	19,6
	2017	38 433,6	6 920,7	23 517,6	7 995,3	100,0	18,0	61,2	20,8
	2019	38 382,6	6 948,7	23 025,9	8 407,9	100,0	18,1	60,0	21,9
	2020	38 265,0	6 953,6	22 771,4	8 539,9	100,0	18,2	59,5	22,3
Miasta	2011	23 385,8	3 947,7	15 155,0	4 283,1	100,0	16,9	64,8	18,3
	2015	23 166,4	3 869,5	14 358,4	4 938,6	100,0	16,7	62,0	21,3
	2017	23 109,3	3 912,1	13 934,0	5 263,2	100,0	16,9	60,3	22,8
	2019	23 033,1	3 953,2	13 542,2	5 537,7	100,0	17,2	58,8	24,0
	2020	22 905,1	3 954,8	13 330,1	5 620,2	100,0	17,3	58,2	24,5
Wieś	2011	15 152,6	3 198,9	9 583,5	2 370,2	100,0	21,1	63,3	15,6
	2015	15 270,8	3 032,3	9 643,8	2 594,7	100,0	19,9	63,2	17,0
	2017	15 324,3	3 008,6	9 583,7	2 732,1	100,0	19,6	62,5	17,8
	2019	15 349,5	2 995,5	9 483,7	2 870,3	100,0	19,5	61,8	18,7
	2020	15 359,9	2 998,9	9 441,3	2 919,7	100,0	19,5	61,5	19,0

^a wiek przedprodukcyjny – 0–17 lat, ^b wiek produkcyjny – mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat, ^c wiek poprodukcyjny – mężczyźni 65 i więcej lat, kobiety 60 i więcej lat

Źródło: jak w tabl. 1.6 i obliczenia własne.

Liczebność zbiorowości w wieku przedprodukcyjnym ogółem w wymienionych latach wykazywała pewne wahania. Nieduży jej spadek – w porównaniu z 2011 r. – miał miejsce w 2015 r., by w następnych latach notować nieznaczny, stały jej wzrost. W badanych latach 2011–2020 liczba ludności w wieku 0–17 lat nie wzrosła, lecz zmalała z 7 146,6 tys. osób w dniu 31 XII 2011 r. do 6 953,6 tys. w końcu 2020 roku. Spadek ten wyniósł 193,0 tys. osób, czyli 2,7%²¹. Udział populacji w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności – w tych samych latach – skurczył się nieznacznie, bo z 18,5% do 18,2% (tabl. 1.10).

Zmiany w liczbie ludności w wieku przedprodukcyjnym – w mieście i na wsi – różnią się znacząco. **W środowisku miejskim** były one podobne do uprzednio prezentowanych zmian w populacji ogółem, czyli ubytku w latach 2011–2015, wzrostu zaś w okresie 2017–2020. W tym przypadku wzrost ten zdecydował, że w całym badanym okresie 2011–2020, zbiorowość w wieku przedprodukcyjnym nie zmniejszyła się – jak to miało miejsce w odnie-

²¹ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.10.

sieniu do ludności ogółem – lecz zwiększyła się z 3 947,7 tys. osób do 3 954,8 tys. osób. Był to przyrost bardzo mały, wynoszący tylko 7,1 tys. osób, czyli 0,2%²², a udział tej grupy wieku w liczbie ludności ogółem wzrósł z 16,9% w 2011 r. do 17,3% w 2020 roku (tabl. 1.10).

W środowisku wiejskim stwierdzono odmienną, bo nieustannie malejącą – z roku na rok – liczbę ludności w wieku 0–17 lat. W latach 2011–2020 jej stan zmniejszył się z 3 198,9 tys. osób do 2 998,9 tys. osób, czyli o 200,0 tys., co stanowi 6,3%²³. Nieuniknionym następstwem tego procesu było skurczenie się udziału tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 21,1% do 19,5% (tabl. 1.10).

Mimo tego spadku odsetek populacji w wieku przedprodukcyjnym był w minionych latach i jest nadal (w 2020 r.) wyższy na wsi niż w mieście (tabl. 1.10).

Drugą, najliczniejszą liczebnie grupą ludności wyodrębnioną w trójdzielnym podziale ludności według wieku, opartym na przesłankach społeczno-ekonomicznych stanowi **ludność w wieku produkcyjnym**. Jest to populacja ściśle związana z rynkiem pracy. Odgrywa ona ważną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju czy regionu. Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku. Populacja ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei – rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem sił rozwojowych kraju.

Granice wieku produkcyjnego są zakreślane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w wieku produkcyjnym np. w latach 2011–2020 znajdowały się generacje o różnej liczebności. W tej zbiorowości są mniej liczne roczniki niż z lat 60., są tu stosunkowo liczniejsze generacje, które przyszły na świat w latach 70. i 80., a także wyraźnie mniejsze liczebnie populacje urodzone po 1990 roku.

Ubytek ludności w wieku produkcyjnym, w latach 2011–2020, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z różnych lat. Dominowały jednak liczebnie populacje wywodzące się z niżów demograficznych. Należy nadmienić, że stan liczebny ludności w wieku produkcyjnym pozostawał także pod wpływem naturalnego procesu umieralności oraz był pomniejszany lub zwiększany ujemnym lub dodatnim saldem migracji.

Fakty powyższe warunkowały coroczny, nieprzerwany ubytek omawianej populacji. Przedstawiono go w tablicy 1.10.

O wielkości tego ubytku informują liczby bezwzględne i względne. 31 XII 2011 r. ludność w wieku produkcyjnym w Polsce liczyła 24 738,5 tys. osób, w końcu 2020 r. wynosiła 22 771,4 tys., co oznacza, że w ciągu dziewięciu lat zmniejszyła się o 1 967,1 tys. osób, to jest o 8,0%²⁴. Ubytek ten został umiejscowiony głównie w miastach, w których stanowił 1 824,9 tys. osób, czyli 12,0%, na wsi był nieznaczny, wynosił bowiem 141,9 tys., tj. 1,5%²⁵.

Spadek populacji w wieku produkcyjnym zadecydował o zmniejszeniu jej udziału względnego w liczbie ludności ogółem. W latach 2011–2020 stosowane wskaźniki zmalały: ogółem z 64,2% do 59,5%, w miastach z 64,8% do 58,2%, na wsi z 63,3% do 61,5% (tabl. 1.10).

Przedstawione uprzednio liczby bezwzględne i względne świadczą dobitnie, że w ostatnich dziewięciu latach kurczą się nieustannie potencjalne zasoby pracy. Jest to poważny problem dla polityki rynku pracy.

²² Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.10.

²³ J.w.

²⁴ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.10.

²⁵ J.w.

Ludność w wieku produkcyjnym zmieniając stan liczebny, może jednocześnie zmieniać swą strukturę według wieku. Istotny wpływ mają tu relacje liczbowe między generacją wstępującą w wiek produkcyjny i tą która z niego wychodzi. Uwzględnić trzeba skutki zgonów i migracji, które występowały w tej zbiorowości. Należy pamiętać, że na zmiany w strukturze ludności w wieku produkcyjnym ma także wpływ liczebność jej młodej generacji, np. w wieku 18–24 lata, która wraz z upływem czasu przechodzi do coraz to starszych grup wieku.

Wymienione procesy zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w młodym wieku produkcyjnym, w tzw. **wieku mobilnym (18–44 lata)** i liczbą osób w starszym wieku produkcyjnym, w tzw. **wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety)**.

Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, stwierdza się, że **ludność w wieku produkcyjnym się starzeje**. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, **populacja ta się odmładza**.

Kształtowanie się liczby i struktury ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce w latach 2011–2020 przedstawiono w tabelicy 1.11.

Tabela 1.11. Ludność w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31XII

Wyszczególnienie		Ludność w wieku produkcyjnym					
		razem ^a	mobilnym ^b	nie-mobilnym ^c	razem ^a	mobilnym ^b	nie-mobilnym ^c
		w tysiącach osób			w odsetkach		
Ogółem	2011	24 738,5	15 418,4	9 320,1	100,0	62,3	37,7
	2015	24 002,2	15 153,1	8 849,1	100,0	63,1	36,9
	2017	23 517,6	14 859,8	8 657,9	100,0	63,2	36,8
	2019	23 025,9	14 461,3	8 564,7	100,0	62,8	37,2
	2020	22 771,4	14 212,4	8 559,0	100,0	62,4	37,6
Miasta	2011	15 155,0	9 300,3	5 854,7	100,0	61,4	38,6
	2015	14 358,4	8 997,9	5 360,5	100,0	62,7	37,3
	2017	13 934,0	8 768,3	5 165,7	100,0	62,9	37,1
	2019	13 542,2	8 486,4	5 055,8	100,0	62,7	37,3
	2020	13 330,1	8 295,8	5 034,3	100,0	62,2	37,8
Wieś	2011	9 583,5	6 118,1	3 465,4	100,0	63,8	36,2
	2015	9 643,8	6 155,3	3 488,5	100,0	63,8	36,2
	2017	9 583,7	6 091,5	3 492,2	100,0	63,6	36,4
	2019	9 483,7	5 974,9	3 508,8	100,0	63,0	37,0
	2020	9 441,3	5 916,7	3 524,7	100,0	62,7	37,3

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat; ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata; ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tabl. 1.6. i obliczenia własne.

Dane zamieszczone w wymienionej tabelicy świadczą, że subpopulacje w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – podobnie jak cała zbiorowość w wieku produkcyjnym wykazywały w latach 2011–2020 nieprzerwany spadek. Subpopulacja w wieku produkcyjnym – mobilnym z 15 418,4 tys. osób w końcu 2011 r., zmalała w ostatnim dniu 2020 r. do 14 212,4 tys. osób, a więc zmniejszyła się o 1 206,0 tys. osób, co oznacza spadek o 7,8%²⁶.

²⁶ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.11.

Subpopulacja w wieku produkcyjnym – niemobilnym w tym samym czasie zmniejszyła swą liczebność z 9 320,1 tys. osób do 8 559,0 tys., była ona mniej liczną o 761,1 tys. osób, czyli 8,2%²⁷.

Udziały względne wymienionych subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym w 2011 r. wynosiły: subpopulacji w wieku mobilnym 62,3%, w wieku niemobilnym 37,7%. Wskaźniki te prawie w takich samych wartościach pozostały w 2020 roku. (tabl. 1.11).

W miastach spadkowa tendencja dotyczyła obu subpopulacji, na wsi tylko subpopulacji w wieku produkcyjnym – mobilnym.

Ocenę zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym zamyka bilans tej populacji sporządzony dla lat 2011–2020 (tabl. 1.12). Przedstawia on relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (osiągającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiągającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) oraz wynik tej wymiany. Stosowne dane informują, że wynik wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. W 2011 r. wynosił 16,4 tys. osób, już bardzo mały, ale jeszcze dodatni. Począwszy od 2012 r. notowano już wartości ujemne, z roku na rok rosące, które w latach 2017, 2018 i 2019 ustabilizowały się na poziomie około 156 tys. osób, a w 2020 r. wzrosły do 158,7 tys. osób. (tabl.1.12).

Wartość ujemnego salda wymiany generacji ludności w wieku produkcyjnym skorygowana liczbą zgonów i liczbą osób ujemnego lub dodatniego salda migracji zagranicznych, które miały miejsce w tej populacji w danym roku, tworzy **przyrost i ubytek (–) netto populacji w wieku produkcyjnym**.

W naszym kraju ubytek netto ludności w wieku produkcyjnym wynoszący 92,5 tys. osób stwierdzono już w 2011 r., w kolejnych latach stale się zwiększał i w 2017 r. osiągnął 250,0 tys. osób. Nieco mniejszy ubytek zanotowano w 2018 i w 2019 r., a w 2020 r. ponowny wzrost do 254,5 tys. osób (tabl. 1.12). Można stwierdzić, że od 2012 r., rynek pracy zasilany jest stosunkowo małą liczebnie młodą generacją, która nie jest w stanie zastąpić liczby osób, które go opuszczają. Oznacza to, że uwarunkowania demograficzne – już obecnie i w najbliższych latach – będą w coraz większym stopniu negatywnie wpływać na bilans ludności w wieku produkcyjnym.

Tablica 1.12. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2011–2020 (w tys. osób)

Lata	Stan w dniu I I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (–)	Przyrost/ ubytek (–) rzeczywisty ^a	Przyrost ubytek (–) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Ogółem							
2011	24 831,0	484,3	467,9	+16,4	–108,8	–92,5	24 738,5
2012	24 738,5	464,8	487,4	–22,6	–110,3	–132,9	24 605,6
2013	24 605,6	436,4	503,6	–67,2	–116,3	–183,5	24 422,1
2014	24 422,1	424,1	508,2	–84,1	–107,8	–191,9	24 230,2
2015	24 230,2	407,2	526,9	–119,7	–108,3	–228,0	24 002,2
2016	24 002,2	390,6	530,3	–139,7	–94,9	–234,6	23 767,6
2017	23 767,6	379,3	536,0	–156,7	–93,3	–250,0	23 517,6
2018	23 517,6	376,0	532,3	–156,3	–91,6	–247,9	23 269,7
2019	23 269,7	365,9	522,0	–156,1	–87,7	–243,8	23 025,9
2020	23 025,9	353,5	512,2	–158,7	–95,7	–254,5	22 771,4

²⁷ J.w.

Tablica 1.12. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2011–2020 (w tys. osób) (dok.)

Lata	Stan w dniu I I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (-)	Przyrost/ ubytek (-) rzeczywisty ^a	Przyrost ubytek (-) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Mężczyźni							
2011	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	-82,3	-11,3	12 970,8
2012	12 970,8	236,9	194,2	+42,7	-83,7	-41,0	12 929,8
2013	12 929,8	222,8	207,8	+15,0	-85,4	-70,4	12 859,4
2014	12 859,4	217,4	212,5	+4,9	-80,6	-75,7	12 783,7
2015	12 783,7	208,4	222,0	-13,6	-81,5	-95,1	12 688,6
2016	12 688,6	200,5	230,1	-29,6	-74,7	-104,3	12 584,3
2017	12 584,3	194,3	234,4	-40,1	-73,4	-113,5	12 470,7
2018	12 470,7	192,7	237,8	-45,1	-72,7	-117,8	12 353,0
2019	12 353,0	187,5	239,0	-51,5	-70,1	-121,5	12 231,4
2020	12 231,4	181,3	247,8	-66,5	-77,2	-143,7	12 087,7
Kobiety							
2011	11 848,9	236,7	291,4	-54,6	-26,6	-81,2	11 767,7
2012	11 767,7	228,0	293,1	-65,1	-26,8	-91,9	11 675,8
2013	11 675,8	213,6	295,8	-82,2	-30,9	-113,1	11 562,7
2014	11 562,7	206,7	295,7	-89,0	-27,3	-116,3	11 446,4
2015	11 446,4	198,8	304,9	-106,1	-26,8	-132,9	11 313,5
2016	11 313,5	190,1	300,2	-110,1	-20,1	-130,2	11 183,3
2017	11 183,3	185,1	301,6	-116,5	-19,9	-136,4	11 046,9
2018	11 046,9	183,3	294,5	-111,2	-18,9	-130,1	10 916,8
2019	10 916,8	178,4	283,0	-104,7	-17,6	-122,3	10 794,5
2020	10 794,5	172,1	264,4	92,3	-18,5	-110,8	10 683,7

^a zgony i saldo migracji zagranicznych ludności w wieku produkcyjnym.

Źródło: Roczniki Demograficzne: 2013, 2015, 2017, 2019, 2020, 2021, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Trzecią, a zarazem najstarszą według wieku populację wyodrębnioną według kryteriów społeczno-ekonomicznych, stanowi **ludność w wieku poprodukcyjnym**. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Obserwuje się podobny proces jak w przypadku ludności w wieku 65 i więcej lat.

Tempo wzrostu tej populacji w niektórych latach z okresu 2011–2020 ukazują dane w tablicy 1.10.

31 XII 2011 r. ludność w wieku poprodukcyjnym liczyła 6 653,4 tys. osób, zaś w końcu 2020 r. 8 539,9 tys., co oznacza, że w ciągu dziewięciu lat powiększyła się o 1 886,5 tys. osób, czyli o 28,4%. Wzrost ten był znacząco większy w miastach (31,2%), mniejszy na wsi (23,2%)²⁸.

Zwiększone liczby bezwzględne spowodowały zmiany w udziale procentowym populacji w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Stosowne wskaźniki w tym sa-

²⁸ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.10.

mym okresie powiększyły się: ogółem z 17,3% do 22,3%, w miastach z 18,3% do 24,5%, na wsi z 15,6% do 19,0%. (tabl. 1.10).

Dane te świadczą, że w 2020 r. większy odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym notowano w miastach, niższy na wsi. Potwierdza się teza przedstawiona w czasie analizy ludności według biologicznych grup wieku, że obecnie społeczeństwo wiejskie – pod względem demograficznym – jest młodszym, społeczeństwo miejskie – starszym.

Z nasilającego się procesu starzenia zarówno populacji w miastach, jak i na wsi wynika wiele skutków. Dotyczą one przede wszystkim obciążenie budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększonego zapotrzebowania na miejsca w domach pomocy społecznej, wzrostu zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej, zwiększonych potrzeb z zakresu poradnictwa, profilaktyki i leczenia geriatrycznego itp. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z obsługą ludzi starszych jest obecnie i będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Klasyfikacja dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku prezentowana w *Raporcie* dostosowana została do obowiązującego – od 2016 r. – systemu szkolnictwa w naszym kraju. Wyodrębnia ona subpopulacje w wieku: 0–2 lata²⁹, 3–6, 7–14, 15–18 i 19–24 lata. Dotyczą one dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej i średniej oraz w wieku szkoły wyższej. Podział ten został dostosowany do obowiązującego do 2016 r. systemu szkolnictwa w naszym kraju (tabl. 1.13).

Zbiorowość dzieci w najmłodszej grupie wieku 0–2 lata określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia oraz instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech. Chodzi tu o: usługi z zakresu pediatrii, wysiłki zmierzające do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejsca w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjne ośrodki preadopcyjne, a także urlopy i zasiłki macierzyńskie itp.

W rozwoju liczebnym dzieci 0–2 lata dostrzega się pewne wahania. W latach 2011–2015 ich liczebność malała, w kolejnych latach rosła (tabl. 1.13). W końcu 2018 r. zbiorowość ta stanowiła 1 167,8 tys. osób³⁰ i w stosunku do 2015 r. była liczniejszą o 61,7 tys. dzieci. Był to skutek zwiększonej liczby urodzeń uwarunkowanej w dużej mierze świadczeniami 500+, a częściowo także niedużym spadkiem umieralności niemowląt.

Ta pozytywna, rosnąca tendencja procesu urodzeń odwróciła się. Nieduży – w stosunku do 2017 r. – spadek liczby urodzeń zanotowano w 2018 r., znacznie większy w 2019 r. i bardzo duży – spowodowany głównie epidemią SARS-Cov-2 – w 2020 r. (zob. tabl. 1.3). W wyniku tych zjawisk liczba dzieci w wieku 0–2 lata – w końcu 2020 r. – obniżyła się do 1 110,3 tys. osób. W odniesieniu do danych z 2011 r. była to zbiorowość o 125,8 tys. osób mniejsza, czyli o 10,2%³¹. Udział względny tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności skurczył się w tym samym czasie z 3,2% do 2,9% (tabl. 1.13).

Spadek liczby najmłodszych dzieci charakteryzował zarówno miasta (9,2%), jak i wieś (11,6%)³².

²⁹ Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

³⁰ *Rocznik Demograficzny 2020*, GUS, Warszawa 2020, s. 139.

³¹ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.13.

³² J.w.

Tablica 1.13. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2011, 2015, 2017, 2019 i 2020. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie		Populacja w wieku lat				
		0–2 ^a	3–6	7–14	15–18	19–24
w tysiącach osób						
Ogółem	2011	1 236,1	1 590,6	2 992,2	1 811,9	3 278,0
	2015	1 106,1	1 633,2	3 015,2	1 554,4	2 834,6
	2017	1 150,0	1 532,6	3 141,6	1 475,8	2 596,7
	2019	1 159,0	1 507,5	3 221,6	1 426,5	2 404,9
	2020	1 110,3	1 543,2	3 224,8	1 428,8	2 335,2
Miasta	2011	718,3	909,5	1 611,3	970,3	1 882,2
	2015	646,9	943,6	1 660,5	838,0	1 513,5
	2017	679,0	885,6	1 750,2	802,5	1 372,2
	2019	683,1	876,2	1 805,3	789,2	1 270,2
	2020	652,3	897,0	1 807,0	791,6	1 235,8
Wieś	2011	517,8	681,1	1 381,0	841,6	1 395,7
	2015	459,2	689,6	1 354,8	716,4	1 321,1
	2017	471,0	647,0	1 391,4	673,3	1 224,5
	2019	476,0	631,3	1 416,3	637,3	1 134,7
	2020	458,0	646,3	1 417,8	637,1	1 099,4
Udział w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w %						
Ogółem	2011	3,2	4,1	7,8	4,7	8,5
	2015	2,9	4,2	7,8	4,0	7,4
	2017	3,0	4,0	8,2	3,8	6,7
	2019	3,0	3,9	8,4	3,7	6,3
	2020	2,9	4,0	8,4	3,7	6,1
Miasta	2011	3,1	3,9	6,9	4,1	8,0
	2015	2,8	4,1	7,2	3,6	6,5
	2017	2,9	3,8	7,6	3,5	5,9
	2019	3,0	3,8	7,8	3,4	5,5
	2020	2,8	3,9	7,9	3,5	5,4
Wieś	2011	3,4	4,5	9,1	5,6	9,2
	2015	3,0	4,5	8,9	4,7	8,7
	2017	3,1	4,2	9,1	4,4	8,0
	2019	3,1	4,1	9,2	4,2	7,4
	2020	3,0	4,2	9,2	4,1	7,2

^a Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: dane GUS i obliczenia własne.

Następną grupę edukacyjną stanowią **dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat**. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym kształtują one również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

Populację dzieci w wieku 3–6 lat w latach 2011–2020 – podobnie jak zbiorowość dzieci w wieku 0–2 lata – cechowały lata wzrostu i spadku liczebnego. Było to następstwo stopniowego przechodzenia do grupy wieku 3–6 lata liczniejszych i mniej licznych generacji z grupy wieku 0–2 lata.

W ciągu dziewięciu lat wymienionego okresu populacja dzieci w wieku przedszkolnym zmniejszyła się z 1 590,6 tys. osób w końcu 2011 r. do 1 543,2 tys. tego samego momentu w 2020 r., co oznacza, że zmalała o 47,4 tys. osób, czyli o 3,0%³³. Spadek ten dostrzega się zarówno w miastach, jak i na wsi.

Ubytek liczby dzieci w wieku 3–6 lat spowodował – w tym samym czasie – obniżenie się udziału tej grupy w liczbie ludności ogółem z 4,1% do 4,0% (tabl. 1.13).

Istotne zmiany dokonały się w rozwoju liczebnym dzieci w **wieku szkoły podstawowej (7–14 lat)**. Zbiorowość ta – według danych GUS – licząca w końcu 2005 r. 3651,7 tys. osób (zob. *Raport RRL 2016–2017*, rozdz. I), w następnych latach – z roku na rok – kurczyła się, by 31 XII 2011 r. stanowić 2 992,2 tys. osób, czyli zmniejszyć się o 659,5 tys. osób. Po niedużym ubytku dzieci także w 2012 r., w latach 2014–2020 obserwuje się odmienną, tym razem rosnącą tendencję rozwoju liczebnego dzieci w wieku szkoły podstawowej.

Wzrost ten odnosi się głównie do ludności miejskiej, ponieważ w populacji wiejskiej był wyraźnie mniejszy.

Zwiększona liczba dzieci w wieku 7–14 lat podniosła udział tej populacji w liczbie ludności ogółem: z 7,8% do 8,4% (tabl. 1.13).

Odmienna tendencja rozwoju charakteryzuje populacje w starszych grupach wieku edukacyjnego 15–18 lat. Porównanie danych z 31 XII 2011 r. i 2019 r. przedstawionych w tabelicy 1.13 pokazuje, że **zbiorowość** ta – (notując co roku spadek liczebny) – uszczupliła swój potencjał w wymienionym okresie o 385,4 tys. osób, czyli o 21,3%³⁴. Jej udział względny w liczbie ludności ogółem skurczył się: z 4,7% do 3,7% (tabl. 1.13).

Należy zaznaczyć, że spadek subpopulacji w wieku 15–18 w latach 2011–2019 miał miejsce zarówno w miastach, jak i na wsi, choć w niejednakowym wymiarze względnym. (Dane dotyczące z 2020 r. informują o minimalnym wzroście liczebnym omawianej zbiorowości – tabl. 1.13).

Duży w latach 2011–2020 spadek liczby dzieci i młodzieży objętej przedziałem wieku 15–18 lat, został uwarunkowany wstępowaniem do danego typu szkół generacji urodzonych w latach 2000–2005, a więc w okresie bardzo niskiego poziomu urodzeń.

Malejący potencjał demograficzny w wymienionych grupach wieku siłą rzeczy musiał zmniejszyć liczbę uczniów w szkołach, a w konsekwencji przyczynić się do zmniejszenia się ich liczby i zwolnienia zatrudnionych nauczycieli. Mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach także w klasach szkolnych, stwarza większe możliwości podniesienia jakości nauczania.

Najstarszą edukacyjną grupę wieku stanowi **młodzież w wieku 19–24 lata**, zwana populacją w wieku szkoły wyższej. Jej stan liczebny w latach 2011–2020 zmalał w jeszcze większym stopniu niż miało to miejsce w poprzedniej młodszej grupie. W ciągu dziewięciu lat obniżyła swój stan o 942,8 tys. osób, a więc o 28,8%, w wyraźnie większym stopniu w miastach (34,3%), w mniejszym zaś na wsi (21,2%). Udział względny młodzieży w wieku 19–24 lata w ogólnej liczbie ludności skurczył się znacząco: z 8,5% do 6,1% (tabl. 1.13).

Przyczyn tak dużego ubytku młodzieży, widocznego w liczbach bezwzględnych i względnych, który wystąpił w okresie 2011–2020, upatrywać należy w malejącej liczbie urodzeń w latach 1995–2000, częściowo także w odpływie młodej generacji za granicę i w zgonach.

Ze spadku liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz wielu innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie większy spadek liczby uczniów w szkołach podstawowych i średnich niż kilka lat temu, to takie samo zjawisko w nadchodzących latach będzie nasilać się w szkołach wyższych. Potęgować się będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem

³³ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.13.

³⁴ J.w.

demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i uczelni będzie podejmować pracę, czyli kształtować negatywne zjawiska na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr. Tymczasem wiele uczelni niepublicznych – z braku kandydatów na studia – musiało zakończyć swoją działalność. Są to ważne zagadnienia do omówienia na III Kongresie Demograficznym, który trwa w latach 2021–2022.

1.4. Ludność rezydująca

W Polsce od kilkunastu lat występują dwie kategorie zamieszkania – **krajowa i międzynarodowa**. Definicje dotyczące tych kategorii przedstawiono we wstępie rozdziału. Ludność w świetle międzynarodowej definicji zamieszkania nazywana jest **rezydentami** (ludnością rezydującą). Rezydować to znaczy mieszkać gdzieś na stałe, mieć gdzieś swoją siedzibę³⁵.

Stan i strukturę ludności rezydującej w Polsce przedstawiono w dwóch tablicach. Pierwsza zawiera dane dotyczące ludności rezydującej ogółem, w miastach i na wsi, mężczyzn i kobiet według danych spisu z 31 III 2011 r. i danych szacunkowych GUS na 31 XII 2019 i 2020 r., druga – strukturę ludności według wieku w trójdzielnym podziale typu biologicznego w tych samych latach.

Tablica 1.14. Ludność rezydująca w Polsce (stan w dniu 31 III 2011 r., 31 XII 2019 r. i 31 XII 2020 r.)

Lata	Ogółem	Miasta	Wieś	Mężczyźni	Kobiety	Na 100 mężczyzn przypada kobiet
	w tysiącach osób					
2011 ^a	38 044,6	23 116,7	14 927,9	18 420,4	19 624,2	106,5
2019 ^b	37 958,1	22 798,7	15 159,4	18 373,4	19 584,8	106,6
2020 ^b	37 840,0	22 678,0	15 162,0	18 307,5	19 532,5	106,7

Źródło: *a Wyniki Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań z dnia 31 III 2011 r.* Dane według *Rocznika Demograficznego 2014*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa. *b Rocznik Demograficzny 2021*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa oraz obliczenia własne.

Z danych tablicy 1.14 wynika, że populacja rezydentów 31 XII 2020 r. liczyła w Polsce 37 840,0 tys. osób, podczas gdy ludność ustalona według krajowej definicji zamieszkania stanowiła 38 265,0 tys. osób (tabl. 1.1), przewyższała więc o 425,0 tys. osób, czyli o 1,1% zbiorowość rezydentów (w 2011 r. wskaźnik ten wynosił 1,2%).

Od spisu ludności z 31 III 2011 r. do 31 XII 2020 r. populacja rezydentów zmalała o 204,6 tys. osób, czyli o 0,5%, natomiast ludność według krajowej definicji zamieszkania o 246,8 osób, to jest o 0,6%³⁶.

Liczby te świadczą, że między stanem liczebnym ludności według krajowej definicji zamieszkania i liczbą rezydentów – w 2011 r. i 2020 r. oraz tempem spadku tych populacji w wymienionym okresie nie ma istotnych różnic.

W liczbie i strukturze ludności rezydującej według płci dostrzec można – w latach 2011–2020 także minimalne zmiany. Liczba mężczyzn obniżyła się o 0,6%, kobiet o 0,5%³⁷. Prawie w tym samym stopniu zmalała populacja płci męskiej i żeńskiej określona według krajowej definicji zamieszkania (tabl. 1.4).

³⁵ *Słownik współczesnego języka polskiego*, Redaktor naukowy prof. dr hab. Bogusław Dunaj, Wyd. Wilga, Warszawa 1996, s. 946.

³⁶ Obliczono na podstawie danych *Rocznika Demograficznego 2014*, s.78 i Raportu RRL 2020–2021, rozdz. I, tabl 1.1.

³⁷ Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.14.

Relacje między liczbą mężczyzn i kobiet w zbiorowości rezydentów w omawianym czasie nie uległy znaczącym zmianom. Na 100 mężczyzn przypadało bowiem: w 2011 r. 106,5 kobiet, a w 2020 r. 106,7 kobiet (tabl. 1.14). Nie stwierdza się także istotnych różnic między wskaźnikami feminizacji ludności rezydującej i ludności wykazywanej według krajowej definicji zamieszkania. W 2020 r. wartość tych wskaźników wynosiła odpowiednio: 106,7 (tabl. 1.14 i 106,8 (tabl. 1.4).

W latach 2011–2019 dostrzec można pewne zmiany w strukturze wieku ludności rezydującej. Dane obrazujące podział ludności według wieku typu biologicznego (tabl. 1.15) wskazują, że – tak jak w przypadku ludności określonej zgodnie z krajową definicją zamieszkania – obserwuje się nieduży wzrost liczby dzieci w wieku 0–14 lat, znaczący spadek liczby ludności dorosłej 15–64 lata i bardzo duży wzrost ludności w starszym wieku 65 i więcej lat (tabl. 1.15).

**Tablica 1.15. Ludność rezydująca według biologicznych grup wieku w Polsce.
Stan w dniu 31 III 2011 r., 31 XII 2019 r. i 31 XII 2020 r.**

Lata	Ogółem	W wieku			Ogółem	W wieku		
		0–14 lat	15–64 lat	65 i więcej lat		0–14 lat	15–64 lat	65 i więcej lat
	w tysiącach osób				w odsetkach			
2011 ^a	38 044,6	5 781,6	27 042,0	5 221,0	100,0	15,2	71,1	13,7
2019 ^b	37 958,1	5 862,1	25 179,3	6 916,7	100,0	15,4	66,3	18,2
2020 ^b	37 840,0	5 857,1	24 897,8	7 085,1	100,0	15,5	65,8	18,7

Źródło: *a* i *b* jak w tablicy 1.14 oraz obliczenia własne.

Zróznicowane tempo rozwoju liczebnych wymienionych populacji zmieniło strukturę wieku ludności rezydującej. Dane w tablicy 1.15 informują, że w zbiorowości dzieci w wieku 0–14 lat nie stwierdza się znaczących zmian. Udział względny tej populacji w ogólnej liczbie rezydentów wzrósł bowiem nieznacznie, z 15,2% w 2011 r. do 15,5% w 2020 roku.

Zmalał natomiast udział rezydentów w wieku 15–64 lata, stanowiąc w tych samych latach 71,1% i 65,8%. Odmienny proces odnotowano w populacji w wieku 65 i więcej lat. Jej udział w ogólnej liczbie ludności rezydującej nie zmniejszył się, lecz zwiększył: z 13,7% w 2011 r. do 18,7% w 2020 roku (tabl. 1.15).

Trzeba zaznaczyć, że między poziomem przedstawionych uprzednio wskaźników obrazujących strukturę ludności rezydującej według wieku i odpowiednimi wskaźnikami dotyczącymi ludności określonej według krajowej definicji zamieszkania nie dostrzega się wyraźnych różnic. W 2020 r. stosowne wskaźniki zawarte w tabl. 1.15 (rezydenci) i w tablicy 1.6 (ludność według krajowej definicji zamieszkania) wynosiły odpowiednio: dla populacji w wieku 0–14 lat 15,5% i 15,4%, dla osób w wieku 15–64 lata 65,8% i 66,0%, dla zbiorowości w wieku 65 i więcej lat 18,7% i 18,6%.

W konkluzji można powiedzieć, że przedstawione wcześniej wskaźniki dotyczące rozwoju liczebnych dwóch grup ludności, ich struktury według płci i wymienione ostatnio wskaźniki struktury ludności według wieku świadczą, że odmienności między ludnością rezydującą a populacją określoną według krajowej definicji zamieszkania są nieznaczne, nieistotne. Wynikają one z różnic w przyjętych kryteriach dotyczących migracji czasowych, zawartych w definicjach zamieszkania: krajowej i międzynarodowej.

1.5. Rozwój liczebny i struktura demograficzna ludności w wybranych krajach Europy – porównanie z Polską

Procesy demograficzne w poszczególnych krajach świata uwarunkowane są różnymi czynnikami. Wymienić tu trzeba poziom rozwoju gospodarczego, poziom nauki i techniki w danym kraju (regionie), czynniki przyrodnicze sprzyjające działalności człowieka lub ją utrudniające, np. klimat, urodzajność gleby, zasoby naturalne, ukształtowanie terenu, ilość opadów itp. Ważne znaczenie ma także ustrój społeczno-polityczny danego kraju oraz metody zarządzania gospodarką, które mogą pobudzić lub ograniczyć inwencję i aktywność społeczno-zawodową ludności.

W kształtowaniu – w czasie i przestrzeni – ruchu naturalnego ludności, zwłaszcza liczby urodzeń oraz migracji danej populacji duże znaczenie mają takie jej cechy jak wykształcenie i kwalifikacje, poziom kultury, stan zdrowia itp. Czynniki te mogą stymulować lub też opóźnić ilościowy i jakościowy rozwój społeczności ludzkich w skali poszczególnych kontynentów, regionów i krajów.

W obecnym raporcie – podobnie jak w trzech poprzednich – stosowne wskaźniki demograficzne Polski odnosić się będą do 15 państw europejskich. Przy ich doborze nie kierowano się danymi obrazującymi poziom rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych państw, oparto się jedynie na liczbie ludności, dzieląc kraje (jak na warunki europejskie) na duże, średnie i małe pod względem demograficznym, uwzględniając zarazem ich położenie geograficzne: państwa Europy Zachodniej i państwa Europy Wschodniej (byłe państwa socjalistyczne).

W porównaniach międzynarodowych uwzględniono tylko niektóre elementy bilansu ludności w Polsce, odnosząc je do odpowiednich składników krajów europejskich. Oceniono przyrost rzeczywisty ludności i jego składniki, czyli przyrost naturalny i migracyjny, strukturę według płci i wieku. Stosowne liczby bezwzględne i wskaźniki przedstawiono w Aneksie – w pięciu tablicach oznaczonych liczbami rzymskimi.

1.5.1. Stan i tempo rozwoju liczebnego wybranych krajów Europy

Wybrane do porównań międzynarodowych kraje europejskie różnią się liczbą ludności, tempem jej przyrostu, strukturą według płci i wieku, poziomem urodzeń i zgonów, kierunkami i natężeniem migracji. Procesy powyższe, uwarunkowane – w długim rozwoju historycznym – różnymi czynnikami, zarówno demograficznymi, jak i poza demograficznymi, ukształtowały obecnie niejednakowy potencjał demograficzny poszczególnych państw.

W zespole 15 omawianych krajów, grupę pięciu państw o dużym potencjale demograficznym stanowiły w Europie Zachodniej: Niemcy notujące 1 I 2020 r. 83 166,7 tys. osób, Francja wykazująca w tym samym roku 67 320,2 tys. osób i Włochy liczące 59 641,5 tys. osób.

Europę Wschodnią (byłe państwa socjalistyczne) reprezentowały: Polska z liczbą ludności wynoszącą 1 I 2020 r. 37 958,1 tys. osób i Rumunia licząca 19 328,8 tys. osób (tabl. I w Aneksie).

Pięć wymienionych uprzednio państw charakteryzowało niejednakowe tempo ich rozwoju liczebnego. W okresie od 1 I 2010 r. do 1 I 2020 r., czyli w ciągu dziesięciu lat, przyrost rzeczywisty ludności wahał się między wartościami dodatnimi i znaczącymi wartościami ujemnymi. We Francji wyniósł on 4,1%, we Włoszech 0,8%, a w Niemczech 1,7%. Ubytek ludności miał miejsce: minimalny w Polsce (–0,2%) i znacznie większy w Rumunii (–4,8%) (tabl. I w Aneksie).

Do pięciu państw o średniej (w warunkach europejskich) liczbie ludności zaliczono: z Europy Zachodniej – Holandię, która 1 I 2020 r. wykazywała 17 407,6 tys. osób, Grecję z liczbą ludności 10 718,6 tys., Szwecję z populacją 10 327,6 tys. osób. Europę Wschodnią reprezentowały Czechy liczące w tym samym roku 10 692,9 tys. osób i Węgry rejestrujące 9 769,5 tys. osób.

Jeśli wyłączymy z tej grupy państw Holandię – pozostałe kraje notować będą zbliżony potencjał demograficzny. Tempo rozwoju liczebnego było jednak zróżnicowane. W badanych latach 2010–2019 przyrost rzeczywisty ludności w Szwecji wyniósł 10,6%, w Holandii 5,0%, Grecja natomiast zanotowała ubytek populacji stanowiący 3,6%. Wymienione uprzednio dwa były kraje socjalistyczne: Czechy powiększyły liczbę ludności o 2,2%, podczas gdy Węgry zmniejszyły ją o 2,4% (tabl. I w Aneksie).

Pięć kolejnych państw włączonych do porównań międzynarodowych to małe kraje europejskie. Z Europy Zachodniej pochodzi Dania licząca 1 I 2020 r. 5 822,8 tys. osób, Irlandia z populacją wynoszącą 4 964,4 tys. osób i Norwegia z liczbą ludności 5 367,6 tys. osób. Z Europy Wschodniej do małych państw włączono Litwę, która w dniu 1 I 2020 r. wykazywała 2 794,1 tys. osób i Słowację rejestrującą 5 457,9 tys. osób.

Litwa w zespole pięciu małych państw prezentowała najmniejszą liczbę ludności. Pozostałe cztery państwa notowały zbliżone stany liczebne populacji, jednakże tempo ich rozwoju liczebnego – podobnie jak w przypadku poprzednich dwóch grup – było niejednakowe.

W latach 2010–2019 Norwegia powiększyła swą ludność o 10,5%, Irlandia o 9,1%, Dania o 5,2%, natomiast Słowacja tylko o 1,3%, a Litwa w tym okresie zamiast przyrostu populacji odnotowała wyraźny jej spadek stanowiący w liczbach bezwzględnych 347,9 tys. osób, a w wymiarze względnym 11,1% (tabl. I w Aneksie).

Z przytoczonych liczb płynie konkluzja. Wybranych do porównań międzynarodowych 15 państw europejskich – dużych, średnich i małych pod względem liczby ludności – notowały w latach 2010–2019 duże zróżnicowanie tempa przyrostu rzeczywistego ludności. Obserwowano nie tylko przyrosty, ale i ubytki stanu liczebnego ludności.

1.5.2. Przyrost naturalny i wędrownicowy – składnikami przyrostu rzeczywistego ludności

Wspomnieć warto, że o tempie przyrostu liczebnego ludności rozstrzygają: liczba urodzeń i zgonów i wynikający stąd przyrost naturalny oraz przyrost migracyjny (saldo migracji), wynikający z napływu i odpływu ludności.

Procesy urodzeń i zgonów oraz migracji zostały omówione w innych rozdziałach raportu. W rozdziale I w grę wchodzi tylko przyrost naturalny i saldo migracji jako istotne składniki przyrostu rzeczywistego ludności.

Liczy bezwzględne przyrostu naturalnego i salda migracji w 15 krajach Europy w latach 2015, 2017, 2019 i 2020 przedstawiono w tablicy II Aneksu. **Dodatni przyrost naturalny** (nadwyżka urodzeń nad zgonami) – w każdym z wymienionych lat – wystąpił w siedmiu państwach: w Danii, Francji, Holandii, Irlandii, Norwegii i Szwecji oraz w Słowacji (z wyjątkiem 2020 r.).

Odmienny proces, czyli **ujemny przyrost naturalny** (przewaga zgonów nad urodzeniami) w podanych latach miał miejsce w ośmiu krajach: w Grecji, na Litwie, w Niemczech, w Polsce, Rumunii, Węgrzech i Włoszech oraz w Czechach (z wyjątkiem 2017 r.) (tabl. II w Aneksie).

Saldo migracji w omawianych 15 krajach europejskich w latach 2015, 2017, 2019 i 2020 ukazują dane tabl. II w Aneksie. Informują one, że w 12 państwach odnotowano dodatnie wartości salda z wyjątkami: w 2015 r. w Grecji i w Polsce oraz w 2020 r. we Włoszech.

Ujemne wartości salda we wszystkich badanych latach stwierdzono tylko w Rumunii. We Francji i na Litwie – w niektórych latach – obserwowano dodatni przyrost migracji ludności, w innych ujemny.

Można konstatować, że wpływ przyrostu naturalnego i salda migracji na przyrost rzeczywisty ludności w badanych krajach europejskich był – w okresie 2015–2020 – bardzo zróżnicowany i zmienny w czasie.

1.5.3. Ludność wybranych krajów Europy według płci

Wcześniej już zaznaczono, że relacje liczebne mężczyzn i kobiet wraz z upływem czasu mogą przyjmować różne wartości; są one także zróżnicowane przestrzennie. Wskazano także czynniki, które różnicują strukturę ludności według płci (podrozdział 1.3). Należy jednak dodać, że czynniki te nie oddziałują w poszczególnych krajach w jednakowym zakresie i z jednakową siłą. Czynnikiem, którego wpływ w tym względzie odczuwają jednocześnie wszystkie kraje, jest znana powszechnie prawidłowość demograficzna – stała przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewczynek wśród noworodków. Skutkuje to we wszystkich krajach europejskich niskimi współczynnikami feminizacji w najmłodszych grupach wieku.

Niejednakowy natomiast wpływ na strukturę ludności według płci mają zgony i migracje. Ich częstość jest zróżnicowana według wieku zarówno w populacji mężczyzn i kobiet. To samo dotyczy migracji.

Natężenie tych procesów w poszczególnych krajach Europy nie jest jednakowe, a zatem i niejednakowy jest ich wpływ na strukturę ludności według płci, tym samym na wartość współczynników feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn).

W omawianych 15 krajach Europy współczynniki te w 2010 r. kształtowały się w przedziale od 100,2 w Norwegii i 100,9 w Szwecji, do 116,7 na Litwie. W wymienionym roku nie było kraju, w którym notowano by przewagę liczebną mężczyzn.

W roku 2020 wysoki współczynnik feminizacji notowano nadal na Litwie (114,2) i na Węgrzech (108,7). Są to państwa o zdeformowanej strukturze ludności według płci. Współczynniki feminizacji poniżej 100, świadczące o przewadze liczebnej mężczyzn nad kobietami, stwierdzono w 2020 r. w Norwegii (98,3) i Szwecji (98,8) (tabl. III Aneksu). Można sądzić, że istotny wpływ na taki stan rzeczy miała migracja ludności do tych krajów, w której liczniejszą zbiorowość stanowili mężczyźni niż kobiety.

Bardzo zbliżone relacje mężczyzn i kobiet wystąpiły w Dani i Holandii. W 2020 r. na 100 mężczyzn notowano to 100,0 i 101,3 kobiety.

Polska z wyraźnie wyższym współczynnikiem feminizacji stanowiącym w 2020 r. 106,6 pozostaje w zespole państw z mniej korzystną strukturą ludności według płci (tabl. III Aneksu).

1.5.4. Zmiany w strukturze ludności według wieku

Wpływ ludności na procesy społeczno-gospodarcze dokonuje się nie tylko poprzez jej liczbę, lecz także i poprzez strukturę według płci i wieku. Liczba ludności w danym kraju może przez dłuższy okres – na przykład przez 20–30 lat – nie podlegać istotnym zmianom, co wcale nie oznacza, że w tym samym czasie nie będą nasilać się lub maleć różnorakie skutki wynikające z procesów demograficznych, na przykład z niekorzystnych relacji między liczbą dzieci a liczbą ludności dorosłej i liczbą ludzi starszych. Zmiany te dokonują się pod wpływem niejednakowej liczby urodzeń i zgonów oraz liczby i struktury migrantów. Natężenie wymienionych czynników w wybranych 15 krajach Europy jest różne, a zatem ich wpływ na przekształcenia w strukturze wieku też niejednakowy.

Zaistniałe zmiany w biologicznej strukturze ludności według wieku w latach 2015–2020, wyodrębniającej trzy subpopulacje: 0–14 lat, 15–64 i 65 i więcej lat, przedstawiono w tablicy IV Aneksu. Liczby bezwzględne i wskaźniki zamieszczone w tej tablicy informują o niejednakowym tempie rozwoju liczebnego populacji z uwzględnieniem tych grup wieku, a także o dużych rozpiętościach we wskaźnikach poszczególnych krajów charakteryzujących ten rozwój.

Kraje, ze względu na rozwój liczebny dzieci w wieku 0–14 lat można podzielić na dwie grupy: na kraje, które charakteryzuje wzrost liczebny tej populacji i kraje, w których wystąpił jej ubytek. Wzrost liczby dzieci – w latach 2015–2020 – wykazało sześć państw. Najwyższy wskaźnik odnotowała Szwecja (9,1%), następnie Czechy (6,8%) i Niemcy (6,6%), niższe wartości stwierdza się w Słowacji (4,0%), i w Polsce (2,6%), a najniższy w Irlandii (0,5%) (tabl. IV Aneksu).

Spadek liczby dzieci w wieku 0–14 lat w latach 2015–2020 wystąpił w dziewięciu państwach. W największym stopniu dotyczył Włoch (7,8%), w mniejszym Holandii (3,6%), Grecji (3,2%) i Francji (2,5%). W pozostałych pięciu krajach stosowne wskaźniki kształtowały się w granicach od 0,3% do 1,6% (tabl. IV Aneksu).

Ludność w badanych krajach w wieku 15–64 lata nazywana umownie ludnością dorosłą charakteryzowało – w latach 2015–2020 – także niejednakowe tempo jej rozwoju liczebnego. Notuje się tu sześć państw wykazujących przyrost liczebny tej populacji i dziewięć notujących ubytek.

W pierwszym przypadku czołowe miejsca wśród 15 badanych krajów zajmują: Irlandia, która powiększyła swą populację o 5,7% i Szwecja – wzrost o 4,5%. W pozostałych czterech krajach stosowne wskaźniki były wyraźnie niższe: w Norwegii 2,8%, w Holandii 2,0%, w Danii 1,9%, a w Niemczech 0,5% (tabl. IV Aneksu).

W zespole badanych państw charakteryzujących się ubytkiem ludności w wieku 15–64 lata w okresie 2015–2020 wymienić trzeba – w pierwszym rzędzie – Litwę, w której populacja ta zmniejszyła się o 6,8%, Rumunię ze wskaźnikiem 5,8%, Polskę notującą 4,7% oraz Węgry z wartością wskaźnika 3,9%. W pozostałych pięciu krajach spadek populacji w wieku 15–64 lata mieścił się w przedziale od 0,8% do 3,8% (tabl. IV Aneksu).

Przedstawione liczby pokazują, w których krajach kształtują się korzystne przesłanki zatrudnienia, a w których są one niepomyślne.

Właściwością trzeciej **zbiorowości w wieku 65** i więcej lat jest jej jednokierunkowy, stały, dodatni wzrost liczebny. W okresie 2015–2020 obserwuje się go we wszystkich 15 krajach. Zróznicowane jest tylko tempo tego przyrostu.

Zwracają uwagę bardzo wysokie wskaźniki przyrostu liczebnego tej populacji: w Słowacji (19,6%), w Irlandii (18,4%), w Polsce (18,0%), zdecydowanie niższe we Włoszech (4,8%), w Grecji (5,2%), w Rumunii (8,5%) (tabl. IV w Aneksie).

Niejednakowe w minionych latach – w omawianych krajach – tempo przyrostu populacji w wieku 65 i więcej lat kształtowały jej udział względny w ogólnej liczbie ludności. W tabl. V Aneksu przedstawiono stosowne wskaźniki w tym względzie w 2015 i w 2020 r. Informują one, że w ciągu pięciu lat odsetek ludności w starszym wieku wzrósł – w niejednakowym stopniu – we wszystkich 15 krajach. Przyjmując wskaźnik struktury jako jeden z mierników procesu starzenia demograficznego, można stwierdzić, że w zespole badanych państw **najstarszym demograficznie krajem są Włochy**. Tu w 2020 r. stosowny wskaźnik wynosił 23,2%, na drugim miejscu lokuje się Grecja (22,3%), na trzecim zaś Niemcy (21,8%), na czwartym Szwecja (20,0%) (tabl. V Aneksu).

Krajem, który notował **najmniejszy odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej była Irlandia**. Mimo, że w latach 2015–2020 wykazywała bardzo duży przyrost liczebny tej zbiorowości – była w minionych latach i jest nadal – krajem najmłodszym pod względem demograficznym. W 2020 r. stosowny wskaźnik stanowił tu 14,4% ogółu ludności, kolejne miejsce zajmowała Słowacja (16,6%) i Norwegia (17,6%) (tabl. V Aneksu).

Jak umiejscawia się Polska w procesie starzenia demograficznego ludności? W 2020 r. udział populacji w wieku 65 i więcej lat wynosił 18,2% ogółu ludności. Oznacza to, że w gronie 15 badanych państw, kraj nasz nie znalazł się jeszcze w grupie najstarszych demograficznie społeczeństw, ale i nie należy do grupy społeczeństw najmłodszych w tym względzie.

ANEKS

Tablica I. Rozwój liczebny ludności w wybranych krajach Europy w latach 2010–2020

Kraje	Stan w dniu 1 I, w tysiącach ^a osób					Przyrost, ubytek (–) w okresie 2010–2020	
	2010	2015	2017	2019	2020	w tys.	w %
Czechy	10 462,1	10 538,3	10 578,8	10 649,8	10 693,9	231,8	2,2
Dania	5 534,7	5 659,7	5 748,8	5 806,1	5 822,8	288,1	5,2
Francja	64 658,9	66 458,2	66 809,8	67 177,6 ^p	67 320,2 ^p	2 661,3	4,1
Grecja	11 119,3	10 858,0	10 768,2	10 724,6	10 718,6	–400,7	–3,6
Holandia	16 575,0	16 900,7	17 081,5	17 282,2	17 407,6	832,6	5,0
Irlandia	4 549,4	4 677,6	4 784,4	4 904,2 ^e	4 964,4	415,0	9,1
Litwa	3 142,0	2 921,3	2 847,9	2 794,2	2 794,1	–347,9	–11,1
Niemcy	81 802,3	81 197,5	82 521,7	83 019,2	83 166,7	1 364,4	1,7
Norwegia	4 858,2	5 166,5	5 258,3	5 328,2	5 367,6	509,4	10,5
Polska	38 022,9	38 005,6	37 973,0	37 972,8	37 958,1	–64,8	–0,2
Rumunia	20 294,7	19 870,6	19 643,9	19 414,5	19 328,8 ^e	–965,9	–4,8
Słowacja	5 390,4	5 421,3	5 435,3	5 450,4	5 457,9	67,5	1,3
Szwecja	9 340,7	9 747,4	9 995,2	10 230,2	10 327,6	986,9	10,6
Węgry	10 014,3	9 855,6	9 797,6	9 772,8	9 769,5	–244,8	–2,4
Włochy	59 190,1	60 795,6	60 589,4	59 816,7	59 641,5	451,4	0,8

^a Zaokrąglenia (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych spowodowały w niektórych przypadkach różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrąglonymi liczbami dwóch grup ludności (mężczyzn i kobiet) w tabl. III i trzech grup ludności według wieku w tabl. IV, a zaokrągloną liczbą ludności ogółem w tabl. I Aneksu. Uwaga ta odnosi się także do tabl. V Aneksu. ^e Dane szacunkowe (estimated). ^p Dane tymczasowe (provisional).

Źródło: Baza danych Eurostatu: <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/TPS00001/default/table>, Population on 1 January [TPS00001] Demographic indicator: Population on 1 January – total (dane dostępne z dn. 11/07/2021 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica II. Przyrost naturalny i saldo migracji zagranicznych ludności w wybranych krajach Europy w latach 2010–2020, w tysiącach^a osób

Kraje	Przyrost naturalny (dodatni, ujemny (–))				Saldo migracji (dodatnie, ujemne (–))			
	2015	2017	2019	2020	2015	2017	2019	2020
Czechy	–0,4	3,0	–0,1	–19,1	16,0	28,3	44,3	26,9
Dania	5,7	8,1	7,2	6,3	41,9	24,3	9,5	11,0
Francja	205,9	163,6	140,6	67,4	–25,6	52,8	2,0 ^p	52,0 ^p
Grecja	–29,3	–35,9	–41,2	–46,0	–44,9	8,9	35,2	10,0 ^{ep}
Holandia	23,4	19,6	17,8	0,0	55,0	80,0	107,6	67,8 ^p
Irlandia	35,4	31,5	28,7	24,2	13,3	14,5	31,9	18,3
Litwa	–10,3	–11,4	–10,9	–18,4	–22,4	–27,6	10,8	20,0
Niemcy	–187,6	–147,4	–161,4	–212,4	1165,8	418,1	308,9	200,7
Norwegia	18,1	15,9	13,8	12,4	26,1	21,4	25,6	11,4
Polska^b	–25,6	–0,9	–34,8	–122,0	–15,8^c	1,4^a	6,2	4,5
Rumunia	–60,4	–51,7	–60,2	–120,3 ^p	–49,6	–58,7	–25,5 ^p	–22,4

Tablica II. Przyrost naturalny i saldo migracji zagranicznych ludności w wybranych krajach Europy w latach 2010–2020, w tysiącach^a osób (dok.)

Kraje	Przyrost naturalny (dodatni, ujemny (-))				Saldo migracji (dodatnie, ujemne (-))			
	2015	2017	2019	2020	2015	2017	2019	2020
Słowacja	1,8	4,1	3,8	-2,4	3,1	3,7	3,6	4,3
Szwecja	24,0	23,4	25,8	15,0	79,7	101,6	71,6	36,8
Węgry	-39,4	-37,2	-36,8	-47,5	14,4	18,0	33,6	8,8
Włochy	-161,8	-190,9	-214,3	-342,0 ^p	31,7	85,4	39,1	41,9 ^p

a Zob. przypis w Tabl. I. *b* Saldo migracji dla Polski podano według danych *Rocznika Demograficznego 2019* i *Rocznika Demograficznego 2021*. *c* Dane dotyczą 2014 r. *e* Dane szacunkowe (estimated). *p* Dane tymczasowe (provisional).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/DEMO_GIND/default/table?lang=en, Population change – Demographic balance and crude rates at national level [DEMO_GIND\$DEFAULTVIEW] Demographic indicator: Natural change of population, Net migration plus statistical adjustments (dane dostępne z dn. 11/07/2021 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica III. Ludność według płci w wybranych krajach Europy w latach 2010, 2015 i 2020 Stan w dniu 1 I.

Kraje	2010		2015		2020		Współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn)		
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	2010	2015	2020
	w tysiącach ^a osób								
Czechy	5 136,2	5 325,9	5 176,9	5 361,3	5 272,0	5 421,9	103,7	103,6	102,8
Dania	2 743,3	2 791,5	2 811,0	2 848,7	2 896,9	2 925,8	101,8	101,3	101,0
Francja	31 301,8	33 357,1	32 174,3	34 283,9	32 532,7 ^p	34 787,5 ^p	106,6	106,6	106,9
Grecja	5 460,9	5 658,4	5 268,4	5 589,6	5 215,5	5 503,1	103,6	106,1	105,5
Holandia	8 203,5	8 371,5	8 372,9	8 527,9	8 648,0	8 759,6	102,1	101,9	101,3
Irlandia	2 261,0	2 288,5	2 313,3	2 364,3	2 457,7	2 506,8	101,2	102,2	102,0
Litwa	1 450,2	1 691,8	1 346,3	1 575,0	1 304,4	1 489,74	116,7	117,0	114,2
Niemcy	40 103,6	41 698,7	39 835,5	41 362,2	41 037,6	42 129,1	104,0	103,8	102,7
Norwegia	2 426,8	2 431,4	2 599,2	2 567,3	27 066,6	2 661,0	100,2	98,8	98,3
Polska	18 412,2	19 610,6	19 397,2	19 608,5	18 373,4	19 584,8	106,5	106,6	106,6
Rumunia	9 880,4	10 414,3	9 707,1	10 163,6	9 460,7 ^e	9 868,2 ^e	105,4	104,7	104,3
Słowacja	2 623,5	2 766,9	2 642,3	2 779,0	2 665,4	2 792,5	105,4	105,2	104,8
Szwecja	4 649,0	4 691,7	4 872,2	4 875,1	5 195,8	5 131,8	100,9	100,1	98,8
Węgry	4 756,9	5 257,4	4 695,8	5 159,8	4 680,8	5 088,7	110,5	109,9	108,7
Włochy	28 649,4	30 540,8	29 501,6	31 294,0	29 050,1	30 591,4	106,6	106,1	105,3

a Zob. przypis w tabl. I. *e* Dane szacunkowe (estimated). *p* Dane tymczasowe (provisional).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/DEMO_PJAN_custom_1137324/default/table, Population on 1 January by age and sex [DEMO_PJAN_custom_1137324] (dane dostępne z dn. 11/07/2021 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica IV. Ludność według biologicznych grup wieku w wybranych krajach Europy w 2015 i 2020 r. Stan w dniu 1 I.

Kraje	2015	2020	2015	2020	2015	2020
	0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	w tysiącach ^a osób					
Czechy	1 601,0	1 710,2	7 056,8	6 852,1	1 880,4	2 131,6
Dania	962,6	953,1	3 645,9	3 713,7	1 051,1	1 156,0
Francja	12 346,0	12 038,8 ^p	41 877,9	41 540,8 ^p	12 234,3	13 740,7 ^p
Grecja	1 577,9	1 527,5	7 011,0	6 804,4	2 269,1	2 386,2
Holandia	2 827,1	2 726,1	11 066,0	11 288,9	3 007,7	3 392,6
Irlandia	1 001,4	1 006,1	30 741,4	3 242,2	604,9	716,2
Litwa	425,5	422,7	1 948,7	1 815,4	547,1	556,0
Niemcy	10 686,7	11 391,3	53 422,1	53 684,8	17 088,7	18 090,7
Norwegia	932,5	930,1	3 399,6	3 495,6	834,3	941,8
Polska	5 714,8	5 862,1	26 431,1	25 179,3	5 859,7	6 916,7
Rumunia	3 081,1	3 031,4 ^e	13 414,1	12 635,7 ^e	3 375,5	3 661,8 ^e
Słowacja	830,2	863,7	3 834,3	3 689,0	756,9	905,2
Szwecja	1 682,0	1 834,8	6 152,4	6 427,4	1 912,9	2 065,4
Węgry	1 427,7	1 421,3	6 664,2	6 406,0	1 764,2	1 942,2
Włochy	8 383,1	7 727,6	39 193,4	38 054,8	13 219,1	13 859,1
Przyrost, ubytek (–) ludności w okresie 2015–2020						
Kraje	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Czechy	109,2	6,8	–204,7	–2,9	251,2	13,4
Dania	–9,5	–1,0	67,8	1,9	104,9	10,0
Francja	–307,2	–2,5	–337,1	–0,8	1506,4	12,3
Grecja	–50,4	–3,2	–206,2	–2,9	117,1	5,2
Holandia	–101,0	–3,6	222,9	2,0	384,9	12,8
Irlandia	4,7	0,5	170,8	5,7	111,3	18,4
Litwa	–2,8	–0,7	–133,3	–6,8	8,9	1,6
Niemcy	704,6	6,6	262,7	0,5	1002,0	5,9
Norwegia	–2,4	–0,3	96,0	2,8	107,5	12,9
Polska	147,3	2,6	–1251,8	–4,7	1057,0	18,0
Rumunia	–50,0	–1,6	–778,4	–5,8	286,0	8,5
Słowacja	33,5	4,0	–145,3	–3,8	148,3	19,6
Szwecja	152,8	9,1	275,0	4,5	152,5	8,0
Węgry	–5,9	–0,7	–258,2	–3,9	178,0	10,1
Włochy	–655,5	–7,8	–1138,6	–2,9	640,0	4,8

a Zob. przypis w tabl. I. e Dane szacunkowe (estimated). p Dane tymczasowe (provisional).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/DEMO_PJANBROAD_custom_1137335/default/table, Population on 1 January by broad age group and sex [DEMO_PJANBROAD_custom_1137335] (dane dostępne z dn. 11/07/2021 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica V. Struktura ludności według biologicznych grup wieku w wybranych krajach Europy w 2015 i 2020 r. Stan w dniu 1 I.

Kraje	Udział danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności (w procentach)							
	2015	2020	2015	2020	2015	2020	2015	2020
	ogółem ^a		0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
Czechy	100,0	100,0	15,2	16,0	67,0	64,1	17,8	19,9
Dania	100,0	100,0	17,0	16,4	64,4	63,8	18,6	19,9
Francja	100,0	100,0	18,6	17,9	63,0	61,8	18,4	20,4
Grecja	100,0	100,0	14,5	14,3	64,6	63,5	20,9	22,3
Holandia	100,0	100,0	16,7	15,7	65,5	64,9	17,8	19,5
Irlandia	100,0	100,0	21,4	20,3	65,7	65,3	12,9	14,4
Litwa	100,0	100,0	14,6	15,1	66,7	65,0	18,7	19,9
Niemcy	100,0	100,0	13,2	13,7	65,8	64,6	21,0	21,8
Norwegia	100,0	100,0	18,0	17,3	65,8	65,1	16,2	17,6
Polska	100,0	100,0	15,0	15,4	69,6	66,3	15,4	18,2
Rumunia	100,0	100,0	15,5	15,7	67,5	65,4	17,0	18,9
Słowacja	100,0	100,0	15,3	15,8	70,7	67,6	14,0	16,6
Szwecja	100,0	100,0	17,3	17,8	63,1	62,2	19,6	20,0
Węgry	100,0	100,0	14,5	14,5	67,6	65,6	17,9	19,9
Włochy	100,0	100,0	13,8	13,0	64,5	63,8	21,7	23,2

^a Zob. przypis w tabl. I.

Źródło: Obliczenie własne na podstawie danych tabl. I i IV.

ROZDZIAŁ II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

Streszczenie

Ostatnie dwa lata był to okres spadku – po względnej stabilizacji w poprzednich latach (192–193 tys. w latach 2016–2018) – liczby nowo zawieranych związków. W roku 2019 zawarto 183,4 tys., zaś w roku 2020 145,0 tys. małżeństw. Generalnie jest to spodziewana zmiana wynikająca ze zmniejszającej się liczby osób w wieku 25–30 lat, a zatem wieku, który nadal jest najczęściej wybierany jako czas zawierania małżeństw. Rok 2020 był to okres zdecydowanie podatny na wpływ SARS-CoV-2, co spowodowało – uniemożliwiając lub utrudniając organizację ślubów, a zwłaszcza wesel – zmniejszenie liczby nowo zawieranych małżeństw, przesuwając ich część na następne lata.

W najbliższych latach należy oczekiwać dalszego spadku liczby nowo zawieranych małżeństw, ponieważ oprócz zmniejszania się liczby osób w najlepszym wieku do formowania trwałych, rejestrowanych związków występuje tendencja do zawierania małżeństw w starszym wieku (za co odpowiada zarówno odraczanie decyzji matrymonialnych, jak i czynnik kohortowy – większa liczba małżeństw zawieranych przez liczne roczniki tzw. drugiego wyżu demograficznego), jak i do wzrostu udziału małżeństw powtórnych (co jest odroczoną konsekwencją wysokiej liczby rozwodów w ostatnim dziesięcioleciu). Założyć należy, iż oba te trendy będą kontynuowane, podobnie jak i wzrost liczby małżeństw binacjonalnych, odzwierciedlający duży napływ cudzoziemców (przede wszystkim obywateli Ukrainy) do Polski w ostatnich 4 latach.

Na wysokim poziomie, wskazującym na rozpad ponad 1/3 małżeństw, utrzymywała się skłonność do rozwodów (65,3 tys. w 2019 r. i 51,2 tys. w 2020 r.). Również w przypadku rozwodów widoczny był wpływ sytuacji epidemicznej i utrudnień w dostępie do usług prawnych i instytucji sądowych. Utrzymuje się tendencja do rozstawania się małżonków w jak najmniej kłopotliwy sposób (wysoki udział orzeczeń dotyczących niezgodności charakteru jako przyczynie rozwodu i nieokreślających winy którejś ze stron), zaś ponad połowa (ok. 58%) rozstających się par posiada na utrzymaniu potomstwo. Należy założyć utrzymywanie się powyższych prawidłowości w przyszłości, choć następować będzie zapewne powolne zmniejszanie się frakcji małżeństw z potomstwem na utrzymaniu, jak i średniej liczby posiadanych dzieci w konsekwencji relatywnie niedużej – w porównaniu z przeszłością – liczby małżeństw zawieranych w ostatnich latach (z reguły małżeństwa o kilkuletnim stażu mają największą średnio liczbę dzieci na utrzymaniu).

Porównanie z innymi krajami europejskimi wskazuje, iż Polska jest wciąż krajem charakteryzującym się dużym przywiązaniem do małżeństwa, niskim wiekiem jego zawierania, jak i krajem, w którym stosunkowo niewielka część związków kończy się rozwodem.

Wprowadzenie

W ostatnich latach rodzina jako instytucja społeczna staje się obiektem szczególnego zainteresowania władz publicznych zarówno z uwagi na długotrwałość niskiej dzietności, jak i przekonanie, iż to właśnie ta podstawowa komórka społeczna wciąż najlepiej zaspokaja podstawowe potrzeby współczesnych Polaków. W przypadku działań pronatalistycznych podkreśla się zatem to, że – mimo wzrostu częstości występowania związków nieformalnych – wciąż prawie 3/4 urodzeń ma miejsce w rodzinach tworzonych na bazie związku zareje-

strowanego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Znaczenie małżeństwa zaznaczane jest również w przypadku codziennego funkcjonowania rodziny rozszerzonej, gdzie występowanie rytu przejścia (tj. zawarcie ślubu) zmniejsza skalę potencjalnych niejasności, z określeniem statusu osób żyjących z naszymi krewnymi. Stąd też wzrasta w ostatnich latach liczba badań nad małżeństwem jako podstawą konstytuującą rodzinę.

Małżeństwo wciąż bowiem pozostaje w Polsce ważną instytucją społeczną mimo że utraciło w ostatnim ćwierćwieczu wiele ze swych tradycyjnych wartości i funkcji (świadectwo dorosłości, warunek opuszczenia domu rodzicielskiego, jedyne uzasadnienie dla rozpoczęcia życia seksualnego i posiadania potomstwa), wciąż jest ważnym wyznacznikiem statusu społecznego, samoidentyfikacji, wyrazem więzi emocjonalnej, trzonem rodziny i gospodarstwa domowego.

Zdecydowana większość Polaków (85%) uznaje, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście być szczęśliwy. Jednocześnie członkowie rodziny są postrzegani jako osoby, z którymi najbardziej lubimy spędzać czas, co samoistnie potwierdza ważność tej instytucji (CBOS, 2017a). Dla ponad połowy badanych (55%) najodpowiedniejszym modelem rodziny jest małżeństwo z dziećmi, a dla nieco więcej niż jednej czwartej (29%) – życie w rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie rzadziej padają odpowiedzi o życiu w pojedynkę (4%), bezdzietnym małżeństwie (4%) lub o związku partnerskim z osobą odmienną płci (4%). Jeszcze rzadziej respondenci wskazywali na rolę rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), osoby w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmienną płci (1%) lub w innych formach związku, w tym homoseksualnym (1%). Rodzina stanowi również najistotniejsze źródło zadowolenia z życia, choć jakość kontaktów z dziećmi jest nieco wyżej oceniana niż jakość kontaktów z małżonkiem (odpowiednio 92% i 89% zadowolonych) (CBOS, 2016). Ze swego małżeństwa zadowolonych jest w większym lub mniejszym stopniu 72% osób zamężnych/żonatych (grudzień, 2017), przy czym warto zaznaczyć wzrost częstości takich deklaracji w ostatnich latach (grudzień 2014 – 65%) (CBOS, 2018).

Jednocześnie zmniejsza się odsetek Polaków uważających, iż małżeństwo ma i będzie mieć duże znaczenie (między 2011 r. a 2014 r. spadek z 79% do 76%) (Gfk, 2014), rośnie zaś udział osób uważających, że forma związku jest drugorzędna, o ile jest on udany (2008 – 33%, 2013 – 37%, 2019 – 42% – CBOS, 2019). W 2014 r. 20% badanych osób uważało, że małżeństwo jest przestarzałą instytucją. W rezultacie znaczący odsetek osób formalnie niezamężnych/nieżonatych żyje w związku niezarejestrowanym – według CBOS w 2017 r. dotyczyło to aż 41% takich osób, z czego 24% żyło w związku kohabitacyjnym (a zatem bazującym na współzamieszkiwaniu), zaś 17% w związku typu LAT (tj. w związku bez stałego, wspólnego zamieszkiwania).

Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie najważniejszych cech charakterystycznych dla procesu formowania i rozpadu związków małżeńskich w Polsce w ostatnich latach oraz określenie prawdopodobnych trendów w sferze małżeńskości w najbliższym dziesięcioleciu. Z uwagi na nadzwyczajne okoliczności, jakie wystąpiły w 2020 r., dokonano również zaznaczenia wpływu COVID-19 na małżeńskości aktualną i spodziewaną w nadchodzących latach. Uwagę skupiono na związkach formalnych – małżeństwach – choć nie stanowią one wszystkich istniejących długotrwale intymnych związków w Polsce.

2.1. Małżeństwa

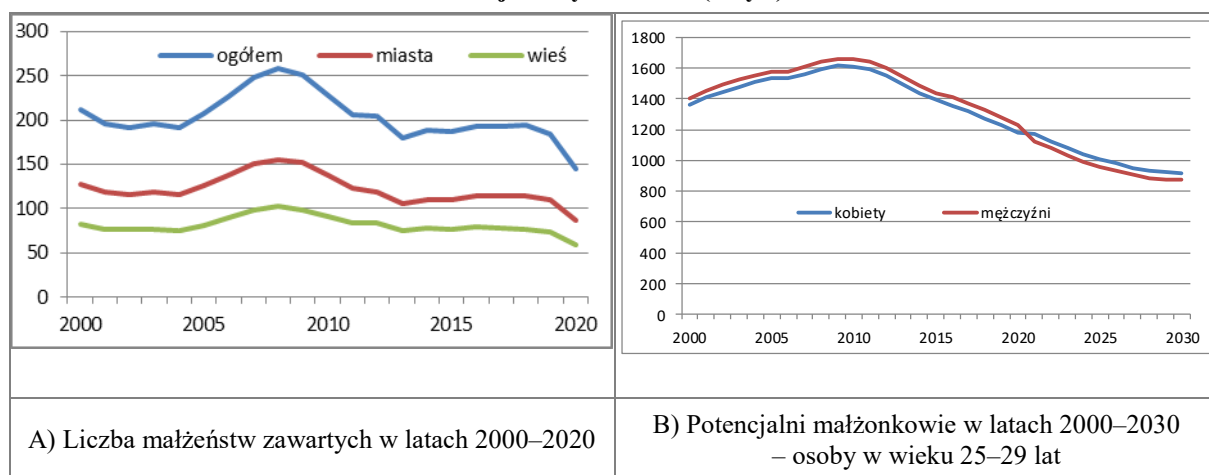
Zgodnie z polskim prawem małżeństwo jest zawierane w chwili złożenia przed upoważnioną do tego osobą (prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, kierownicy i zastępcy kierowników urzędów stanu cywilnego, kapłani lub urzędnicy wyznaniowi niektórych grup religijnych) dwóch zgodnych oświadczeń woli przez dwie dorosłe osoby odmienną płci, które m.in. ukończyły 18 lat (lub w przypadku kobiety – 16 lat, po uzyskaniu zezwolenia sądu na

zawarcie małżeństwa) i nie pozostają w innym związku małżeńskim. W przypadku małżeństwa „wyznaniowego” wywierającego skutki cywilne wymagane jest spełnienie dodatkowo przesłanek określonych w prawie (oświadczenie woli jedoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i sporządzenie aktu małżeństwa przez kierownika USC). W ciągu kilku ostatnich dekad powyższe wymagania w zasadzie się nie zmieniały, choć dopiero od roku 1998 jest możliwe łączenie ceremonii wyznaniowej i świeckiej, jak i obniżono minimalny wiek umożliwiający zawarcie związku małżeńskiego przez mężczyzn z 21 na 18 lat. Zmiany te jednak miały jedynie marginalny wpływ na liczbę zawieranych małżeństw w ostatnich dwóch dekadach (Szukalski, 2013).

2.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania

W ostatnim dziesięcioleciu liczba nowo zawieranych małżeństw charakteryzowała się znaczną stabilnością, zaś rok 2019 uznać należy za jeden z najmniej udanych w tym zakresie (wykres 2.1A). Zaobserwowany między 2018 (192,4 tys.) a 2019 r. (183,4 tys.) spadek jest prawdopodobnie wskazówką odnośnie do odciskania piętna na liczbie nowych związków przez zmniejszającą się liczbę urodzeń w latach 1984–2002, determinującą – z odpowiednim opóźnieniem – liczbę nowożeńców (wykres 2.1B). Dalszy, znaczny spadek, odnotowany w 2020 r., należy bowiem interpretować jako konsekwencję COVID-19, przede wszystkim wynikających z sytuacji epidemicznej ograniczeń w zakresie możliwości organizacji ślubów czy wesel i możliwości przemieszczania się. W rezultacie, w 2020 r., liczba nowo zawieranych małżeństw obniżyła się o 20,9% (21,5% w miastach, 20,0% na wsi).

Wykres 2.1. Liczba małżeństw zawartych w latach 2000–2020 oraz liczba potencjalnych nowożeńców w najbliższym okresie (w tys.)



Źródło: dane GUS.

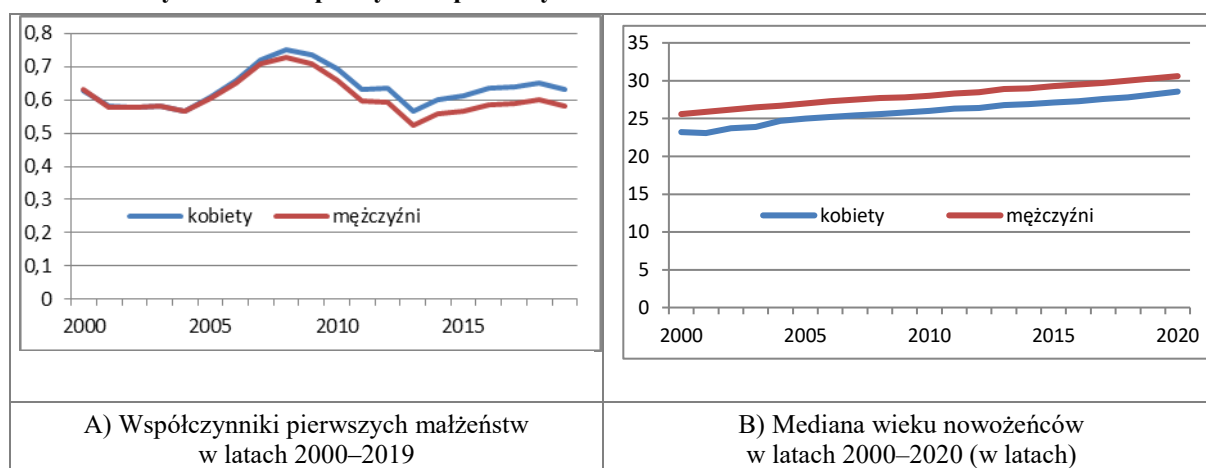
Powyższe, długookresowe zmiany dokonywały się pod wpływem kilku czynników czysto demograficznych – czynnika kohortowego, skłonności do zawierania związków małżeńskich i modyfikacji wieku wstępowania w związki małżeńskie. W niniejszym opracowaniu zostaną pominięte inne czynniki zarówno pozademograficzne (wzrost akceptacji i częstotści związków nieformalnych, sytuacja na rynku pracy, percepcja stabilności życiowej), jak i demograficzne, związane np. z emigracją młodych ludzi.

Warto przeanalizować owe wspomniane trzy czynniki demograficzne. W pierwszej kolejności przyjrzymy się **wpływowi czynnika generacyjnego** (wykres 2.1B). Jeśli za najlepszy do zawierania związku małżeńskiego uznać wiek 25–29 lat, to w kilkunastu ostatnich latach czynnik kohortowy zmiennie kształtował potencjalną liczbę nowożeńców. W roku 2009 zanotowano najwyższą liczbę osób zawierających małżeństwa w tym wieku, zaś z uwagi

na trwały spadek liczby urodzeń w latach 1983–2002 aż do połowy trzeciej dekady bieżącego stulecia zasób potencjalnych nowożeńców będzie się zmniejszał. Czynnikiem ten jest opóźnioną konsekwencją kryzysów społecznych przeszłości odległej (falowanie demograficzne spowodowane konsekwencjami II wojny światowej) i bliższej (transformacja polityczno-ekonomiczna).

Drugim czynnikiem jest **skłonność do zawierania związków małżeńskich**, mierzona najczęściej współczynnikiem pierwszych małżeństw. Współczynnik ten określa – opierając się na podejściu przekrojowym, a zatem hipotetycznym, zakładającym utrzymywanie się rozkładu częstości zawierania związków małżeńskich ze względu na wiek w długim okresie – jaka część młodych ludzi obu płci stanęłaby ostatecznie na ślubnym kobiercu, zmieniając swój początkowy stan cywilny. W Polsce współczynniki pierwszych małżeństw przyjmują w ostatnich latach wartości ok. 0,6, przy czym nieco niższym prawdopodobieństwem chęcią zawarcia małżeństwa charakteryzują się mężczyźni (0,58 w 2019 r., podczas gdy u kobiet współczynnik ten wynosił 0,63) (wykres 2.2A). Zakładając utrzymywanie się rozkładu wstępowania w pierwsze związki małżeńskie według wieku, w XXI w. jedynie ok. 2/3 Polaków ostatecznie przestałoby być pannami i kawalerami, przy czym w ostatnich latach wielkość ta jest trochę niższa. Jest to wyraźne potwierdzenie wspomnianego we wprowadzeniu wzrostu akceptacji dla alternatywnych wobec małżeństwa form związków i dla życia w pojedynkę.

Wykres 2.2. Współczynniki pierwszych małżeństw oraz mediana wieku nowożeńców



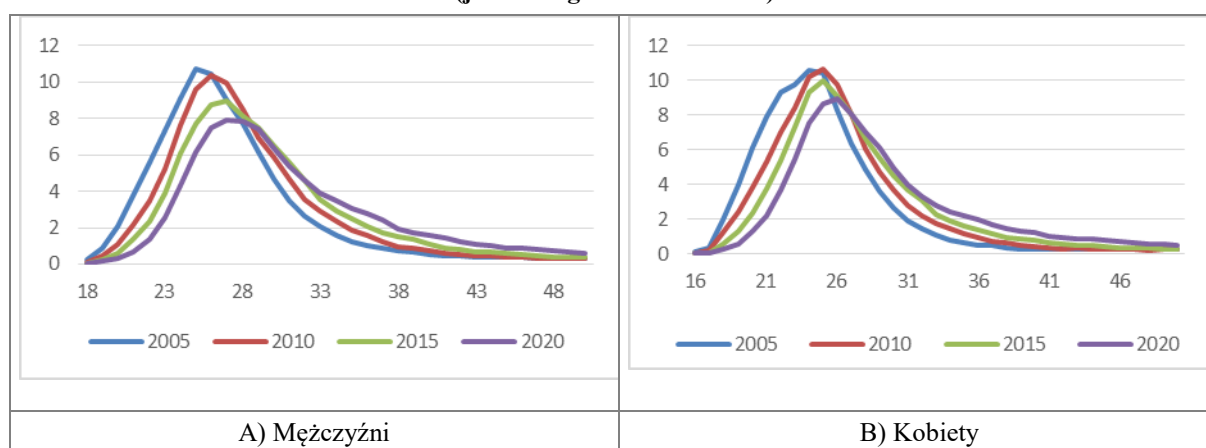
Źródło: dane GUS, Eurostatu i Council of Europe.

Trzecią demograficzną determinantą liczby nowo zawieranych małżeństw jest **wiek osób, które wstępują w związki**. W tym przypadku – niezależnie czy będziemy wykorzystywać średni wiek, czy medianę – widoczna jest tendencja do odraczania momentu formowania legalnego związku w przebiegu życia (wykres 2.2B). W ostatniej dekadzie mieliśmy do czynienia z bardzo stabilnym tempem podwyższania się mediany wieku nowożeńców – co pięć lat mediana wzrasta o rok, przy czym brak jest wskazówek świadczących o zbliżaniu się do wartości docelowej. W ostatnich latach za podwyższanie się typowego wieku wstępowania w związki małżeńskie częściowo odpowiada wzrost udziału małżeństw powtórnych. W 2020 r. mediana wieku mężczyzn wynosiła 30,6 lat, zaś kobiet 28,5 lat, wskazując na coraz większą rolę nowożeńców po 30. roku życia.

2.1.2. Wiek nowożeńców

W ostatnich latach w następstwie podwyższania typowego wieku wstępowania w związek małżeński następowały również znaczące zmiany struktury wieku nowożeńców. Charakteryzowały się zmniejszaniem się udziału (bardzo) młodych nupturientów i wzrostu znaczenia tych po 25. roku życia. Najpopularniejsze trzy pięcioletnie grupy wieku (łącznie 25–39 lata) skupiają zdecydowaną większość nowożeńców – w roku 2020 w wieku 25–29 lata było 36,8% mężczyzn stających na ślubnym kobiercu, w wieku 30–34 – 23,7%, zaś w wieku 35–39 – 11,9%, co łącznie dawało 72,4% nupturientów). Znajdujący się wcześniej na trzecim miejscu przedział wieku 20–24 lata obecnie odpowiada jedynie za 9,3% nowożeńców. Wśród kobiet przedziały te obejmowały inną grupę wieku, a mianowicie wiek 20–34 lata, zaś w wchodzących w skład tej grupy trzech kolejnych pięcioletnich przedziałach znajdowało się: 20,2%, 38,8% i 17,5% (łącznie 76,5%) kobiet występujących w związki małżeńskie.

Wykres 2.3. Rozkład nowożeńców według płci i wieku w latach 2005–2020
(jako % ogółu nowożeńców)



Źródło: dane GUS.

Zmieniał się zatem w efekcie rozkład nowożeńców według wieku (wykres 2.3). Ograniczając się jedynie do nupturientów mających do 50 lat (w roku 2020 nowożeńcy starsi stanowili jedynie 7,9% mężczyzn i 5,5% kobiet, choć w ostatnich latach był to szybko rosnący odsetek), widoczny jest wyraźny wzrost małżeństw zawieranych po 28. roku życia w zbiorowości mężczyzn i po 27. roku życia wśród kobiet.

Równocześnie bardzo szybko zmniejszała się frakcja małżeństw zawieranych przez bardzo młodych nupturientów (tabl. 2.1). Zjawisko to należy ocenić pozytywnie, ponieważ w warunkach konieczności zdecydowanie dłuższego przygotowywania się do potrzeb rynku pracy (dłuższa skolaryzacja) oraz niepewności w pierwszych latach aktywności zawodowej (prekariat) później pojawia się moment ekonomicznej samodzielności, umożliwiający pełne rozpoczęcie życia rodzinnego i podjęcie obowiązków rodzicielskich. Niemniej wspomnieć należy o jednoczesnym wysokim udziale urodzeń pozamałżeńskich wśród nastoletnich kobiet, co wskazuje na osłabianie związków pomiędzy ciążą a rejestracją (ewentualnego) związku z ojcem dziecka.

Tablica 2.1. Małżeństwa zawierane przez młodych nowożeńców w latach 2000–2020

Rok	% panien młodych w wieku 16–17 lat	% panien młodych mających mniej niż 20 lat	% panów młodych mających mniej niż 20 lat	% małżeństw, w których oboje nowożeńcy mają mniej niż po 20 lat
2000	1,1	12,2	2,6	1,7
2005	0,5	6,5	1,1	0,6
2010	0,2	3,9	0,6	0,4
2015	0,1	2,0	0,3	0,2
2020	0,1	0,9	0,2	0,1

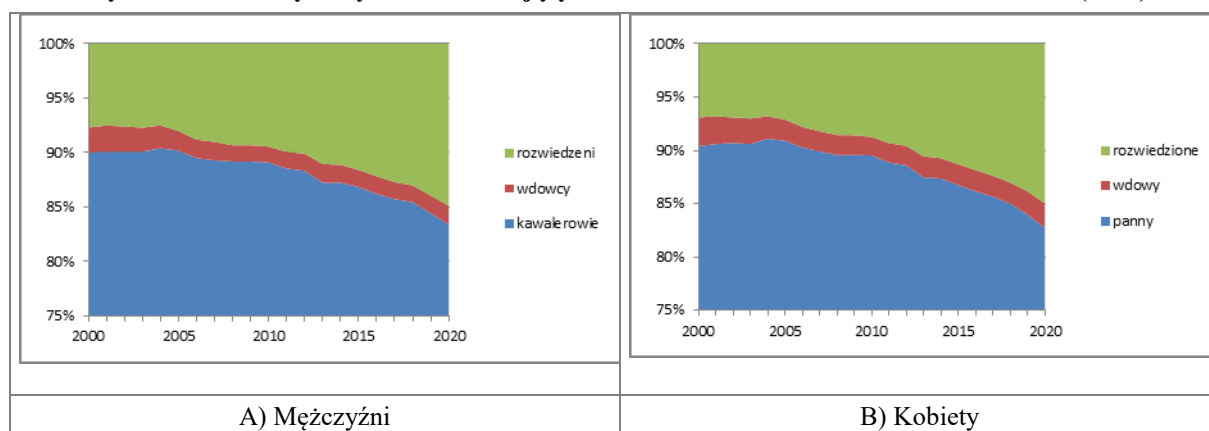
Źródło: dane GUS i obliczenia własne.

Jak wskazują dane o medianie wieku nowożeńców (wykres 2.2B), małżeństwa najczęściej są zawierane przez pary, w których mężczyzna jest starszy od swej partnerki (jedynie 19,1% w 2020 r. stanowiły przypadki przeciwne, a 13,2% sytuacje, gdy małżeństwo tworzą rówieśnicy). Dominują niewielkie różnice wieku; 25,5% mężczyzn jest starsza o 1–2 lata, a w 23,6% o 3–5 lat. Przedstawiony rozkład różnic wieku nowożeńców jest dość stabilny w czasie. Jednakże z uwagi na szybko zmniejszającą się liczbę potencjalnych nowożeńców, należy oczekiwać wzrostu częstości związków charakteryzujących się większą różnicą wieku, zwłaszcza gdy mężczyzna jest starszy od swej wybranki. Nierównowaga na rynku małżeńskim między liczbą kobiet i mężczyzn we „właściwym” wieku będzie wzrastała, bowiem w sytuacji, gdy każdy kolejny rocznik wchodzący w wiek najwyższej skłonności do formowania sformalizowanych związków jest o 2–4% mniejszy liczebnie od poprzedniej generacji, wystąpi niedobór młodszych kobiet.

2.1.3. Stan cywilny nowożeńców oraz małżeństwa powtórne

Zdecydowana większość nowożeńców w Polsce to osoby, które pierwszy raz stają na ślubnym kobiercu. Jednakże w ostatnich latach następuje szybki wzrost frakcji takich panien i panów młodych, którzy mają już za sobą doświadczenia małżeńskie (wykres 2.4). Jest to możliwe, o ile dotychczasowe małżeństwo ustało wskutek owdowienia lub rozwodu.

Wykres 2.4. Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 2000–2020 (w %)



Źródło: dane GUS.

Mimo obniżania się poziomu umieralności, w ostatnich latach, udział wdów i wdowców wśród nowożeńców nie obniża się, a okresowo nieco się podnosi. Z kolei w efekcie utrzymywania się dużej liczby rozwodów, po długim okresie stabilnego udziału małżeństw powtórnych (tj. zawieranych przez przynajmniej jedną osobę posiadającą już małżeńskie doświadczenia) frakcja ta poczęła szybko rosnąć, osiągając w 2020 r. 23,5%. Wśród tych związków zdecydowanie przeważają osoby po rozwodzie, ponieważ 93,4% małżeństw powtórnych w 2020 r. zostało zawartych przez pary, spośród których przynajmniej jedno było rozwiedzione. Występuje przy tym wysoki i rosnący udział związków tworzonych przez dwoje nowożeńców po rozwodzie (33,8% ogółu legalizowanych związków powtórnych w 2020 r.). Małżeństwa powtórne są zjawiskiem częstszym wśród ludności miast (27,1% par formowanych przez nowożeńców pochodzących z miast wobec 18,1% w przypadku mieszkańców wsi).

Patrząc na powyższe dane, zdać sobie należy sprawę, iż ostatnia dekada to czas szybkiego spadku liczby i znaczenia małżeństw panien i kawalerów. Takich pierwszych dla obojga nowożeńców małżeństw w 2010 r. było 193,4 tys., w 2015 r. – 153,4 tys., w 2019 r. 142,9 tys. i 111,0 tys. w szczególnym roku 2020. Względną stabilizację w poprzednich latach ogólnej liczby małżeństw zapewniały związki powtórne dla przynajmniej jednej ze stron.

2.1.4. Małżeństwa wyznaniowe

Od listopada 1998 r. polskie prawo umożliwia wyznawcom 11 kościołów i związków wyznaniowych zastępowanie urzędnika stanu cywilnego przez kapłana lub urzędnika danej gminy wyznaniowej przy składaniu przez nowożeńców dwóch zgodnych oświadczeń woli o chęci zawarcia związku. W ciągu tych ponad 20 lat zdecydowana większość nowożeńców decydowała się na połączenie ceremonii wyznaniowej i cywilnej. Początek XXI w. był okresem maksymalnej frakcji małżeństw wyznaniowych, zaś ostatnie dziesięciolecie jest okresem powolnego obniżania się odsetka takich związków (z wyjątkiem 2016 r.). W efekcie obecnie jest ich o prawie 20 pkt. proc. mniej niż w okresie ich najwyższej popularności (53,6% w 2020 r. wobec 73,4% w latach 2001–2002). W pewnym stopniu wyjątkowo niska ich liczba odnotowana w ostatnim badanym roku jest skutkiem pandemii, albowiem udział ten jeszcze w 2019 r. wynosił 59,6%, co wskazuje, że małżeństwa wyznaniowe zostały w większym stopniu dotknięte nadzwyczajną sytuacją epidemiczną niż małżeństwa cywilne. Częściej są bowiem powiązane z organizacją uroczystości ślubnych z większą liczbą uczestników i wesel.

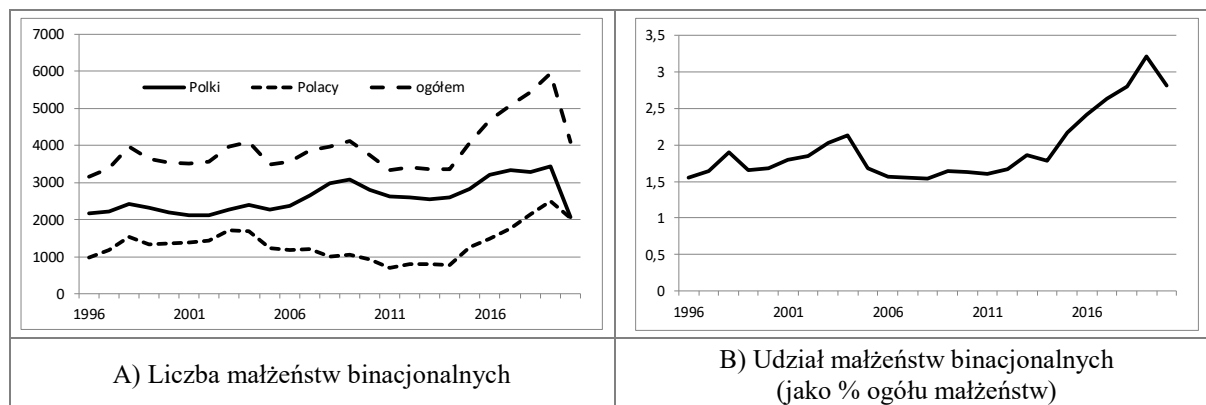
Występują przy tym stałe i bardzo duże różnice (z reguły ok. 15 pkt. proc.) między skłonnością ludności miast i wsi w zakresie wykorzystywania małżeństw wyznaniowych do rejestracji związków. Różnice te odzwierciedlają nie tylko odmienny poziom religijności wspomnianych subpopulacji, ale również czynnik strukturalny, przede wszystkim różną częstość występowania małżeństw powtórnych; w przypadku części z nich nawet chętni do dokonania rejestracji związku wyznaniowego rodzącego skutki cywilno-prawne nie mogą tego uczynić w sytuacji, gdy ich poprzedni związek zakończył się rozwodem, a jednocześnie ich status nie został uregulowany zgodnie z wymogami ich związku wyznaniowego, przede wszystkim przez uznanie małżeństwa za nieważne zgodnie z prawem kanonicznym Kościoła katolickiego. Ponad 99% wszystkich małżeństw wyznaniowych w Polsce to związki zawierane zgodnie w Kościele katolickim (zob. [Szukalski, 2018]).

2.1.5. Małżeństwa binacjonalne

Wciąż duża skala długotrwałej (o ile nie stałej) emigracji, zapoczątkowana po wejściu Polski do UE i stopniowym otwieraniu przez kolejne kraje ich rynków pracy, oraz pojawienie się dużego napływu imigracyjnego, choć o nieznanym skali migracji definitywnych, prowadzą

do konieczności uwzględniania we wszelkich analizach demograficznych małżeństw binacjonalnych, czyli zawieranych przez obywateli Polski z obywatelami innych państw. W przypadku małżeństw zawieranych na terenie Polski nie jest to szczególnie znacząca kategoria, małżeństwa tego typu stanowią bowiem w ostatnich latach 4–5 tys. nowo rejestrowanych związków (wykres 2.5A), czyli ok. 2,5–3% ogółu – wykres 2.5B. W ostatnich trzech latach poprzedzających rok 2020 nastąpił wzrost zarówno liczby (5,9 tys. w 2019 r.), jak i odsetka tego typu małżeństw (3,2% – 2019 r.), niemniej ostatni rok odznaczał się – z uwagi na ograniczenia przemieszczeń między krajami – dużym spadkiem i ich liczby (4,2 tys.) i odsetka (2,9%).

Wykres 2.5. Małżeństwa binacjonalne w latach 2000–2020



Źródło: dane GUS.

Odnotowany w ostatnich latach wzrost liczby małżeństw binacjonalnych widoczny był przede wszystkim w przypadku małżeństw zawieranych przez Polaków. Mężczyźni z polskim obywatelstwem z reguły stanowią mniejszość w nowo zawieranych małżeństwach binacjonalnych, ale od połowy lat 90. XX w. początkowo ich frakcja rosła, osiągając 43,1% w 2003 r., po czym malała, osiągając minimum w roku 2011 (20,8%). W ostatnich latach nastąpił ponownie wzrost liczby małżeństw zawieranych przez Polaków, zaś główną tego przyczyną jest szybki wzrost liczby małżeństw zawieranych z obywatelkami Ukrainy (298 małżeństw w 2011 r., 424 w 2013 r., 573 w 2015 r., 1035 w 2017 r., 1627 w 2019 r. i 1435 w 2020 r.). Ukraińki, a po nich Białorusinki i Rosjanki (w 2020 r. odpowiednio: 1435, 131 i 90), są najczęściej wybierane jako żony przez Polaków. Z kolei Ukraińcy (323), Niemcy (202), Brytyjczycy (154) i Włosi (116) są najczęściej wybierani jako małżonkowie przez Polki. Warto zwrócić uwagę na znaczący wzrost liczby małżeństw zawieranych między obywatelami Polski i Ukrainy, przekładający się w przypadku związków Polek na szybkie podwyższanie się wagi takich związków wśród ogółu małżeństw binacjonalnych (zob. (Szukalski, 2020)), jak i na wpływ COVID-19, prowadzący do bardzo dużego i zróżnicowanego spadku liczby małżeństw z obywatelami innych państw (w największym stopniu spadek ów dotknął małżeństw zawieranych z obywatelami Wielkiej Brytanii (–70,2% w ciągu roku) i Irlandii (–79,3%) z uwagi na ograniczenia ruchu lotniczego, z kolei relatywnie słabo związki z obywatelami Ukrainy (–10,9%), jak można się domyślać, na stałe zamieszkującymi w Polsce).

W przypadku małżeństw binacjonalnych jedynie ich część jest zawierana w Polsce. Te osoby, które decydują się na rejestrację związku małżeńskiego w kraju pochodzenia małżonka lub w kraju faktycznego zamieszkiwania, „umykają” polskim statystykom. Bardziej dokładna analiza tego typu związków wskazuje, iż małżeństw binacjonalnych zawieranych poza granicami RP jest 3–4-krotnie więcej niż tych zawieranych w kraju w przypadku związków z obywatelami Europy Zachodniej, zaś w przypadku Europy Wschodniej te różnice są niewielkie (Szukalski, 2020a). Niemniej należy pamiętać o tym, iż skala analizowanej grupy małżeństw jest w rzeczywistości znacznie większa od opisanej powyżej.

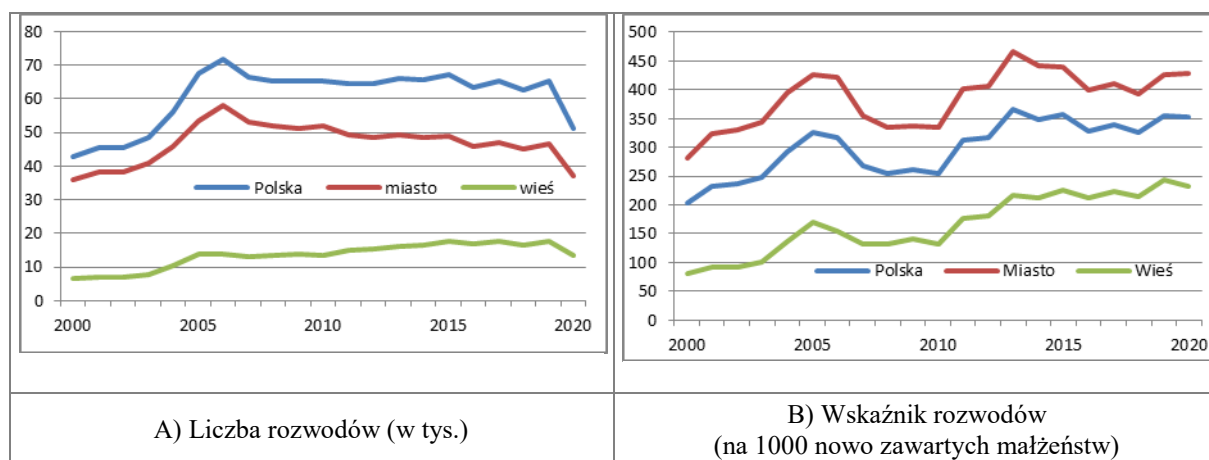
2.2. Rozwody

Małżeństwo obejmuje analizę nie tylko procesu zawierania związków małżeńskich, ale również ich rozpadu. Szczególną rolę w tym przypadku odgrywają rozwody. Choć stanowią one tylko ok. 30% rozwiązywanych związków małżeńskich – najważniejszą przyczyną jest bowiem zgon męża, zaś trzecią co do częstości po rozwodach przyczyną jest zgon żony – występują z reguły na zdecydowanie innym niż zgon etapie życia, przyczyniając się do powstawania niepełnych rodzin wychowujących i utrzymujących potomstwo oraz do występowania małżeństw powtórnych. Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym charakterystykom rozwodzących się par w ostatnich latach.

2.2.1. Częstość występowania rozwodów

Częstość występowania rozwodów można oceniać w różny sposób: z jednej strony za pomocą analizy liczby bezwzględnej takich zdarzeń, z drugiej zaś za pomocą liczb względnych. W tym drugim przypadku najczęściej jest wykorzystywany współczynnik liczby rozwodów orzeczonych w danym roku w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych w tym samym roku, interpretowany jako prawdopodobieństwo rozpadu związku wskutek rozwodu. Interpretacja taka z definicji jest błędna, jest bowiem oparta na założeniu utrzymywania się w długim okresie stałego porządku rozpadu małżeństw i niezmienności liczby zawieranych małżeństw.

Wykres 2.6. Podstawowe informacje o częstości występowania rozwodów w latach 2000–2020



Źródło: dane GUS.

Bezwzględna liczba rozwodów w ostatnich dziesięciu latach była ustabilizowana (wykres 2.6A), kształtując się na poziomie 63–67 tys. rocznie (65,3 tys. w 2019 r.), jednakże w roku 2020 najprawdopodobniej głównie z uwagi na ograniczenia pracy sądów (czasowe zamknięcie tych instytucji w pierwszych miesiącach pandemii i przejście na pracę on-line) i kancelarii prawnych liczba rozwodów znacząco spadła, osiągając 51,2 tysięcy. Mimo takiego spektakularnego spadku, w sytuacji znacznego obniżenia się także liczby nowo zawieranych małżeństw, współczynnik rozpadu związku pozostał na stabilnym poziomie. Zgodnie z wartościami tego współczynnika ponad jedna trzecia małżeństw kończy się rozwodem (35,3%), aczkolwiek występują w tym względzie duże różnice między miastami (42,7%) a wsią (23,3%) (wykres 2.6B). Co więcej, widoczna jest zasada, iż z im większym skupiskiem ludzkim mamy do czynienia, tym wyższe jest prawdopodobieństwo rozwodu.

2.2.2. Przyczyny rozwodów i długość trwania małżeństwa rozwodzających się par

Od wielu lat utrzymuje się prawidłowość, że zdecydowaną większość (zazwyczaj ponad 2/3) spraw rozwodowych inicjują żony, wnosząc powództwo. Nie inaczej było w ostatnich latach, choć w ostatniej dekadzie był widoczny powolny wzrost częstości powództwa mężczyźni (w 2020 r. udział ten wyniósł 33,9%).

Mimo że zdecydowana większość rozwodów jest orzekana bez jednoznacznego stwierdzenia, kto jest winien rozwodu (79,7% w 2020 r.), to w przypadku wydania takiego orzeczenia czterokrotnie częściej jako winny jest wskazywany mąż (12,9%) niż żona (3,2%). Częściej niż na wyłączną winę żony sąd wskazuje na winę obu stron (4,3%).

Fakt, iż zdecydowanie przeważają związki, w przypadku których nie orzeczono o winie którejś ze stron, pozostaje w ścisłym powiązaniu z głównymi przyczynami rozwodów orzekanymi przez sąd. Dominującą przyczyną (występującą jako jedyna lub łącznie z innymi w ponad 46%) rozwodów jest bowiem niezgodność charakterów, czyli powód trudny do jednoznacznego wskazania jego symptomów, wskazujący na występowanie różnorodnych nieporozumień wynikających ze sposobu myślenia i postępowania obu stron. Co więcej, w ostatnich dekadach, wyraźnie wzrasta znaczenie tej przyczyny, która w 2020 r. figurowała jako powód orzeczenia rozwodu w 23,7 tys. przypadków, w tym w 12,9 tys. jako przyczyna wyłączna, podczas gdy następne co do ważności powody rozwodów miały zdecydowanie mniejsze znaczenie (10,6 tys. – niedochowanie wierności, 8,0 tys. – alkoholizm, 3,7 tys. – nieporozumienia na tle finansowym, 2,5 tys. – naganny stosunek do członków rodziny).

Wzrost znaczenia niezgodności charakterów miał miejsce mimo wzrostu udziału małżeństw z relatywnie długim pożyciem – w przypadku tych par zdecydowanie rzadziej ta przyczyna wpisywana jest do pozwów. Występuje duża różnica między typowymi przyczynami rozstawania się par krótko będących małżeństwem i tych z długim stażem. Wraz z wydłużaniem się stażu małżeńskiego zmniejsza się znaczenie niezgodności charakterów i nieporozumień na tle finansowym, narasta natomiast ważność „jednoznacznych” powodów do rozstania się – nadużywania alkoholu, niedochowania wierności i dłuższych nieobecności.

Wśród rozwodzających się par wzrastał udział małżeństw o relatywnie długim (ponad 15 lat) stażu małżeńskim, co po części jest wynikiem czynnika kohortowego (wysoka liczba małżeństw zawieranych 20–30 lat temu). Prawdopodobnie, w wielu przypadkach, w których dzieci były głównym spoiwem niezbyt udanego związku, usamodzielnienie się potomstwa najprawdopodobniej wyzwała gotowość do rozstania się, gdy ma się już świadomość, iż nie krzywdzi się już własnych dzieci. Ostatnio jednak zwiększa się frakcja par z relatywnie krótkim stażem – 5–9 lat.

Szczególną uwagę powinno się skupiać na związkach, które bardzo szybko decydują się na rozwód, ponieważ ich liczba w ostatnich latach rosła. W rezultacie opisanego wcześniej wpływu epidemii COVID-19 na małżeństwo, rok 2020 przyniósł znaczny ich spadek, nie mniej par takich, w których pozew rozwodowy wniesiony został w ciągu pierwszych 12 miesięcy od ślubu, było 727, w drugim roku trwania małżeństwa – 1866, zaś w trzecim – 2221. Ogólnie najwięcej pozwów jest składanych po 9–10 latach od zawarcia małżeństwa, a zatem po okresie wystarczająco długim, aby realistycznie ocenić dalsze szanse związku.

2.2.3. Potomstwo rozwodzających się par

Rozstanie się dwojga dorosłych osób wzbudza różne uczucia, zaś czynnikiem silnie różnicującym ocenę takiego zdarzenia jest posiadanie przez rozstającą się parę niesamodzielnego potomstwa. Stąd też szczególne znaczenie w analizach rozwodów jest przypisywane posiadanie dzieci nieletnich.

Zdecydowana większość rozstających się małżeństw ma dzieci na utrzymaniu, choć widoczne jest powolne obniżanie się tej frakcji (tabl. 2.2). Za proces ten odpowiada wspomniany już wzrost odsetka par o długim stażu małżeńskim, umożliwiającym „odchowanie” potomstwa.

Tablica 2.2. Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozvodu rodziców w latach 2000–2020

Rok	% małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba dzieci rozwodzących się rodziców	Rozwodzące się pary z dziećmi według liczby dzieci		
				1	2	3+
2000	64,9	27776	41580	17153	8265	1775
2005	67,6	45695	71623	26944	13801	3488
2010	59,2	36298	52165	23373	10655	1805
2015	58,2	39144	56796	24581	12149	1914
2019	56,8	37144	55083	21993	12900	2251
2020*	57,6	29455	44008	17178	10437	1840
Miasta	56,6	20917	30616	12606	7182	1129
Wieś	61,0	8297	13044	4427	3170	700

* W podziale na miasta i wieś; nie uwzględniono rozwodów osób mieszkających za granicą

Źródło: dane GUS.

Niemniej liczba małoletnich dzieci doświadczających rozvodu swych rodziców – z definicji pozostających na ich utrzymaniu i wymagających pewnego wsparcia wychowawczego i opiekuńczego – wciąż jest znaczna. W ostatnich latach dotyczyło to corocznie pięćdziesięciu kilku tysięcy dzieci, zaś wraz ze zmniejszeniem się liczby orzeczonych rozwodów rok 2020 przyniósł znaczny spadek liczby dzieci dotkniętych rozwodem swych rodziców. Dominuje wyraźnie sytuacja jednodzietności (w 2020 r. 58,3% ogółu rozwodzących się małżeństw z małoletnimi dziećmi), aczkolwiek jedynacy stanowią mniejszość wszystkich dzieci dotkniętych rozstaniem rodziców (33,9% w 2020 r.). Dzieje się tak, ponieważ typowa rozstająca się para posiadająca potomstwo wychowuje 1,49 dziecka, przy czym pary zamieszkujące wieś odznaczają się nieco wyższą dzietnością (1,46 w miastach i 1,57 na wsi w 2020 r.). Co więcej, w ostatnich latach wzrasta udział par posiadających dwoje dzieci (w ciągu 10 lat wzrost o 2,5 pkt. proc.), choć ten proces jest kompensowany spadkiem frakcji par wielodzietnych.

W sytuacji rozwodu sądy w większości przypadków, w ostatnich latach, powierzają władzę rodzicielską wspólnie obojgu rodzicom, w następnej kolejności matkom i na trzecim miejscu ojcom. W 2020 r. powyższe wielkości przyjęły wartości odpowiednio: 64,8%, 30,2% i 3,1%, po raz trzeci z rzędu utrwalając zmianę powyższego porządku. Przełom XX i XXI w. był okresem szybkiego zmniejszania się częstości obdarzania władzą rodzicielską matek i zdecydowanie większego uwzględniania w tym przypadku roli ojca. Ten korzystny trend został w ciągu kilku lat po 2005 r. odwrócony, a następnie nastąpiła swoista stagnacja, jednak od roku 2016 następuje powrót do wspomnianych pozytywnych zmian.

2.3. Przemoc w rodzinie

Jedną z najczęściej wymienianych przyczyn rozwodów był naganny stosunek do członków rodziny. Język prawa tak ogólnie nazywa wszelkie agresywne zachowania niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z agresją werbalną czy jej bardziej brutalnymi przejawami. Z problematyką tą bezpośrednio jest powiązana kwestia przemocy w rodzinie, aczkol-

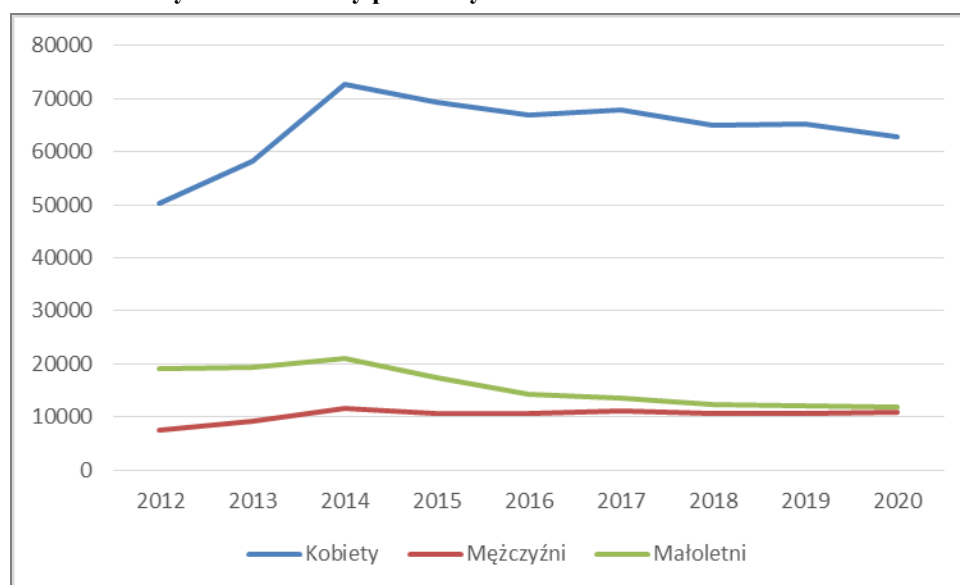
wiek – z definicji – jest to zagadnienie szersze niż to wspomniane przy okazji omawiania przyczyn rozwodów. „Przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (art. 2 pkt. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1390, z późn. zm.) oraz Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., poz. 842)).

Zmiana sposobu gromadzenia informacji przez Komendę Główną Policji, jaka miała miejsce z początkiem 2012 r., uniemożliwia prowadzenie długookresowych analiz, odnoszących się do zmiany skali tego zjawiska. W niniejszym rozdziale ograniczono się do przedstawienia danych z dziewięciu ostatnich lat, odnośnie do których istnieje pełna porównywalność danych. Szczegółowe omówienie skali przemocy analizowane na podstawie wcześniejszego podejścia, uwzględniającego informacje płynące od większej liczby podmiotów wyznaczonych do prowadzenia „Niebieskich Kart”, znajduje się w edycji *Raportu RRL* za rok 2015, dostępnej na stronie internetowej Rady.

Znajdujące się tam dane, oparte na pełnym dostępie do „Niebieskich Kart”, wskazywały na zmienną liczbę ofiar przemocy (w latach 2001–2011 liczba ta zmieniała się w przedziale 113,5–157,9 tys.) odznaczającą się najpierw wzrostem, a później powolnym i niesystematycznym spadkiem. Kobiety stanowiły zdecydowaną i rosnącą większość ofiar przemocy w rodzinie. Udział dzieci się obniżał, co zapewne po części odzwierciedlało zmniejszającą się liczbę dzieci i frakcję rodzin posiadających potomstwo. Rósł natomiast udział dorosłych mężczyzn, którzy stali się ofiarami przemocy.

W przypadku wykorzystywanej w niniejszym miejscu danych można wskazać na dużą zmienność liczby ofiar (wykres 2.7). Można natomiast zaobserwować jednoznaczne tendencje odnośnie do rodzaju ofiary. Zmniejszała się waga małoletnich dzieci (co zapewne wynika z długookresowego spadku liczby dzieci), rosła natomiast liczba mężczyzn.

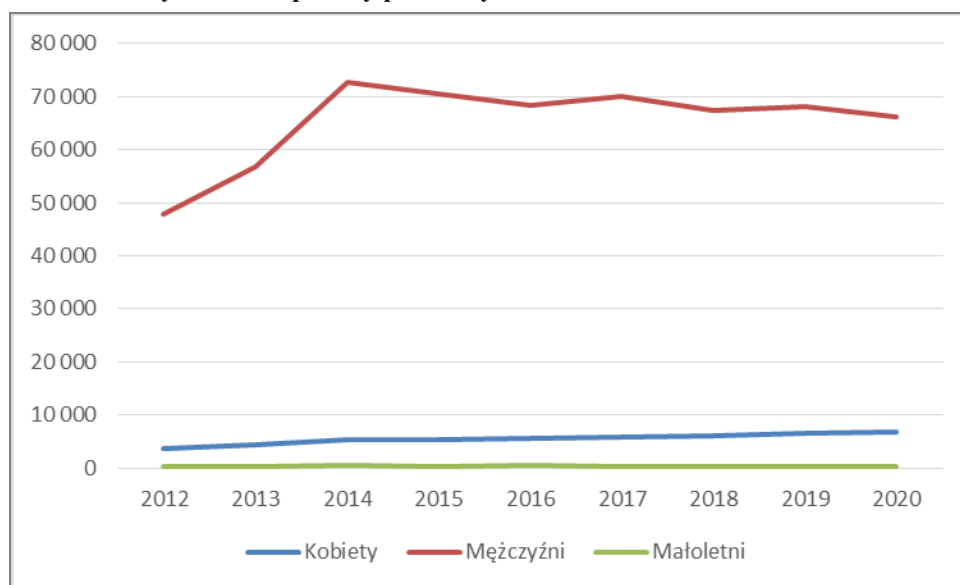
Wykres 2.7. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2012–2020



Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

W przypadku sprawców przemocy, wcześniejsze statystyki wskazywały na ewolucję ich liczby zbliżoną do ewolucji przypadków zanotowania przemocy (choć z reguły o ok. 35% niższą z uwagi na sprawstwo przemocy wobec więcej niż jednej ofiary przez jednego sprawcę). Odnotowane przez Policję w latach 2012–2020 dane w tym przypadku tylko częściowo zgadzały się z powyższymi tendencjami. Obecnie dostępne statystyki wskazują na dużą stabilność podstawowych charakterystyk sprawców przemocy w rodzinie, choć jest widoczny powolny wzrost udziału kobiet jako sprawców i zmniejszanie się skali przemocy ze strony mężczyzn (wykres 2.8).

Wykres 2.8. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2012–2020



Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

Zdecydowanym katalizatorem agresji wobec bliskich był alkohol, bowiem zdecydowana większość sprawców przemocy rodzinnej znajdowała się pod jego wpływem (60,9% w 2012 r. i 54,3% w 2020 r.), przy czym zdecydowanie częściej pod wpływem alkoholu znajdowali się sprawcy płci męskiej (w 2019 r. 57,1%), podczas gdy w przypadku kobiet i małoletnich alkohol odnosił się do mniejszości tego typu przypadków (odpowiednio 29,7% i 8,8%).

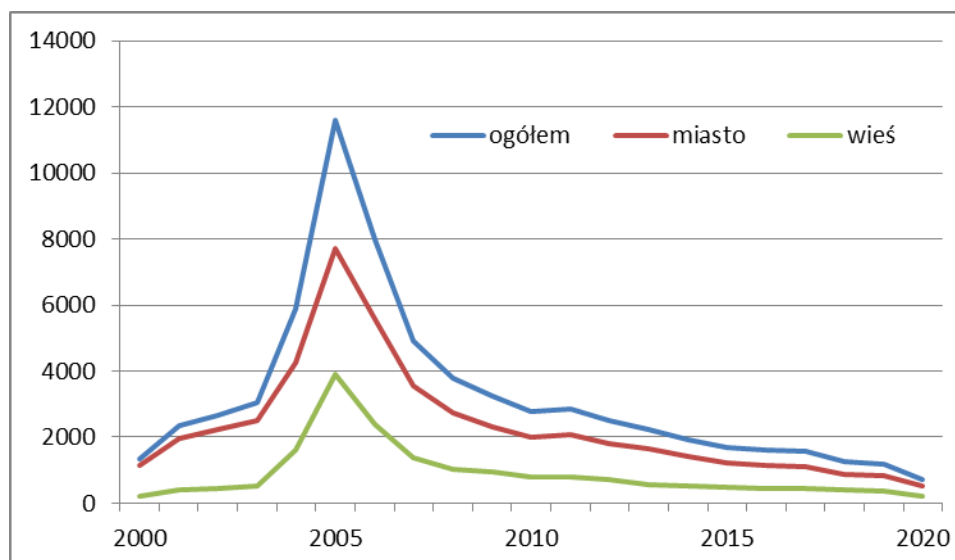
Na tle rosnącej liczby odnotowywanych aktów przemocy w rodzinie pozytywną – z uwagi na prawdopodobne objęcie danej rodziny wsparciem terapeutyczno-naprawczym z zakresu pracy socjalnej (asystent rodziny) – zmianą jest fakt zmniejszania się liczby dzieci umieszczonych po zanotowaniu aktu agresji w niezagrażającym im miejscu, takim jak: rodzina zastępcza, dalsza rodzina, placówka opiekuńcza. Wielkość ta sukcesywnie malała: z 527 w 2012 r., 426 w 2013 r., 346 w 2014 r. do 275 w 2015 roku. W roku 2016 liczba ta jednak drastycznie wzrosła do 598, zaś w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła (do 427 w 2018 r. 309 w 2019 r. i 288 w 2020 r.).

2.4. Separacje

Gdy rozkład pożycia nie jest zupełny, albo kwestionowana jest jego trwałość, sąd rodzinny może orzec o separacji. Separacja to instytucja prawa rodzinnego wprowadzona w grudniu 1999 roku. Liczba orzeczonych separacji jest – w porównaniu z orzekanymi rozwodami – niewielka, lecz zmienna (wykres 2.9). Dynamiczny wzrost widoczny w pierwszych latach po wprowadzeniu separacji odzwierciedlał, z jednej strony, „przepustowość” sądów,

z drugiej zaś – coraz większą znajomość tej instytucji prawa rodzinnego wśród zainteresowanych. Szczyt, odnotowany w roku 2006, współbrzmiał z rekordowymi zanotowanymi wówczas liczbami rozwodów, mającymi prawdopodobnie tę samą przyczynę – ustawę o świadczeniach rodzinnych.

Wykres 2.9. Liczba separacji w latach 2000–2020



Źródło: dane GUS.

W ostatnich latach liczba orzekanych separacji utrzymuje się na niskim i stale zmniejszającym się poziomie; jeszcze w 2010 r. odnotowano ich 2,8 tys., w 2019 r. 1,2 tys., zaś w 2020 r. jedynie 720, co – podobnie jak w przypadku rozwodów – odzwierciedlało ograniczenia pracy sądów i kancelarii prawniczych. Separacje są zjawiskiem typowo miejskim, w całym analizowanym okresie prawie 75% z nich orzeczono w stosunku do mieszkańców miast (w 2020 r. 71%). W przypadku znacznej części związków następuje poprawa zepsutych relacji łączących partnerów, w związku z czym sądy orzekają o zniesieniu separacji – w roku 2020 takich przypadków było 198, co oznacza zniesienie ok. 20–25% orzeczonych separacji. Zaznaczyć trzeba, że w ostatnich latach liczba ta powoli się zwiększała, choć ostatni rok zastopował tę tendencję.

Separowane pary początkowo częściej w porównaniu z parami rozwodzającymi się posiadały potomstwo na utrzymaniu, jednak w ostatnich latach ponad połowa z nich nie posiadała dzieci (59,0% w 2020 r.). W przypadku tych par, które posiadają małoletnie dzieci na utrzymaniu, średnia liczba dzieci jest jednak nieco wyższa w porównaniu z osobami rozwodzającymi się (w 2020 r. wynosiła 1,69, podczas gdy w przypadku rozwodzających się było to 1,49). W przypadku osób separowanych posiadających potomstwo dominowały pary z relatywnie niewielką liczbą potomstwa: z jednym dzieckiem (45,4%) lub dwojgiem (43,4%). Również liczba małoletnich dzieci pozostających na utrzymaniu rodziców dotkniętych separacją jest niewspółmiernie niższa niż w przypadku rozwodów i wynosi 499.

2.5. Małżeństwo w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu umiejscowienia Polski na mapie Europy w zakresie małżeństwa, poniżej zostaną zaprezentowane podstawowe dane odnoszące się do przemian wzorca zawierania związków małżeńskich i ich rozpadu wskutek rozwodu w państwach Unii Europejskiej.

Zachodzące w Polsce przemiany odzwierciedlają bardziej ogólne trendy obserwowane w krajach rozwiniętych, a mianowicie:

- 1) późniejsze osiągnięcie samodzielności ekonomicznej, a w konsekwencji późniejsze dochodzenie do momentu uzyskania stabilności własnego statusu ekonomicznego i zawodowego tradycyjnie wymaganego w chwili ożenku/zamążpójścia,
- 2) zmniejszanie się udziału osób zainteresowanych zawieraniem małżeństwa zarówno wskutek mniejszej atrakcyjności życia w związku, jak i większego przyzwolenia na życie w związkach nieformalnych.

Oba te trendy są widoczne także w Polsce, gdzie i tak wiek wstępowania w związki małżeńskie należy do najniższych w państwach UE, zaś poziom skłonności do zawierania związków małżeńskich, mierzony wspomnianym wcześniej współczynnikiem pierwszych małżeństw, odznacza się poziomem przeciętnym (tabl. 2.3).

Tablica 2.3. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie, współczynnik pierwszych małżeństw według płci oraz współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach UE i w Wlk. Brytanii w latach 2005 i 2019

Kraj	Wiek nowożeńców zawierających pierwszy związek				Współczynnik pierwszych małżeństw				Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw	
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		2005	2019
	2005	2019	2005	2019	2005	2019	2005	2019		
Austria	31,2	34,7	28,6	32,0	0,50	0,58	0,53	0,62	497	354
Belgia	30,5	33,5 ^a	28,1	31,2 ^a	0,45	0,42 ^a	0,47	0,43 ^a	715	507
Bułgaria	29,1	31,0	25,6	27,8	0,50	0,57	0,54	0,66	438	372
Chorwacja	29,4	31,1	26,2	28,5	0,65	0,67	0,67	0,73	221	300
Cypr	29,9	–	27,3	–	0,82	–	0,82	–	257	294
Czechy	29,4	32,0	26,4	29,4	0,45	0,57	0,49	0,65	604	440
Dania	33,4	35,1	30,9	32,8	0,72	0,62	0,74	0,63	423	344
Estonia	29,1	32,8 ^c	26,4	29,9 ^c	0,44	0,49 ^d	0,45	0,55 ^d	662	434
Finlandia	31,5	34,2	29,4	31,9	–	0,43	–	0,45	457	599
Francja	31,8	35,2 ^c	29,6	33,8 ^c	0,55	0,47 ^d	0,56	0,47 ^d	548	550 ^c
Grecja	32,0	33,7	28,3	30,7	0,62	0,62	0,68	0,68	221	383 ^a
Hiszpania	31,6	36,1	29,4	33,9	0,50	0,43	0,55	0,45	353	555
Holandia	31,8	34,4	29,2	31,9	0,49	0,43	0,52	0,43	449	473
Irlandia	32,4	33,8 ^b	30,5	32,0 ^b	0,59	0,6 ^b	0,60	0,56 ^b	159	115 ^a
Litwa	27,3	31,1	25,0	28,4	0,64	0,78	0,65	0,85	557	445
Luksemburg	31,5	34,8	28,9	32,1	0,44	0,35	0,49	0,37	515	889
Łotwa	28,0	32,3	25,8	29,6	0,54	0,67	0,56	0,74	506	464
Malta	–	–	:	–	:	–	–	–	–	132
Niemcy	31,9	34,0 ^a	29,1	31,2 ^a	0,58	0,58 ^a	0,56	0,62 ^a	519	358
Polska	27,7	30,1	25,3	27,7	0,60	0,58	0,61	0,63	327	356
Portugalia	28,5	33,2	26,3	31,5	0,53	0,42	0,57	0,43	470	614
Rumunia	28,8	31,7	25,1	28,3	0,69	0,97	0,73	1,10	234	235
Słowacja	–	29,2	–	26,6	–	0,67	–	0,75	442	319
Słowenia	31,5	33,9	28,7	31,2	0,34	0,42	0,37	0,49	459	371

Tablica 2.3. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie, współczynnik pierwszych małżeństw według płci oraz współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach UE i w Wlk. Brytanii w latach 2005 i 2019 (dok.)

Kraj	Wiek nowożeńców zawierających pierwszy związek				Współczynnik pierwszych małżeństw				Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw	
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		2005	2019
	2005	2019	2005	2019	2005	2019	2005	2019		
Szwecja	34,6	36,7	31,7	34,1	0,53	0,52	0,60	0,52	451	524
Węgry	29,4	32,4	26,7	29,6	0,44	0,81	0,47	0,89	561	270
Wielka Brytania	–	33,4 ^b	–	31,5 ^b	–	0,50 ^c	–	0,50 ^c	–	416 ^b
Włochy	32,3	35,5	29,1	32,7	0,53	0,44	0,58	0,48	190	464

a – dane dla 2017r., *b* – dane dla 2016r., *c* – dane dla 2015r. *d* – dane dla 2018 r.

Źródło: dane Eurostatu, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=demo_nind&lang=en.

Z kolei w przypadku rozwodów trudno jest znaleźć widoczne we wszystkich państwach tendencje. Patrząc z perspektywy tego wskaźnika, Polska na tle innych państw UE, jest państwem o silnym poczuciu więzi małżeńskiej, skoro rozpada się 1/3 małżeństw, podczas gdy w większości państw UE, przede wszystkim w państwach starej UE, rozwodem kończy się około 50% zawieranych małżeństw. W efekcie, w krajach zachodnioeuropejskich zdecydowanie większa jest także frakcja małżeństw powtórnych, w sytuacji dużej częstości rozwodów i zawierania kolejnych związków.

Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości

Najważniejsze trendy, jakie można przewidywać w nadchodzącym dziesięcioleciu na podstawie dostępnych danych, znajomości tendencji występujących w innych krajach europejskich i przy założeniu występowania konwergencji zachowań w sferze małżeńskości (tj. zmniejszania się różnic między zachowaniami w Polsce i innych państwach UE), to:

1. Zmniejszanie się liczby nowo tworzonych małżeństw w nadchodzących latach wskutek dochodzenia do wieku najwyższej częstości zawierania formalnych związków coraz mniej licznych roczników urodzeń. Liczba osób w wieku 25–29 lat będzie się zmniejszała, z 2,760 mln osób w 2016 r., do 2,402 mln w 2020 r. i 1,971 mln w 2025 roku. W rezultacie należy oczekiwać zmniejszonego zapotrzebowania ze strony nowożeńców na mieszkania oraz na inne dobra i usługi niezbędne do powstania i prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego.
2. Spadek liczby nowo zawieranych małżeństw – a przede wszystkim spadek liczby małżeństw zawieranych przez panny i kawalerów – będzie częściowo rekompensowany wzrostem liczby związków nieformalnych, jednak brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, umożliwiających budowanie sądów na temat skali takiej substytucji.
3. Wraz ze stopniowym znoszeniem ograniczeń odnośnie do organizacji ślubów i wesel należy oczekiwać w latach 2021 i 2022 (o ile nie pojawią się nowe fale epidemii) wzrostu liczby nowo zawieranych małżeństw jako rezultatu realizacji przymusowo odłożonych planów matrymonialnych. Nie należy oczekiwać jednak pełnego zrekompensowania dotychczasowego spadku, część związków nie wytrzyma bowiem próby czasu, choć powinno to z kolei przyczynić się do większej trwałości zawieranych związków w pierwszych latach ich formalnego istnienia.

4. Nowo formowane małżeństwa będą charakteryzować się coraz wyższym wiekiem nowożeńców. Nawet nowożeńcy po raz pierwszy stający na ślubnym kobiercu będą się odznaczać wyższym wiekiem, zaś wszelkie przesłanki wskazują, iż w ciągu kolejnej dekady wiek typowego nowożeńca wzrośnie o kolejne 2 lata. Będzie się to przekładać na dojrzałsze decyzje małżeńskie, zakładanie rodzin na etapie życia związanym z nieco lepszą sytuacją nupturientów na rynku pracy, a równocześnie na podwyższanie się wieku wydawania na świat potomstwa, jak i na możliwy wzrost problemów z płodnością wynikającym z wyższego wieku pary.
5. Brak jest przesłanek wskazujących na obniżenie się częstości występowania rozwodów. Należy zatem liczyć się z wciąż ich dużą liczbą w najbliższych latach, zapewne bliską tej odnotowywanej ostatnio (65–70 tys. rocznie). Utrzymywac się będzie wysoki udział rozwodzących się małżeństw o długim pożyciu jako rezultat dużej – w porównaniu z ostatnimi latami – liczby związków formowanych przed ćwierćwieczem.
6. W rezultacie dużej liczby rozwodów należy oczekiwać wysokiego – wciąż rosnącego – odsetka małżeństw powtórnych, który zapewne w ciągu kilku lat osiągnie wzorem innych krajów udział dwudziestokilkuprocentowy. Wzrost liczby małżeństw powtórnych, w przypadku których nowożeńcy są średnio starsi niż w związkach zawieranych po raz pierwszy, wzmocni dodatkowo proces podwyższania się wieku w chwili wydawania na świat potomstwa. Duża część małżeństw powtórnych, zawieranych przez trzydziestolatków, będzie bowiem chciała scementować związek wspólnym dzieckiem.
7. Rosnąca liczba małżeństw powtórnych, zwłaszcza jeśli małżeństwa te masowo będą się decydować na wydanie potomstwa, będzie oznaczać wzrost kłopotów z wypełnianiem obowiązków alimentacyjnych przez rodziców niezamieszkujących z dziećmi z poprzedniego związku. Nowy związek, a zwłaszcza nowe dziecko – jak wskazuje literatura demograficzna i życie – są bowiem traktowane, przede wszystkim przez mężczyzn, priorytetowo w stosunku do dzieci pochodzących z poprzedniego związku. Samoistnie rodzi się w wtedy pytanie o konieczność takiego przebudowania systemu egzekucji alimentów, aby sprostać prawdopodobnemu wzrostowi skali problemu z niepłaceniem tego świadczenia.
8. W efekcie wysokiej liczby rozwodów, będzie powstawać wciąż duża liczba rodzin niepełnych w sytuacji, gdy ok. 55–60% rozwodzących się par posiada małoletnie potomstwo.
9. Przestrzenne zróżnicowanie – zarówno w podziale na miasto–wieś, jak i regionalnym – skłonności do zawierania związków małżeńskich i do korzystania z rozwodu w przypadku nieudanego pożycia będzie się wciąż utrzymywać na wysokim poziomie w nadchodzących latach. Zapewne będzie się nieco zmniejszać różnica między miastami a wsią w wyniku procesu suburbanizacji i urbanizacji w znaczeniu socjologicznym (przejmowanie wzorców życia miejskiego). Brak jest przesłanek wskazujących na zmniejszanie się różnic między poszczególnymi województwami. Generalnie sytuacja będzie bardziej korzystna w tych województwach, w których w latach 90. i na początku XXI w. z opóźnieniem wystąpił proces obniżania się dzietności.
10. Należy oczekiwać dalszego wzrostu znaczenia małżeństw binacjonalnych w konsekwencji znaczącego napływu cudzoziemców (przede wszystkim pochodzących z Ukrainy) do Polski. Z reguły skutki takiego napływu zaczynają być widoczne po 3–4 latach od rozpoczęcia napływu – zatem dopiero nadchodzące lata pokażą pełne efekty imigracji na rynku matrymonialnym, zaś ok. roku 2022–2023 osiągnięty będzie szczyt, o ile nie nastąpią drastyczne zmiany liczby zamieszkujących Polskę imigrantów.
11. Z uwagi na utrzymujący się, czy wręcz wzrastający zakres pozamałżeńskiej lub przedmałżeńskiej kohabitacji, rodzi się pytanie o włączanie tej instytucji w system prawa, tak aby instytucje publiczne – trzymając się sztywnego systemu normatywnych pojęć – były w stanie uwzględniać życie w związkach nieformalnych, nie uznając samoistnie wielu osób jako osób samotnych czy samotnych rodziców.

12. Liczba małżeństw w pewnym stopniu wynika z nierównowagi płci na obszarach peryferyjnych (oddalone od większych miast wieś i małe miasta), skąd od lat emigrują młode kobiety, jak i na obszarach największych miast i ich suburbiów, gdzie się one osiedlają. Zjawisko to, wynikając z nierównowagi ze względu na płeć migracji pomaturalnych do ośrodków akademickich, wzmaga depopulację, rodząc pytanie o narzędzia ukierunkowane na wzmocnienie atrakcyjności zamieszkiwania na terenach peryferyjnych dla młodych kobiet.

Bibliografia

- CBOS, 2019, *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej*, Komunikat z badań nr 42/2019, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_042_19.PDF.
- CBOS, 2017, *Osoby niezamężne i nieżonate w polskich rodzinach*, Komunikat z badań nr 93/2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_093_17.PDF.
- CBOS, 2018, *Sytuacja rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus*, Komunikat z badań nr 54/2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_054_18.PDF.
- CBOS, 2017, *Więzi społeczne*, Komunikat z badań nr 151/2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_151_17.PDF.
- CBOS, 2016, *Zadowolenie z życia*, Komunikat z badań nr 4/2016, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_004_16.PDF.
- GFK, 2014, *Komunikat z badań Święto zakochanych to święto dla handlowców – większość Polaków dostrzega marketingowy wymiar walentynek*, (http://www.gfk.com/pl/documents/2014_02_13_komunikat_z_bada%C5%84_walentyнки_pl.pdf).
- Szukalski P., 2013, *Małżeństwo. Początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź (<http://hdl.handle.net/11089/16165>).
- Szukalski P., 2018, *Małżeństwa wyznaniowe i ich regionalne zróżnicowanie*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, nr 5, <http://hdl.handle.net/11089/25123>.
- Szukalski P., 2020, *Małżeństwa polsko-ukraińskie zawierane w Polsce. Przyczynek do badania integracji imigrantów ukraińskich z ostatnich lat*, „Polityka Społeczna”, nr 8, <http://hdl.handle.net/11089/32280>.
- Szukalski P., 2020a, *Małżeństwa Polek i Polaków z cudzoziemcami: czy krajowe dane są miarodajne do oceny skali małżeństw binacjonalnych?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, nr 10, <http://hdl.handle.net/11089/35208>.

ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE

Streszczenie

W rozdziale III przedstawiono zmiany liczby urodzeń i płodności w Polsce w latach 2000–2020 wraz z porównaniem kształtowania się rozważanych zjawisk w przekroju miasta – wieś. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację w 2020 r. ujętą w kontekście przeobrażeń, jakie zachodziły w badanym okresie. Liczba urodzeń żywych należy do najważniejszych danych o zjawiskach demograficznych w danej populacji. Stanowi ona wyjściową informację do dalszych analiz np. zachowań prokreacyjnych i zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Jest też czynnikiem determinującym współczesną i przyszłą demograficzną strukturę ludności według wieku i płci. Informacje o liczbie urodzeń są niezbędne do podejmowania decyzji dotyczących bliskiej i dalekiej przyszłości (np. opieka nad matką i dzieckiem, ochrona zdrowia, edukacja, kształtowanie warunków na rynku pracy, funkcjonowanie systemu emerytalnego i opieki społecznej). W ramach analizy kształtowania się liczby urodzeń rozważano: dynamikę liczby urodzeń żywych, zmiany liczby i odsetka żywych urodzeń pozamałżeńskich. Płodność jako zjawisko demograficzne ujęto poprzez natężenie urodzeń żywych w populacji w wieku rozrodczym, którą stanowią kobiety w wieku 15–49 lat. Analizę przeprowadzono w ujęciu przekrojowym (według lat kalendarzowych) w skali makro (Polska, miasta, wieś). Jako charakterystyki wykorzystano: rozkład natężenia urodzeń według wieku matek (wzorzec płodności) ujęty także sumarycznie za pomocą średniego wieku matek w chwili rodzenia oraz poziom płodności mierzony za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaka byłaby średnia liczba dzieci urodzonych przez kobietę w ciągu okresu rozrodczego przy ustalonym wzorcu płodności i braku umieralności. Mierniki te są niezależne od struktury według wieku a więc opisują zachowania prokreacyjne populacji. Przedstawiono je w odniesieniu do ogółu urodzeń żywych oraz z uwzględnieniem ich kolejności. Omówiono miejsce Polski wśród krajów europejskich ze względu na urodzenia i płodność. Wskazano możliwości i zakres wykorzystania wyników analizy do formułowania polityki dotyczącej kształtowania zachowań sprzyjających zwiększaniu liczby urodzeń. Najważniejsze zmiany charakteryzujące dynamikę rozpatrywanych procesów w latach 2000–2020 oraz sytuację w 2020 r. ujęto syntetycznie w *podsumowaniu*.

Wprowadzenie

Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie, jak kształtowała się liczba urodzeń i płodność w Polsce w latach 2000–2020, z uwzględnieniem przekroju miasta-wieś. Szczególną uwagę zwrócono na problematykę płodności w 2020 roku. W analizie urodzeń żywych rozpatrywano: tendencje zmian ich liczby, dynamikę liczby i odsetka urodzeń pozamałżeńskich, urodzenia żywe według miesięcy w latach 2015–2020. W analizie płodności, która jest rozumiana jako natężenie urodzeń wśród kobiet w wieku rozrodczym, rozważano zróżnicowanie w czasie zachowań prokreacyjnych w przekroju miasta-wieś obserwowanych poprzez: rozkład płodności według wieku matek, współczynniki dzietności teoretycznej, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci, rozkład płodności według wieku matek i kolejności urodzo-

nego dziecka. Rozpatrywane mierniki umożliwiają wskazanie zmian zachodzących w zachowaniach reprodukcyjnych. Ogólną charakterystykę obserwowanych prawidłowości w Polsce na tle wybranych krajów europejskich przedstawiono w *Podsumowaniu*.

Formułując rekomendacje dotyczące przedsięwzięć mających na celu kształtowanie zachowań sprzyjających zwiększaniu liczby urodzeń, należy zwrócić uwagę na występujące tendencje. Od 2010 r. liczba urodzeń żywych w Polsce i w miastach charakteryzuje się trendem spadkowym. Krótkookresowe wzrosty należy traktować jako odchylenia od tej ogólnej tendencji. W tych warunkach niezbędna jest efektywna polityka demograficzna. Oczekiwania związane z programem 500+ nie spełniły się. Przeważały efekty o charakterze ekonomicznym, przede wszystkim ograniczenie ubóstwa rodzin i gospodarstw domowych. Szczegółową ocenę programu 500+ zawiera opracowanie autorstwa I. Magdy, M. Brzezińskiego, A. Chłoń-Domińczak, I. E. Kotowskiej, M. Mycka, M. Najsztaba, J. Tyrowicz¹. W istniejącej sytuacji szczególną uwagę należy zwrócić na populację, która rozpoczyna karierę rodzinną. W kontekście niskiej płodności i rosnącego średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i kolejności następnych wskazane są działania mające na celu ułatwienie godzenia powinności wobec rodziny z pracą zawodową oraz wzmocnienie wsparcia instytucjonalnego (żłobki, przedszkola, urlopy wychowawcze), możliwości korzystania z elastycznego czasu pracy i zdalnego jej wykonywania przez matki i ojców, wykorzystanie urlopów ojcowskich, ułatwienia w organizacji życia dużych rodzin.

3.1. Urodzenia żywe

3.1.1. Dynamika liczby urodzeń żywych

Zmiany liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 2000–2020 przedstawiono w tabelicy 3.1 oraz na wykresie 3.1.

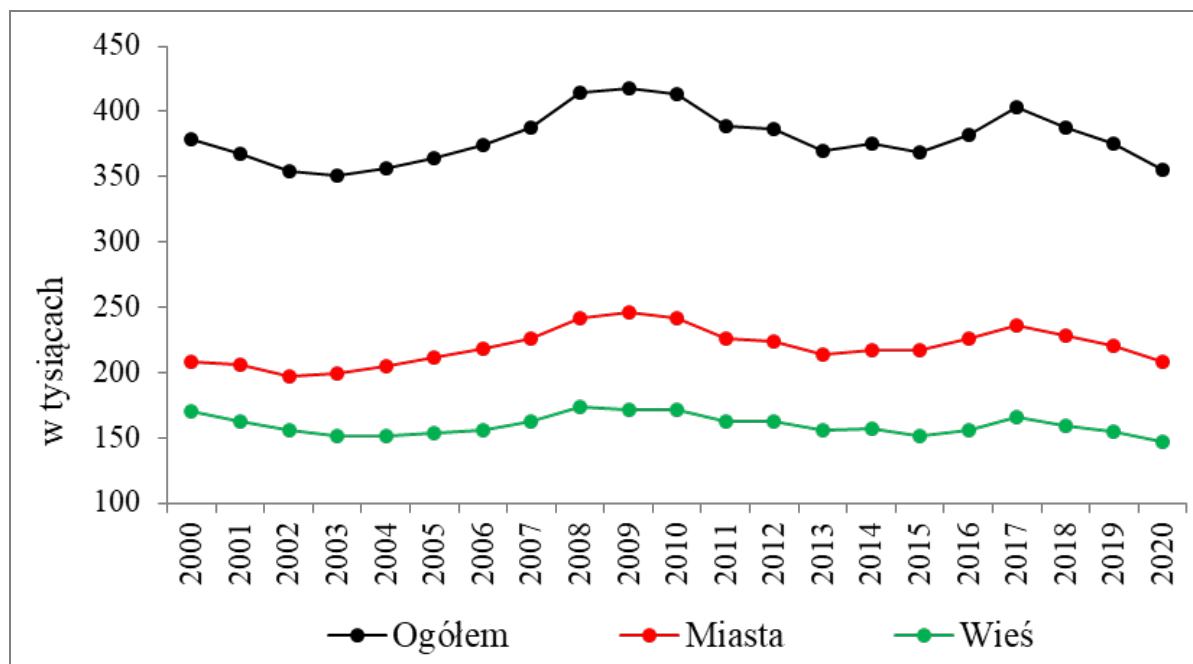
Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2020

Liczba urodzeń żywych							
Rok	ogółem	miasta	wieś	Rok	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach				w tysiącach		
2000	378,3	208,3	170,0	2011	388,4	225,7	162,7
2001	368,2	205,7	162,5	2012	386,3	223,7	162,5
2002	353,8	197,4	156,3	2013	369,6	213,7	155,8
2003	351,1	199,6	151,5	2014	375,2	217,7	157,5
2004	356,1	204,9	151,2	2015	369,3	217,4	151,9
2005	364,4	211,2	153,2	2016	382,3	226,3	156,0
2006	374,2	218,0	156,2	2017	402,9	236,1	165,8
2007	387,9	225,6	162,2	2018	388,2	228,7	159,5
2008	414,5	241,3	173,2	2019	375,0	220,3	154,7
2009	417,6	246,4	171,2	2020	355,3	208,1	147,2
2010	413,3	241,9	171,4				

Źródło: dane GUS.

¹ Magda I., Brzeziński M., Chłoń-Domińczak A., Kotowska I. E., Myck M., Najsztab M., Tyrowicz J., „Rodzina 500+” – ocena programu i propozycje zmian, <https://for.org.pl/pl/publikacje/raporty-for/raport-rodzina-500-plus-ocena-programu-i-propozycje-zmian>.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dynamika liczby urodzeń żywych w latach 2000–2020 charakteryzowała się okresami wzrostu i spadku, które były rezultatem zmian rozmiarów i struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym oraz zachowań prokreacyjnych. Zmniejszanie się liczby urodzeń występowało na początku XXI w. i obejmowało lata 2000–2003 (na wsi 2000–2004). Wzrost obserwowano w Polsce i w miastach w latach 2004–2009, a na wsi w okresie 2005–2008. Począwszy od 2010 r., występuje spadkowy trend liczby urodzeń żywych. Pojawiający się w niektórych latach jej wzrost należy traktować jako krótkookresowe odchylenie od tej ogólnej tendencji. W 2020 r. liczba urodzeń w porównaniu do 2019 r. zmniejszyła się odpowiednio: w Polsce o 19,7 tys. (5,2%), w miastach o 12,2 tys. (5,5%) i na wsi o 7,5 tys. (4,8%). Spadek liczby urodzeń żywych w 2020 r. był znacznie większy niż spadek w 2019 r. w porównaniu do roku 2018.

3.1.2. Urodzenia pozamałżeńskie

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Tendencje obserwowane w Polsce w latach 2005–2020 (z podziałem na miasta i wieś) odzwierciedlają dane zawarte w tabelicy 3.2. Zaprezentowano je także na wykresie 3.2.

Tabela 3.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2005–2020

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
Liczba urodzeń			w procentach ogółu urodzeń			
2005	67239	45358	21881	18,5	21,5	14,4
2010	85085	55887	29198	20,6	23,1	17,0
2015	90737	58539	32198	24,6	26,9	21,2
2016	95553	62669	32884	25,0	27,7	21,1
2017	96867	64144	32723	24,1	27,2	19,7

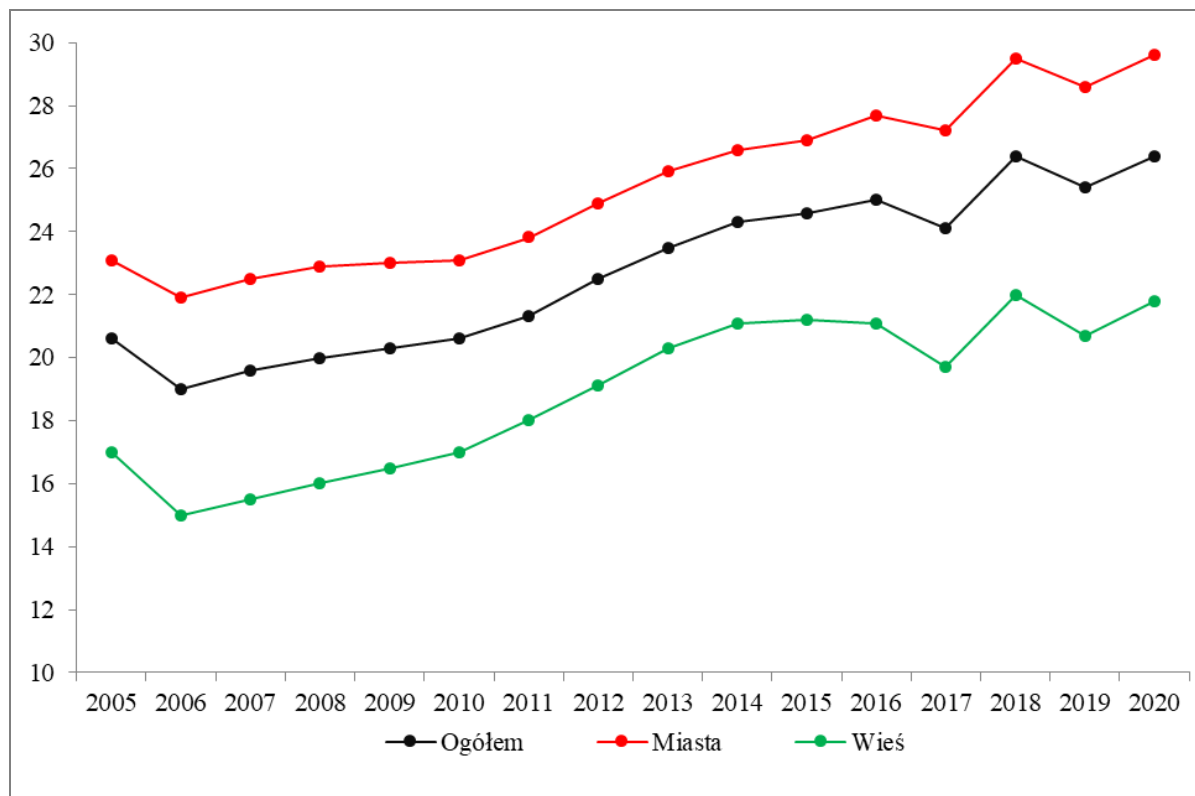
Tablica 3.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2005–2020 (dok.)

Rok	Liczba urodzeń			w procentach ogółu urodzeń		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
2018	102584	67470	35114	26,4	29,5	22,0
2019	95163	63100	32063	25,4	28,6	20,7
2020	93693	61654	32039	26,4	29,6	21,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS. Uwaga: Od 2015 r. podział na urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie jest wynikiem szacowań na podstawie informacji pochodzących z urzędów stanu cywilnego oraz rejestru PESEL.

W latach 2005–2020 zaobserwowano ogólną wzrostową tendencję odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W 2017 r. pojawiło się odchylenie od tego trendu. Wówczas odsetki te były (w pkt. proc.) niższe niż odsetki z 2016 r. odpowiednio o 0,9 w Polsce, 0,5 w miastach i o 1,4 na wsi. W 2018 r. liczba urodzeń pozamałżeńskich była wyższa niż w 2017 r. zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w wyrażeniu procentowym. W 2019 r. odnotowano zmniejszenie się liczby urodzeń pozamałżeńskich w porównaniu do 2018 r. w Polsce ogółem o 7421, w miastach o 4370 oraz o 3051 na wsi. W punktach procentowych spadek ten był odpowiednio równy: 1,0 (Polska), 0,9 (miasta) i 1,3 (wieś). W 2020 r. zaobserwowano zmniejszenie się liczby urodzeń pozamałżeńskich w Polsce o 1470, w miastach o 1446, na wsi o 24. Ze względu na mniejszą niż w 2019 r. liczbę urodzeń żywych, odsetek urodzeń pozamałżeńskich w 2020 r. zwiększył się w punktach procentowych w Polsce i w miastach o 1,0 oraz o 1,1 na wsi. Liczba urodzeń małżeńskich zmniejsza się w większym stopniu niż pozamałżeńskich.

Wykres 3.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2005–2020 (w % ogółu urodzeń żywych)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

3.1.3. Dynamika liczby urodzeń żywych według miesięcy w latach 2015–2020

W tablicy 3.3 zestawiono czyste wskaźniki sezonowości dla lat 2015–2019 oraz dla lat 2015–2020². W ten sposób można byłoby wskazać, czy stan pandemii ogłoszony w marcu 2020 r. mógł wpłynąć na wahania liczby urodzeń. W porównywanych okresach miesięczne wahania były podobne. Styczeń charakteryzowały się liczbą urodzeń wyższą od poziomu wyznaczonego przez funkcję trendu. W kolejnych czterech miesiącach (luty–maj) liczba urodzeń była niższa niż poziom wyznaczony linią trendu. Następne miesiące charakteryzowały się poziomami wyższymi od wykazanych przez funkcję trendu. W latach 2015–2019 obejmowały one okres od czerwca do października, a w latach 2015–2020 od czerwca do września. W listopadzie i w grudniu w ww. latach odchylenia były ujemne (poniżej funkcji trendu). Poziomy zmian w obydwu okresach były zbliżone. Otrzymane wyniki wskazują, że nie można stwierdzić wpływu pandemii na zmianę zachowań reprodukcyjnych. Może on wystąpić z większym opóźnieniem na przykład w 2021 r. i później.

Tablica 3.3. Czyste wskaźniki sezonowości liczby urodzeń żywych w Polsce według miesięcy w latach 2015–2019 oraz 2015–2020

Okres	Miesiąc											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
w procentach												
2015–2019	102,7	90,4	99,8	97,6	99,2	100,6	109,9	105,6	108,1	100,5	92,7	93,0
2015–2020	104,0	90,9	99,2	97,9	99,4	100,9	110,1	105,4	108,4	99,9	92,2	91,7
wskaźniki sezonowości – 100%												
2015–2019	2,7	–9,6	–0,2	–2,4	–0,8	0,6	9,9	5,6	8,1	0,5	–7,3	–7,0
2015–2020	4,0	–9,1	–0,8	–2,1	–0,6	0,9	10,1	5,4	8,4	–0,1	–7,8	–8,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

3.2. Przemiany płodności kobiet

Płodność jako zjawisko demograficzne jest rozumiana jako natężenie urodzeń żywych w populacji w wieku rozrodczym, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15–49 lat³. Takie podejście przyjęto w niniejszym rozdziale *Raportu*. Przeprowadzono analizę w ujęciu przekrojowym (według lat kalendarzowych) w skali makro (Polska, miasta, wieś). Posłużono się odpowiednimi miarami, które opisują wzorzec płodności (rozkład natężenia urodzeń według wieku matek) i jej poziom mierzony za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaka byłaby średnia liczba dzieci urodzonych przez kobietę w ciągu okresu rozrodczego przy ustalonym wzorcu płodności i braku umieralności⁴.

² Opis metodyki analizy wahań sezonowych można znaleźć w podręcznikach do statystyki opisowej, por. np. J. Kurkiewicz, M. Stonawski, *Podstawy statystyki*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków, 2005.

³ W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji mogą podlegać także zachowania par w wieku rozrodczym, a za takie uważa się związki, w których kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku rozrodczym są rzadko podejmowane, trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu rozrodczego mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamażeńskich ojciec może nawet pozostać nieznanym.

⁴ Współczynnik ten często jest określany jako współczynnik płodności ogólnej. Jest to tłumaczenie z języka angielskiego określenia Total Fertility Rate (TFR).

3.2.1. Zmiany wzorca płodności

Wzorzec płodności (rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek) odzwierciedla zachowania prokreacyjne w danym okresie. W tablicy 3.4 oprócz współczynników cząstkowych podano także wartości współczynników dzietności teoretycznej i średni wiek matek w latach 2000–2020. Wykresy 3.3–3.5 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla uzyskania lepszej przejrzystości zaprezentowano na nich tylko niektóre lata wybrane z rozważanego okresu.

Tablica 3.4. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2020

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2010	15,2	56,1	94,7	74,0	31,0	6,1	0,2	1376	28,76
2015	12,3	47,2	87,5	74,3	31,5	6,6	0,3	1289	29,17
2016	11,9	48,3	92,2	79,2	34,1	7,0	0,3	1357	29,29
2017	10,9	50,6	99,1	86,1	37,2	7,5	0,3	1453	29,42
2018	10,3	48,9	98,1	84,8	37,9	7,7	0,4	1435	29,51
2019	9,4	47,1	97,1	84,6	38,3	7,9	0,4	1419	29,62
2020	8,1	43,7	95,6	83,2	37,7	7,9	0,4	1378	29,74
MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2010	14,1	45,3	88,2	75,4	31,8	5,9	0,2	1292	29,03
2015	11,9	41,5	82,0	75,7	32,0	6,7	0,3	1240	29,41
2016	11,7	44,1	87,8	80,6	35,1	7,3	0,3	1325	29,50
2017	10,5	47,1	94,9	86,7	37,9	7,7	0,3	1418	29,58
2018	10,1	45,9	95,8	86,0	38,6	7,9	0,4	1416	29,64
2019	9,4	44,4	95,8	85,8	38,9	8,0	0,4	1407	29,73
2020	8,1	41,3	95,8	84,4	37,9	8,1	0,4	1375	29,83

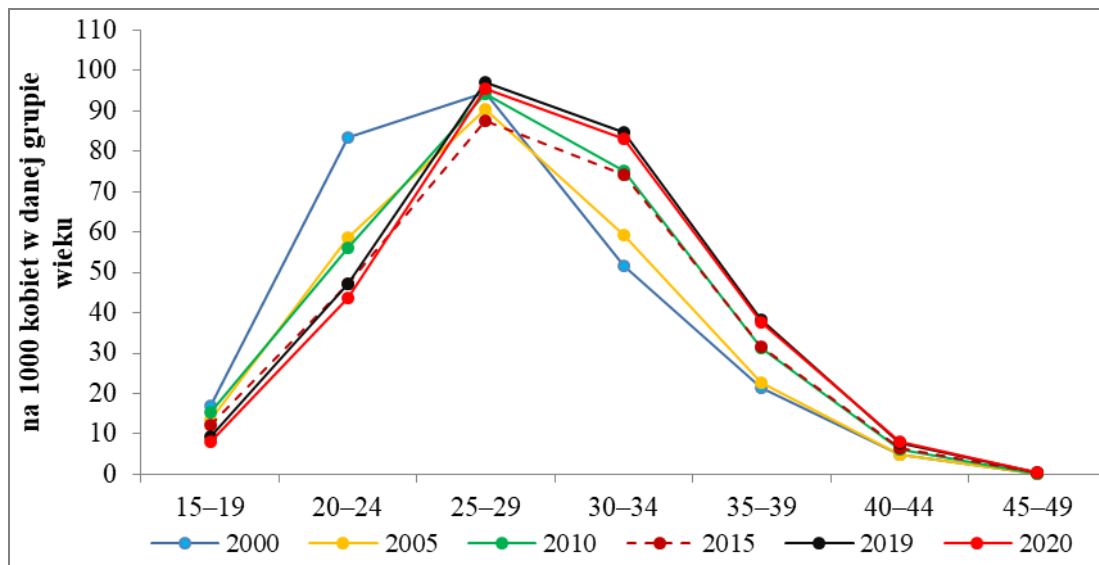
Tablica 3.4. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2020 (dok.)

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2010	16,6	72,2	105,9	71,4	29,7	6,4	0,3	1505	28,44
2015	12,7	54,0	96,0	72,0	29,9	6,4	0,3	1350	28,84
2016	12,2	53,0	98,7	76,7	32,3	6,6	0,3	1393	29,01
2017	11,4	54,6	104,9	85,2	35,9	7,1	0,4	1493	29,21
2018	10,4	52,2	101,2	82,8	36,7	7,5	0,4	1452	29,34
2019	9,3	50,2	98,8	82,6	37,4	7,7	0,3	1427	29,47
2020	8,2	46,5	95,2	81,2	37,2	7,7	0,4	1377	29,62

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

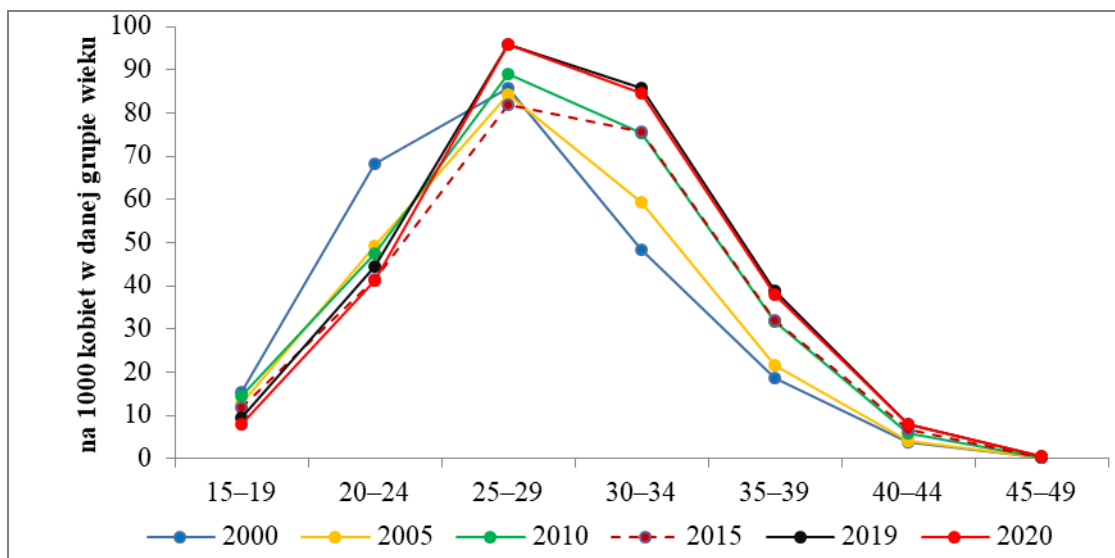
Zachowania prokreacyjne w Polsce wykazują pewne typowe cechy, które występują już od dłuższego czasu. Należy do nich: najwyższy poziom płodności wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższa płodność kobiet do 29 roku życia na wsi niż w mieście oraz wyższa płodność mieszkanek miast po ukończeniu 29. roku życia. W niektórych latach pojawiały się pewne odchylenia. Na przykład w 2000 r. współczynniki płodności na wsi we wszystkich grupach wieku były wyższe niż w mieście. W 2020 r. współczynniki płodności w wieku 25–29 lat były nieco wyższe w miastach niż na wsi.

Wykres 3.3. Współczynniki płodności w Polsce w latach 2000–2020 według wieku matek



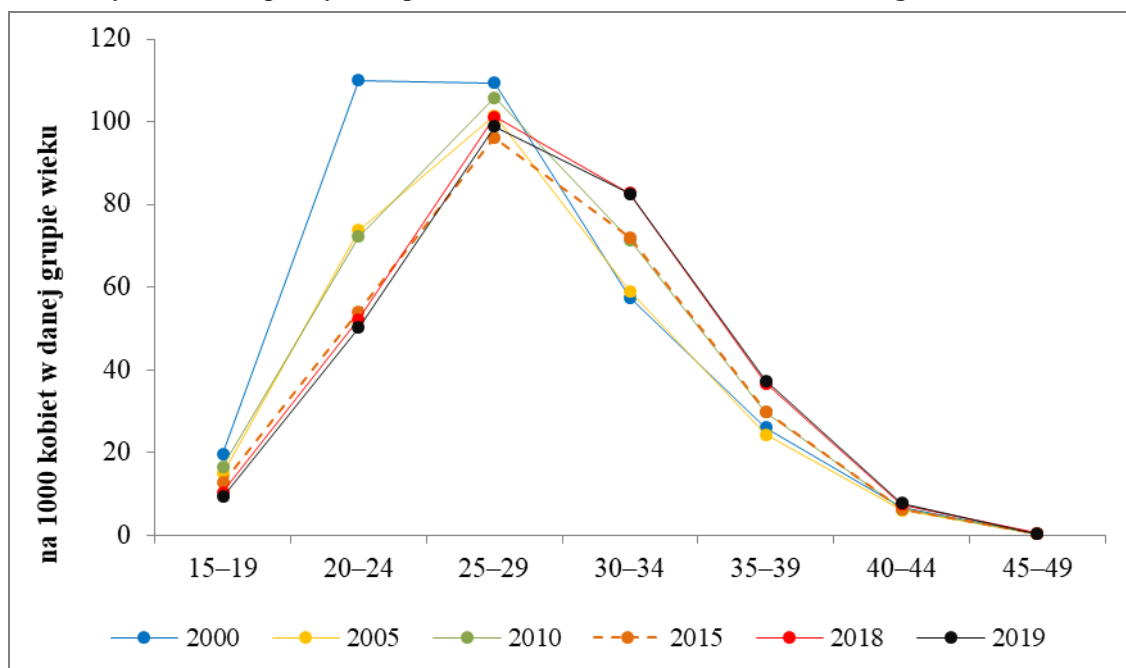
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych tablicy GUS.

Wykres 3.4. Współczynniki płodności w miastach w latach 2000–2020 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych tablicy GUS.

Wykres 3.5. Współczynniki płodności na wsi w latach 2000–2020 według wieku matek



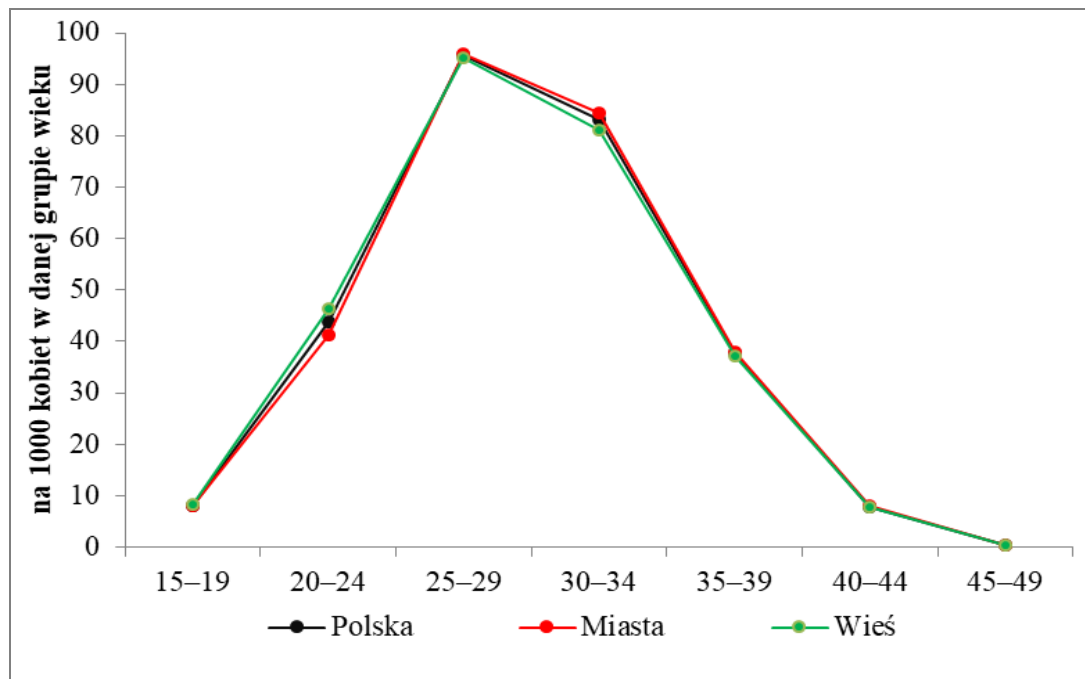
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych tablicy GUS.

W rozważanym okresie obserwowano zmiany wzorca płodności. Na szczególne zwrócenie uwagi zasługują następujące tendencje:

1. Współczynniki płodności kobiet w wieku 20–24 lata obniżały się. W 2020 r. były one niższe niż w roku 2019 odpowiednio o 3,4 w Polsce, o 3,1 w miastach i o 3,7 na wsi (w przeliczeniu na 1000 kobiet w tym wieku).
2. Płodność kobiet w wieku 25–29 lat charakteryzowała się zmienną tendencją, zróżnicowaną w przekroju miasto-wieś. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. płodność w tej grupie wieku w Polsce była niższa o 1,5, w miastach pozostała na tym samym poziomie, a na wsi odnotowano spadek o 3,5 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w rozważanej grupie wieku.
3. W dynamice płodności kobiet w wieku 30–34 lata do 2017 r. obserwowano wzrost wartości współczynników płodności. Począwszy od 2018 r. pojawił się spadek. W 2020 r. współczynniki płodności w przeliczeniu na 1000 kobiet w tej grupie były w Polsce niższe o 1,4, na wsi o 1,5 oraz o 1,3 w miastach niż w 2019 roku.
4. W klasie wieku 35–39 lat do 2019 r. występował wzrost płodności. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. zaobserwowano jej spadek odpowiednio w Polsce o 0,7, w miastach o 0,9 i na wsi o 0,2 urodzeń na 1000 kobiet.
5. W roku 2020 w porównaniu z 2019 r. nastąpił spadek płodności we wszystkich grupach wieku w przedziale 15–39 lat.

Wykres 3.6 pozwala porównać wzorce płodności w Polsce, w miastach i na wsi w 2020 roku.

Wykres 3.6. Współczynniki płodności w 2020 r. według wieku matek

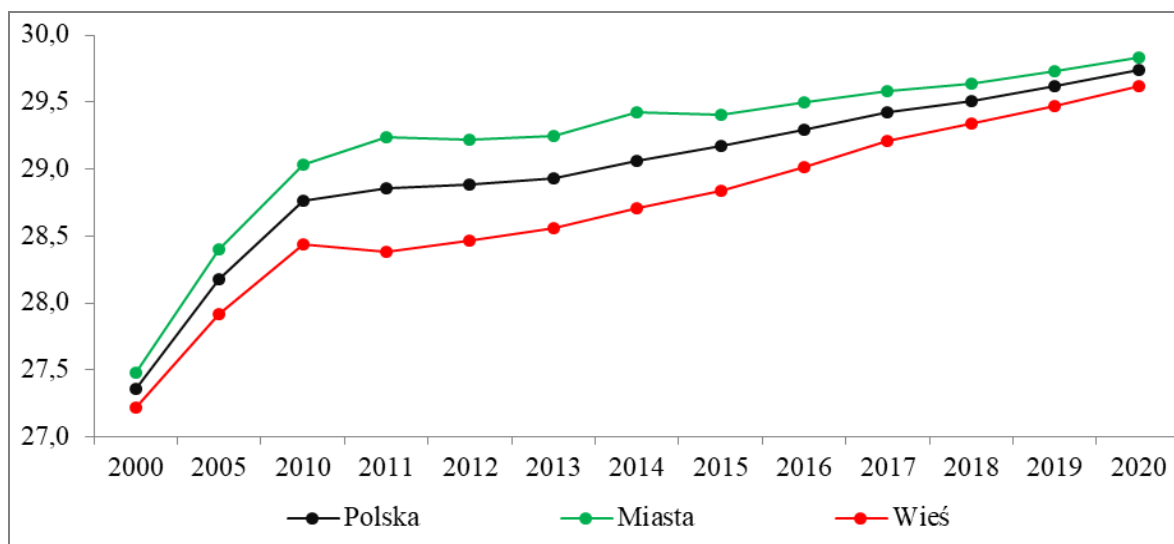


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Płodność na wsi była wyższa tylko w młodszych klasach wieku tzn. w wieku 15–19 lat i 20–24 lata. W pozostałych klasach wieku płodność w mieście była wyższa niż na wsi.

Zmiany wzorca płodności można ująć sumarycznie za pomocą miar położenia. Jedną z nich jest średni wiek matek w chwili rodzenia. W latach 2000–2020 następował jego wzrost (zob. tabl. 3.5 i wykres 3.7).

Wykres 3.7. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 2000–2020



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

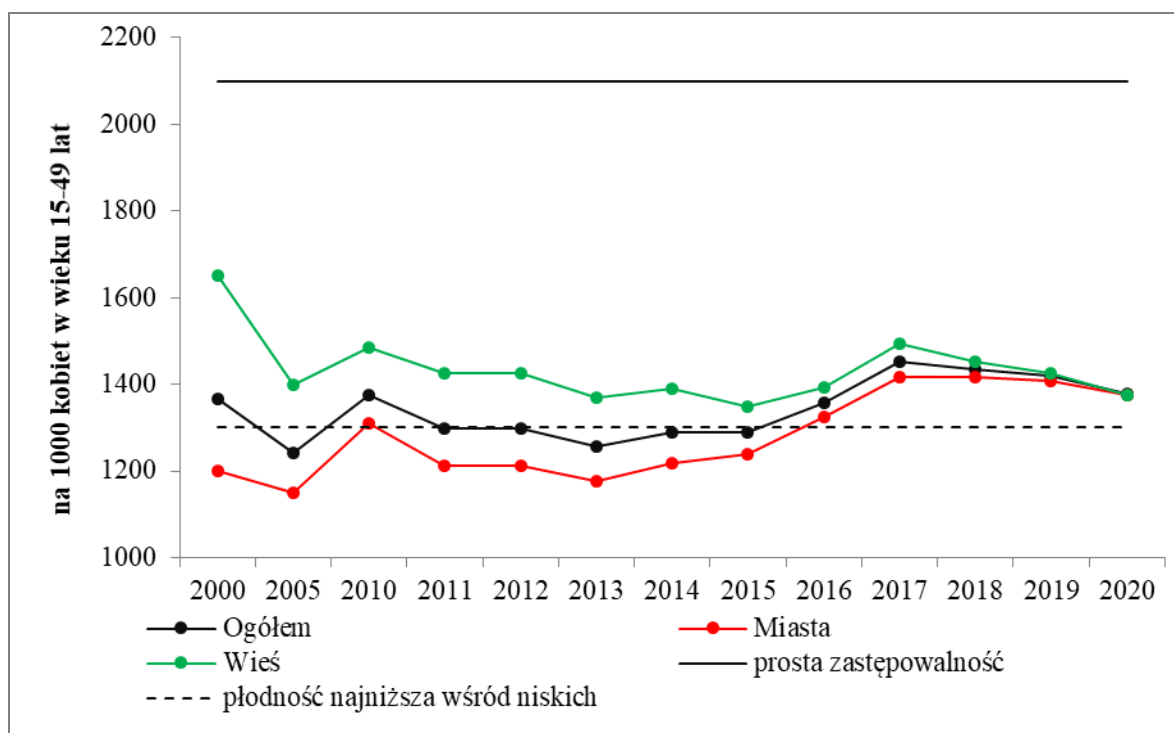
Ocena obserwowanej tendencji musi być formułowana w kontekście zmian płodności. Przy niskim jej poziomie, gdy występuje większa swoboda w podejmowaniu decyzji nie tylko o posiadaniu dziecka, ale także o momencie jego przyjścia na świat, wzrost średniego wieku w chwili rodzenia świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Taka sytuacja właśnie występuje

w Polsce. Średni wiek matek w chwili rodzenia na wsi jest niższy, mimo że płodność jest tutaj wyższa niż w miastach, a więc urodzenia dzieci są realizowane w dłuższym okresie. Zatem skala opóźniania urodzeń w miastach jest znacznie większa niż na wsi.

3.2.2. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Współczynnik dzietności teoretycznej podaje średnią liczbę dzieci, jaką urodziłyby kobieta w okresie rozrodczym, przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie danego roku kalendarzowego oraz przy braku umieralności. Dynamikę tej miary w latach 2000–2020 ogólnym w Polsce oraz w miastach i na wsi odzwierciedlają dane zawarte w tabelicy 3.4 i przedstawione na wykresie 3.8. W rozważanym okresie płodność charakteryzowała się ogólną spadkową tendencją, w której pojawiały się krótkie (roczne, dwuroczne) okresy jej wzrostu. W 2020 r. wystąpił znaczny, chociaż nie najwyższy w latach 2000–2020 spadek. Wyniósł on 41 w Polsce, 32 w miastach i 50 na wsi (urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat).

Wykres 3.8. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 2000–2020



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W całym rozważanym okresie wartość współczynnika dzietności teoretycznej w miastach była niższa niż na wsi. Różnica ta zmniejszała się systematycznie. W 2020 r. w porównaniu do roku 2019 wyniosła tylko 2 urodzenia na 1000 kobiet w wieku rozrodczym.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić zastępowalność pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie żyjące obecnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia, pod warunkiem że wzorzec płodności z danego okresu pozostanie stały. Przy obecnej umieralności prosta zastępowalność generacji może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat. Na wykresie 3.8 wyznacza ją czarna linia na górze wykresu. Zatem poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prostej zastępowalności. Na wykresie tym zaznaczono także poziom dzietności teoretycznej równy 1300 urodzeń w przeliczeniu

na 1000 kobiet (linia przerywana). Jest on określany jako najniższy wśród niskich. Utrzymanie się takiej dzietności przez długi czas grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne⁵. W rozważanym okresie poziom płodności niższy od najniższego z niskich w Polsce ogółem występował w latach 2002–2006 i 2011–2015, w miastach były to okresy 2000–2007 oraz 2010–2015. Na wsi natomiast wartość współczynnika dzietności teoretycznej cały czas utrzymała się powyżej tej krytycznej wartości. W 2020 r., pomimo obniżenia się płodności, utrzymała się ona powyżej poziomu najniższego z niskich. Nadwyżka wyniosła odpowiednio: w Polsce ogółem 78, w miastach 75 a na wsi 77 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Różnice te były znacznie mniejsze niż w 2019 r., gdy odpowiednie wartości były równe 119 (Polska), 107 (miasto) i 127 (wieś).

3.3. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń

3.3.1. Wzorzec płodności według kolejności urodzeń

Rozważane w punkcie 3.2 zmiany płodności są rezultatem kształtowania się jej struktury według kolejności urodzeń. Rozkłady współczynników płodności według wieku matek dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz przynajmniej czwartej w rozważanych trzech układach (Polska, miasta, wieś) w 2020 r. podano w tablicy 3.5 i na wykresach 3.9–3.12.

Tablica 3.5. Częstkowe współczynniki płodności według kolejności urodzeń (na 1000 kobiet w grupie wieku) w Polsce w 2020 r.

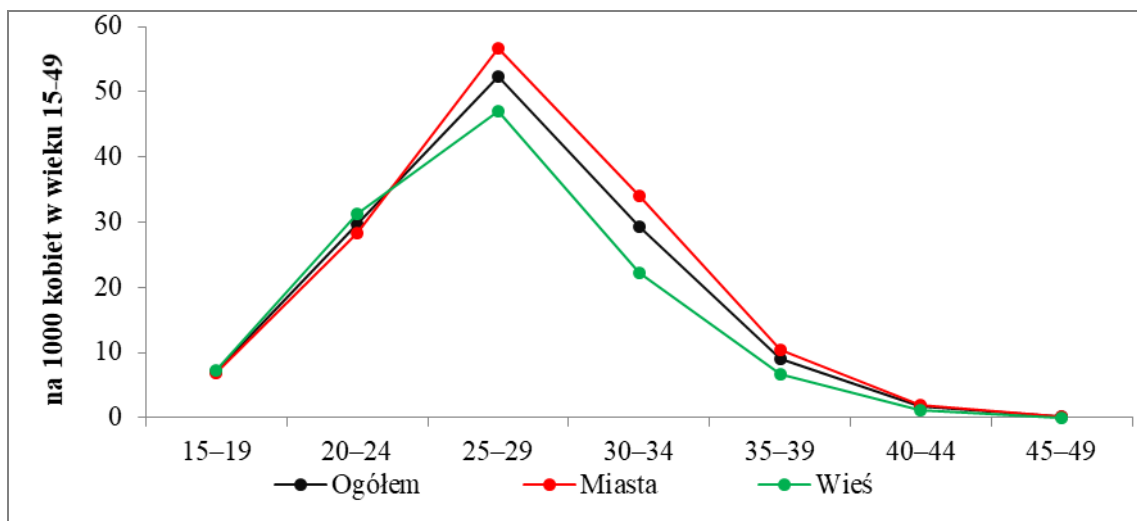
Wiek	Ogółem				Miasta				Wieś			
	kolejność urodzenia				kolejność urodzenia				kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV +	I	II	III	IV +	I	II	III	IV +
15–19	7,13	0,84	0,09	0,00	6,96	0,91	0,11	0,01	7,35	0,75	0,07	0,00
20–24	29,71	10,84	2,59	0,57	28,30	9,85	2,50	0,63	31,31	11,95	2,69	0,51
25–29	52,32	31,56	8,98	2,69	56,67	29,03	7,60	2,50	46,96	34,67	10,68	2,92
30–34	29,40	34,57	14,16	5,04	33,95	34,67	11,78	4,03	22,22	34,41	17,90	6,63
35–39	8,96	14,03	9,59	5,06	10,35	14,87	8,59	4,10	6,61	12,62	11,29	6,68
40–44	1,67	2,23	2,12	1,90	1,96	2,46	1,99	1,64	1,19	1,86	2,34	2,31
45–49	0,09	0,07	0,08	0,13	0,10	0,09	0,09	0,11	0,07	0,06	0,06	0,17

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej (wykres 3.9), zauważamy, że we wszystkich rozpatrywanych przekrojach najwyższa płodność przypadła na wiek 25–29 lat. Występowały różnice w płodności w miastach i na wsi w zależności od wieku. W miastach niższe było natężenie urodzeń kolejności pierwszej wśród kobiet w młodszym wieku okresu rozrodczego to znaczy do 24. roku życia. Poczynając od wieku 25 lat zaobserwowano wyższe natężenie urodzeń pierwszych w miastach niż na wsi.

⁵ Pułapka niskiej płodności jest przedstawiona m.in. w pracy: W. Lutz, V. Skirbekk, M.R. Testa, *The Low Fertility Trap Hypothesis: Forces That May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe*, Vienna Yearbook of Population Research, Vienna 2006.

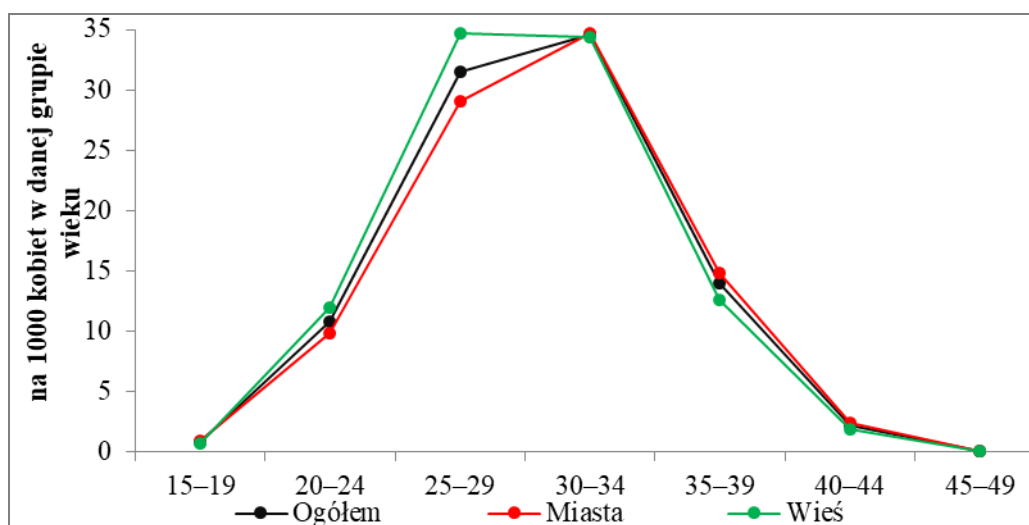
Wykres 3.9. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku urodzeń kolejności drugiej (wykres 3.10) najwyższe natężenie urodzeń w Polsce i w miastach wystąpiło w wieku 30–34 lata, a na wsi przypadło na wiek 25–29 lat. W grupach wieku 35–49 lat współczynniki płodności w miastach były wyższe niż na wsi. Różnice te są znacznie mniejsze niż pomiędzy współczynnikami płodności w miastach i na wsi w wieku 20–29 lat.

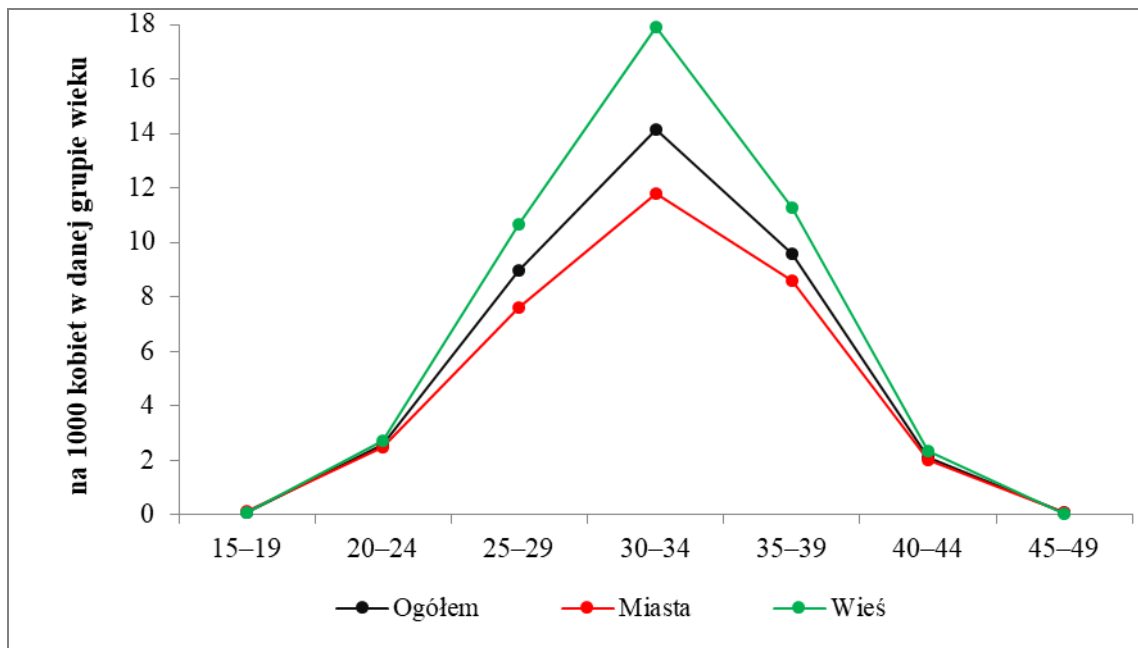
Wykres 3.10. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując urodzenia kolejności trzeciej (wykres 3.11) stwierdzamy, że we wszystkich rozpatrywanych ujęciach najwyższa płodność wystąpiła wśród matek w wieku 30–34 lata. W grupach wieku 20–44 lat natężenie urodzeń na wsi jest wyższe niż w mieście, a wśród kobiet w wieku 15–19 i 45–49 lat jest ono wyższe w miastach.

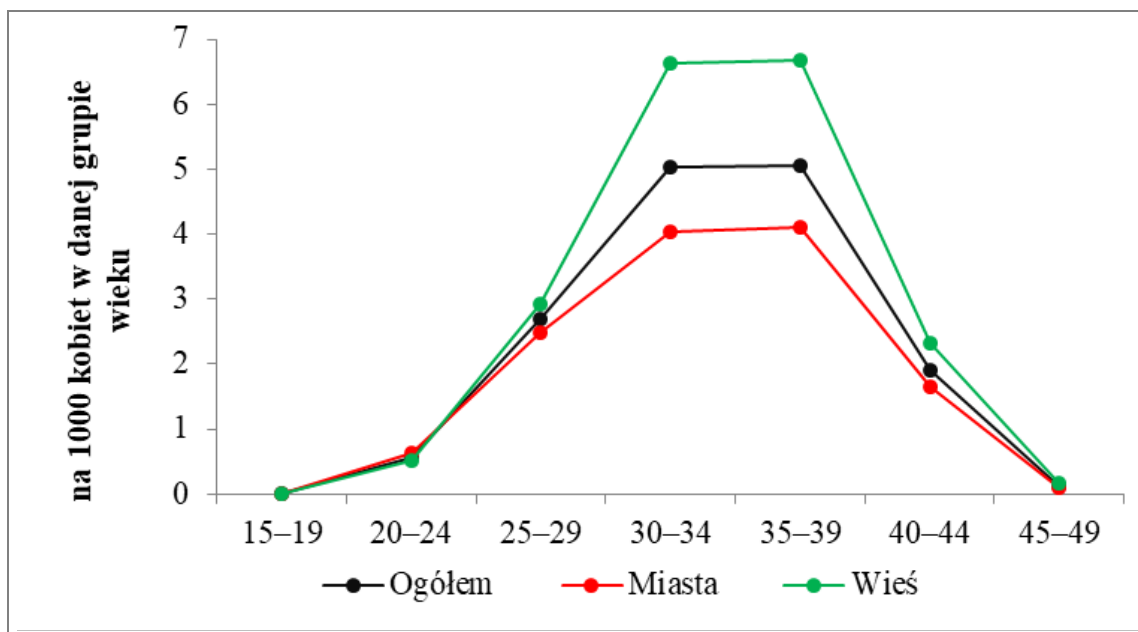
Wykres 3.11. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dla urodzeń kolejności czwartej i wyższych (wykres 3.12) najwyższy poziom płodności przypada na wiek 35-39 lat. Natężenie urodzeń według wieku jest znacznie wyższe na wsi niż w miastach.

Wykres 3.12. Współczynniki płodności kolejności czwartej i wyższej w Polsce w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.3.2. Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń

Tendencje rozwojowe zachowań prokreacyjnych z uwzględnieniem kolejności urodzeń w syntetycznym ujęciu opisano za pomocą współczynników dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń oraz średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności. Wartości tych miar dla Polski oraz w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2020 zamieszczono w tablicy 3.6 oraz na wykresach 3.13–3.14. Pominięto 2018 r. z powodu braku danych w bazie „Demografia” o urodzeniach według ich kolejności.

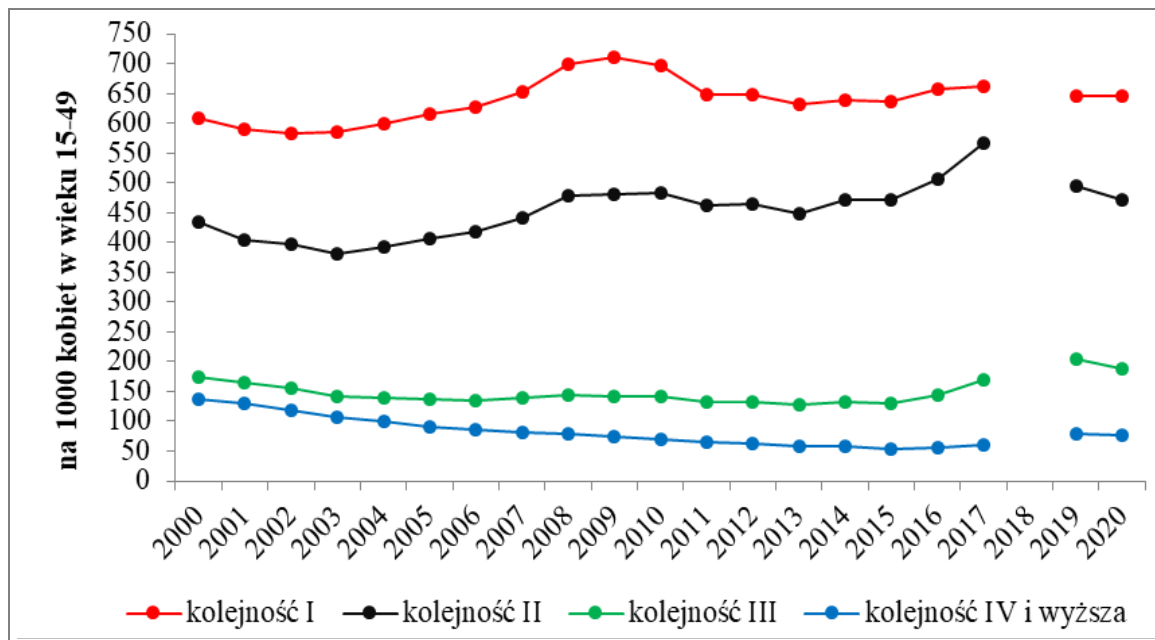
Tablica 3.6. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT na 1000 kobiet)* i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2020

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasta		Wieś	
2000						
I	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
II	435,52	27,95	415,04	28,63	488,73	27,03
III	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
IV i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2005						
I	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
II	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
III	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
IV i wyższa	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2010						
I	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
II	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
III	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
IV i wyższa	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92
2015						
I	635,72	26,97	638,66	27,41	619,53	26,28
II	471,16	30,47	451,74	30,90	496,57	29,91
III	130,73	32,88	111,08	33,11	162,75	32,67
IV i wyższa	52,51	34,75	41,12	34,61	71,40	34,87
2020						
I	646,37	27,84	691,44	28,18	578,55	27,21
II	470,71	30,53	459,38	30,79	481,64	30,20
III	188,06	32,45	163,32	32,49	225,14	32,48
IV i wyższa	76,97	34,26	65,07	34,02	96,14	34,54

* Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności, uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek, informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego. Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Biorąc pod uwagę, że zmiany w miastach i na wsi wykazywały tendencje podobne do ogólnopolskich ze względu na ograniczone rozmiary rozdziału, zrezygnowano z zamieszczenia odnoszących się do nich wykresów.

Wykres 3.13. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2020



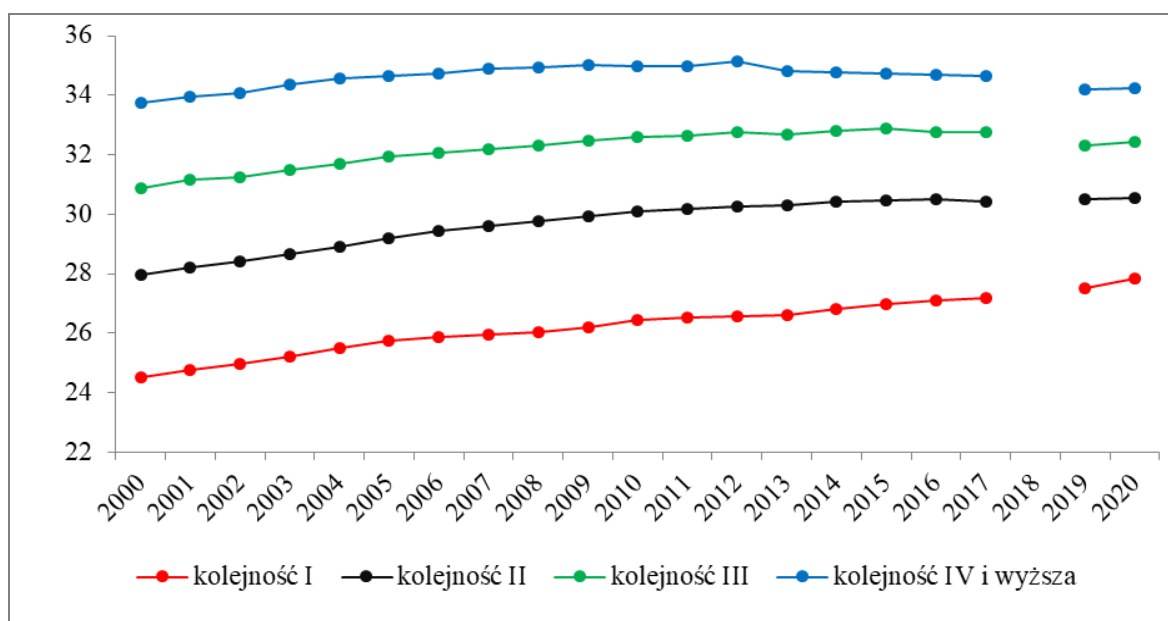
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (brak danych dla 2018 r.).

W przypadku urodzeń kolejności pierwszej w Polsce w latach 2002–2009 występował rosnący trend płodności. W 2010 r. płodność obniżyła się. Spadek obserwowano do 2013 roku. W kolejnych latach następowały wahania płodności. W 2020 r. była ona wyższa niż w 2019 r. o 1,47 urodzeń pierwszej kolejności na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat. Dla urodzeń kolejności drugiej rosnący trend występował do 2010 roku. W latach 2011–2017 pojawiały się krótkookresowe wahania z wyraźnym wzrostem płodności w latach 2016–2017 i spadkiem w latach 2019–2020. W 2020 r. płodność była niższa o 24,04 urodzeń drugiej kolejności przypadających na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Współczynniki dzietności teoretycznej urodzeń kolejności trzeciej w okresie 2000–2015 wykazywały trend spadkowy. W latach 2016, 2017 i 2019 obserwowano ich wzrost. W 2020 r. nastąpił spadek. Płodność była niższa niż w 2019 r. o 16,24 urodzeń trzecich na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Urodzenia kolejności czwartej i wyższej w całym okresie wykazywały trend spadkowy. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. najwyższy spadek dotyczył kolejności drugiej i trzeciej

Zaobserwowano różnice trendów płodności wyróżnionej kolejności w zależności od miejsca zamieszkania na wsi lub w mieście. W miastach dynamika była podobna do trendów ogólnopolskich. W 2020 r. tylko płodność związana z urodzeniami kolejności pierwszej była wyższa (o 7,44) niż w 2019 roku. Pozostałe współczynniki były niższe niż rok wcześniej. Na wsi od 2008 r. obniżały się współczynniki dzietności teoretycznej kolejności pierwszej. W 2020 r. wskaźnik ten był niższy o 4,44 niż w roku poprzednim. W przypadku urodzeń drugiej kolejności po okresie wzrostu w latach 2016 i 2017 zaobserwowano spadek. W 2020 r. omawiany współczynnik obniżył się o 20,11 urodzeń na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat. Podobne zmiany obserwowano dla kolejności trzeciej. Spadek w 2020 r. w porównaniu do 2019 wyniósł 19,76 urodzeń na 1000 kobiet w wieku rozrodczym.

Wykres 3.14 ilustruje dynamikę średniego wieku matek według kolejności urodzeń w Polsce. W całym rozważanym okresie średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci dla wszystkich kolejności i we wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) wykazywał ogólny trend rosnący. W przypadku kolejności II, III, IV i dalszych począwszy od 2013 r. pojawiły się oznaki tendencji spadkowej. Zmiany tej nie zaobserwowano dla kolejności pierwszej. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. zaobserwowano wyższy średni wiek rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Największy wzrost dotyczył kolejności pierwszej. Zjawisko to oznacza opóźnianie urodzeń, nawet w przypadku obniżenia się średniego wieku rodzenia dzieci kolejności wyższych.

Wykres 3.14. Średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (brak danych dla 2018 roku).

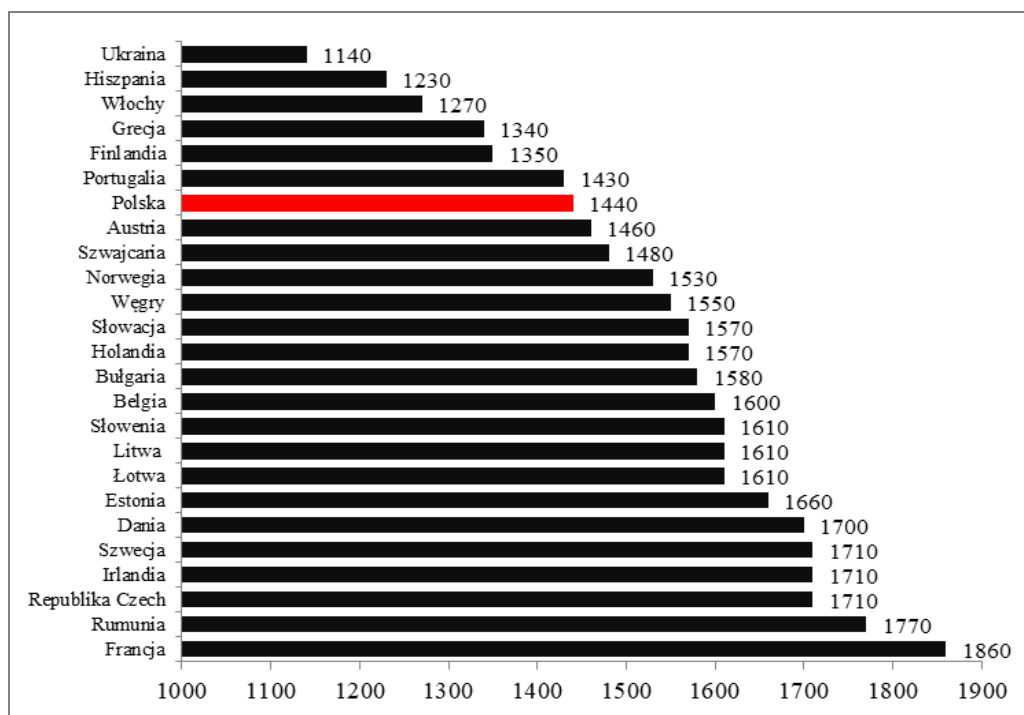
3.4. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu wskazania miejsca Polski wśród krajów europejskich ze względu na kształtowanie się płodności w 2019 r.⁶ wzięto pod uwagę dostępne w bazie Eurostatu następujące dane: współczynniki dzietności teoretycznej (wykres 3.15), średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka (wykres 3.16), odsetek urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych (wykres 3.17).

Zgodnie z przedstawionym uporządkowaniem krajów europejskich ze względu na wartość współczynnika dzietności teoretycznej, Polska należy do krajów o niskiej płodności (wykres 3.15). Według danych Eurostatu w 2019 r. współczynnik ten był równy 1440 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Jest to poziom wyższy od krytycznej wartości 1300, która oznacza płodność najniższą wśród niskich. Wystąpiła ona w trzech krajach tzn. na Ukrainie, w Hiszpanii i we Włoszech. Ponadto płodnością niższą niż Polska charakteryzowały się: Grecja, Finlandia i Portugalia. W większości są to kraje śródziemnomorskie. Ponadto znalazła się wśród nich Ukraina z Europy Środkowo-Wschodniej oraz Finlandia reprezentująca Skandynawię.

⁶ W bazie Eurostatu są to najbardziej aktualne informacje.

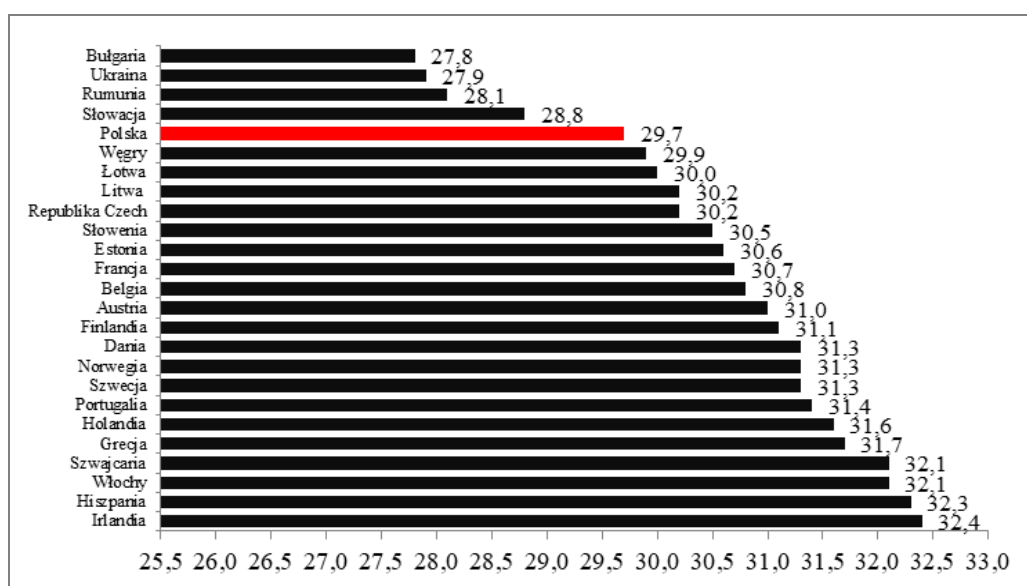
Wykres 3.15. Współczynniki dzietności teoretycznej (na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat) w wybranych krajach europejskich w 2019 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 18.07.2021).

W Polsce zaobserwowano relatywnie niski średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci kolejności pierwszej (wykres 3.16). Matki w chwili wydawania na świat pierwszego dziecka w Polsce (według danych Eurostatu) miały średnio 29,7 lat. Niższy średni wiek wystąpił w Bułgarii, na Ukrainie, w Rumunii i na Słowacji. Są to kraje położone w Europie Środkowo-Wschodniej.

Wykres 3.16. Średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka w wybranych krajach europejskich w 2019 r.

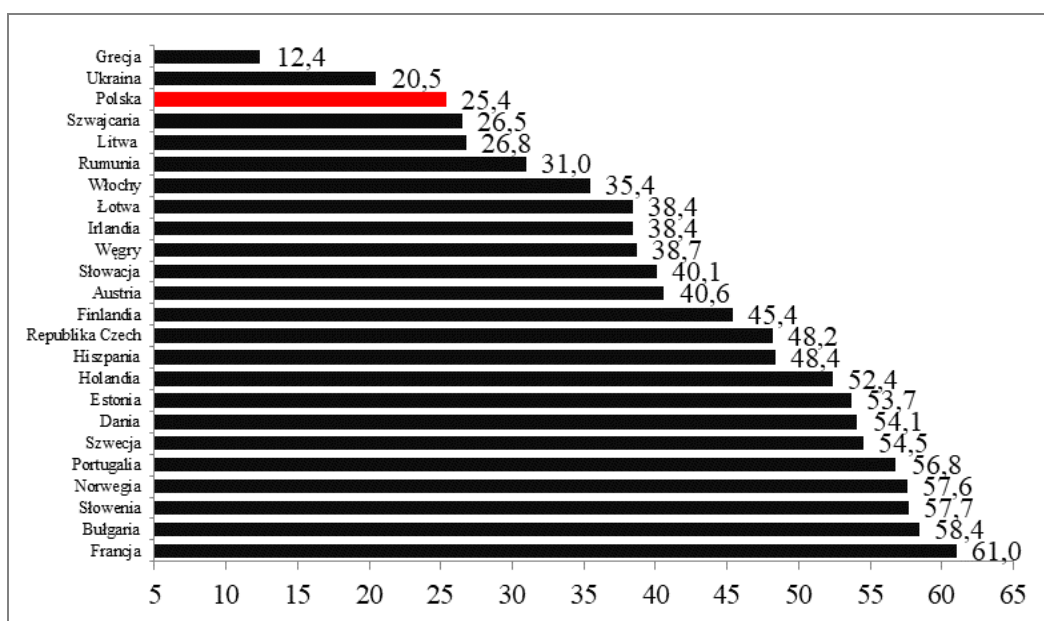


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 18.07.2021).

Europejskie zachowania prokreacyjne różnią się od obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej niż w krajach o podobnej diety.ności.

Wykres 3.17 ilustruje zróżnicowanie rozważanych krajów ze względu na odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na tym tle polski odsetek (25,4) należy uznać za niski. Zbliżony poziom wystąpił na Litwie i w Szwajcarii. Niższymi odsetkami charakteryzują się: Grecja, i Ukraina. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich wystąpił we Francji, w Bułgarii, Słowenii, Norwegii, Portugalii, Szwecji.

Wykres 3.17. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wybranych krajach europejskich w 2019 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 18.07.2021).

Podsumowanie

Wśród prawidłowości, jakie wystąpiły w kształtowaniu się urodzeń i płodności w Polsce, na uwagę zasługują przedstawione niżej tendencje.

W zmianach liczby urodzeń w latach 2000–2020 obserwowano wyższą liczbę urodzeń w miastach niż na wsi będącą rezultatem większej liczby ludności w wieku rozrodczym w miastach. W rozważanym okresie występowały na przemian okresy wzrostów i spadków. Przebieg trendów w rozważanych ujęciach (Polska, miasta, wieś) był podobny, z nieznacznymi przesunięciami momentów wystąpienia kierunku zmian. W 2020 r. liczba urodzeń była znacznie niższa niż w poprzednim roku. W latach 2000–2020 obserwowano rosnący trend odsetka urodzeń pozamałżeńskich. Pod koniec tego okresu pojawiły się odchylenia od tej ogólnej tendencji. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w 2020 r. był wyższy niż w 2019 r. we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś).

W zakresie zachowań prokreacyjnych w latach 2000–2020, zwrócono uwagę na utrzymującą się od dłuższego czasu najwyższą płodność wśród kobiet w wieku 25–29 lat, zróżnicowanie dynamiki płodności w przekroju miasta–wieś (wyższa płodność kobiet na wsi poniżej 29 roku życia i wyższa w miastach począwszy od wieku 30 lat), odraczanie urodzeń (szczególnie w miastach) odzwierciedlone przez wzrost współczynników płodności kobiet w wieku 30–44 lata oraz rosnący średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno pierwszych dzieci, jak i dzieci wszystkich kolejności.

Oceniając zastępowalność pokoleń stwierdzono, że poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od reprodukcji prostej, którą gwarantuje współczynnik dzietności teoretycznej równy 2100. W latach 2000–2020 występowały okresy, w których poziom płodności był nawet niższy od najniższego z niskich (2002–2006 i 2011–2015 w Polsce ogółem oraz 2000–2007 i 2010–2015 w miastach). Na wsi wartość współczynnika dzietności teoretycznej w całym rozważanym okresie utrzymała się powyższej krytycznej wartości 1300 urodzeń. W 2020 r. płodność, utrzymała się powyżej poziomu najniższego z niskich.

Rozważając miejsce Polski wśród krajów europejskich, zwrócono uwagę na to, że jej pozycja w rankingu zmienia się nieznacznie. W dalszym ciągu zalicza się do krajów o niskiej płodności. Średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszych dzieci w warunkach europejskich należy zaliczyć do niskich. Na tle porównywanych krajów Polska charakteryzuje się relatywnie niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Zachowania prokreacyjne w Europie różnią się jednak od tych obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej (niższy średni wiek matek) niż w krajach o podobnej dzietności.

ROZDZIAŁ IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

Streszczenie

W Polsce, od ostatniej dekady XX w. przez wiele lat, systematycznie zmniejszało się natężenie zgonów. Spadek umieralności był przede wszystkim efektem korzystnych zmian w oddziaływaniu chorób układu krążenia oraz zewnętrznych przyczyn zgonów. W ostatnich latach widoczny jest wzrost natężenia zgonów powodowanych innymi chorobami; dotyczy to zwłaszcza chorób układu oddechowego. Współczynnik zgonów z tych przyczyn przekracza nawet natężenie zgonów z powodu działania przyczyn zewnętrznych. Zagrożenie chorobami układu oddechowego jest znaczne zwłaszcza w populacji osób starszych, a ta zbiorowość jest w Polsce coraz liczniejsza.

Te korzystne zmiany uległy zahamowaniu w drugiej połowie drugiej dekady XXI wieku. Szczególnie duży wzrost umieralności wystąpił w Polsce w 2020 roku. We wszystkich grupach wieku starszych niż 15 lat odnotowano wzrost natężenia zgonów. Wiosną ubiegłego roku pojawiła się w Polsce nowa przyczyna zgonów COVID-19. W 2020 r. w porównaniu z 2019 r. zmarło o 67,6 tys. osób więcej z czego 41,5 tys. zgonów spowodowane było pandemią wywołaną wirusem SARS-CoV-2. Część tej nadwyżki zgonów (nad 41,5 tys.) jest efektem zmian struktury ludności według wieku (wzrost liczby zgonów dotyczył zwłaszcza osób starszych), ale i przyczynił się do tego także utrudniony dostęp do opieki medycznej, czy też gorsza jakość tej opieki wynikająca z przekierowania sił i środków na zapobieganie zakażeniom oraz leczenie chorych na COVID-19.

Wzrost natężenia zgonów spowodował znaczny spadek długości życia. Oczekiwane trwanie życia noworodka płci męskiej w Polsce w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. uległo skróceniu o prawie 1,5 roku, a noworodka płci żeńskiej o ponad rok. Te niekorzystne zmiany należały do największych w Europie i jeszcze bardziej powiększył się dystans dzielący Polskę od czołowych, pod tym względem krajów. O ile np. w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o około 7,7–8,1 roku krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2020 r. różnica ta jeszcze wzrosła i wyniosła 8,5–9,1 roku. Lepsza pod tym względem była sytuacja statystycznej Polki, która miała w 2020 r. przed sobą tylko o 4,3–4,4 roku krótsze życie niż mieszkanka Hiszpanii czy Szwajcarii.

Większe straty w długości życia mężczyzn niż kobiet spowodowały, że różnica między osobami odmiennej płci w 2020 r. przekraczała w Polsce 8 lat. Taka sytuacja w kraju utrzymuje się od lat. Podobnie jak większa umieralność na obszarach wiejskich niż miejskich, chociaż należy zwrócić uwagę, że natężenie zgonów spowodowanych COVID-19 było w 2020 r. większe w miastach.

Korzystnie w 2020 r. zmieniło się natężenie zgonów niemowląt płci męskiej. Współczynnik zgonów chłopców zmniejszył się do 3,57 z 3,77 w 2019 r., wzrósł jednak, choć w niewielkim stopniu współczynnik zgonów dziewczynek do 3,94 z 3,89 na 1000 urodzeń żywych. Mimo ogólnie korzystnej tendencji ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają ich wartości w przodujących pod tym względem krajach.

Wprowadzenie

Umieralność jest jednym z elementów ruchu naturalnego, determinującym stan i strukturę ludności. W Polsce, po II wojnie światowej, zmiany tego procesu miały zróżnicowane natężenie i kierunki. Zdarzały się nawet lata, gdy umieralność mężczyzn się zwiększała. W ostatniej dekadzie XX w. w okresie przemian ustrojowych zapoczątkowano poprawę w zakresie umieralności i trwania życia.

W niniejszym rozdziale przedstawiono zmiany natężenia zgonów, jakie wystąpiły w Polsce oraz w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2020. Szczególną uwagę zwrócono na zmiany zachodzące w latach 2016–2020, w których obserwujemy w Polsce nie tylko zahamowanie pozytywnej tendencji zmian umieralności, ale jej znaczący wzrost. Charakteryzując badany proces, uwzględniono takie kryteria demograficzne jak: wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz przyczyna zgonu. Do porównań wykorzystano podstawowe mierniki statystyczne, tj. współczynniki zgonów według wieku (wyrażają natężenie zjawiska w zbiorowości będącej w określonym wieku), standaryzowane współczynniki zgonów (wyrażają natężenie zjawiska w badanej zbiorowości, eliminując wpływ zmian w strukturze ludności według wieku i umożliwiając porównania w czasie i przestrzeni) oraz przeciętne dalsze trwanie życia (syntetycznie ujmuje zmiany umieralności w całej zbiorowości). W analizach wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz Eurostatu, przy czym dane Eurostatu zamieszczone w punkcie 4.6 dotyczące roku 2018 (standaryzowane współczynniki zgonów) czy 2020 r. (przeciętne dalsze trwanie życia) są w większości przypadków szacunkami lub danymi tymczasowymi.

4.1. Umieralność ogółem

Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wykazywała tendencję rosnącą, zniekształcaną wahaniami przypadkowymi (tabl. 4.1). Przyczyną tych zmian był ciągły wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2020 (według stanu na 31 XII) z 3309,4 tys. do 4614,4 tys. Tym samym udział tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2020 wzrósł z 8,66% do 12,06%. Należy jednak podkreślić, że od 2016 r. to nie tylko wzrost liczebności grupy najstarszych mieszkańców Polski przyczynił się do zwiększenia liczby zgonów, zaczęły pojawiać się niekorzystne zmiany natężenia zgonów. W 2020 r. wybuchła pandemia wywołana wirusem SARS-CoV-2. Jak widać w tablicy 4.1 w 2020 r. liczba zgonów zwiększyła się w porównaniu z rokiem 2019 aż o ponad 16%. Znacznie wzrosła umieralność. Podstawowa miara natężenia tego procesu – standaryzowany (strukturą ludności z 2002 r.) współczynnik zgonów – pokazuje, że w latach 2019–2020 natężenie zgonów w Polsce zwiększyło się o ponad 14 pkt. proc. (tabl. 4.1). Podkreślić należy, że od czasu transformacji społeczno-gospodarczej do 2016 r. notowane były pozytywne zmiany umieralności. Od 2016 r. ww. korzystne tendencje zostały jednak zakłócone.

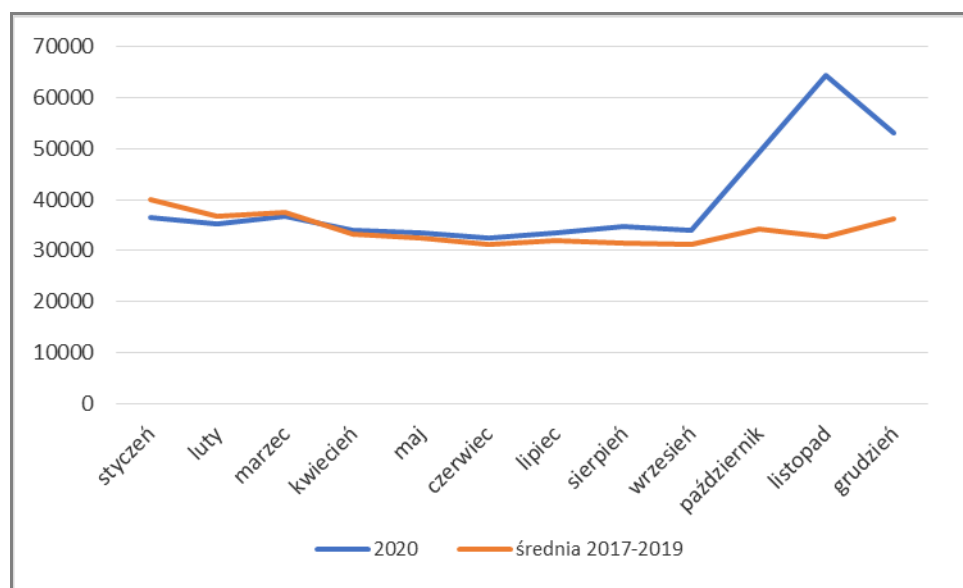
Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach 2002–2020

Wyszczególnienie	2002	2010	2012	2014	2016	2018	2019	2020
Liczba zgonów	359,5	378,5	384,8	376,5	388,0	414,2	409,7	477,4
Ogólny współczynnik zgonów	940	983	999	978	1010	1078	1067	1245
Standaryzowany współczynnik zgonów	947	818	790	737	726	743	723	826

Źródło: dane GUS obraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Znaczny wzrost liczby zgonów w 2020 r. miał miejsce jesienią. W listopadzie 2020 r. odnotowano niemal dwa razy więcej zgonów niż notowano przeciętnie w analogicznym miesiącu w latach 2017–2019 (wykres 4.1).

Wykres 4.1. Średnia liczba zgonów w latach 2017–2019 oraz w 2020 r. według miesięcy



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku na 100 tys. ludności danej grupy wieku w wybranych latach 2002–2020

Wiek	2002	2010	2012	2014	2016	2018	2019	2020	
								2019=100	
0 ^a	752	498	464	422	398	385	377	357	94,7
1–4	31	20	19	17	16	16	15	13	86,7
5–9	18	12	11	10	9	9	9	8	88,9
10–14	21	15	14	13	11	14	11	10	90,9
15–19	52	44	45	40	35	36	35	36	102,9
20–24	75	65	62	62	56	58	55	60	109,1
25–29	83	70	69	66	65	68	69	72	104,3
30–34	116	93	91	85	89	92	96	100	104,2
35–39	176	150	142	130	129	131	133	147	110,5
40–44	302	254	236	214	201	210	199	219	110,1
45–49	487	414	393	348	347	338	326	353	108,3
50–54	758	685	661	584	564	543	536	593	110,6
55–59	1 078	1017	981	905	897	894	860	929	108,0
60–64	1 586	1 438	1449	1348	1 342	1 358	1336	1469	110,0
65–69	2 328	2 047	2003	1904	1 927	1 981	1967	2237	113,7
70–74	3 550	2 990	2879	2735	2 700	2 762	2706	3192	118,0
75–79	5 607	4 697	4478	4178	4 064	4 209	4088	4862	118,9
80–84	8 994	7 838	7512	7037	6 797	6 924	6627	7862	118,6
85 i więcej lat	18 581	15 956	15504	14628	14 529	15354	14798	16922	114,4

Uwaga: a na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS oraz opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wzrost natężenia zgonów nastąpił we wszystkich grupach wieku powyżej 15 lat (tabl. 4.2). Wcześniej, w latach 2018–2019, taka sytuacja wystąpiła tylko wśród osób w wieku 25–39 lat. W 2020 r. w największym stopniu wzrost umieralności dotknął osoby w wieku 65 lat i więcej. W tej zbiorowości natężenie zgonów zwiększyło się o ponad 10%.

W Polsce i na świecie najczęstszymi przyczynami zgonów były i są choroby układu krążenia oraz nowotwory. Udział zgonów wywołanych tymi grupami chorób w 2019 r. wyniósł 65,9%, czyli o 1 pkt. proc. mniej niż w 2018 r., ale w 2020 r. zmniejszył się aż do 59,3%. Było to efektem pojawienia się nowej choroby COVID-19, która spowodowała 8,7% ogółu zgonów. To właśnie epidemia spowodowała zmniejszenie w roku 2020 w porównaniu do 2019 r., udziału zgonów z powodu innych ważnych przyczyn. Analizując dane w tablicy 4.3, należy zwrócić uwagę na znaczny wzrost odsetka zgonów z przyczyn niedokładnie określonych w ostatnich latach, co może być świadectwem pogorszenia jakości systemu ewidencji przyczyn zgonów i jednocześnie wpływać na zaniżenie udziału zgonów z innych powodów.

Mniejszy udział zgonów z powodu różnych grup przyczyn w 2020 r. w porównaniu z rokiem 2019 nie oznacza, że liczby zgonów z tych przyczyn były mniejsze w tym okresie.

Tablica 4.3. Zgony według głównych przyczyn w wybranych latach 2002–2020 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10*	2002	2010	2012	2014	2016	2018	2019	2020
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	47,1	46,0	46,1	45,1	43,3	40,5	39,4	36,6
Nowotwory	C00-D48	25,0	25,4	25,7	26,6	27,3	26,4	26,5	22,8
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	7,1	6,2	6,1	5,7	5,0	4,9	4,9	4,2
Choroby układu oddechowego	J00-J98	4,3	5,1	5,2	5,4	5,9	6,7	6,6	6,0
Choroby układu pokarmowego	K00-K92	4,1	4,3	4,3	4,1	4,1	4,2	4,3	3,9
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	5,9	6,5	6,3	5,7	6,8	7,0	7,2	7,4
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	6,5	6,5	5,9	7,4	7,6	10,3	11,0	10,4
COVID-19	U-07	–	–	–	–	–	–	–	8,7

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.4. Zmiana liczby zgonów z powodu wybranych grup przyczyn w latach 2019–2020

Grupa przyczyn zgonów	ICD-X*	Przyrost
Nowotwory	C00.0-D48.9	–4
Zaburzenia wydzielania wewnętrznego	E00.0-E88.9	2940
Zaburzenia psychiczne	F01.0-F99	580
Choroby układu nerwowego	G00.0-G98	1297
Choroby układu krążenia	I00-I99	12957
Choroby układu oddechowego	J00-J99.8	1513
Choroby układu pokarmowego	K00.0-K92.9	1213

Tablica 4.4. Zmiana liczby zgonów z powodu wybranych grup przyczyn w latach 2019–2020 (dok.)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-X*	Przyrost
Choroby układu moczowo-płciowego	N00.0-N98.9	890
Przyczyny niedokładnie określone	R00.0-R99	4364
Przyczyny zewnętrzne	V01.0-Y89.9	348
COVID-19	U07	41451

* ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jak widać w tablicy 4.4, w 2020 r. z powodu chorób układu krążenia zmarło prawie 13 tys. więcej osób niż rok wcześniej. Choroby wydzielania wewnętrznego spowodowały prawie 3 tys. zgonów więcej, a choroby układu oddechowego 1,5 tys. zgonów więcej. Nieznaczny wzrost liczby zgonów odnotowano z powodu nowotworów, co może budzić wątpliwości, zwłaszcza w zestawieniu z danymi Ministerstwa Zdrowia, według których liczba zgonów z tych powodów wzrosła o 4,7% w porównaniu z 2019 rokiem¹. Może być to efekt niewłaściwej klasyfikacji przyczyny zgonu.

Przedstawione dane wskazują, że w Polsce nie tylko COVID-19 odpowiada bezpośrednio za znaczny wzrost liczby zgonów w 2020 roku. 41451 zgonów będących efektem pandemii stanowiło 61,2% przyrostu liczby zgonów w porównaniu z 2019 rokiem. Pozostałe, prawie 39% było spowodowane (tabl. 4.4) innymi chorobami, do czego przyczyniła się także pandemia w sposób pośredni. Jej efektem był m.in. utrudniony dostęp do opieki medycznej, czy też gorsza jakość tej opieki wynikająca z przekierowania sił i środków na zapobieganie zakażeniom i leczenie chorych na COVID-19.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżyca. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2020 r. odpowiednio: 11,4%, 6,8% oraz 6,5% i był zbliżony do wielkości odnotowanych w latach wcześniejszych. Choroba niedokrwienna odpowiadała za taki sam odsetek zgonów w populacji mężczyzn jak i kobiet (11,4%). Dość znaczne różnice według płci występują w przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy. W 2020 r. odsetek zgonów kobiet z powodu tych przyczyn wynosił odpowiednio: 7,8% i 8,8%, podczas gdy dla mężczyzn było to: 5,9% i 4,5%.

Najczęstszymi dla ogółu Polaków nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (4,7% ogółu zgonów w 2020 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,7%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,0%). W tych przypadkach wielkości te były mniejsze od tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Uwzględniając płeć osób zmarłych, należy zwrócić uwagę na nowotwory narządów układu moczowego i płciowego, które spowodowały znaczną liczbę zgonów. Największym zagrożeniem dla mężczyzn w 2020 r., poza wymienionymi nowotworami złośliwymi oskrzeli i płuc, które spowodowały wśród nich aż 5,7% ogółu zgonów, był nowotwór gruczołu krokowego, z powodu którego udział zgonów wyniósł 2,3%, a nowotwór złośliwy jelita grubego odpowiadał za 1,8% zgonów. Odsetek zgonów wywołanych nowotworem żołądka wyniósł 1,2%. Dla kobiet również najgroźniejsze są nowotwory oskrzeli i płuc, a po nich choroby narządów płciowych i piersi. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,5%, 3,0% i 3,1% zgonów kobiet w 2020 roku.

¹ Informacja o zgonach w 2020 r., Ministerstwo Zdrowia, luty 2021, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/raport-o-zgonach-w-polsce-w-2020-r>.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2020 r. były samobójstwa² (1,0% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (0,5%). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2019 r. 0,8% wszystkich zgonów, wśród kobiet 0,2%, natomiast jeśli chodzi o samobójstwa, udziały te wynosiły odpowiednio: 1,6% i 0,3%.

W przypadku samobójstw należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w pierwszej dekadzie XXI wieku. W 2002 r. takich przypadków było 5924, a w 2009 r. – 6447. W 2011 r. zanotowano 6112 zgonów spowodowanych samobójstwami, a w 2020 r. – 4553³; przy czym wśród nich było 3953 zgonów mężczyzn i 600 zgonów kobiet. Analizując zmiany zgonów wywołanych samobójstwami, należy zauważyć, że w ostatnich latach rośnie liczba samobójstw wśród młodzieży w wieku 15–19 lat. O ile w 2018 r. były 92 takie przypadki to w 2019 r. było ich 109 a w 2020 r. 122.

Więcej, niż przyczyny zewnętrzne, zgonów w 2020 r. spowodowały choroby układu oddechowego. Spośród nich najgroźniejsze jest zapalenie płuc, które odpowiadało za 4,2% wszystkich zgonów w 2020 r. oraz przewlekłe choroby dolnych dróg oddechowych, które spowodowały 1,4% zgonów. Zapalenie płuc wśród mężczyzn spowodowało 4,4%, a wśród kobiet 3,9% wszystkich zgonów. Z powodu przewlekłych chorób dolnych dróg oddechowych udziały zgonów mężczyzn i kobiet w 2020 r. wyniosły 1,6% dla mężczyzn i 1,2% dla kobiet.

Za kilkanaście tysięcy zgonów w Polsce w 2020 r. (18 811) odpowiadają też choroby układu pokarmowego. W tej grupie przyczyn najgroźniejsze są choroby wątroby, które były przyczyną 1,8% ogółu zgonów. W populacji mężczyzn spowodowały one 2,4% zgonów oraz 1,2% zgonów wśród kobiet.

Spadek umieralności w Polsce w XXI w. był spowodowany przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia. W latach 2002–2019 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.5). Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów (standaryzowanego strukturą ludności z 2010 r.) z tych przyczyn w podanym okresie wynosiło około 3,0%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z powodu chorób układu krążenia w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. Niestety wzrosło w tym czasie natężenie zgonów chorób układu oddechowego.

² W X rewizji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych termin „samobójstwa” nie jest stosowany. W jego miejsce jest używane pojęcie „zamierzone samouszkodzenia”.

³ Podane w *Raporcie* dane dotyczące zgonów według przyczyn są opracowywane przez GUS na podstawie kart zgonu wystawianych przez lekarza. Inne liczby zgonów spowodowanych samobójstwami są podawane w statystykach policyjnych. Według danych Policji w 2019 r. takich zgonów (czyli samobójstw dokonanych) było 5162 – zob. *Mały Rocznik Statystyczny 2021*, GUS, s. 115.

Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najczęstszych przyczyn w wybranych latach 2002–2019

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2017	2018	2019	
									2018=100	
Choroby układu krążenia	556,3	516,2	451,8	433,3	391,0	365,4	352,9	349,0	330,0	0,946
Nowotwory	271,3	265	249,4	246,4	240,8	243,8	241,0	242,2	237,0	0,979
Przyczyny zewnętrzne	71,8	69,8	61,3	60,2	53,9	47,5	47,2	49,1	49,0	0,998
Choroby układu oddechowego	50,0	56,1	50,2	49,5	47,6	51,2	56,6	58,6	57,0	0,973
Choroby układu pokarmowego	45,5	48	42,2	41,4	37,1	37,5	38,7	39,5	40,0	1,013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Mimo iż polska wieś zmienia się, między innymi, z powodu suburbanizacji, to natężenie zgonów w tej zbiorowości jest większe niż wśród mieszkańców miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności Polski z 2002 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 2002 r. o ponad 4 pkt. proc. współczynnik dla miast (tabl. 4.6). Z upływem czasu dystans ten wzrósł i w 2020 r. współczynnik dla wsi był wyższy o 9,0 pkt. procentowego.

Tablica 4.6. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach 2002–2020

Miejsce zamieszkania	2002	2005	2010	2012	2014	2016	2017	2018	2019	2020
Miasta	934	892	793	768	717	702	729	721	701	801
Wieś	967	945	858	827	770	766	784	781	761	873

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim efekt silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najczęstszej przyczyny zgonów. W 2020 r. odsetek zgonów z powodu tych chorób na wsi wyniósł 39,6%, podczas gdy w miastach udział ten był niższy o 3,5 pkt. procentowego. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Wśród mieszkańców wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe, COVID-19, choroby układu oddechowego, pokarmowego oraz pozostałe przyczyny. Takie relacje między udziałami zgonów z wymienionych przyczyn w porównywanych populacjach utrzymują się od wielu lat (tabl. 4.7). Nie zmieniła tego wyższa umieralność z powodu COVID-19 w miastach, gdzie natężenie zgonów z tej przyczyny wynosiło 115,5 zgonów na 100 tys. mieszkańców i było większe niż na wsi (96,9 zgonów na 100 tys. mieszkańców).

Tablica 4.7. Zgony według głównych przyczyn i miejsca zamieszkania w 2020 r. (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	35,1	38,9
Nowotwory	C00-D48	23,9	20,1
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	3,8	4,9
Choroby układu oddechowego	J00-J98	6,1	5,8
Choroby układu pokarmowego	K00-K92	4,2	3,6
COVID-19	U 07	9,0	8,2
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	7,6	7,2
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	10,3	10,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

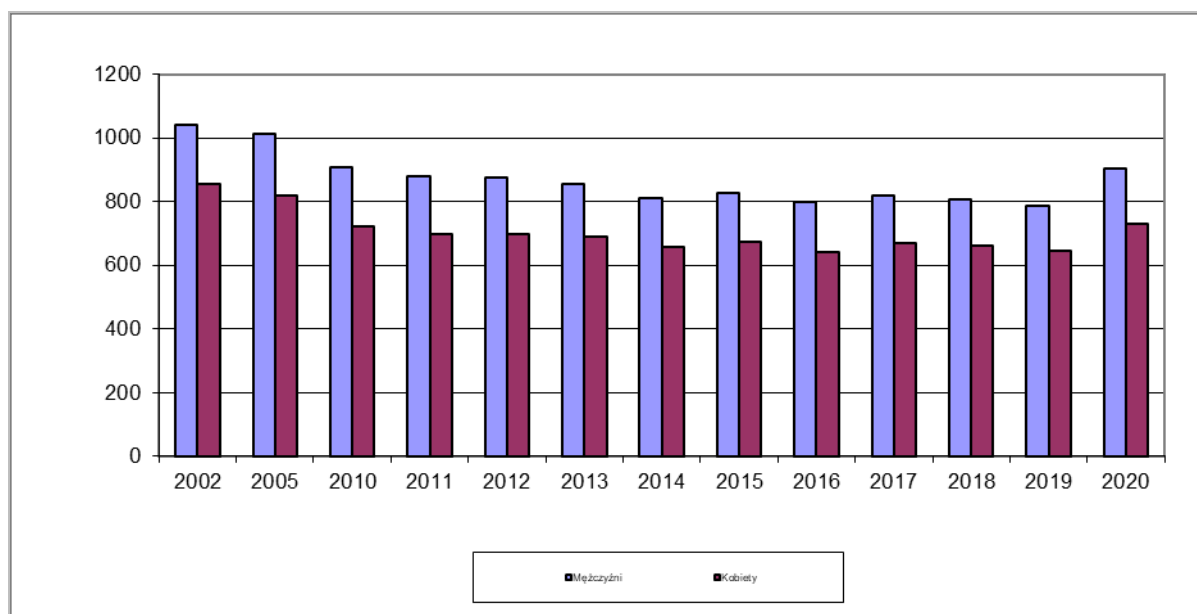
4.3. Umieralność według płci i wieku

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet. W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, znacznie przekracza natężenie zgonów wśród kobiet. Mimo że od 2002 r. wartości współczynników dla obojga płci zmniejszyły się, to współczynnik dla mężczyzn jest ciągle o ponad 20 pkt. proc. większy niż dla kobiet (wykres 4.2).

Zróznicowanie umieralności według płci jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 4.8 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci męskiej i żeńskiej występują wśród dzieci do 15. roku życia⁴ oraz wśród osób mających 75 lat i więcej. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wieku jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet, ale dystans nie przekracza 100 pkt. procentowych. Dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają dużym zmianom z upływem czasu. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wieku 20–44 lata ponad trzykrotnie (lub prawie trzykrotnie) przekraczało natężenie zgonów wśród kobiet. Grupę, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, stanowią od dłuższego czasu mężczyźni w wieku 25–34 lata.

⁴ Należy zauważyć, że w 2020 r. wystąpiła rzadka sytuacja mniejszego natężenia zgonów chłopców niż dziewczynek w grupie wieku 10–14 lat.

Wykres 4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach 2002–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.8. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach 2002–2020

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2017	2018	2019	2020
0*	119,8	118,9	118,8	123,6	119,1	106,6	123,8
1–4	131,6	114,7	110,0	131,0	116,8	129,5	133,2
5–9	135,1	102,5	133,8	113,7	129,2	103,2	135,1
10–14	160,0	155,8	150,5	118,4	114,8	125,1	93,3
15–19	258,5	281,7	319,2	219,3	211,2	228,6	239,7
20–24	396,0	441,0	474,2	363,1	360,0	362,7	331,8
25–29	425,5	401,4	418,3	401,5	398,3	411,7	394,7
30–34	354,8	340,1	382,0	364,2	348,4	399,4	363,2
35–39	298,6	324,0	317,5	306,2	328,0	331,9	319,5
40–44	294,6	297,7	308,0	282,7	310,4	292,4	295,4
45–49	272,5	279,1	285,1	269,9	279,5	265,5	283,6
50–54	260,8	274,4	267,9	266,7	268,0	265,2	266,3
55–59	254,8	258,5	267,4	253,1	246,5	254,2	257,7
60–64	270,9	262,3	248,2	243,0	232,9	234,5	241,9
65–69	238,4	249,0	242,2	222,6	229,1	227,8	236,0
70–74	201,9	208,6	216,2	203,1	202,4	199,7	203,1
75–79	166,5	173,2	181,5	186,6	182,8	176,7	181,9
80–84	143,2	142,0	144,6	157,4	155,2	155,2	163,7
85 i więcej lat	116,2	115,3	116,7	118,5	116,5	115,7	123,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet jest uzasadniana m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą fizyczną, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem swojego zdrowia. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku najważniejszych grup przyczyn zgonów niemal we wszystkich wyróżnionych w tablicy 4.9 okresach i przedziałach wieku.

Tablica 4.9. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu przyczyn według płci i wieku w wybranych latach 2010–2019

Lata	Choroby nowotworowe		Choroby układu krążenia		Zewnętrzne przyczyny		Choroby układu oddechowego		Choroby układu trawiennego	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
0–44 lata										
2010	12,0	11,9	19,3	5,7	60,0	9,7	3,7	1,8	9,6	2,9
2015	10,9	11,2	16,6	4,6	47,6	7,9	3,9	2,0	8,2	2,6
2016	10,5	10,4	13,1	3,8	44,6	8,1	4,1	1,7	9,3	3,2
2017	9,9	10,9	10,9	3,7	44,1	7,6	3,5	2,0	9,8	3,3
2018	10,3	10,6	12,2	3,7	47,1	8,1	4,7	2,4	10,6	3,7
2019	10,3	10,1	10,8	2,9	49,3	9,2	5,0	2,1	10,4	3,6
45–59 lat										
2010	280,1	201,4	325,4	85,8	154,7	25,2	36,0	12,9	80,5	27,5
2015	240,1	176,2	281,1	78,6	115,1	19,3	34,6	13,0	71,0	25,6
2016	228,3	170,3	247,4	68,0	110,9	18,0	36,1	12,5	74,1	26,2
2017	222,3	169,7	215,5	59,1	108,7	18,0	35,2	12,0	76,5	28,9
2018	211,8	167,9	218,5	59,7	111,3	18,6	37,4	13,1	80,4	29,1
2019	205,8	161,6	213,7	57,2	107,2	17,2	36,9	15,0	80,0	29,1
60 lat i więcej										
2010	1363,6	731,6	2202,9	1989,4	165,6	73,0	320,1	160,1	164,2	122,0
2015	1363,5	771,4	1976,9	1777,6	139,2	64,3	328,4	195,2	134,9	95,1
2016	1341,7	770,6	1795,4	1612,3	137,5	61,5	305,4	174,1	146,2	99,9
2017	1312,9	770,8	1742,2	1581,8	138,0	62,6	330,6	205,1	145,9	103,4
2018	1321,4	785,0	1717,7	1557,2	143,0	63,1	341,2	207,4	148,6	102,1
2019	1272,1	781,1	1654,6	1446,5	134,2	61,7	327,9	199,8	151,6	101,8

Uwaga: Do obliczenia współczynników w latach 2010–2019 zastosowano – jako standardową – strukturę ludności z 2010 r., oszacowaną na podstawie NSP 2011.

Źródło: *Trwanie życia w 2020 r.*, GUS, Warszawa 2021, s. 23–24.

Choroby układu krążenia, przyczyny zewnętrzne, choroby układu oddechowego i trawiennego w populacji osób do 60. roku życia oddziaływały z kilkakrotnie większym natężeniem na mężczyzn niż na kobiety. Wśród osób starszych w wieku 60 i więcej lat zróżnicowanie było znacznie mniejsze. Najmniejsze różnice natężenia zgonów między osobami odmiennej płci widoczne są w przypadku chorób nowotworowych. Ponadto widać, że w zbiorowości osób w wieku do 45 lat umieralność mężczyzn i kobiet wywołana nowotworami była zbliżona, ale z wiekiem dystans się zwiększał na niekorzyść mężczyzn. Także tylko te choroby są groźniejsze dla kobiet w wieku 0–59 lat niż choroby układu krążenia.

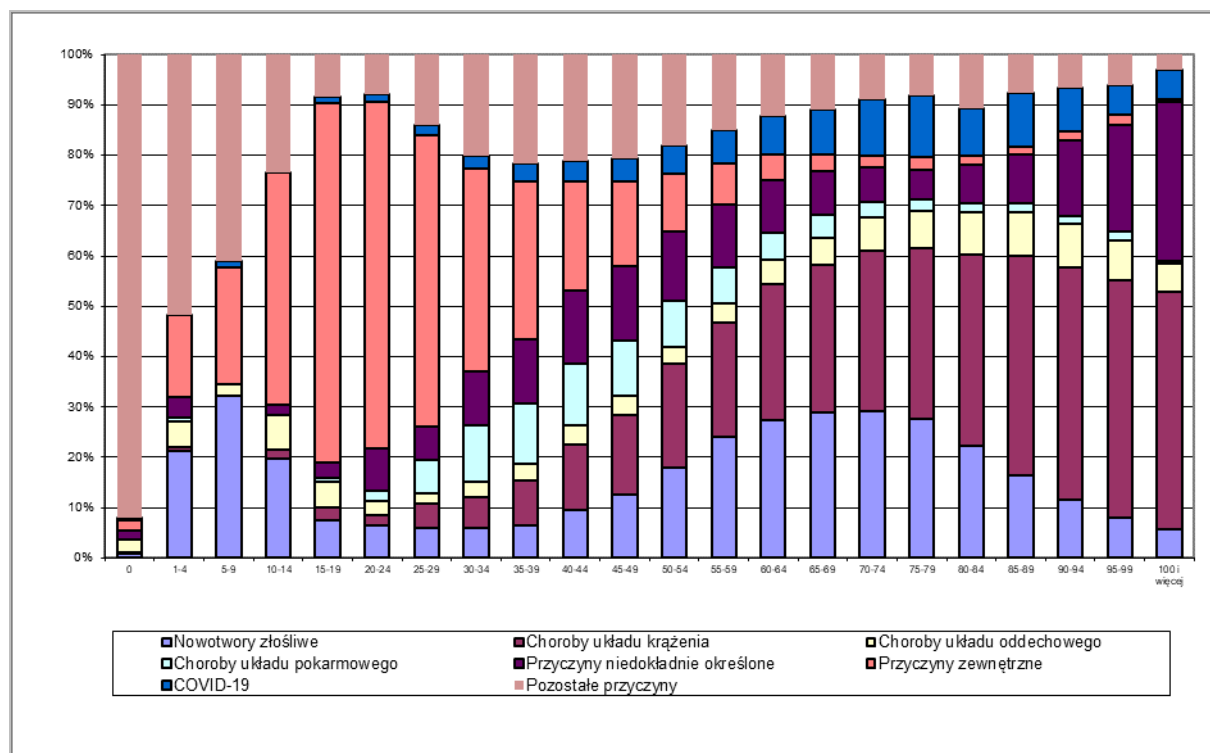
Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.3 i 4.4 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2020 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były i są one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 10–49 lat. Szczególnie dużo zgonów (40 i więcej procent) jest wśród mężczyzn w wieku 10–34 lata, a wśród tych w wieku 15–24 lata odpowiadają za 70% zgonów. W porównaniu z latami 2010–2019 udział zgonów mężczyzn, spowodowanych przyczynami zewnętrznymi, w większości grup wieku z przedziału 1–44 lata zmniejszył się w niewielkim stopniu⁵.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodu zgonu maleje wraz z wiekiem. Mężczyźni w wieku 45 i więcej lat umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie wzrasta wraz z wiekiem (wykres 4.3). Taka prawidłowość utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

W 2020 r. zgony mężczyzn w wieku 55–64 lata były najczęściej spowodowane przez nowotwory. Najwięcej zgonów (około 30 procent), spowodowały one wśród mężczyzn będących w wieku 60–79 lat. Udział zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego był stosunkowo duży wśród młodych mężczyzn w wieku 1–19 lat, w kolejnych grupach wieku choroby te powodowały mniej zgonów (<5%) ale odsetek ten wzrastał wraz z wiekiem. Natomiast choroby układu pokarmowego przyczyniały się głównie do zgonu mężczyzn w wieku 30–54 lata. Odsetek zgonów w tej zbiorowości wyniósł 10% i więcej. Natomiast COVID-19 miał ponad 10% udział zgonów wśród mężczyzn w wieku 70–89 lat.

Wykres 4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2020 r.

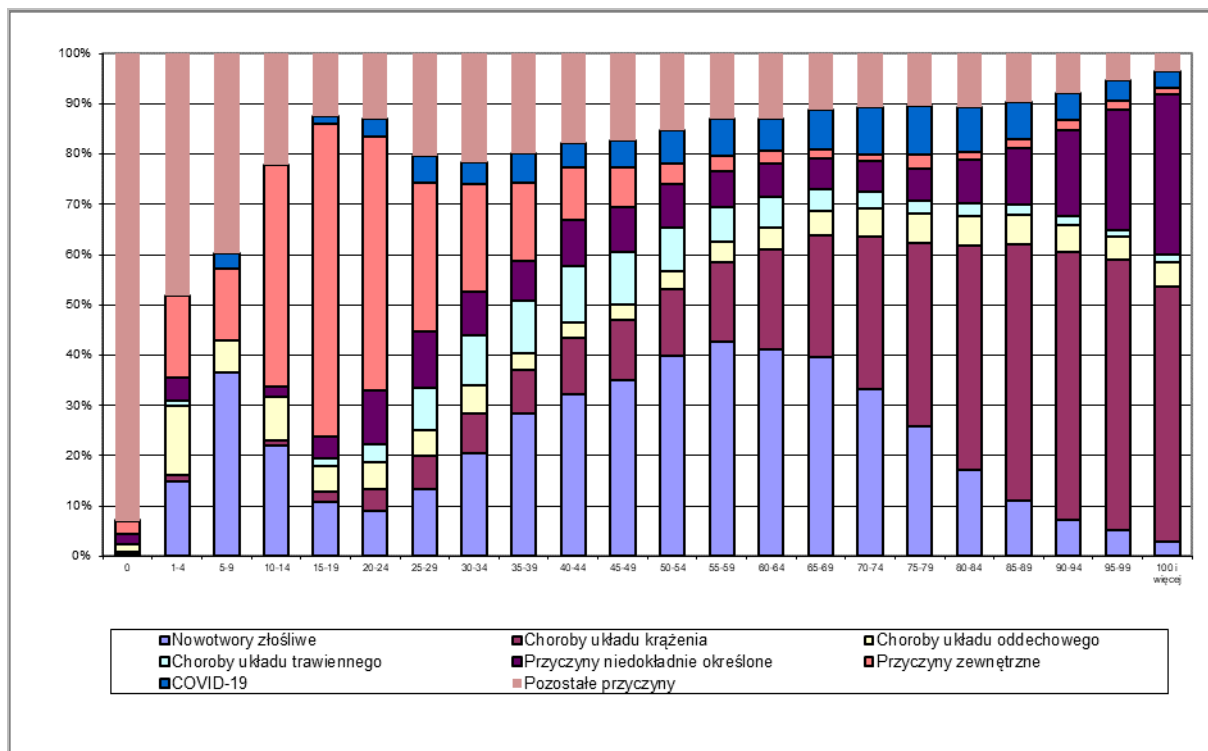


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

⁵ Zob. *Sytuacja demograficzna Polski 2014–2015*, RRL, Warszawa 2016; *Sytuacja demograficzna Polski 2019–2020*, RRL, Warszawa 2021.

Porównując strukturę zgonów mężczyzn według przyczyn i grup wieku w 2020 r. ze strukturami z lat wcześniejszych, można stwierdzić, że z upływem czasu nastąpiły niewielkie zmiany w tym zakresie.

Wykres 4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2020 r.



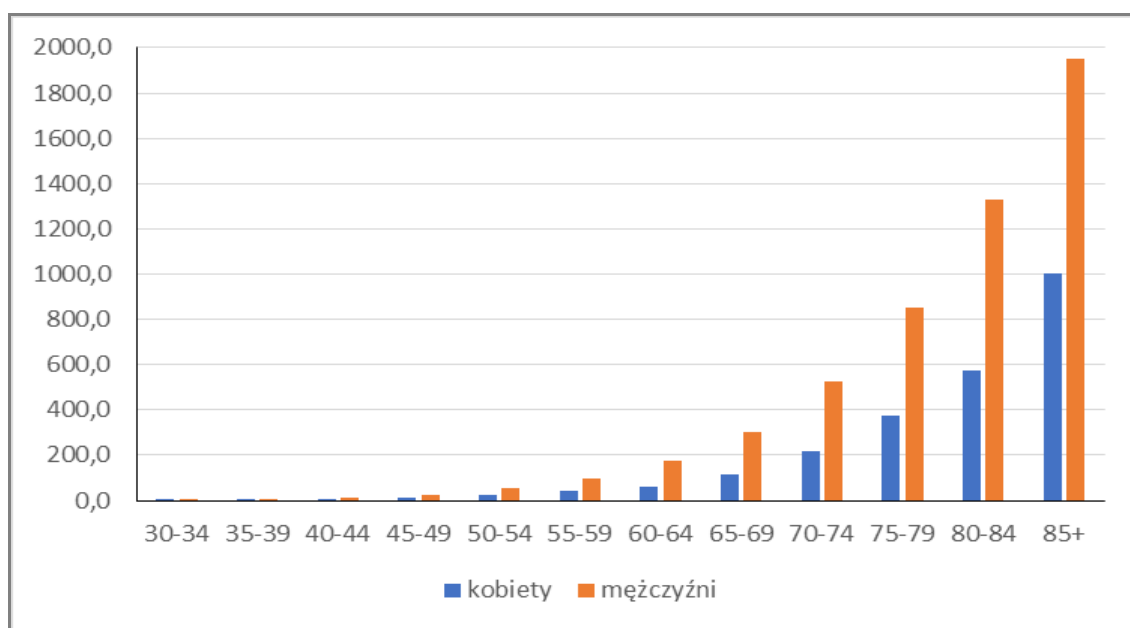
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci i młodych kobiet najczęściej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne – w 2020 r. odpowiadały za 20% (lub więcej) zgonów osób będących w wieku 10–34 lat, a wśród kobiet w wieku 15–19 lat nawet za ponad 60% zgonów (wykres 4.4). W następnych rocznikach wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, natomiast wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby spowodowały 30% i więcej zgonów kobiet w wieku 35–74 lat. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 75 i więcej lat, a odsetek zgonów spowodowanych przez te schorzenia przekraczał 30%. Choroby układu oddechowego spowodowały ponad 10% zgonów wśród dziewczynek w wieku 1–4 lata, a choroby układu pokarmowego wśród kobiet w wieku 30–49 lat. Natomiast COVID-19 był przyczyną ponad 10% zgonów kobiet w wieku 75–79 lat.

Struktura zgonów kobiet według najważniejszych przyczyn zgonów i wieku, podobnie jak i w zbiorowości mężczyzn, nie podlegała znacznym zmianom w ostatnich latach, choć oczywiście pojawiła się nowa groźna przyczyna zgonów.

Według danych GUS w 2020 r. większy był udział zgonów spowodowanych przez COVID-19 w populacji mężczyzn niż kobiet. Wynosił odpowiednio 9,6% i 7,7%. Większy był też współczynnik zgonów na 100 tys. ludności. Dla mężczyzn wynosił 129,2, a dla kobiet 88,3. Jak widać na wykresie 4.5, prawie we wszystkich grupach wieku natężenie zgonów mężczyzn przekraczało dwukrotnie natężenie zgonów kobiet, a wśród osób w wieku 60–69 lata mężczyźni umierali z powodu COVID-19 niemal trzy razy częściej niż kobiety.

Wykres 4.5. Zgony z powodu COVID-19 według wieku i płci na 100 tys. ludności danej grupy wieku w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.4. Długość życia

W syntetyczny sposób umieralność badanej populacji opisuje przeciętne dalsze trwanie życia osoby w wieku 0 lat, wyrażając średnią liczbę lat, jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia noworodek pochodzący z tej zbiorowości.

W latach 2002–2020 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o niewiele ponad 2 lata (z 70,42 do 72,61 lata), a noworodka płci żeńskiej w z 78,78 lat do 80,71 lat, czyli o prawie 2 lata. W populacji kobiet przyrost przeciętnego dalszego trwania życia został zahamowany w roku 2017, a w roku 2018 stało się tak wśród mężczyzn. W roku 2020 oczekiwana długość życia uległa znacznemu skróceniu w porównaniu z 2019 rokiem. U mężczyzn odnotowano spadek o ponad 1,5 roku a u kobiet o prawie rok (tabl. 4.10).

Tablica 4.10. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach 2002–2020

Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
2002	70,42	78,78	56,23	64,51	42,01	49,77	28,48	33,35	17,19	22,15
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76
2012	72,71	80,98	58,23	66,45	43,92	51,65	30,17	37,13	18,59	23,77
2013	73,06	81,14	58,57	66,61	44,25	51,83	30,45	37,27	18,73	23,86
2014	73,75	81,61	59,21	67,06	44,87	52,28	31,04	37,73	19,17	24,27
2015	73,58	81,57	59,04	66,99	44,69	52,18	30,84	37,62	18,98	24,14
2016	73,94	81,94	59,40	67,34	45,01	52,54	31,17	37,98	19,28	24,46
2017	73,96	81,82	59,41	67,22	45,02	52,43	31,18	37,88	19,23	24,34
2018	73,85	81,68	59,28	67,08	44,90	52,31	31,11	37,75	19,13	24,20
2019	74,07	81,75	59,47	67,15	45,09	52,36	31,29	37,80	19,26	24,21
2020	72,61	80,71	58,01	66,07	43,60	51,29	29,86	36,76	17,92	23,22

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Różnica w długości życia mężczyzn i kobiet jest konsekwencją większego natężenia zgonów mężczyzn. W Polsce dystans między długością życia osób odmiennej płci ciągle jest znaczny (wykres 4.6). W latach 2002–2020 zmniejszył się zaledwie z 8,36 lat do 8,01 lat, czyli o mniej niż pół roku. Niwelowanie dystansu w długości życia mężczyzn i kobiet w Polsce następuje bardzo wolno w porównaniu z wieloma innymi krajami (tabl. 4.13).

Wykres 4.6. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 2002–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w Polsce. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem systematycznie od wielu lat (wykres 4.7). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. O ile w latach 2002–2010 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 5,0%, to w latach 2010–2020 zmniejszyło się do 3,3%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” jest coraz trudniej osiągnąć. Należy jednak zaznaczyć, że w ostatnich latach ta korzystna spadkowa tendencja natężenia zgonów niemowląt jest zakłócana. W tabelicy 4.11 widać, że w przypadku niemowląt obojga płci zdarzał się wzrost natężenia zjawiska. Taka sytuacja jest niekorzystna na podstawie zestawienia danych z Polski z danymi dotyczącymi czterech krajów europejskich, tj. Finlandii, Hiszpanii, Holandii oraz Norwegii. (tabl. 4.17).

Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 2002–2020 (na 1000 urodzeń żywych)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08

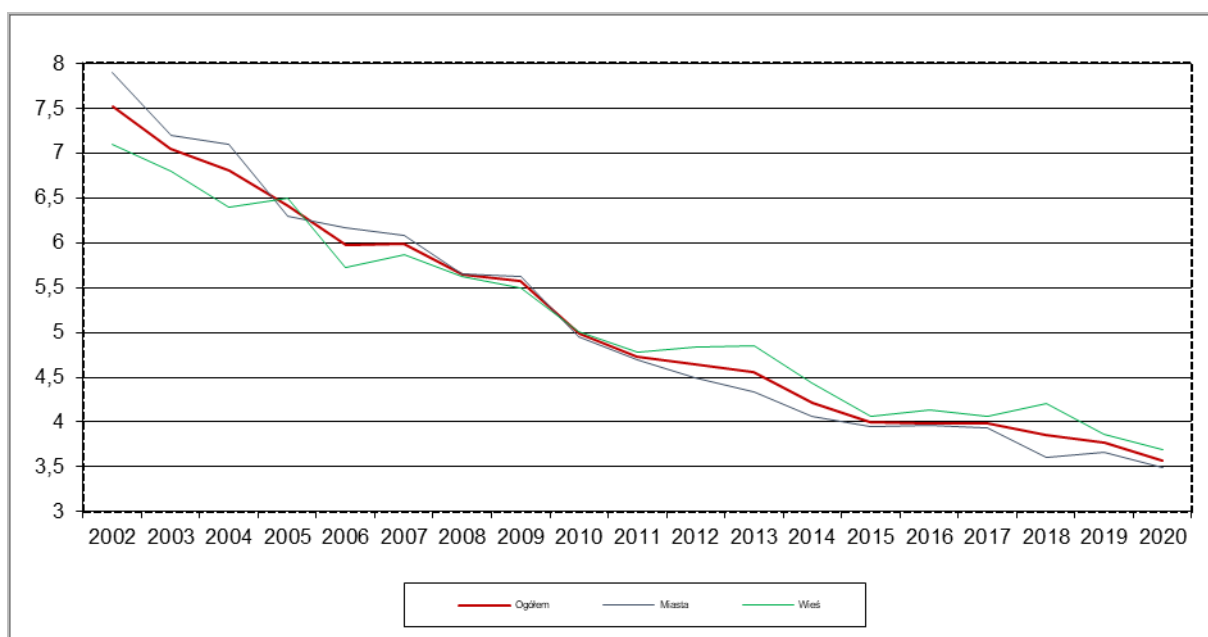
Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 2002–2020 (na 1000 urodzeń żywych) (dok.)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29
2012	4,64	5,01	4,24
2013	4,56	4,93	4,16
2014	4,22	4,51	3,92
2015	4,00	4,38	3,60
2016	3,98	4,42	3,52
2017	3,99	4,40	3,56
2018	3,85	4,17	3,50
2019	3,77	3,89	3,64
2020	3,57	3,94	3,18

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2002–2009 utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi (wykres 4.7). Sytuacja odwróciła się od 2010 r. i natężenie zgonów najmłodszych osobników w miastach kształtuje się korzystniej niż na wsi. W 2020 r. umieralność niemowląt w miastach była o 0,21%o niższa niż na wsi. Było to przede wszystkim efektem mniejszego natężenia zgonów niemowląt płci żeńskiej, które w miastach wynosiło 2,91%o, a na wsi 3,58%o; w miastach współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej wyniósł 4,04%o (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 3,81%o. W porównaniu z rokiem 2019 natężenie zgonów niemowląt obojga płci na wsi zmniejszyło się, a w miastach wzrosło wśród niemowląt płci męskiej.

Wykres 4.7. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 2002–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim wady rozwojowe wrodzone oraz choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. Te pierwsze spowodowały w 2020 r. 507 zgonów, czyli 39,9% ogółu zgonów niemowląt. Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały za 38,5% zgonów niemowląt płci męskiej i 41,7% zgonów niemowląt płci żeńskiej. Natomiast choroby okresu okołoporodowego spowodowały 639 zgony, z czego ponad 54,0% (345) zgonów w tej grupie przyczyn wywołały zaburzenia związane z krótkim czasem trwania ciąży i niską masą urodzeniową, niesklasyfikowane gdzie indziej. Choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym spowodowały 51,2% zgonów wśród niemowląt płci męskiej i 49,2% wśród niemowląt płci żeńskiej.

Analizując zgony niemowląt, należy podkreślić systematyczny spadek natężenia umieralności okołoporodowej. Zmniejszyło się ono z 8,0 na 1000 urodzeń ogółem w 2005 r. do 5,3 w 2020 roku. Przyczynił się do tego spadek natężenia zgonów zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń. Współczynnik urodzeń martwych zmniejszył się bowiem z 4,7 do 3,5 (na 1000 urodzeń), a zgonów niemowląt w wieku 0–6 dni z 3,4 do 1,9 (na 1000 urodzeń).

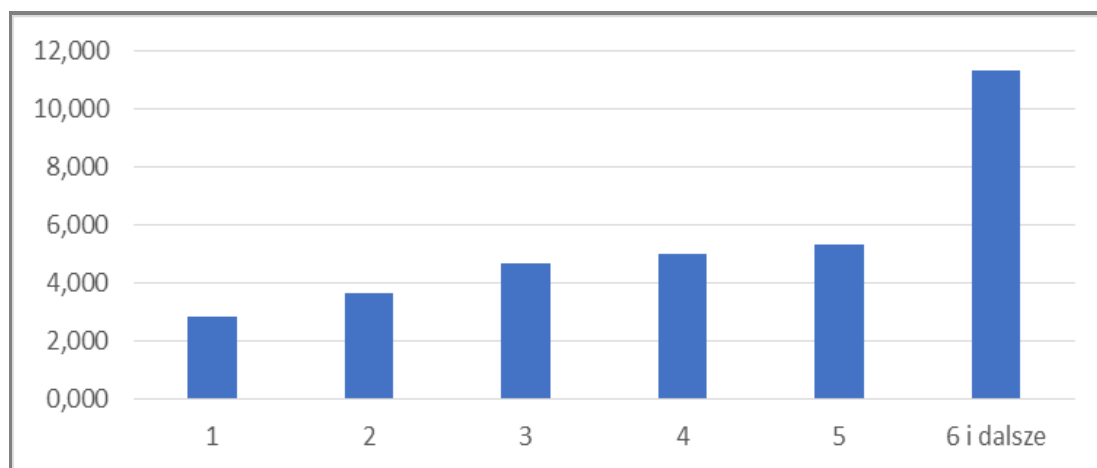
Tablica 4.12. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach 2005–2020

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku			
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
2005	8,0	4,7	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5
2014	5,6	3,6	2,1	4,2	2,1	1,3	0,8	1,3
2018	5,4	3,3	2,1	3,9	2,1	1,3	0,7	1,1
2019	5,3	3,3	2,0	3,8	2,0	1,2	0,7	1,0
2020	5,3	3,5	1,9	3,6	1,9	1,1	0,7	1,0

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Najwięcej niemowląt umiera w pierwszym miesiącu po urodzeniu. W 2020 r. na 1270 zgonów niemowląt 909 zgonów miało miejsce w ciągu pierwszych 27 dni życia, czyli w tzw. okresie noworodkowym. Natężenie zgonów niemowląt zmienia się wraz z kolejnością urodzenia dziecka. Jak pokazano na wykresie 4.8, im wyższa kolejność urodzenia dziecka tym większe zagrożenie dla jego życia. Współczynnik zgonów w przypadku dzieci trzeciej kolejności był w 2020 r. o 29 pkt. proc. większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobne relacje występowały również w latach wcześniejszych.

Wykres 4.8. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2020 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z analiz przedstawionych w rozdziale III wynika, że w Polsce występuje zjawisko od-raczenia urodzeń, co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach (por. punkt 3.2.1). Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż ryzyko zgonów niemowląt zwiększa się wraz z wiekiem matki. W 2020 r. współczynnik zgonów niemowląt urodzonych przez kobiety w wieku 25–29 lat wynosił 3,2‰, dla grupy urodzonych przez matki w wieku 30–34 lata – 3,0‰, dla grupy wieku 35–39 lat – 4,3‰, a dla grupy wieku 40–44 lata – 6,0‰ wśród żywo urodzonych niemowląt. Podobne relacje odnotowano także we wcześniejszych latach.

4.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich

Mimo znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki odnotowano w Polsce w latach 1990–2014, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach, a w 2020 r. jeszcze się pogorszyła. O ile w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o ok. 7,7–8,1 roku krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2020 r. różnica ta jeszcze wzrosła i wyniosła 8,5–9,1 roku. Lepsza pod tym względem jest sytuacja statystycznej Polki, która miała w 2020 r. przed sobą tylko o 4,3–4,4 roku krótsze życie niż Hiszpanka czy Szwajcarka (tabl. 4.13). Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie dotyczy to przede wszystkim krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy Europy Środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

W 2020 r. najdłuższym życiem w Europie cieszyli się mieszkańcy Hiszpanii (mężczyźni 79,7 lat r., kobiety 85,1 lat), Islandii (mężczyźni 81,7 lat, kobiety 84,5 lat), Szwajcarii (mężczyźni 81,1 lat, kobiety 85,2 lat) i Szwecji (mężczyźni 80,7 lat, kobiety 84,2 lat). Widać jednak, że w wielu krajach długość życia w 2020 r. uległa skróceniu w porównaniu z 2019 r., ale spośród wymienionych w tabl. 4.13 tylko w Hiszpanii i na Litwie spadki były tak znaczne jak w Polsce.

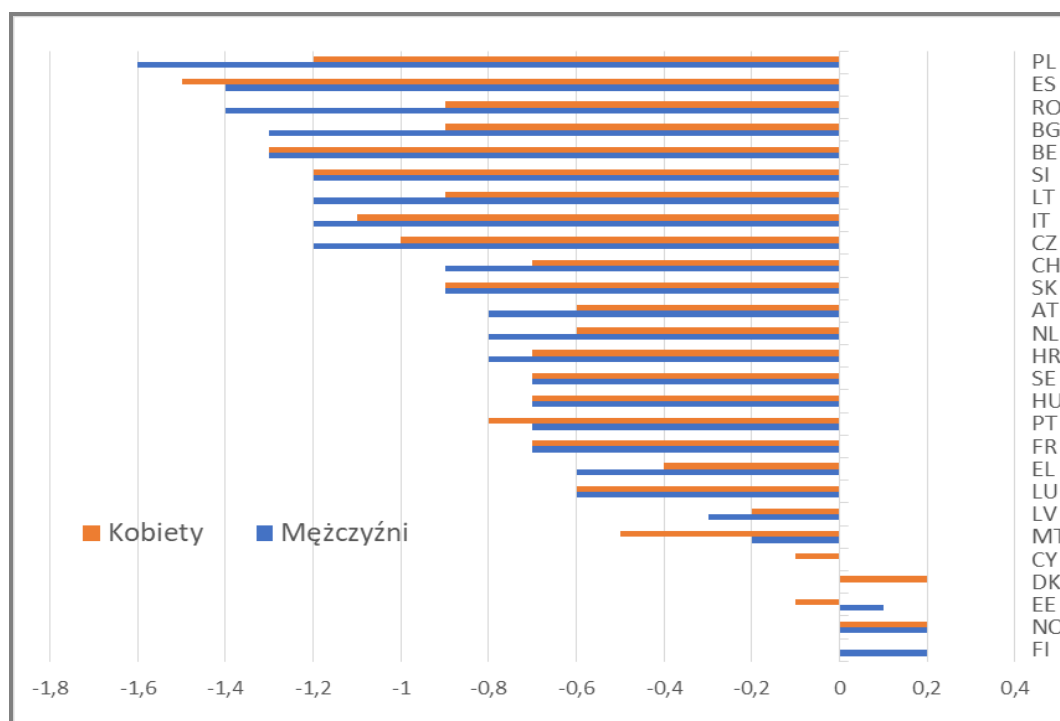
Tablica 4.13. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w niektórych krajach europejskich w wybranych latach 2015–2020

Kraj	Mężczyźni						Kobiety					
	2015	2016	2017	2018	2019	2020 ^a	2015	2016	2017	2018	2019	2020 ^a
Czechy	75,7	76,1	76,1	76,2	76,4	75,3	81,6	82,1	82,0	82,0	82,2	81,3
Finlandia	78,7	78,6	78,9	79,1	79,3	79,4	84,4	84,4	84,5	84,5	84,8	85,0
Grecja	78,5	78,9	78,8	79,3	79,2	78,6	83,7	84	83,9	84,4	84,2	83,7
Hiszpania	80,1	80,5	80,6	80,7	81,1	79,7	85,8	86,3	86,1	86,3	86,7	85,1
Holandia	79,9	80	80,2	80,3	80,6	79,8	83,2	83,2	83,4	83,4	83,7	83,1
Islandia	81,2	80,4	81,1	81,3	81,7	81,7	83,8	84,1	84,3	84,5	84,7	84,5
Litwa	69,2	69,5	70,7	70,9	71,6	70,1	79,7	80,1	80,5	80,7	81,2	80,0
Norwegia	80,5	80,7	81,0	81,1	81,3	81,6	84,2	84,2	84,3	84,5	84,7	84,9
Polska	73,5	73,9	73,9	73,7	74,1	72,6	81,6	81,9	81,8	81,7	81,9	80,8
Szwajcaria	80,8	81,7	81,6 ⁶	81,9	82,1	81,1	85,1	85,6	85,6	85,7	85,8	85,2
Szwecja	80,4	80,6	80,8	80,9	81,5	80,7	84,1	84,1	84,1	84,3	84,8	84,2

^a dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Wzrost umieralności w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. w szczególnym stopniu dotknął populację osób w starszym wieku. Jak widać na wykresie 4.9, długość życia osób w wieku 65 lat i więcej uległa skróceniu w prawie wszystkich krajach europejskich. Przy czym Polska była krajem, w którym w największym stopniu zmiana ta dotknęła mężczyzn.

Wykres 4.9. Zmiany oczekiwanego dalszego trwania życia osoby w wieku 65 ukończonych lat w krajach europejskich w latach 2020^a–2019

^a dla roku 2020 przyjęto tymczasowe lub szacunkowe dane.

Źródło: Eurostat, Mortality_and_life_expectancy_statistics_YB2021_21-05-2021.

⁶ Tymczasowy charakter danych Eurostatu jest przyczyną rozbieżności danych zamieszczonych w tej tablicy dla Polski z danymi w tablicy 4.10.

Porównanie długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.13). W 2020 r. różnica ta wynosiła w Islandii 3,8 lat, w Szwajcarii 4,1 lat, w Polsce 8,2 lat, a na Litwie 9,9 lat.

Duży dystans dzielący Polaków od mieszkańców innych krajów pod względem oczekiwanej długości życia jest efektem wyższej w Polsce umieralności osób do 65. roku życia. O ile w 2018 r. standaryzowane współczynniki zgonów dla całej populacji mężczyzn w Polsce były o ponad 30–60% wyższe niż w innych, wybranych krajach europejskich⁷ (tabl. 4.14), to współczynniki dla Polaków w wieku 0–64 lata przewyższały wartości w innych krajach 2–3 razy. Podobna sytuacja (choć z mniejszym natężeniem) występuje również w zbiorowości kobiet. Na przykład, współczynnik zgonów dla całej zbiorowości kobiet w Polsce był o 51% większy niż w Hiszpanii, a współczynnik dla Polek w wieku 0–64 lata przewyższał jego wartość dla Hiszpanek o 82% (tabl. 4.15).

Tablica 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys. osób) w niektórych krajach w wybranych latach 2016–2018

Kraj	Współczynniki dla całych populacji			Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata		
	2016	2017	2018 ^{a)}	2016	2017	2018 ^{a)}
Finlandia	1 245,07	1 227,13	1192,56	251,37	239,61	236,99
Hiszpania	1 068,02	1 082,83	1058,31	310,90	203,38	202,34
Holandia	1 163,57	1 158,98	1134,13	182,35	178,99	176,38
Norwegia	1 072,85	1 064,24	1027,48	167,35	158,56	157,77
Polska	1 616,01	1 655,00	1641,82	455,14	448,59	453,23

a dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Tablica 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys. osób) w niektórych krajach w wybranych latach 2016–2018

Kraj	Współczynniki dla całych populacji			Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata		
	2016	2017	2018 ^{a)}	2016	2017	2018 ^{a)}
Finlandia	782,13	770,13	762,22	114,91	116,75	116,64
Hiszpania	648,40	664,60	647,90	98,69	100,37	98,36
Holandia	848,82	848,87	843,21	137,72	130,98	130,06
Norwegia	772,91	770,92	752,01	111,69	104,97	104,10
Polska	941,07	977,77	970,94	176,72	174,76	178,02

a dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Znacznie dłuższe niż w Polsce przeciętne dalsze trwanie życia w wielu krajach oznacza, że rezerwy w zakresie zmniejszenia umieralności są w naszym kraju ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów, działania przyczyn zewnętrznych oraz chorób układu oddechowego i dotyczy to zwłaszcza populacji osób w wieku do 65 roku życia.

⁷ Do porównań wybrano: Finlandię, Hiszpanię, Holandię i Norwegię. Kraje, które różnią się znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

Jak widać w tabelicy 4.16, standaryzowane współczynniki umieralności z powodu najczęstszych przyczyn zgonów, czyli chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich.

Tablica 4.16. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najczęstszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2018 r.^a w niektórych krajach (na 100 tys. osób)

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64
Choroby układu krążenia				
Finlandia	440,77	61,58	251,32	16,59
Hiszpania	275,70	41,11	188,92	12,65
Holandia	296,30	32,73	208,53	13,98
Norwegia	267,48	29,77	181,77	10,57
Polska	645,67	109,97	438,87	31,78
Nowotwory				
Finlandia	277,43	56,09	178,86	49,55
Hiszpania	327,21	83,53	157,56	53,25
Holandia	349,44	69,06	234,67	70,29
Norwegia	290,08	51,45	206,14	52,57
Polska	433,01	110,26	241,97	80,62
Przyczyny zewnętrzne				
Finlandia	95,72	56,49	35,65	17,89
Hiszpania	44,14	24,26	19,17	7,11
Holandia	66,79	25,44	46,55	11,24
Norwegia	75,03	38,71	39,65	15,18
Polska	90,35	70,76	25,27	12,03
Choroby układu oddechowego				
Finlandia	57,15	4,79	26,46	3,18
Hiszpania	147,58	11,10	71,12	4,98
Holandia	112,03	7,54	78,48	8,09
Norwegia	121,39	6,39	85,20	6,87
Polska	129,25	20,77	59,83	7,98
Choroby układu pokarmowego				
Finlandia	49,61	26,70	27,95	9,87
Hiszpania	53,87	13,37	32,11	4,16
Holandia	33,72	7,30	26,57	4,14
Norwegia	28,65	6,18	23,67	3,75
Polska	65,27	37,45	34,86	13,93

^a dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

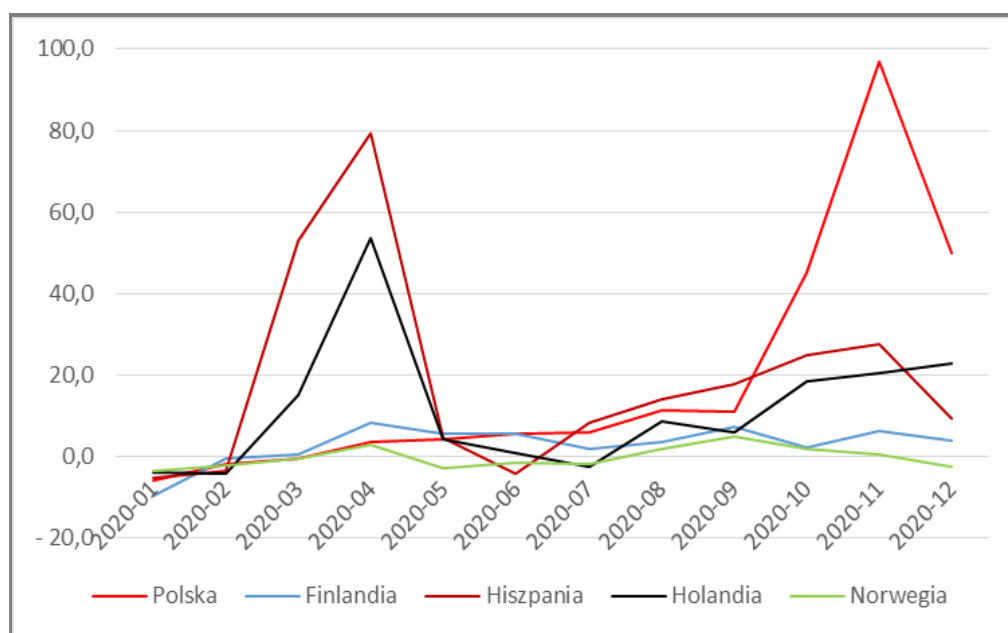
Taka sytuacja utrzymuje się od lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są ciągle ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a dla populacji młodszej niż 65 lat nawet trzykrotnie większe.

W przypadku nowotworów dystans dzielący Polskę od wybranych krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu jest mniejszy niż przy chorobach układu krążenia. Ale i tak we wszystkich wybranych krajach umieralność z powodu tych chorób jest mniejsza niż w Polsce, zwłaszcza w młodszej części populacji.

Natężenie zgonów spowodowanych chorobami i urazami należącymi do pozostałych grup przyczyn (wymienionych w tabl. 4.16) jest bardziej zróżnicowane i umieralność kobiet w Polsce z tych przyczyn nie odbiega znacznie od poziomu notowanego w innych krajach. Natomiast natężenie zgonów mężczyzn, szczególnie młodszej części populacji Polaków kształtuje się bardzo niekorzystnie w porównaniu z innymi krajami.

O niekorzystnej sytuacji mieszkańców Polski w zakresie umieralności świadczą także liczby zgonów, jakie miały miejsce w 2020 roku. Pandemia spowodowała, że nasilenie zgonów było znacznie większe niż w latach wcześniejszych. Na wykresie 4.10 przedstawiona jest relacja miesięcznych liczb zgonów w 2020 r. w porównaniu z analogicznymi miesiącami 2019 roku. Widać, że w Polsce w kwietniu oraz listopadzie 2020 r. liczba zgonów była o 80%, czy prawie o 100% większa w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wykres 4.10. Zgony według miesięcy w wybranych krajach w 2020 r. (analogiczny okres roku poprzedniego =100)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Spośród wybranych krajów, tylko w Holandii w kwietniu 2020 r. zanotowano ponad 50% więcej zgonów niż w analogicznym miesiącu roku poprzedniego.

Szczególną populacją, na jaką zwraca się uwagę przy analizach umieralności, są niemowlęta. W tym przypadku również porównania z innymi krajami pokazują, że na ich tle sytuacja w Polsce nie jest dobra. Współczynnik zgonów niemowląt w 2019 r. był w Polsce znacznie wyższy niż w niektórych krajach europejskich. Na przykład, w Finlandii i Norwegii wynosił 2,1 na 1000 urodzeń żywych, a w Hiszpanii 2,6 (tabl. 4.17). Na podstawie porównania wielkości dla lat 2002 i 2019 widać, że efekty działań, skierowanych na obniżanie umieralności niemowląt podejmowanych w Polsce są większe niż w wymienionych krajach,

średnie tempo zmian zjawiska było bowiem w Polsce w latach 2002–2019 znacznie większe. Jednak mimo ciągłej poprawy dystans, jaki dzieli nasz kraj od innych w tym zakresie, jest ciągle znaczny.

Tablica 4.17. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w wybranych latach z okresu 2002–2019

Kraj	2002	2005	2010	2014	2016	2017	2018	2019	Tempo
Polska	7,5	6,4	5,0	4,2	4,0	4,0	3,8	3,8	0,961
Finlandia	3,0	3,0	2,3	2,2	1,9	2,0	2,1	2,1	0,979
Hiszpania	4,1	3,7	3,2	2,8	2,7	2,7	2,7	2,6	0,974
Holandia	5,0	4,9	3,8	3,6	3,5	3,6	3,5	3,6	0,981
Norwegia	3,5	3,1	2,8	2,4	2,2	2,3	2,3	2,1	0,970

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat>.

Podsumowanie

W pierwszych latach XXI w. postępowały w Polsce korzystne zmiany umieralności. Niestety analiza danych obejmujących okres po 2014 r. pokazuje, że te pozytywne trendy zostały zahamowane, a nawet uległy częściowemu odwróceniu. W latach 2015–2018 wpłynęło na to rosnące natężenie zgonów, głównie z powodu chorób układu oddechowego i pokarmowego, czyli przyczyn, które powodowały stosunkowo mało zgonów w porównaniu z chorobami układu krążenia czy nowotworami. Natomiast w 2019 r. znacznie wzrosła w Polsce umieralność wywołana właśnie tymi dwoma najgroźniejszymi grupami chorób. Dodatkowo w 2020 r. pojawił się nowy czynnik, czyli epidemia COVID-19, która doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji. W 2020 r. oczekiwana długość życia mężczyzny w Polsce skróciła się w porównaniu z 2019 r. o 1,5 roku, a kobiety o rok. Nie jest to tylko efekt pojawienia się w 2020 r. wirusa SARS-CoV-2, ale również zmian w oddziaływaniu innych przyczyn zgonów np. chorób układu oddechowego czy układu pokarmowego.

Porównanie natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i nowotworów z wartościami notowanymi w wielu krajach europejskich pokazuje, że mimo postępującej poprawy sytuacji dystans dzielący nas od najlepszych jest ciągle znaczny. W 2020 r. długość życia Polaka była o 8–9 lat krótsza od wartości notowanych w najlepszych, pod tym względem krajach, a Polki o 4–5 lat. Przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać przede wszystkim w znacznie większym natężeniu zgonów wśród osób w wieku 0–64 lata w Polsce niż w innych krajach.

Ponadto ciągle w Polsce utrzymują się różnice umieralności między mieszkańcami miast i obszarów wiejskich. Ci, drudzy umierają ze znacznie większym natężeniem. Podobnie jest z dystansem dzielącym kobiety i mężczyzn. Ciągle znaczna jest tzw. „nadumieralność mężczyzn”, której efektem jest krótsza o 8 lat długość życia mężczyzn niż kobiet. W 2020 r. do zwiększenia tej różnicy przyczynił się wirus SARS-CoV-2, z powodu, którego natężenie zgonów mężczyzn było większe niż kobiet.

Na tle tych niepokojących zmian, wskazać należy na postępujący spadek natężenia zgonów niemowląt. W 2020 r. kolejny raz jego wartości były mniejsze niż w latach wcześniejszych, ale nadal utrzymuje się dystans między umieralnością w Polsce i innych krajach Europy.

ROZDZIAŁ V. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE

Streszczenie

W rozdziale zaprezentowano, podobnie jak w latach wcześniejszych, wybrane elementy sytuacji demograficznej Polski. W skali ogólnopolskiej pokazano poziom zjawisk w okresie 1947–2020, w skali województw stan zjawisk w 2020 r. oraz dla porównania stan w 2019 r. i średnioroczny poziom zjawisk w latach 2002–2019. W skali powiatów zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w trzech ujęciach: dla badanego 2020 r. oraz dla porównania w 2019 r. i średniorocznie dla lat 2002–2019.

Sytuację demograficzną Polski, odmiennie niż w latach poprzednich, oprócz znanych „tradycyjnych” czynników, kształtowały również bezpośrednio i pośrednio skutki pandemii COVID-19. W szczególności wskazać tu trzeba na niebywały wzrost intensywności zgonów wywołanych bezpośrednio i pośrednio masowymi zachorowaniami na COVID-19. Ujawniły się ścisłe powiązania ze zjawiskami i procesami demograficznymi państw członkowskich UE, w tym w szczególności z rozprzestrzenianiem się różnego typu zagrożeń, czego przykładem jest pandemia COVID-19. Sytuacja epidemiologiczna i jej skutki demograficzne w postaci m.in. radykalnie zwiększonego nasilenia umieralności występowały na poziomie podobnym jak w najwyższej rozwiniętych państwach UE.

Radykalnie zwiększył się ubytek rzeczywistej ludności, przede wszystkim wskutek bezprecedensowego wzrostu liczby i nasilenia zgonów, umiarkowanego zmniejszenia liczby i nasilenia urodzeń oraz niewielkiego zmniejszenia dodatniego salda migracji zagranicznych. W warunkach pandemii COVID-19 zachowane zostały zróżnicowania przestrzenne (międzywojewódzkie oraz międzypowiatowe) niemal wszystkich podstawowych składowych sytuacji demograficznej. Poszczególne zjawiska występowały na „pandemijnym” poziomie (wyraźnie wyższym lub niższym niż w latach ubiegłych), jednak przy zachowaniu układu zróżnicowań przestrzennych z lat wcześniejszych.

Wprowadzenie

Rok 2020 oraz zbliżający się ku końcowi rok 2021 to okres wyjątkowy pod względem zjawisk demograficznych, wynikających z pandemii COVID-19. W niniejszym rozdziale dla zachowania porównywalności ujęć aspektów przestrzennych podstawowych zjawisk i procesów demograficznych zaprezentowano – podobnie jak w latach wcześniejszych:

- w skali ogólnopolskiej: poziom zjawisk w okresie 1947–2020,
- w skali województw: stan zjawisk w 2020 r. oraz dla porównania stan w 2019 r. i średnioroczny poziom zjawisk w latach 2002–2019;
- w skali powiatów: zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w trzech ujęciach: dla badanego 2020 r. oraz dla porównania w 2019 r. i średniorocznie dla lat 2002–2019; odnośne grupy tematyczne kartogramów sporządzono w jednakowym układzie przedziałów klasowych oraz skali barw.

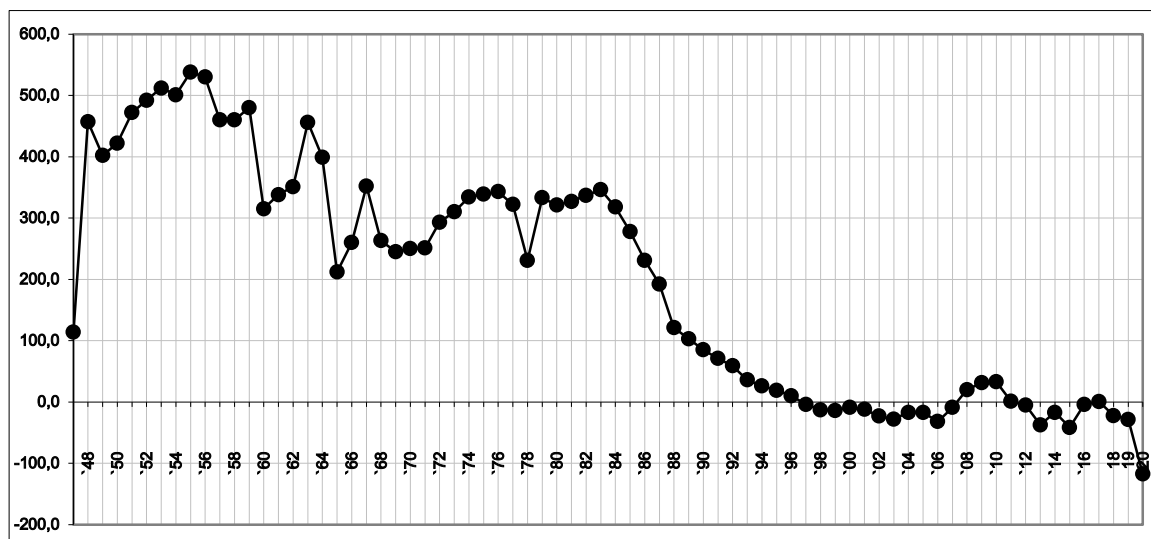
Odmienne niż w latach poprzednich wartości z ostatniego roku objętego analizą, tj. w tym przypadku 2020, porównywano ze stanem zjawiska z roku 2019 oraz ze średnimi dla lat 2002–2019. Zmiana ta wynika z odmienności przebiegu większości zjawisk demograficznych w 2020 r. wywołanej pandemią COVID-19. Jak się wydaje, włączenie do odnośnych średnich ekstremalnego poziomu wskaźnika z roku 2020 byłoby błędem. Porównywanie nasilenia określonych zjawisk z 2020 r. ze średnią z lat 2002–2019 oraz z „przedpandemijnym” rokiem 2019 pozwala ocenić, jaki wpływ w ogólnym zarysie, miała pandemia COVID-19 na podstawowe składniki sytuacji demograficznej.

Z założenia rozdział niniejszy nie zawiera pogłębionych, szczegółowych analiz przyczyn wskazywanych procesów. Analizy takie znajdują się w innych rozdziałach niniejszego Raportu.

5.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

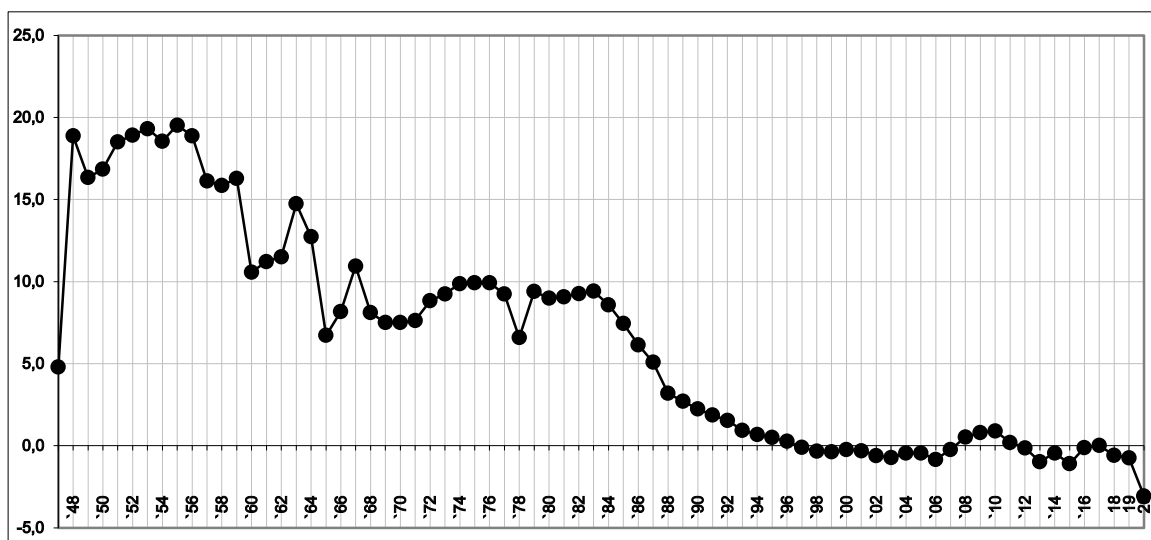
Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności pozwala „wyodrębnić” obszary wyróżniające się nasileniem i kierunkiem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Analiza historyczna wskazuje, iż od 1983 r. bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać (por. wykresy 5.1 i 5.2). W końcu lat 90. XX w. występował już ubytek ludności i dopiero w latach 2008–2011 przejściowo notowano niewielki i sukcesywnie malejący przyrost rzeczywisty ludności kraju. W latach 2012–2016 i 2018–2019 ponownie występował ubytek ludności Polski. Ostatnie fluktuacje w zakresie zmian liczby ludności Polski (lata 1997–2019) mieściły się w „ścieżce stagnacyjno-regresywnej” łagodnego trendu spadkowego. Skutki pandemii COVID-19 w 2020 r. radykalnie zakłóciły ten trend (wykresy 5.1 i 5.2).

Wykres 5.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2020 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Wykres 5.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2020
(na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Pandemia COVID-19 przyniosła bezprecedensowy wzrost liczby zgonów ogółem. Liczba zgonów w Polsce, w wielkościach bezwzględnych, w latach 2002–2019 systematycznie zwiększała się i wносиła w latach: 2002–2006 – po ok. 370 tys., 2007–2012 – po ok. 380 tys., 2013–2016 po ok. 390 tys., (wyjątek 2014 – ok. 380 tys.), 2017–2019 po ok. 400–410 tys., a w 2020 r. prawie 480 tysięcy. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców umierało rocznie w Polsce w latach: 2002–2004 – 9,4–9,6 osób, 2005–2008 – 9,7–9,9 osób, 2009–2016 – 9,9–10,3 osób, 2017–2019 – 10,5–10,8 osób, a w 2020 – 12,5 osób. Różnica między bezwzględną liczbą zgonów w Polsce notowaną w 2020 r. (477,4 tys.), a średnią z lat 2017–2019 (408,2 tys.) wynosi 68,4 tysięcy. Różnica między liczbą zgonów w 2019 r. (409,7 tys.), a liczbą zgonów w 2020 r. (wspomniane 477,4 tys.) wynosi 67,7 tysięcy. W ujęciu względnym liczba zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności była w Polsce wyraźnie wyższa w 2020 r. (12,5) niż w latach 2015–2019 (odpowiednio: 10,3, 10,1, 10,5, 10,8, 10,7).

Pamiętać trzeba przy tym, iż w Polsce postępuje proces starzenia się ludności: w latach 2002–2020 liczba osób w wieku poprodukcyjnym zwiększyła się o 2,6 mln osób (o 46%) – z 5,765 mln do 8,408 miliona. W podokresie 2015–2020 liczba ta zwiększyła się o 875 tys., a w samym tylko roku 2020 o 202 tysięcy. Jednocześnie maleje liczba osób w wieku przedprodukcyjnym: z 8,664 mln w 2002 r. do 6,954 mln w 2020 r., tj. ok. 20%. Należy tu wskazać, iż proces starzenia się ludności wymaga korekty odnośnych polityk publicznych, zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia i pomocy społecznej, uwzględniających także niespotykane wcześniej na tak masową skalę zagrożenia dla zdrowia i życia ludności. W szczególności doświadczają tego państwa Europy Środkowo-Wschodniej wykazujące nawet w „normalnych” warunkach znacznie wyższy poziom umieralności ludności w porównywalnych grupach wiekowych niż państwa Europy Zachodniej i Środkowej.

Pandemia COVID-19 nie przyniosła w Polsce gwałtownego załamania liczby urodzeń. Liczba urodzeń, w liczbach bezwzględnych, w latach 2002–2019 oscylowała wokół poziomu ok. 380 tys. i wносиła w latach: 2002–2006 – po ok. 350–370 tys., 2007–2012 – po ok. 390–420 tys., 2013–2016 po ok. 370–380 tys., 2017–2019 po ok. 370–400 tys., a w 2020 r. niepełna 360 tysięcy. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców rodziło się rocznie w Polsce – statystycznie rzecz ujmując – w latach: 2002–2005 – 9,3– 9,5 dzieci, 2006–2012 – 9,8– 10,9 dzieci, 2013–2019 – 9,6– 10,5, a w 2020 r. – 9,3. Różnica między bezwzględną liczbą urodzeń w Polsce notowaną w 2020 r. (355,3 tys. urodzeń) a średnią z lat 2017–2019 (388,4 tys. uro-

dzeń) wynosi 33,1 tys.). Różnica między liczbą urodzeń w 2019 r. (375,0 tys. urodzeń), a liczbą urodzeń w 2020 r. (wspomniane 355,3 tys. urodzeń) wynosi 19,7 tys. osób. W ujęciu względnym liczba urodzeń w przeliczeniu na 1000 ludności była w Polsce zauważalnie (ale nie dramatycznie) niższa w 2020 r. (9,3) niż w latach 2015–2019 (odpowiednio: 9,6, 9,9, 10,5, 10,1, 9,8).

Poza ruchem naturalnym ludności, na przyrost/ubytek rzeczywisty ludności wpływa saldo rejestrowanych migracji zagranicznych. Wielkość ta w Polsce kształtowała się w latach:

- 2002–2008 – w granicach od –9,3 tys. do –36,1 tys. rocznie,
- 2009–2012 – w granicach od –1,2 tys. do 6,6 tys. rocznie,
- 2013–2015 – w granicach od –15,8 tys. do –19,9 tys. rocznie.

Począwszy od 2016 r. w Polsce notuje się dodatnie saldo rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały: 2016 r. +1,5 tys., 2017 r. +1,4 tys., 2018 r. +3,6 tys., 2019 r. +6,2 tys. oraz w 2020 r. +4,5 tys.

Wypadkową przyrostu/ubytku naturalnego oraz salda rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały jest poziom tzw. rzeczywistego przyrostu/ubytku ludności.

Wielkość ta w Polsce była ujemna w latach 2002–2007 i wynosiła:

- w latach 2002–2003 odpowiednio: –23,7 tys. oraz –27,9 tys.,
- w latach 2004–2005 – po –16,8 tys.,
- w 2006 r. wynosiła –31,6 tys., a w 2007 roku –9,8 tys.,

W latach 2008–2011 w Polsce notowano przyrost rzeczywisty ludności, który w kolejnych latach osiągał wartości: 20,2 tys., 31,5 tys., 32,7 tys. oraz 8,6 tysięcy. Począwszy od 2012 r. notuje się ponownie niemal stale ubytek rzeczywisty ludności Polski. Tak jak w przedstawiono to wcześniej, wielkości te były bardzo zróżnicowane i w kolejnych latach 2012–2019 wynosiły odpowiednio: –5,1 tys., –37,6 tys., –17,1 tys., –41,4 tys., –4,2 tys., +0,6 tys., –22,4 tys., i –28,6 tysięcy.

W roku 2020 ubytek rzeczywisty ludności wyniósł 117,6 tys. osób. Była to wypadkowa ekstremalnego wzrostu liczby zgonów (o 67,6 tys. więcej niż w 2019 r.), umiarkowanego zmniejszenia liczby urodzeń (o 19,6 tys. mniej niż w 2019 r.) oraz niewielkiego zmniejszenia dodatniego salda rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały (o 1700 osób mniej niż w 2019 r.).

Bardziej szczegółowo przebieg i demograficzne skutki pandemii COVID-19 przedstawiono w niniejszym rozdziale w części dotyczącej umieralności.

Okres transformacji ustrojowej zaktywizował procesy przestrzennych przemieszczeń potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przekształceń gospodarczych. Występujące w tym czasie: stagnacja, ubytek czy przejściowo niewielki przyrost rzeczywisty ludności Polski były wypadkową wyraźnego zwiększania się liczby ludności na jednych obszarach i jej zmniejszania na innych terenach. W tabelicy 5.1 przedstawiono m.in. przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2019 i w 2020 r. w układzie województw. W 2019 r. aż w 12 województwach odnotowano ubytek ludności. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło tradycyjnie już w różnego typu regionach problemowych, tj.: świętokrzyskim, łódzkim, lubelskim, warmińsko-mazurskim, opolskim, śląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i podlaskim. Są to m.in. regiony „rolnicze” Polski wschodniej i północnej oraz „stare” regiony przemysłowe Polski południowej i centralnej. W 2020 r. ubytek rzeczywisty ludności wystąpił w 14 województwach – największy w ujęciu względnym w świętokrzyskim, łódzkim, lubelskim, opolskim, śląskim i kujawsko-pomorskim. Były to więc niemal te same regiony co w roku 2019, ale ubytki ludności kształtowały się w 2020 r. na wyraźnie wyższym poziomie – por. tablica 5.1.

W 2019 r. znaczący przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których są zlokalizowane rozwijające się największe, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitalne): pomorska – Trójmiasto, mazowiecka – Warszawa, małopolska –

Kraków i wielkopolska – Poznań. W 2020 r. w niewielkim stopniu zwiększyła się liczba ludności tylko w 2 województwach: pomorskim i mazowieckim. Wprowadzenie i realizacja wielu programów wsparcia dla rodzin pozytywne skutki w postaci zwiększenia liczby urodzeń wydaje się przynosić głównie w regionach, które posiadały silną „bazę demograficzną” w postaci relatywnie wysokiego odsetka ludności w wieku rozrodczym.

Tablica 5.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2019 r. i w 2020 r. oraz w okresie 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

województwo	Sumarycznie w okresie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Opolskie	-73,88	Świętokrzyskie	-6,11	Świętokrzyskie	-7,57
Łódzkie	-58,53	Łódzkie	-4,68	Łódzkie	-6,85
Świętokrzyskie	-47,79	Lubelskie	-4,41	Lubelskie	-6,17
Śląskie	-45,21	Warmińsko-mazurskie	-4,37	Opolskie	-5,96
Lubelskie	-40,38	Opolskie	-3,93	Śląskie	-5,60
Podlaskie	-24,30	Śląskie	-3,51	Kujawsko-pomorskie	-5,03
Warmińsko-mazurskie	-4,00	Lubuskie	-2,91	Zachodniopomorskie	-4,80
Dolnośląskie	-1,56	Zachodniopomorskie	-2,84	Lubuskie	-4,40
Zachodniopomorskie	-0,90	Podlaskie	-2,69	Warmińsko-mazurskie	-4,39
Kujawsko-pomorskie	1,55	Kujawsko-pomorskie	-2,60	Podlaskie	-4,30
Lubuskie	3,37	Podkarpackie	-0,87	Polska ogółem	-3,06
Polska ogółem	4,29	Polska ogółem	-0,74	Dolnośląskie	-3,05
Podkarpackie	10,51	Dolnośląskie	-0,37	Podkarpackie	-2,79
Wielkopolskie	42,75	Wielkopolskie	1,36	Wielkopolskie	-0,65
Małopolskie	53,65	Małopolskie	3,04	Małopolskie	-0,13
Mazowieckie	57,43	Mazowieckie	3,66	Mazowieckie	0,34
Pomorskie	73,41	Pomorskie	4,46	Pomorskie	1,17

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odpowiednich lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 5.1 pokazano również w skali województw zagregowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 osób średniego stanu ich ludności dla całego analizowanego tu okresu 2002–2019. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są w takim ujęciu ogólnie zgodne z sytuacją obserwowaną w 2019 r. i w 2020 roku. Widzimy podobny jak w 2019 r. i 2020 r. skład grup województw o najwyraźniejszym zmniejszeniu i wzroście liczby mieszkańców. Mimo pandemii COVID-19 zauważalne jest w ujęciu przestrzennym zjawisko „wzmacniania potencjału demograficznego przez potencjał gospodarczy”: najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wyraźnie przyciągają ludność, zwłaszcza w wieku zakładania rodzin. Siła oddziaływania tego czynnika na przyrost rzeczywisty ludności w takich województwach (pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie) jest większa niż wpływ samych tylko cech demograficznych ludności w regionach „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

Powyższe wnioski potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2020 r. oraz w 2019 r. i w latach 2002–2019 (ryc. 5.1, 5.2 i 5.3). W okresie do 2020 r. względnie najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. W samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się jednak zmniejszenie lub stagnację liczby mieszkańców. Tradycyjnie największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występował w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające miasta: Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, a zwłaszcza Kielce, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając, można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności niemal niezmiennie następował głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co w praktyce związane jest ze zjawiskiem tzw. „rozprzestrzeniania” się najatrakcyjniejszych osiedleńczo miast (por. ryc. 5.2).

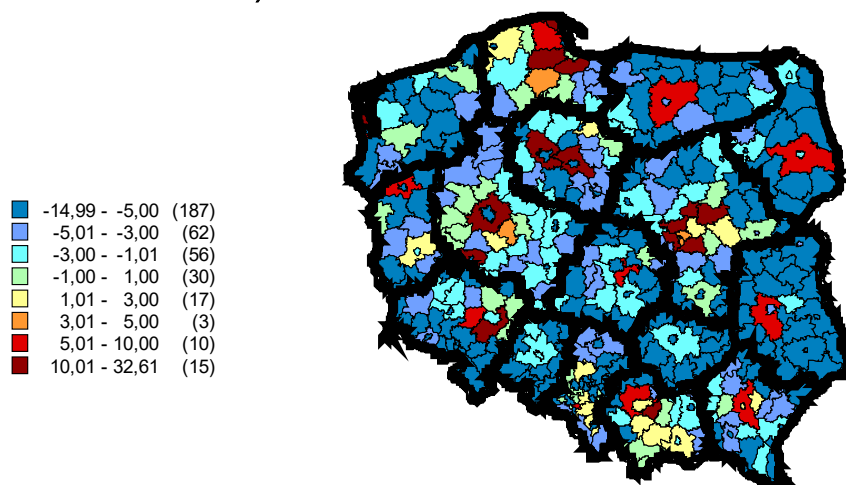
Zdecydowana większość, zwłaszcza położonych „obrzeźnie” i „peryferyjnie”, powiatów północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej Polski wykazywała w 2019 r. znaczący ubytek rzeczywisty ludności. Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2019 był podobny do obserwowanego w całym okresie 2002–2019 (por. ryc. 5.3). W takim sumarycznym, „długookresowym” ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności, jaki dokonywał się w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, największe ośrodki subregionalne). Obserwowany w szerszej perspektywie czasowej (2002–2019) i przestrzennej przyrost rzeczywisty ludności występował w zasadzie na trzech obszarach:

- w północno-zachodniej części kraju (pomorskie, wielkopolskie i fragmenty kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego),
- na południowym wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
- w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).

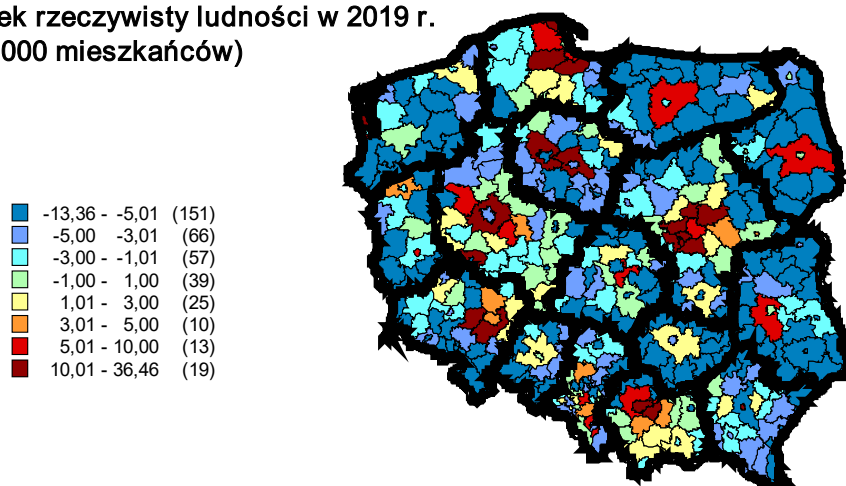
Ubytek rzeczywisty ludności występował w większości powiatów leżących poza wymienionymi terenami (por. ryc. 5.3).

W roku 2020 obraz międzypowiatowych zróżnicowań przestrzennych w zakresie przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności był niemal identyczny jak opisany powyżej, jednak przy widocznym zwiększeniu zasięgu obszarów objętych procesem ubywania ludności i zmniejszania ilości obszarów wykazujących przyrost liczby mieszkańców – por. ryc. 5.1, 5.2, i 5.3.

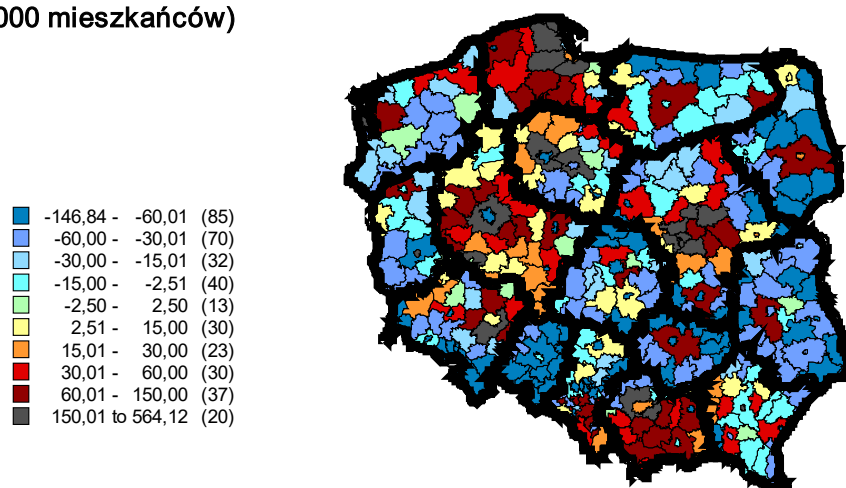
Ryc. 5.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002-2019
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

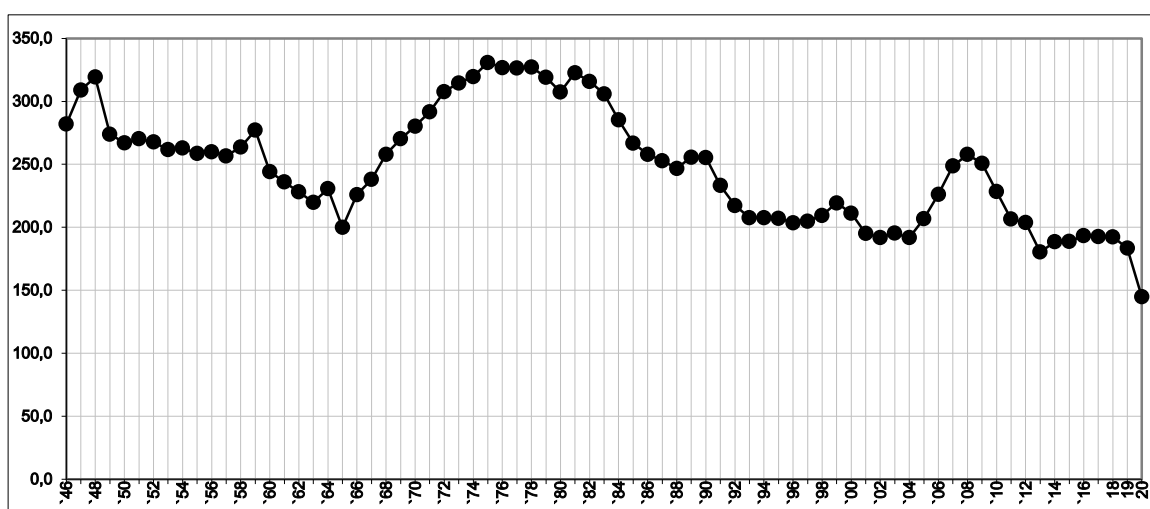


Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

5.2. Małżeństwa

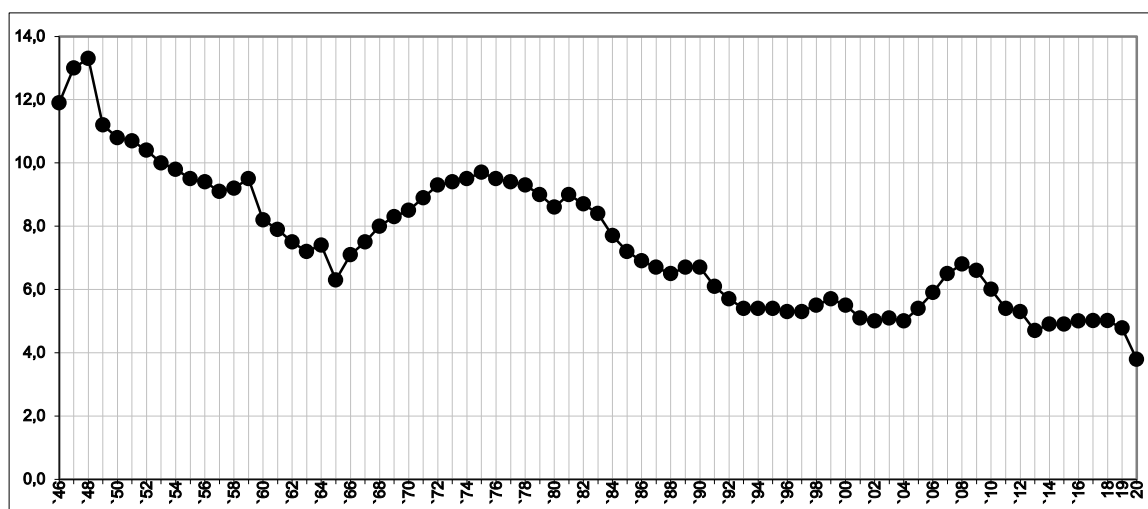
Liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90. XX w., wzrost w liczbie zawieranych małżeństw nastąpił dopiero w latach 2005–2008. Lata 2009–2013 to ponowny spadek, a lata 2014–2019 niewielki wzrost, a potem znów zmniejszenie omawianej wielkości, która okresowo zbliżyła się do poziomu z lat 1992–2004. Współczesne zmiany – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie znacznie niższym niż w latach 50. oraz 70 XX wieku. W roku 2020 nastąpiło gwałtowne zmniejszenie liczby zawieranych związków małżeńskich, co można wiązać częściowo z restrykcjami wynikającymi z pandemii COVID-19. (wykresy 5.3 i 5.4).

Wykres 5.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2020 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Wykres 5.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2020 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Liczba zawieranych małżeństw jest nie tylko pochodną wieku według struktury ludności, ale również specyfiki społeczno-kulturowej określonego obszaru. Na poziomie regionalnym w 2019 r. w Polsce nie stwierdzano dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (4,3–4,6) odnotowano w województwach: opolskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, lubuskim, łódzkim, zachodniopomorskim i kujawsko-pomorskim. W 2020 r. najmniej małżeństw (3,4–3,5 na 1000 ludności) notowano w województwie warmińsko-mazurskim, opolskim, świętokrzyskim i lubuskim, a więc podobnie jak w 2019 roku. W takim ujęciu względnym najwięcej małżeństw w 2019 r. (5,3–4,8) zawarto w województwach: małopolskim, pomorskim, wielkopolskim, mazowieckim, dolnośląskim i podkarpackim. W 2020 r. najwyższy poziom miernika (4,2–4,0) występował w województwie małopolskim, pomorskim, wielkopolskim. Podobne zróżnicowania przestrzenne występowały w latach 2002–2019 (tabl. 5.2). Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w latach 2002–2019 był wyższy (5,41 na 1000 ludności) niż w 2019 r. (4,78 na 1000 ludności) oraz znacznie wyższy niż w 2020 r. (3,79).

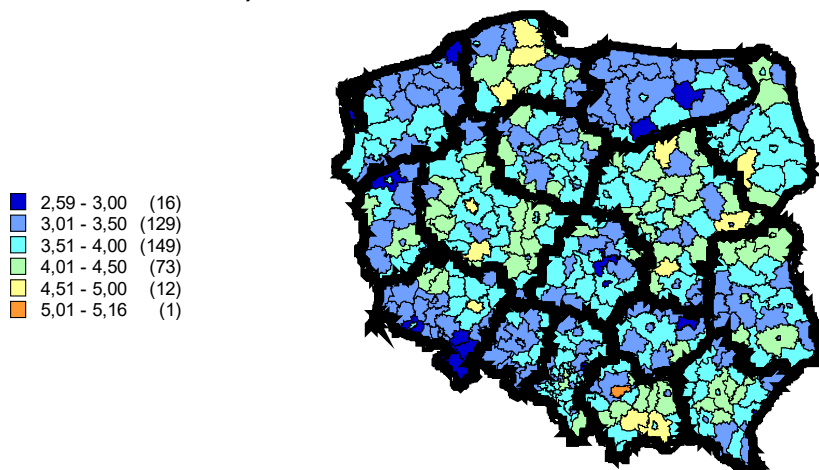
Tablica 5.2. Liczba małżeństw zawartych w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

województwo	średniorocznie w okresie 2002–2019	województwo	2019	województwo	2020
Opolskie	5,02	Opolskie	4,32	Warmińsko-mazurskie	3,37
Łódzkie	5,13	Świętokrzyskie	4,34	Opolskie	3,41
Zachodniopomorskie	5,16	Warmińsko-mazurskie	4,47	Świętokrzyskie	3,42
Dolnośląskie	5,19	Lubuskie	4,52	Lubuskie	3,49
Lubuskie	5,22	Łódzkie	4,55	Łódzkie	3,59
Mazowieckie	5,32	Zachodniopomorskie	4,64	Zachodniopomorskie	3,64
Warmińsko-mazurskie	5,33	Kujawsko-pomorskie	4,64	Śląskie	3,68
Podlaskie	5,39	Lubelskie	4,67	Kujawsko-pomorskie	3,73
Polska ogółem	5,41	Śląskie	4,68	Podkarpackie	3,73
Śląskie	5,41	Podlaskie	4,72	Dolnośląskie	3,74
Świętokrzyskie	5,42	Podkarpackie	4,76	Lubelskie	3,76
Kujawsko-pomorskie	5,47	Polska ogółem	4,78	Podlaskie	3,79
Lubelskie	5,60	Dolnośląskie	4,78	Polska ogółem	3,79
Małopolskie	5,60	Mazowieckie	4,84	Mazowieckie	3,90
Pomorskie	5,60	Wielkopolskie	5,02	Wielkopolskie	4,01
Podkarpackie	5,60	Pomorskie	5,09	Pomorskie	4,02
Wielkopolskie	5,63	Małopolskie	5,25	Małopolskie	4,24

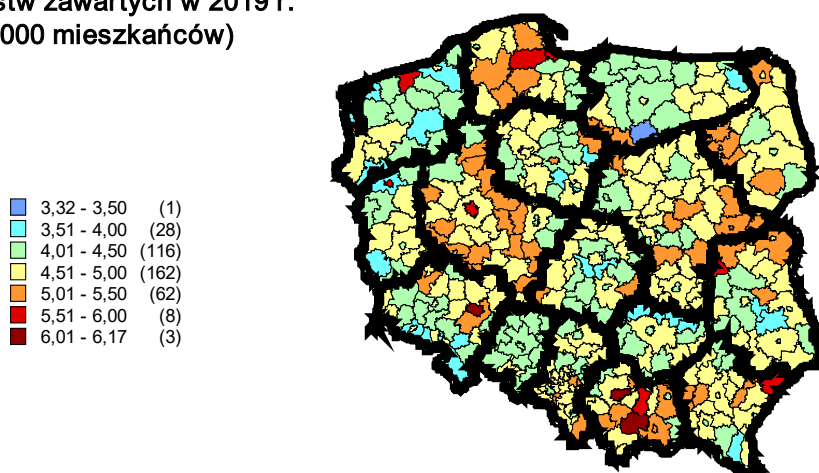
Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

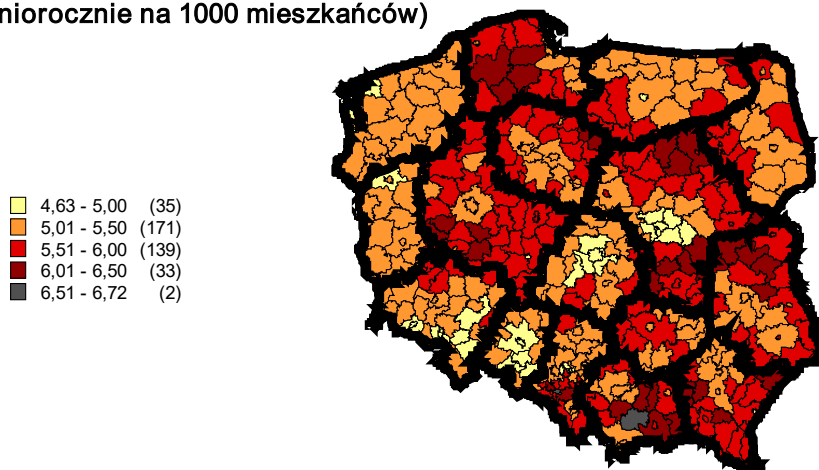
Ryc. 5.4. Liczba małżeństw zawartych w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.5. Liczba małżeństw zawartych w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.6. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



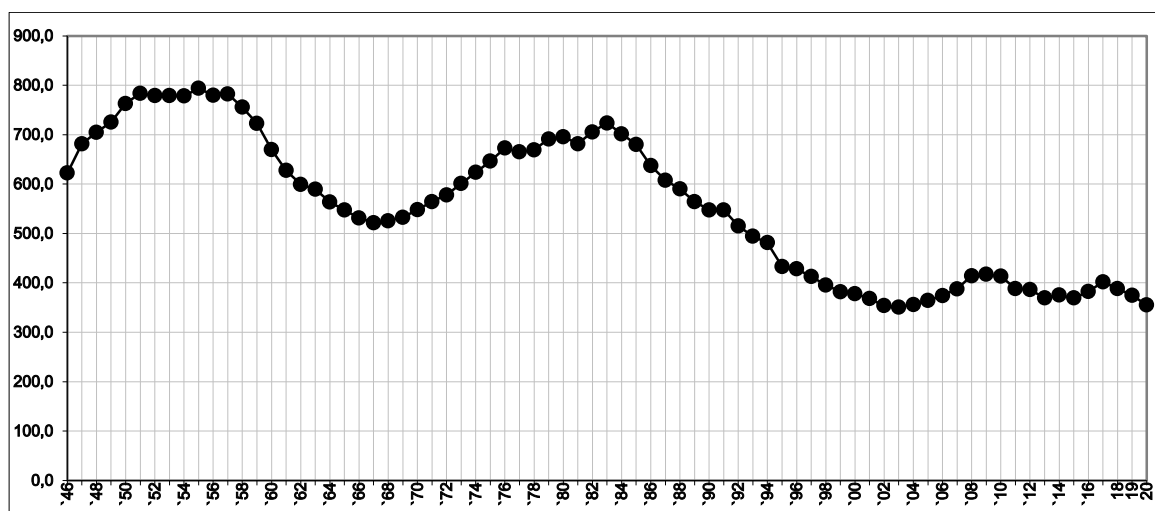
Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów w 2020 r. i 2019 r. oraz średnio w latach 2002–2019 (ryc. 5.4, 5.5 i 5.6), widać wyraźnie, że ogólnie najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych (zachodniopomorskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, opolskie) oraz obszarów Polski Środkowej (świętokrzyskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie). Sytuacja taka występowała również w większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych w częstości zawierania małżeństw występuje przy stałym, a w 2020 r. gwałtownym zmniejszaniu się poziomu odnośnego miernika.

5.3. Urodzenia

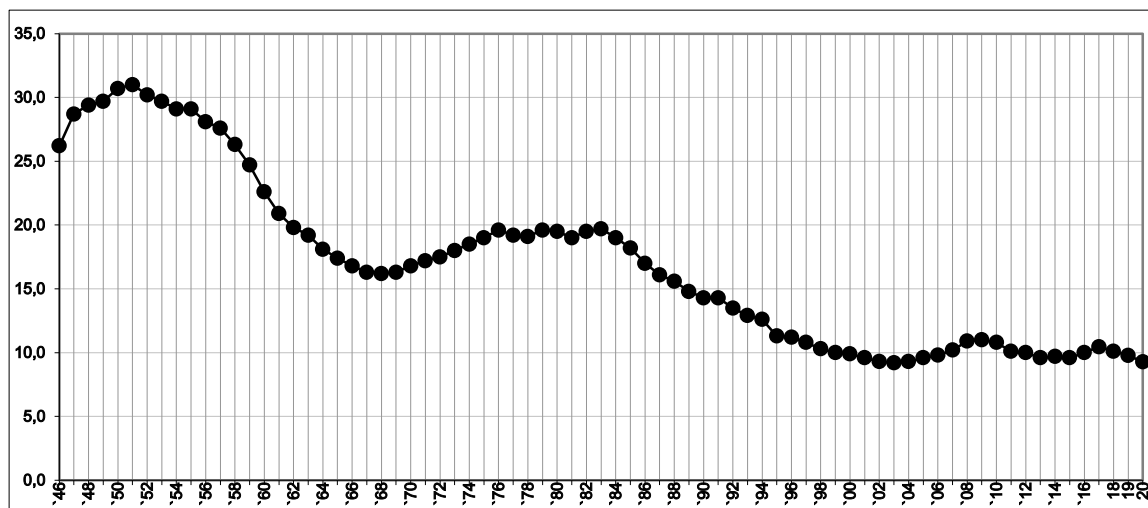
Liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1984 roku. Przejściowo odwrócenie tej tendencji, obserwuje się dopiero w latach 2004–2008. Lata 2009–2015 przynoszą nie tylko „wygaszenie” tego wzrostu, ale i ponowny spadek liczby urodzeń. Niewiele zmieniły pod tym względem lata 2014, 2016 i 2017, kiedy to przejściowo widoczny był wzrost liczby urodzeń. Wiązać to można po roku 2015 bezpośrednio z oddziaływaniem wsparcia finansowego dla rodzin w ramach rozlicznych programów rządowych, ale również z ogólną poprawą koniunktury gospodarczej, sprzyjającej stabilizacji ekonomicznej gospodarstw domowych. Trwałość i siła takich pozytywnych sygnałów jest z wielu przyczyn trudna do oceny, bowiem już w 2018 i 2019 r. nastąpił ponowny spadek liczby urodzeń pogłębiony w specyficznym 2020 roku. Należy zauważyć, iż współcześnie te fluktuacje dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie znacznie niższym niż w latach 50. i 70. XX wieku (wykresy 5.5 i 5.6).

Wykres 5.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2020 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Wykres 5.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2020 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Tablica 5.3. Liczba urodzeń żywych w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

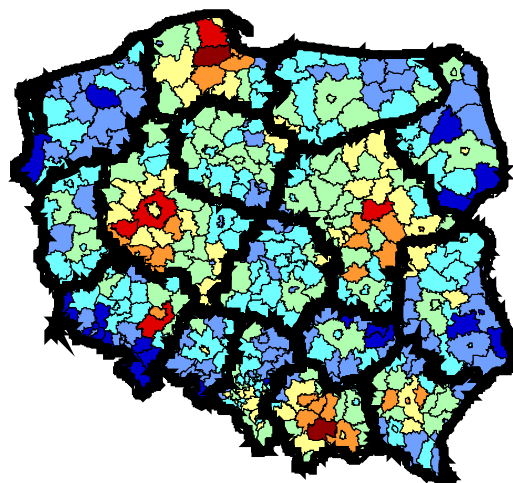
województwo	średniorocznie w okresie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	2020 r.
Opolskie	8,46	Świętokrzyskie	8,28	Świętokrzyskie	7,75
Świętokrzyskie	8,97	Zachodniopomorskie	8,62	Zachodniopomorskie	8,13
Łódzkie	9,21	Opolskie	8,64	Opolskie	8,14
Śląskie	9,32	Łódzkie	8,82	Śląskie	8,49
Dolnośląskie	9,34	Lubuskie	8,93	Warmińsko-mazurskie	8,55
Podlaskie	9,47	Śląskie	8,97	Łódzkie	8,57
Zachodniopomorskie	9,47	Warmińsko-mazurskie	9,07	Lubuskie	8,57
Lubelskie	9,73	Lubelskie	9,15	Lubelskie	8,61
Podkarpackie	9,91	Dolnośląskie	9,28	Kujawsko-pomorskie	8,74
Lubuskie	9,96	Kujawsko-pomorskie	9,33	Dolnośląskie	8,89
Polska ogółem	9,96	Podlaskie	9,63	Podlaskie	9,00
Kujawsko-pomorskie	9,99	Podkarpackie	9,69	Podkarpackie	9,23
Warmińsko-mazurskie	10,16	Polska ogółem	9,77	Polska ogółem	9,29
Małopolskie	10,53	Wielkopolskie	10,71	Wielkopolskie	10,26
Mazowieckie	10,60	Małopolskie	10,83	Małopolskie	10,37
Wielkopolskie	10,91	Mazowieckie	10,99	Pomorskie	10,44
Pomorskie	11,10	Pomorskie	11,11	Mazowieckie	10,46

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

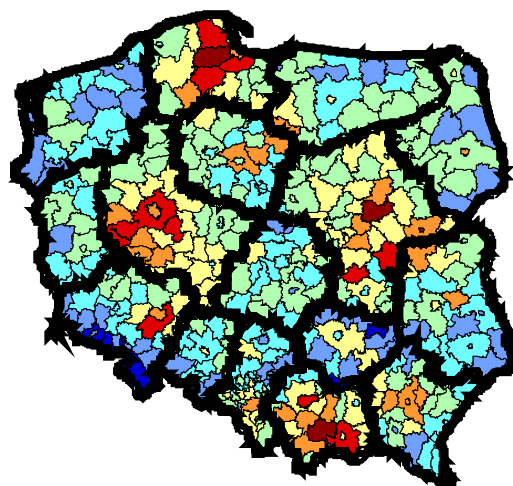
Ryc. 5.7. Liczba urodzeń żywych w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

■	5,69 - 7,00	(22)
■	7,01 - 8,00	(81)
■	8,01 - 9,00	(119)
■	9,01 - 10,00	(86)
■	10,01 - 11,00	(42)
■	11,01 - 12,00	(23)
■	12,01 - 13,00	(5)
■	13,01 - 15,31	(2)



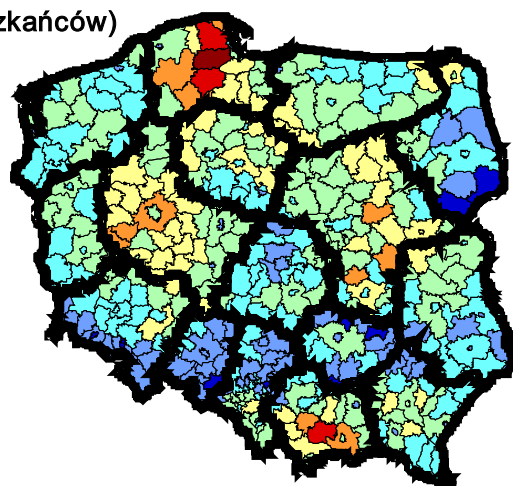
Ryc. 5.8. Liczba urodzeń żywych w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

■	6,26 - 7,00	(7)
■	7,01 - 8,00	(53)
■	8,01 - 9,00	(92)
■	9,01 - 10,00	(120)
■	10,01 - 11,00	(64)
■	11,01 - 12,00	(28)
■	12,01 - 13,00	(13)
■	13,01 - 16,27	(3)



Ryc. 5.9. Liczba urodzeń żywych w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

■	7,09 - 8,00	(11)
■	8,01 - 9,00	(65)
■	9,01 - 10,00	(114)
■	10,01 - 11,00	(120)
■	11,01 - 12,00	(55)
■	12,01 - 13,00	(11)
■	13,01 - 14,00	(3)
■	14,01 - 14,99	(1)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

W 2019 r. najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,3–9,0) stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, zachodniopomorskim, opolskim, łódzkim, lubuskim i śląskim. W 2020 r. najniższy poziom wskaźnika (7,8–8,5 na 1000 ludności) wystąpił niemal w tych samych województwach: świętokrzyskim, zachodniopomorskim, opolskim, śląskim. Najwyższy poziom nasilenia tego zjawiska (11,1–10,7 urodzeń żywych mieszkańców) wystąpił w 2019 r. w województwach związanych z obszarami największych, rozwijających się aglomeracji (pomorskie, mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie). Jest to niemal dokładne przeniesienie zróżnicowań przestrzennych w zakresie występowania przyrostu rzeczywistego ludności. W 2020 r. na identycznych obszarach notowano najwyższą intensywność urodzeń – jednak była ona na niższym poziomie (10,5–10,3). Podobny obraz zróżnicowań dla 2019 i 2020 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie współczynnika dla lat 2002–2019 (tabl. 5.3). Ponownie można zauważyć, iż najsilniej zareagowały na instrumenty wsparcia rodzin populacje regionów najdynamiczniej rozwijających się, dysponujących adekwatnym potencjałem demograficznym.

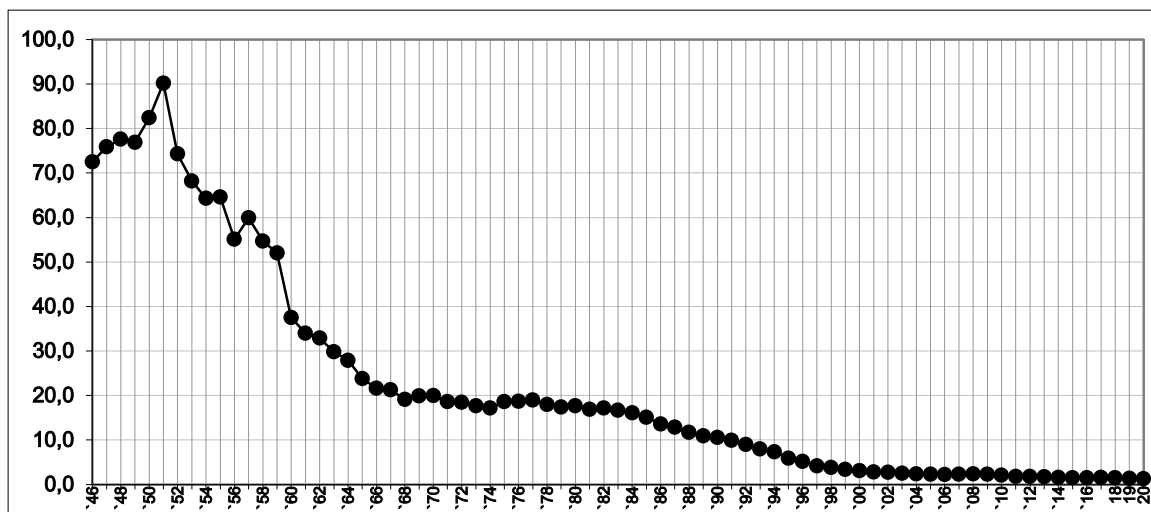
Liczbę urodzeń żywych w powiatach, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przedstawiono na rycinach 5.7, 5.8, i 5.9 odpowiednio dla 2020 i 2019 r. oraz średniorocznie dla lat 2002–2019. Zdecydowanie najniższy poziom tego wskaźnika występował w powiatach niemal całego województwa: lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz w pasie terenów obejmujących: południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, niemal całe świętokrzyskie i znaczne obszary województwa lubelskiego graniczące z podkarpackim. Podobnie niski poziom tego współczynnika występował w większości powiatów grodzkich (czyli w największych miastach Polski).

Najwyższy poziom urodzeń w omawianych latach wykazywała znaczna część powiatów leżących na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego oraz nieliczne powiaty z województw lubelskiego i dolnośląskiego. Sytuacja ta sygnalizuje dokonanie się istotnej zmiany w układzie przestrzennych zróżnicowań demograficznej sytuacji Polski: co prawda ujawniają się skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych, ale przede wszystkim obszarów otaczających największe rozwijające się aglomeracje. Z drugiej strony tradycyjnie dynamiczne demograficznie województwa południowo-wschodnie w mniejszym niż wcześniej stopniu wyróżniają się pozytywnie w omawianej dziedzinie. Tego obrazu w ogólnym wymiarze nie zmieniły specyficzne warunki 2020 r. – por. ryc. 5.7, 5.8, i 5.9.

5.4. Umieralność niemowląt

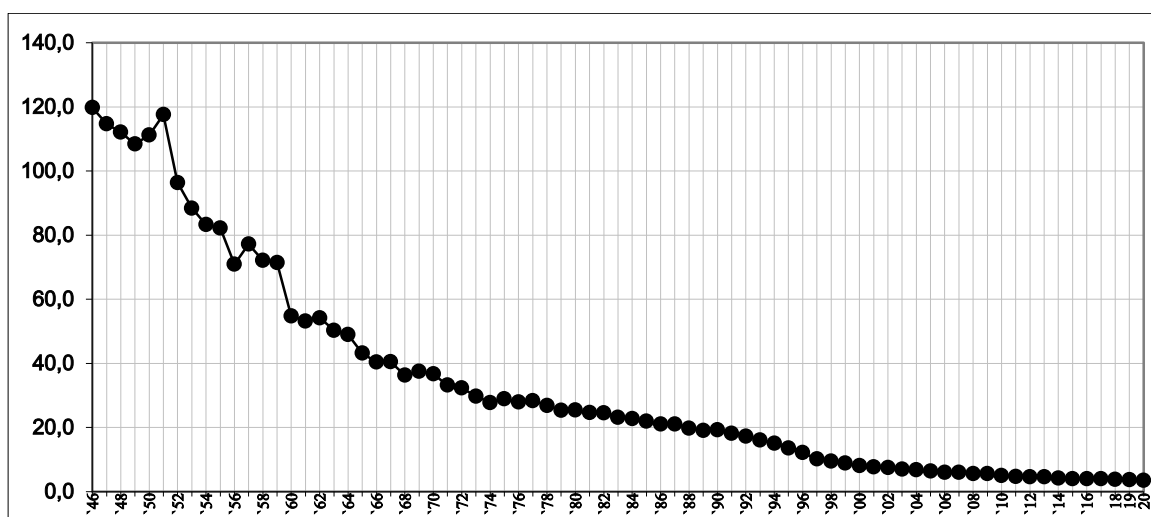
Od połowy lat 80. XX w. w Polsce szybko zmniejsza się liczba zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w latach 90. XX wieku. Poziom tego zjawiska jest jednak, w zestawieniu z państwami o najwyższym poziomie rozwoju, nadal znaczący. Poza tym sytuacja w Polsce wykazuje oznaki pewnej stagnacji począwszy od początku I dekady odpowiednich średnich ogólnopolskich dla lat 2002–2019 ze stanem w 2019 i 2020 r., jak również porównania międzyregionalne i międzypowiatowe.

Wykres 5.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2020 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Wykres 5.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2020



Źródło: jak w wykresie 5.1.

W poszczególnych województwach w Polsce występują wyraźne różnice w zakresie zgonów niemowląt (tabl. 5.4). W 2019 r. najmniejszą liczbę zgonów na 1000 urodzeń żywych (2,8–3,2) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim, wielkopolskim i lubuskim. W 2020 r. najniższe poziomy tego wskaźnika (3,1–3,4) odnotowano w województwie: łódzkim, lubuskim, mazowieckim, wielkopolskim i podlaskim. Jak widać, wartości wskaźnika osiągnięte w grupie najlepszych województw były w 2020 r. nieco wyższe niż w 2019 roku. Z kolei najwięcej zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych (4,9–4,0) w 2019 r. zaobserwowano w województwach: kujawsko-pomorskim, śląskim, lubelskim, dolnośląskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim. W 2020 r. najwyższe wartości omawianego wskaźnika osiągnięte przez województwa (4,3–4,0) były wyraźnie niższe od tych z 2019 roku. W tym przedziale mieściły się województwa: podkarpackie, świętokrzyskie, opolskie, kujawsko-pomorskie i pomorskie. W roku 2020 nastąpiło zmniejszenie zróżnicowań międzywojewódzkich w omawianej dziedzinie, przy czym

w większym stopniu poprawiły poziom wskaźnika województwa najgorsze niż pogorszyły najlepsze. W rezultacie w 2020 r. średnio w Polsce notowano mniej zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych (3,57) niż w 2019 r. (3,77).

Tablica 5.4. Liczba zgonów niemowląt w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

województwo	średniorocznie w okresie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	2020 r.
Mazowieckie	4,46	Świętokrzyskie	2,84	Łódzkie	3,06
Małopolskie	4,47	Małopolskie	3,11	Lubuskie	3,13
Opolskie	4,65	Mazowieckie	3,17	Mazowieckie	3,16
Świętokrzyskie	4,83	Wielkopolskie	3,20	Wielkopolskie	3,32
Pomorskie	4,92	Lubuskie	3,21	Podlaskie	3,41
Warmińsko-mazurskie	4,93	Pomorskie	3,61	Małopolskie	3,51
Podlaskie	5,01	Opolskie	3,65	Dolnośląskie	3,54
Wielkopolskie	5,01	Podlaskie	3,70	Polska ogółem	3,57
Łódzkie	5,04	Polska ogółem	3,77	Śląskie	3,59
Polska ogółem	5,18	Łódzkie	3,79	Warmińsko-mazurskie	3,72
Lubelskie	5,44	Zachodniopomorskie	3,90	Zachodniopomorskie	3,79
Podkarpackie	5,44	Podkarpackie	4,03	Lubelskie	3,94
Kujawsko-pomorskie	5,72	Warmińsko-mazurskie	4,03	Pomorskie	3,96
Lubuskie	5,72	Dolnośląskie	4,46	Kujawsko-pomorskie	4,00
Zachodniopomorskie	5,74	Lubelskie	4,51	Opolskie	4,02
Śląskie	6,01	Śląskie	4,62	Świętokrzyskie	4,22
Dolnośląskie	6,02	Kujawsko-pomorskie	4,91	Podkarpackie	4,29

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych współczynników wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ze względu na relatywnie niski poziom zgonów niemowląt przy obserwacjach dokonywanych w skali rocznej dochodzi często do „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego wskaźnika. Można jednak zauważyć, iż ta zmienność roczna składu „najlepszej i najgorszej” grupy województw nie jest w pełni przypadkowa. Gdy porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt według województw dla lat 2002–2019 ze stanem w 2019 i 2020 r. okazuje się, iż występują tu w znacznej mierze odmienne układy zróżnicowań międzyregionalnych. W latach 2002–2019 relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,5–4,9 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: mazowieckim, małopolskim, opolskim, świętokrzyskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim. Średnio biorąc, w tym czasie, najwięcej zgonów niemowląt (6,2–5,7 na 1000 urodzeń żywych) było w województwach: dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim, lubuskim, i kujawsko-pomorskim – tablica 5.4.

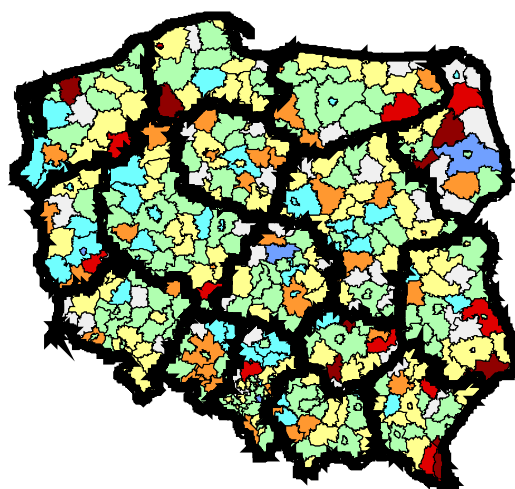
Interpretacja przedstawionych zróżnicowań przestrzennych na poziomie umiarkowanej niemowląt jest trudna, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową różnych lokalnych uwarunkowań. Niższy względny poziom zgonów niemowląt można dostrzec w regionach „ekologicznie czystszych”, a także tych lepiej wyposażonych w infra-

strukturę społeczną. Niewątpliwie duży wpływ na poziom umieralności niemowląt ma nasilenie tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w wieku rozrodczym, zwłaszcza w okresie ciąży. Zjawiska takie występują względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, napływowej, w warunkach upowszechniania się różnego typu patologicznych wzorców zachowań, zwłaszcza wśród młodzieży. W jakimś stopniu te negatywne czynniki są osłabiane przez fakt, iż na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z ludnością relatywnie lepiej wykształconą i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia.

Na rycinach 5.10 i 5.11 przedstawiono – w skali powiatów – liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych odpowiednio w 2020 i 2019 roku. W zasadzie nie występują tu wyraźne prawidłowości przestrzenne w zakresie zróżnicowań nasilenia omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom współczynnika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem położonych na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie umieralności niemowląt należą również grupy powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt jest, jak się wydaje, dość trwale powiązany z fragmentami przygranicznych województw wschodnich. Można również zauważyć relatywnie wyższy poziom intensywności zgonów niemowląt w „obrzeźnych” powiatach niektórych województw. Może to wskazywać na pojawienie się bariery dostępności przestrzennej wyspecjalizowanych form opieki zdrowotnej. W szczególności występowała niepokojąca sytuacja na obszarze województwa śląskiego. Mimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymywał się tam wysoki poziom zgonów niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych). Podobny (w ogólnych zarysach) do stwierdzonego w 2019 i 2020 r. obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w latach 2002–2019 (por. ryc. 5.12). Dające się wyodrębnić, w analizowanych latach, pewne układy zróżnicowań przestrzennych w omawianej dziedzinie nie mają jednak trwałego charakteru. W szczególności, zwraca uwagę fakt bezdyskusyjnego zmniejszenia poziomu nasilenia zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w „pandemijnym” roku 2020. W ujęciu powiatowym pokazują to również ryc. 5.10 i 5.11.

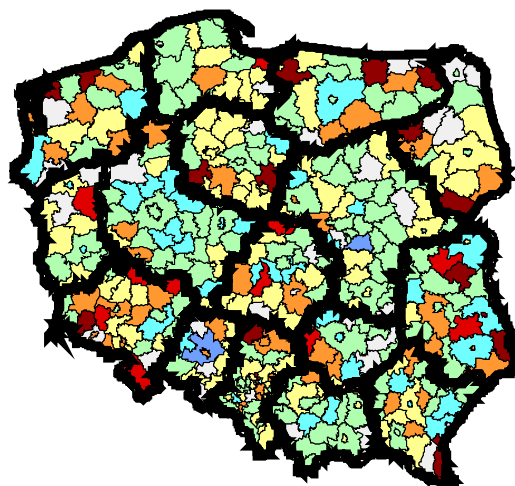
Ryc. 5.10. Liczba zgonów niemowląt w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)

□	0	(48)
■	0,01 - 1,00	(4)
■	1,01 - 2,00	(41)
■	2,01 - 4,00	(133)
■	4,01 - 6,00	(94)
■	6,01 - 8,00	(39)
■	8,01 - 10,00	(13)
■	10,01 - 23,53	(8)



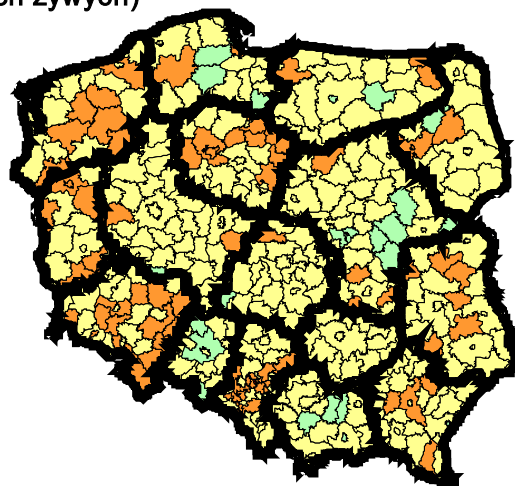
Ryc. 5.11. Liczba zgonów niemowląt w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)

□	0	(35)
■	0,01 - 1,00	(2)
■	1,01 - 2,00	(40)
■	2,01 - 4,00	(135)
■	4,01 - 6,00	(93)
■	6,01 - 8,00	(47)
■	8,01 - 10,00	(12)
■	10,01 - 17,05	(16)



Ryc. 5.12. Liczba zgonów niemowląt w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)

■	3,04 - 4,00	(24)
■	4,01 - 5,00	(278)
■	5,01 - 6,00	(77)
■	7,01 - 8,00	(1)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS:

5.5. Umieralność ludności

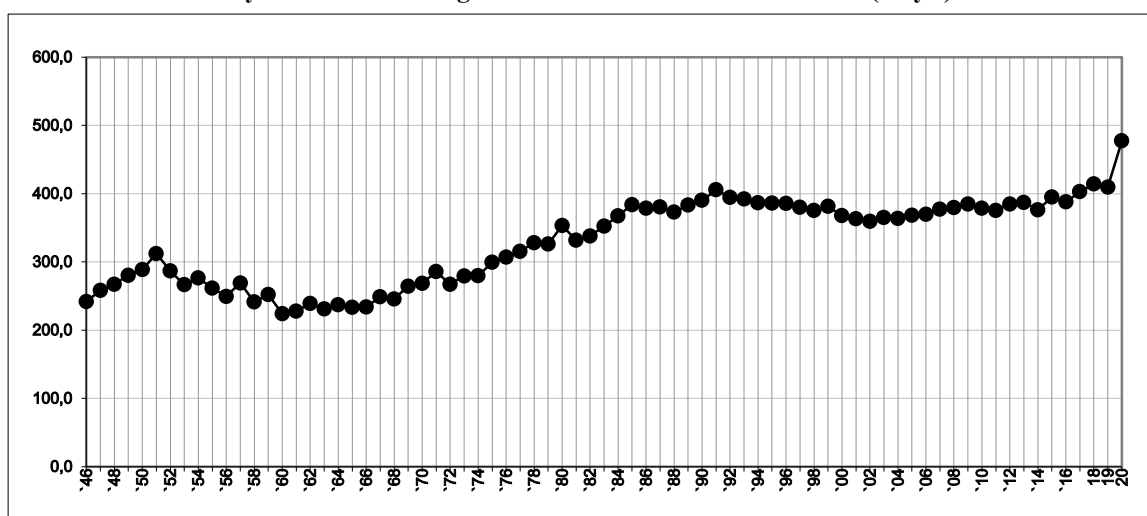
Na wykresie 5.9 zaprezentowano, w ujęciu bezwzględnym i względnym, coroczną liczbę zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2020. Widoczny jest tam spadek nasilenia zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy ich wzrost do początku lat 90. XX wieku. Po roku 1990 poziom współczynnika zgonów zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI w., po czym następuje stopniowy jego wzrost – nie pozbawiony załamań o charakterze doraźnych fluktuacji (wykres 5.9). Sytuacja ta zmieniła się radykalnie w 2020 i 2021 roku.

Pandemia COVID-19 przyniosła bezprecedensowy wzrost liczby zgonów ogółem. Liczba zgonów w Polsce, w wielkościach bezwzględnych, w latach 2002–2019, systematycznie zwiększała się i wnosila w latach: 2002–2006 – po ok. 370 tys., 2007–2012 – po ok. 380 tys., 2013–2016 po ok. 390 tys., (wyjątek 2014 – ok. 380 tys.), 2017–2019 po ok. 400–410 tys., a w 2020 r. prawie 480 tysięcy. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców umierało rocznie w Polsce w latach: 2002–2004 – 9,4–9,6 osób, 2005–2008 – 9,7–9,9 osób, 2009–2016 – 9,9–10,3 osób, 2017–2019 – 10,5–10,8 osób, a w 2020 r. – 12,5 osób.

Różnica między bezwzględną liczbą zgonów w Polsce notowaną w 2020 r. (477,4 tys.), a średnią z lat 2017–2019 (408,2 tys.) wynosi 68,4 tysięcy. Różnica między liczbą zgonów w 2019 r. (409,7 tys.), a liczbą zgonów w 2020 r. (wspomniane 477,4 tys.) wynosi 67,7 tysięcy. W ujęciu względnym liczba zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności była w Polsce wyraźnie wyższa w 2020 r. (12,5) niż w latach 2015–2019 (odpowiednio: 10,3, 10,1, 10,5, 10,8, 10,7).

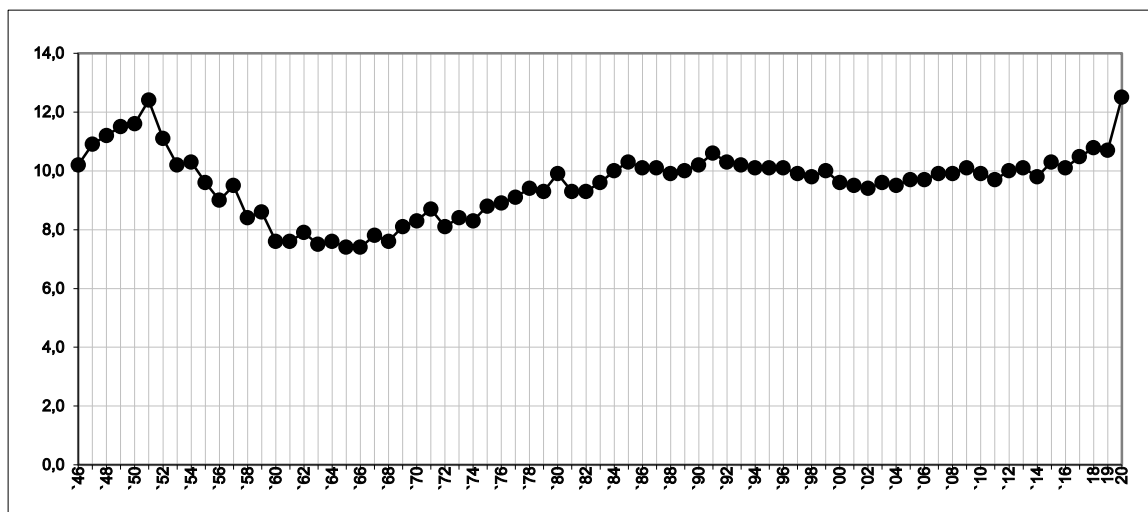
Przedstawiony proces w znacznej części wynika ze zmian struktury wieku ludności Polski, ale zauważalny jest także wpływ innych czynników. Wskazuje na nie zmienność poziomu standaryzowanych współczynników zgonów ogółem i w grupach według przyczyn zgonów. Ze względu na opóźnienia w publikacji danych w niniejszym podrozdziale niemożliwe jest uwzględnienie standaryzowanych wskaźników nasilenia umieralności ludności według przyczyn dla 2020 roku. Waga problemu „nadmiarowości” zgonów w warunkach pandemii COVID-19 wymaga jednak szczególnie wnikliwej analizy sytuacji w tym zakresie.

Wykres 5.9. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2020 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Wykres 5.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2020



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Niemożliwe jest wyjaśnienie bezprecedensowego zwiększenia liczby zgonów w Polsce w 2020 r. (oraz 2021 r.) bez uwzględnienia kontekstu międzynarodowego, a w szczególności sytuacji w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Analiza danych Eurostatu wskazuje na „niewspółmierność czasową” rozwoju pandemii COVID-19 w różnych częściach Unii Europejskiej. Wyraźnie widać, iż pandemia rozpoczęła się w państwach „starej Unii” w początkach 2020 r. wywołując kulminacje nasilenia umieralności w czasie, w którym podobne zjawiska w ogóle nie występowały w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Rozwinęła się wówczas wiosenna fala zachorowań na COVID-19, której państwa Europy Środkowej i Wschodniej doświadczyły w znikomej mierze. Obniżenie poziomu nasilenia zgonów w sezonie letnim 2020 r. było udziałem wszystkich państw Unii Europejskiej. Druga, jesienna kulminacja zachorowań na COVID-19 i nasilenia zgonów ogółem w mniejszym stopniu ogarnęła państwa Europy Zachodniej, natomiast zintensyfikowała się w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Podobna sytuacja miała miejsce wiosną 2021 roku. Porównanie zmian poziomu nasilenia umieralności w państwach Europy Środkowej i Wschodniej z analogicznymi zjawiskami w państwach Europy Środkowej i Zachodniej nie pozostawia wątpliwości w tym zakresie.

Obserwacja nasilenia umieralności w Polsce na tle wybranych państw UE wskazuje, iż względne rozmiary „nadumieralności” były w Polsce na poziomie porównywalnym z państwami Europy Zachodniej i wyraźnie mniejsze niż w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Należy zwrócić przy tym uwagę, iż w okresie „przedkovidowym” 2020 r. względny poziom umieralności w państwach Europy Środkowej i Wschodniej był w większości analizowanych przypadków znacznie wyższy niż w państwach Europy Środkowej i Zachodniej. Szczegółowe przedstawianie tych problemów wykracza jednak poza problematykę niniejszego rozdziału.

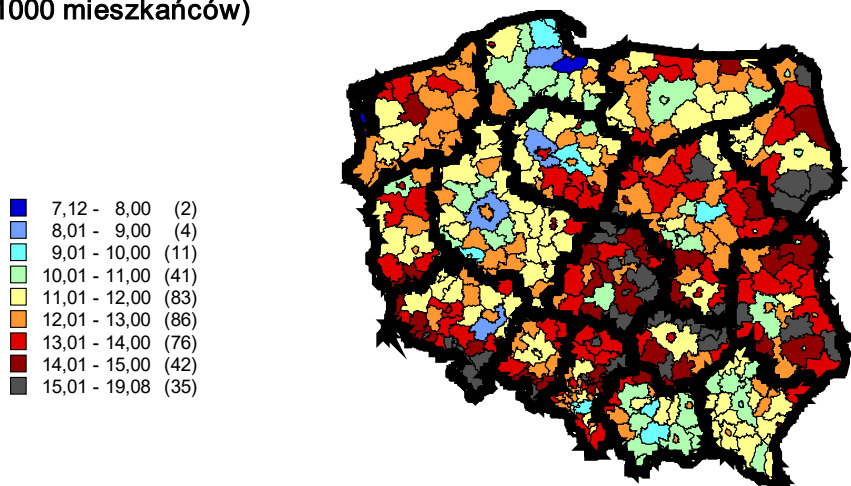
Na rycinach 5.10A, 5.11A oraz 5.12A przedstawiono liczbę zgonów ogółem na 1000 mieszkańców powiatu odpowiednio dla 2020 i 2019 r. oraz średniorocznie dla lat 2002–2019. W 2020 r. najwyższy poziom nasilenia zgonów ogółem występował na terenach województw środkowo-wschodnich (podlaskie, lubelskie świętokrzyskie, mazowieckie, łódzkie). W mniejszym nasileniu i mniejszych koncentracjach podobna sytuacja występowała w województwach południowych i zachodnich: śląskie, opolskie, dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie. Wyjątkiem na tych obszarach były z reguły powiaty okalające miasta wojewódzkie – por. ryc. 5.10. Porównanie ryciny 5.10 z obrazem nasilenia zgonów w 2019 r. (ryc. 5.11A) oraz ze średnią dla lat 2002–2019 (ryc. 5.12A) wskazuje, iż w ogólnych zarysach układ

zróżnicowań przestrzennych w omawianej sferze wykazuje cechy trwałości. Główna różnica polega na „wyostrzeniu” obserwowanych zjawisk. W 2020 r. grupa powiatów o najwyższym nasileniu zgonów (13–19 na 1000 ludności) liczyła 153 jednostki. W 2019 r. podobny poziom (13–16 zgonów na 1000 mieszkańców) w omawianym zakresie występował tylko w 22 powiatach.

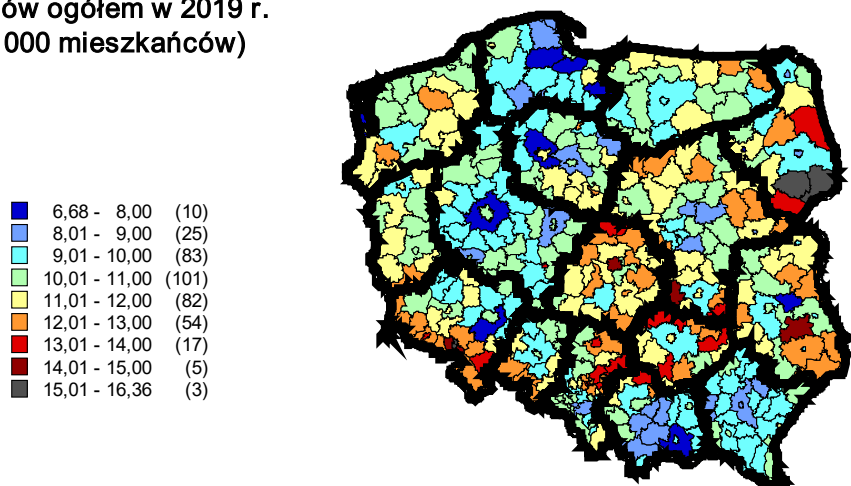
Najniższy poziom omawianego wskaźnika (7–10 zgonów na 1000 ludności) w 2020 r. był udziałem tylko 17 powiatów, a w 2019 r. 6–10 zgonów na 1000 ludności wykazywało 118 takich jednostek. Względnie najlepsza sytuacja w tym zakresie panowała na południowym wschodzie Polski (podkarpackie i małopolskie) oraz w województwie: wielkopolskim i pomorskim.

Przedstawiony obraz przestrzennych zróżnicowań nasilenia zgonów w całym omawianym okresie, i tu rok 2020 nie jest wyjątkiem, wykazuje oczywiste zbieżności z udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym. Niemal bez wyjątków, obszary o najwyższym nasileniu umieralności w warunkach pandemii COVID-19 wykazywały względnie najwyższy w Polsce udział osób w wieku starszym.

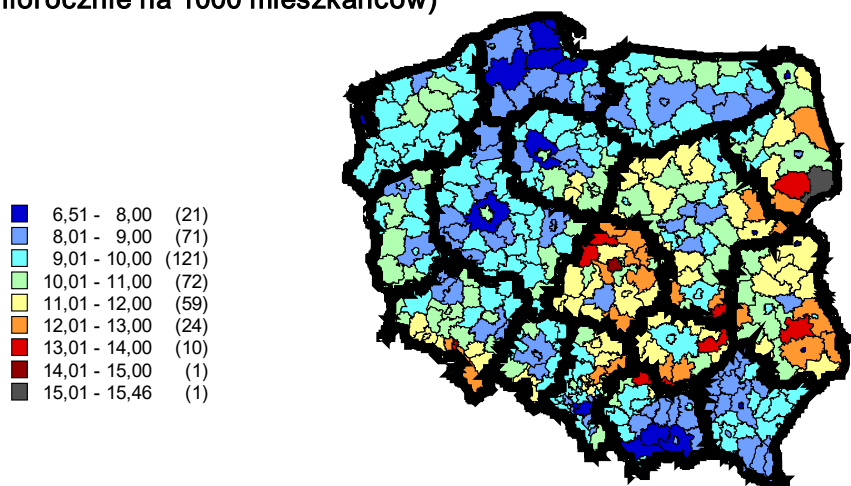
Ryc. 5.10A. Liczba zgonów ogółem w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.11A. Liczba zgonów ogółem w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.12A. Liczba zgonów ogółem w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



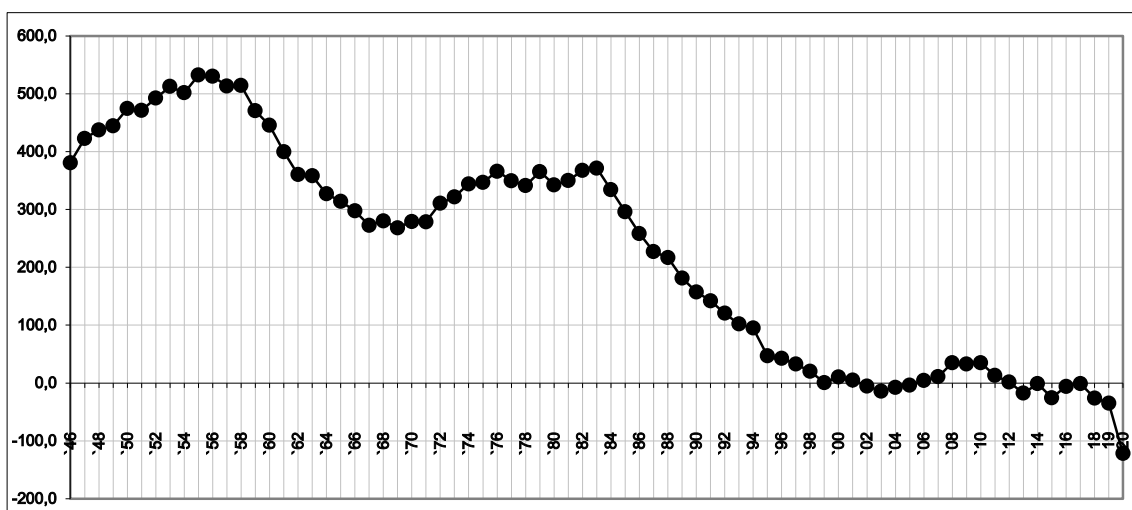
Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

5.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80., aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł po 2000 r. do stanu ubytku naturalnego ludności. Wyhamowanie tej tendencji wystąpiło dopiero w latach 2004–2009, ale poziom tej pozytywnej zmiany był nie tylko niewielki, ale także nietrwały. Ponowne niewielkie zmniejszenie spadku przyrostu naturalnego odnotowano w 2014 r. i w latach 2016–2017, a ponowne nasilenie w 2018 r., 2019 i 2020 roku.

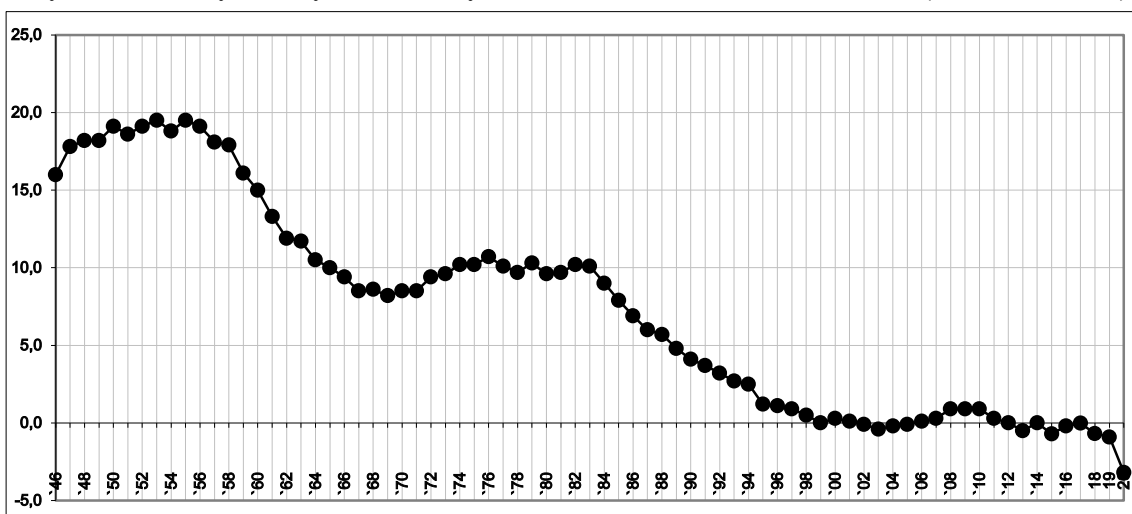
W Polsce w latach 2006–2012 przyrost naturalny wynosił odpowiednio ok.: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. W latach 2013–2019 liczba zgonów przewyższała już liczbę urodzeń odpowiednio o: 17,7 tys., 1,3 tys., 25,6 tys., 5,8 tys., 0,9 tys., 26 tys. i 34,8 tys. osób. Skutki pandemii to ubytek naturalny ludności o 122 tysiące. Te kolejne słabnące „fale” przyrostu naturalnego w Polsce po II wojnie światowej oraz ekstremalne załamanie z 2020 r. w wielkościach bezwzględnych pokazano na wykresie 5.11, a w wielkościach względnych na wykresie 5.12.

Wykres 5.11. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2020 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Wykres 5.12. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2020 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności także przyrost/ubytek naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań występujących w tym zakresie między różnymi obszarami kraju. W 2020 r. we wszystkich województwach nastąpił ubytek naturalny ludności. W 2019 r. w 11 województwach notowano ubytek, zaś w pozostałych przyrost naturalny ludności, choć na bardzo niskim poziomie (tabl. 5.5). W 2020 r. największy względny poziom ubytku naturalnego ludności na 1000 mieszkańców stwierdzono w województwach: świętokrzyskim (–6,39), łódzkim (–6,12), opolskim i śląskim (po –4,88), lubelskim (–4,40) oraz zachodniopomorskim (–4,33). Jak widać, największy ubytek naturalny ludności wykazują zarówno województwa Ziemi Zachodnich i Północnych, jak i centralne oraz wschodnie. Najmniejszy ubytek naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano tylko w województwach: pomorskim (–0,50), małopolskim (–1,01), wielkopolskim (–1,18), mazowieckim (–1,99) i podkarpackim (–2,15). Uogólniając, najniższy ubytek naturalny ludności występował w 2020 r. tylko w województwach z rozwijającymi się pręźnie aglomeracjami oraz w województwie podkarpackim tradycyjnie „silnym” demograficznie.

W niewielkim stopniu widzimy rozkład przestrzennych zróżnicowań – od zarejestrowanego w 2020 r. obrazu międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności – do tego, który występował w 2019 r. i średniorocznie w okresie 2002–2019 (tabl. 5.5). Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym okresie świadczy o utrwalonych przyczynach występujących różnic.

Tablica 5.5. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2019 i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

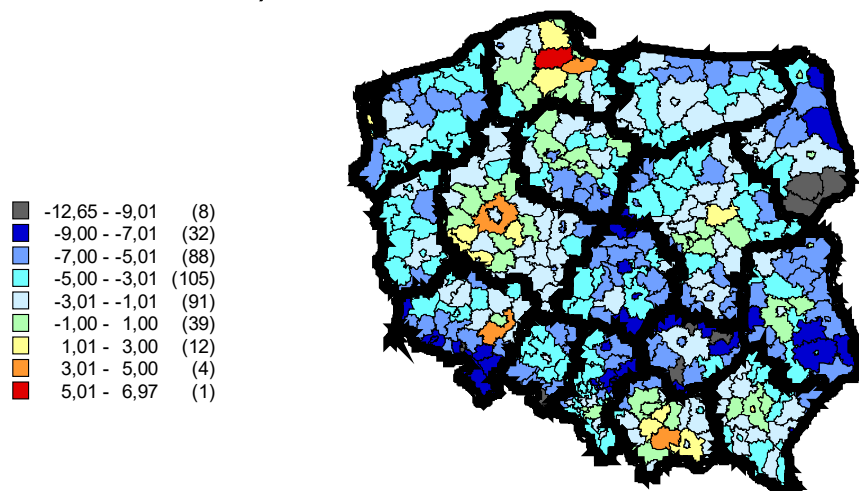
województwo	średniorocznie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Łódzkie	–3,06	Łódzkie	–3,65	Świętokrzyskie	–6,39
Świętokrzyskie	–2,00	Świętokrzyskie	–3,46	Łódzkie	–6,12
Opolskie	–1,26	Śląskie	–2,49	Opolskie	–4,88
Śląskie	–1,12	Zachodniopomorskie	–2,27	Śląskie	–4,88
Dolnośląskie	–1,06	Opolskie	–2,24	Lubelskie	–4,40
Lubelskie	–0,91	Lubuskie	–2,01	Zachodniopomorskie	–4,33
Podlaskie	–0,59	Dolnośląskie	–2,00	Dolnośląskie	–4,10
Zachodniopomorskie	–0,18	Lubelskie	–1,77	Lubuskie	–3,96
Polska ogółem	–0,02	Warmińsko–mazurskie	–1,39	Kujawsko–pomorskie	–3,61
Kujawsko–pomorskie	0,22	Kujawsko–pomorskie	–1,33	Podlaskie	–3,46
Mazowieckie	0,35	Podlaskie	–0,98	Warmińsko–mazurskie	–3,28
Lubuskie	0,39	Polska ogółem	–0,91	Polska ogółem	–3,19
Warmińsko–mazurskie	0,91	Podkarpackie	0,27	Podkarpackie	–2,15
Podkarpackie	1,14	Mazowieckie	0,35	Mazowieckie	–1,99
Małopolskie	1,49	Wielkopolskie	0,92	Wielkopolskie	–1,18
Wielkopolskie	1,66	Małopolskie	1,16	Małopolskie	–1,01
Pomorskie	2,29	Pomorskie	1,53	Pomorskie	–0,50

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

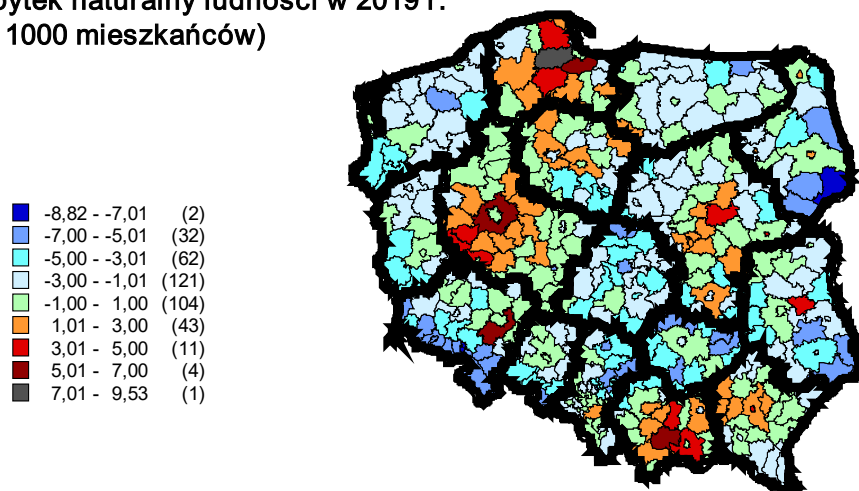
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań jest widoczny jeszcze wyraźniej w skali powiatów. Z porównania rycin 5.13, 5.14 i 5.15 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska, choć występują na zdecydowanie innym poziomie w 2020 r. są podobne w rozkładzie przestrzennym do tych z 2019 r. i stwierdzonych średnio w latach 2002–2019. Przyrost naturalny ludności, oraz najmniejszy ubytek naturalny, koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i w mniejszym nasileniu także na części terytorium kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i dolnośląskiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty obejmujące przeważające części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także fragmenty województw dolnośląskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

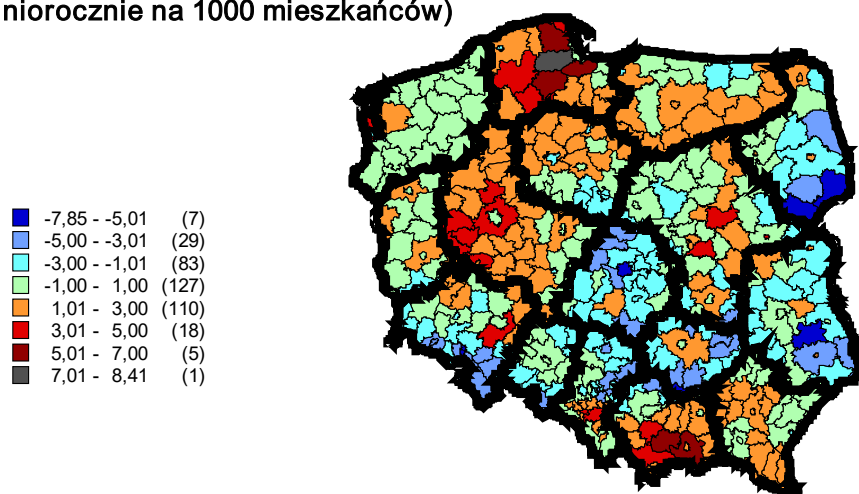
Ryc. 5.13. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5,14. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5,15. Przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

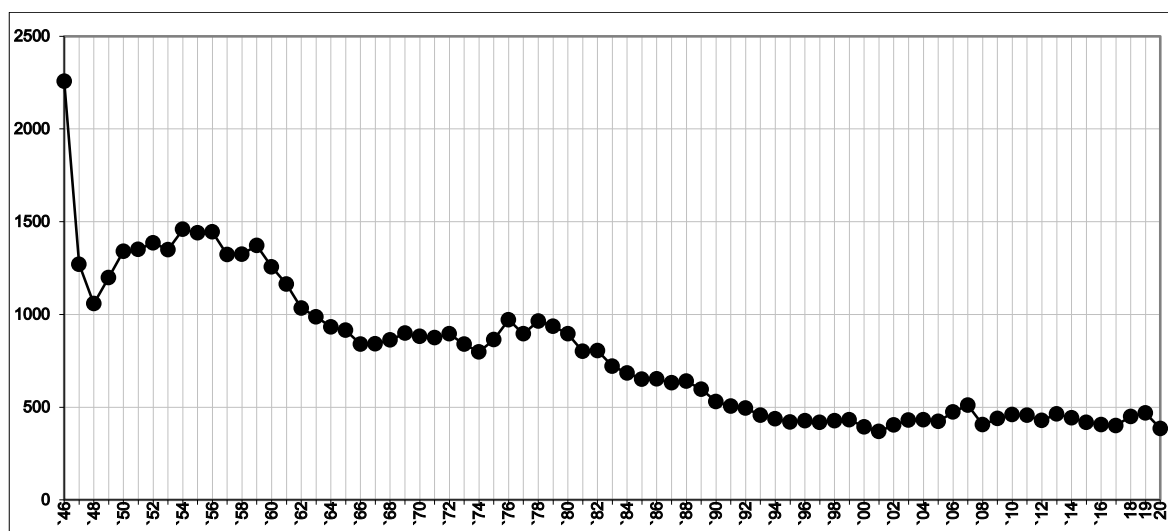
5.7. Migracje wewnętrzne

Na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, a nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. Wiarygodność wyników badań wzrasta, gdy zjawiska te obserwuje się w długim szeregu czasowym.

Począwszy od końca lat 50. XX w. roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym. Pewne osłabienie tego procesu można było zauważyć w latach 70. XX w., a od końca lat 90. jego stabilizację. Świadczy to o ograniczonej skali procesów w zakresie trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy w minionym systemie ustrojowym. Mimo to rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego były po 1989 r. o ok. połowę niższe od notowanych w latach 70. XX wieku. W 2020 r. nastąpiło wyraźne zmniejszenie rozmiarów migracji wewnętrznych (wykresy 5.13 i 5.14).

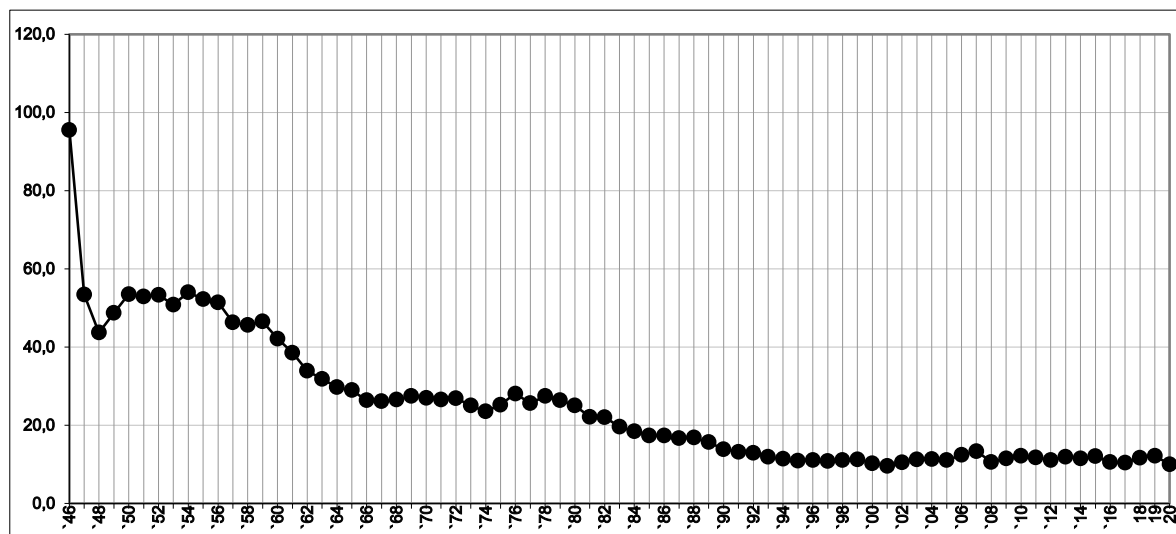
W omawianych latach 2002–2019 w rejestrach migracji wewnętrznych na pobyt stały w Polsce zanotowano ponad 8,5 mln osób (wiele z nich stanowiły zapewne przemieszczenia wielokrotne tych samych osób). Jest to równe 22% ludności kraju z 2020 roku. Rozmiary tego zjawiska sprawiają, iż nawet te „rejestrowane migracje na pobyt stały” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów. Ilościowe rozmiary (ok. 10,5 mln osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2020 pokazuje tablica 5.6.

Wykres 5.13. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2020 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Wykres 5.14. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2020 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 5.1.

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w latach 2002–2019 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–10 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, śląskim, małopolskim, lubelskim, opolskim i podlaskim. W 2020 r. w takiej sytuacji (napływ 8–9 osób na 1000 ludności) znajdowały się województwa: świętokrzyskie, łódzkie, śląskie, podkarpackie i małopolskie. Z kolei najintensywniejszy poziom zjawiska w 2019 r. (napływ 13–16 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: pomorskim, dolnośląskim, wielkopolskim i mazowieckim, a w 2020 r. – niemal identycznie w województwach: pomorskim, dolnośląskim, mazowieckim i wielkopolskim (tabl. 5.7).

Tablica 5.6. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2020

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2011–2015	2016	2017	2018	2019	2020
	w tysiącach								
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	1081,1	200,0	212,6	241,3	251,3	193,4
odpływ	1130,3	1260,2	1371,0	1247,1	225,0	238,4	269,6	280,7	232,9
Wieś napływ	920,0	927,3	1054,5	956,5	178,2	187,8	208,5	217,0	191,6
odpływ	966,3	798,6	845,6	790,5	153,2	161,9	180,2	187,6	152,2
Saldo migracji w miastach	+46,3	-128,7	-208,9	-166,0	25,0	-25,9	-28,3	-29,4	-39,4
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	2207,9	405,4	400,4	449,8	468,3	385,0

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2021*, GUS, Warszawa 2021 oraz *Rocznik Demograficzny 2020*, GUS, Warszawa 2020 (i wcześniejsze).

Z kolei regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (11 i mniej osób) to województwa: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie i świętokrzyskie. W 2020 r. w takiej sytuacji (odpływ 8–9 osób na 1000 ludności) znajdowały się województwa: małopolskie, łódzkie, śląskie i świętokrzyskie. Najintensywniejszy odpływ w ramach tak ujmowanych migracji wewnętrznych (ok. 13–14 osób na 1000 mieszkańców; średni w latach 2002–2019) odnoto-

wano w województwach: mazowieckim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, dolnośląskim oraz lubuskim, a w 2020 r. w województwach: warmińsko-mazurskim, lubuskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim, dolnośląskim i lubelskim (tabl. 5.7).

Tablica 5.7. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

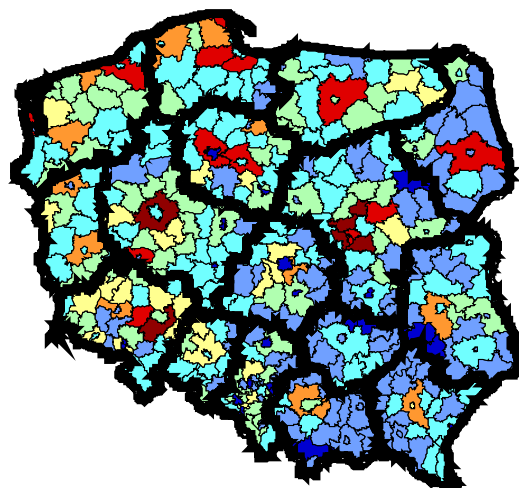
województwo	Średniorocznie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Świętokrzyskie	8,77	Świętokrzyskie	8,85	Świętokrzyskie	7,55
Podkarpackie	9,31	Łódzkie	9,54	Łódzkie	8,07
Śląskie	9,39	Śląskie	9,97	Śląskie	8,37
Małopolskie	9,76	Podkarpackie	10,42	Podkarpackie	8,64
Lubelskie	9,93	Lubelskie	10,46	Lubelskie	8,69
Opolskie	9,96	Opolskie	10,69	Małopolskie	9,08
Podlaskie	10,10	Podlaskie	10,98	Podlaskie	9,31
Kujawsko-pomorskie	11,22	Małopolskie	11,58	Opolskie	9,43
Warmińsko-mazurskie	11,67	Kujawsko-pomorskie	11,63	Kujawsko-pomorskie	9,80
Polska ogółem	11,87	Polska ogółem	12,20	Polska ogółem	10,06
Łódzkie	12,08	Warmińsko-mazurskie	12,67	Lubuskie	10,68
Zachodniopomorskie	12,33	Lubuskie	12,75	Zachodniopomorskie	10,86
Lubuskie	12,45	Zachodniopomorskie	13,44	Warmińsko-mazurskie	10,94
Pomorskie	13,62	Wielkopolskie	13,71	Wielkopolskie	11,49
Dolnośląskie	13,65	Dolnośląskie	14,32	Mazowieckie	11,50
Wielkopolskie	13,87	Mazowieckie	14,49	Dolnośląskie	12,09
Mazowieckie	16,04	Pomorskie	15,32	Pomorskie	12,18
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców					
województwo	średniorocznie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Małopolskie	8,67	Małopolskie	9,85	Małopolskie	8,08
Śląskie	10,12	Łódzkie	10,69	Łódzkie	8,81
Podkarpackie	10,36	Śląskie	10,91	Śląskie	9,11
Opolskie	10,62	Mazowieckie	11,58	Świętokrzyskie	9,30
Świętokrzyskie	10,71	Opolskie	11,71	Mazowieckie	9,58
Podlaskie	11,64	Świętokrzyskie	11,86	Podkarpackie	9,69
Polska ogółem	11,87	Podkarpackie	12,05	Polska ogółem	10,06
Kujawsko-pomorskie	11,98	Polska ogółem	12,20	Opolskie	10,19
Lubelskie	12,20	Pomorskie	12,78	Pomorskie	10,55
Pomorskie	12,30	Dolnośląskie	12,87	Podlaskie	10,76
Łódzkie	12,76	Kujawsko-pomorskie	13,04	Kujawsko-pomorskie	10,82
Zachodniopomorskie	12,92	Podlaskie	13,07	Lubelskie	10,92
Lubuskie	13,07	Wielkopolskie	13,37	Dolnośląskie	10,95
Dolnośląskie	13,19	Lubelskie	13,54	Wielkopolskie	11,06
Wielkopolskie	13,35	Zachodniopomorskie	13,96	Zachodniopomorskie	11,30
Warmińsko-mazurskie	13,51	Lubuskie	13,98	Lubuskie	11,52
Mazowieckie	13,52	Warmińsko-mazurskie	15,32	Warmińsko-mazurskie	12,43

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

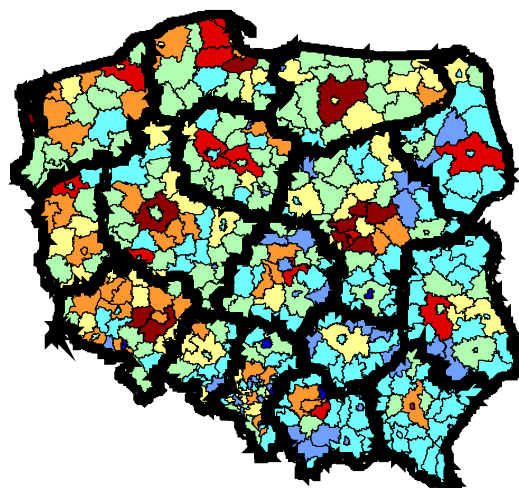
Ryc. 5.16. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

■	3,58 - 6,00	(22)
■	6,01 - 8,00	(110)
■	8,01 - 10,00	(124)
■	10,01 - 12,00	(65)
■	12,01 - 14,00	(27)
■	14,01 - 18,00	(13)
■	18,01 - 24,00	(13)
■	24,01 - 35,16	(6)



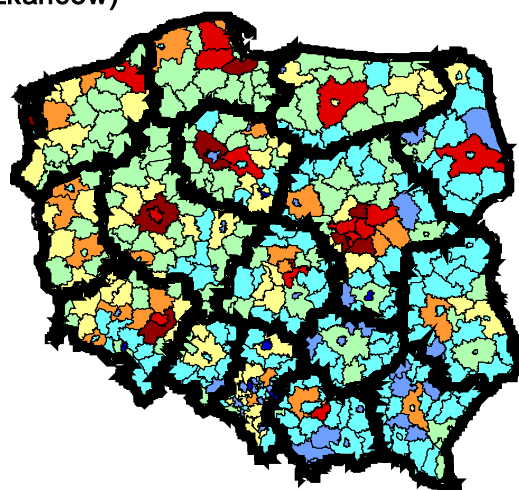
Ryc. 5.17. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

■	4,57 - 6,00	(5)
■	6,01 - 8,00	(38)
■	8,01 - 10,00	(119)
■	10,01 - 12,00	(105)
■	12,01 - 14,00	(48)
■	14,01 - 18,00	(40)
■	18,01 - 24,00	(14)
■	24,01 - 40,9	(11)



Ryc. 5.18. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

■	4,71 - 6,00	(6)
■	6,01 - 8,00	(40)
■	8,01 - 10,00	(133)
■	10,01 - 12,00	(101)
■	12,01 - 14,00	(55)
■	14,01 - 18,00	(23)
■	18,01 - 24,00	(14)
■	24,01 - 31,89	(8)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

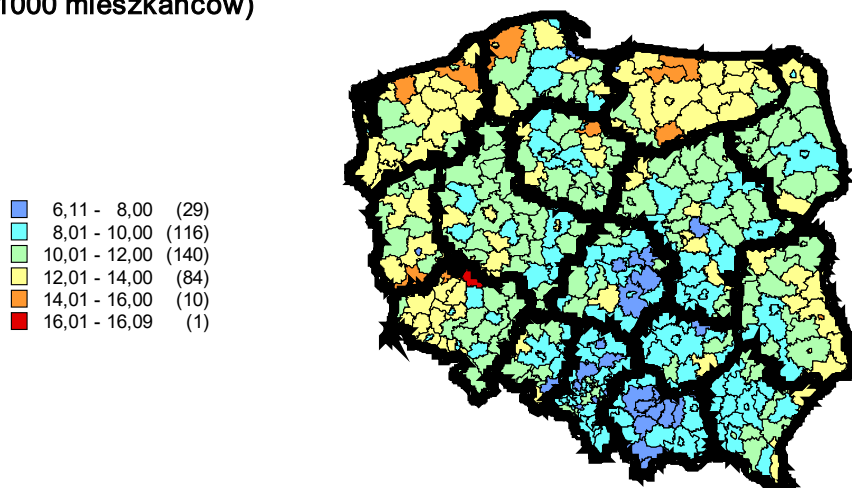
W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2020 i w 2019 r. pokazano na ryc. 5.16 i 5.17, a średniorocznie dla lat 2002–2019 na ryc. 5.18. Wspomniane kartogramy wyraźnie wskazują, że nawet w 2020 r. najintensywniejszy napływ ludności miał miejsce na tereny powiatów otaczających największe miasta, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków miejscem docelowym najintensywniejszych rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również wyróżniający się pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich.

Ogólniej rzecz ujmując, można zauważyć wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej części kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów „województw rolniczych” (województwa wschodnie), a także okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część dolnośląskiego).

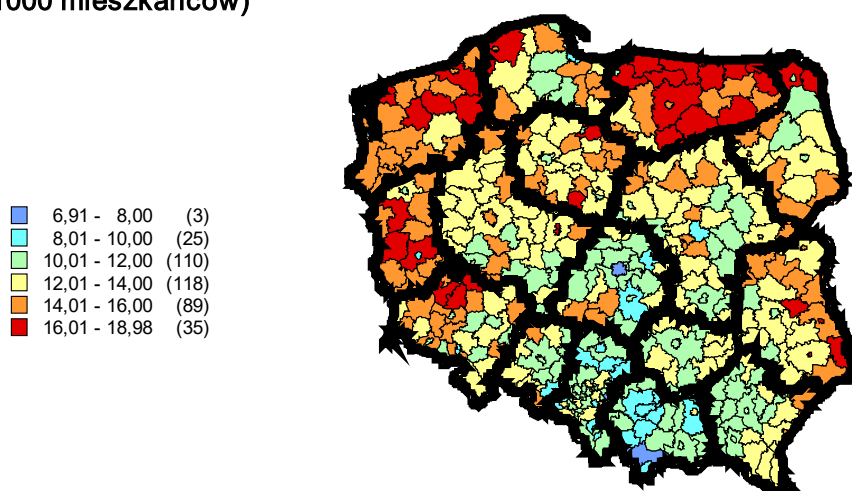
Odmienny układ przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla 2020 i 2019 r. zjawisko to pokazano na ryc. 5.19 i 5.20, zaś średniorocznie dla lat 2002–2019 na ryc. 5.21. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, w szczególności zachodnich. Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, zachodniej części dolnośląskiego, wschodniej części województwa lubelskiego i prawie całego podlaskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego). Przy rozpatrywaniu względnej trwałości układu zróżnicowań przestrzennych nasilenia migracji wewnętrznych w omawianym okresie, należy zwrócić uwagę na zmniejszenie poziomu odnośnych wskaźników w 2020 roku.

Porównując poziom natężenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów z początku XXI w., ze średnimi dla lat 2002–2019, stwierdza się pewną stabilizację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną, nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

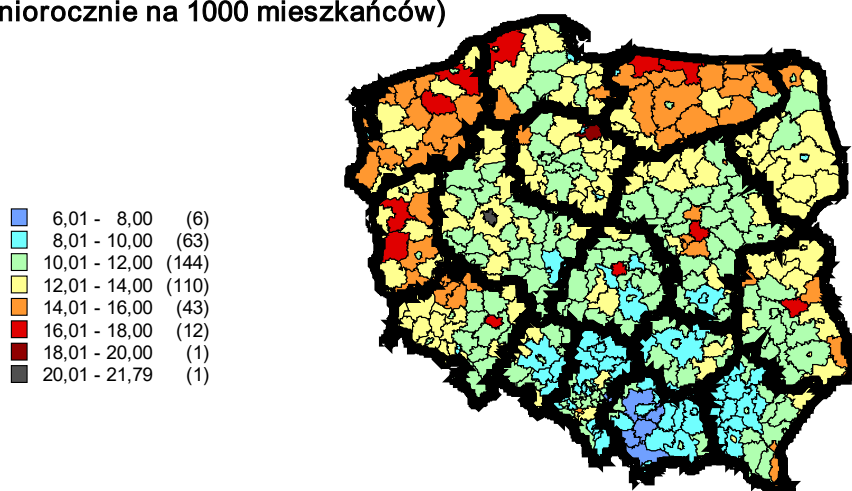
Ryc. 5.19. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.20. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.21. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

5.8. Ogólna charakterystyka migracji zagranicznych

Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym, jednak w ostatnich latach można zauważyć pewną zmianę w tym zakresie. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i państw wysoko rozwiniętych „starej UE” jest główną przyczyną narastania i stopniowych przekształceń tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań z powodu wyjazdu na stałe Polaków za granicę oraz rejestrowanego napływu cudzoziemców na pobyt stały do Polski – por. tablica 5.8.

Na podstawie danych bieżącej statystyki publicznej, można jedynie stwierdzić, iż bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały” w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykresy 5.1 i 5.2). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę na pobyt stały po 1989 i po 2010 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości¹.

Tablica 5.8. Migracje zagraniczne ludności na okres 12 miesięcy i więcej (długookresowe)

Migracje*	1996– –2000	2001– –2005	2006– –2010	2011– –2015	2016	2017	2018	2019	2020
	w osobach								
Migracje zagraniczne ogółem									
Imigranci	x	x	x	x	61739	29355	68530	73135	63509
Emigranci	x	x	x	x	47126	37763	39586	39138	40127
Saldo migracji	x	x	x	x	14613	–8408	28944	33997	23382
W tym migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2020									
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	68 136	13475	13324	15461	16909	13263
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	113 241	11970	11888	11849	10726	8780
Saldo migracji	–71 847	–70 713	–74 794,0	–45 105	1505	1436	3612	6183	4483

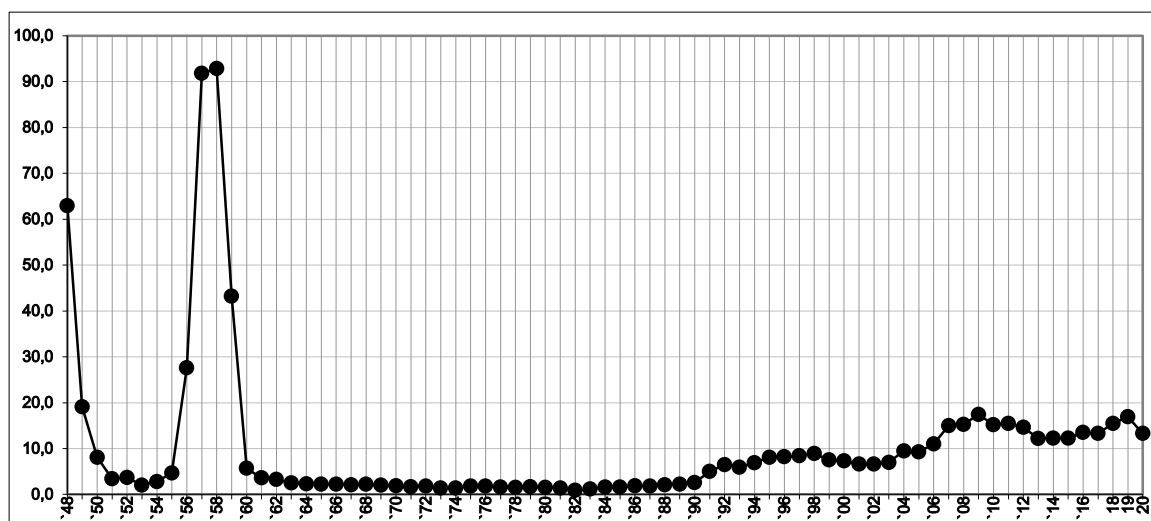
* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2021 r.* GUS, Warszawa 2021 i wcześniejsze roczniki; *Rocznik Demograficzny 2021*, GUS, Warszawa 2021.

Obserwacja rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają różnego rodzaju powiązania zagraniczne.

¹ Użyteczność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2019. Ilościowe zestawienie ruchu ludności w latach 1996–2019 zawiera tablica 5.1. Z analiz prowadzonych w GUS wynika, iż wymieniona liczba „emigrantów” jest prawie 10-krotnie niższa od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę.

Wykres 5.15. Migracje zagraniczne. Napływ ludności do Polski w latach 1948–2020* (w tys. osób)



* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

W tabelicy 5.9 przedstawiono wielkość napływu ludności z zagranicy w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, według województw dla 2020 i 2019 r. oraz średniorocznie dla lat 2002–2019. Poziom nasilenia imigracji był w tym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą (ok. 0,5–0,7 osoby na 1000 ludności) intensywność napływu ludności z zagranicy w latach 2002–2019 odnotowano w województwach: opolskim, małopolskim, dolnośląskim i pomorskim. Z kolei najmniejszym względnym poziomem napływu (ok. 0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: wielkopolskie, łódzkie, lubelskie, oraz kujawsko-pomorskie i świętokrzyskie. Część z nich to regiony o ograniczonej atrakcyjności pod względem uwarunkowań rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś to duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców. Niemal identyczny układ międzyregionalnych zróżnicowań zachował się w 2020 r., jednak przy obniżonym poziomie nasilenia tego zjawiska.

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla 2020 i 2019 r. przedstawiono na ryc. 5.22 i 5.23, a średniorocznie dla lat 2002–2019 na ryc. 5.24. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych średniorocznie w latach 2002–2019 występują powszechnie na obszarze województwa opolskiego oraz już w znacznie mniejszym nasileniu w województwach: dolnośląskim, małopolskim, podkarpackim, zachodniopomorskim i podlaskim.

Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (wielkopolskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i mazowieckie), a także lubelskiego i lubuskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

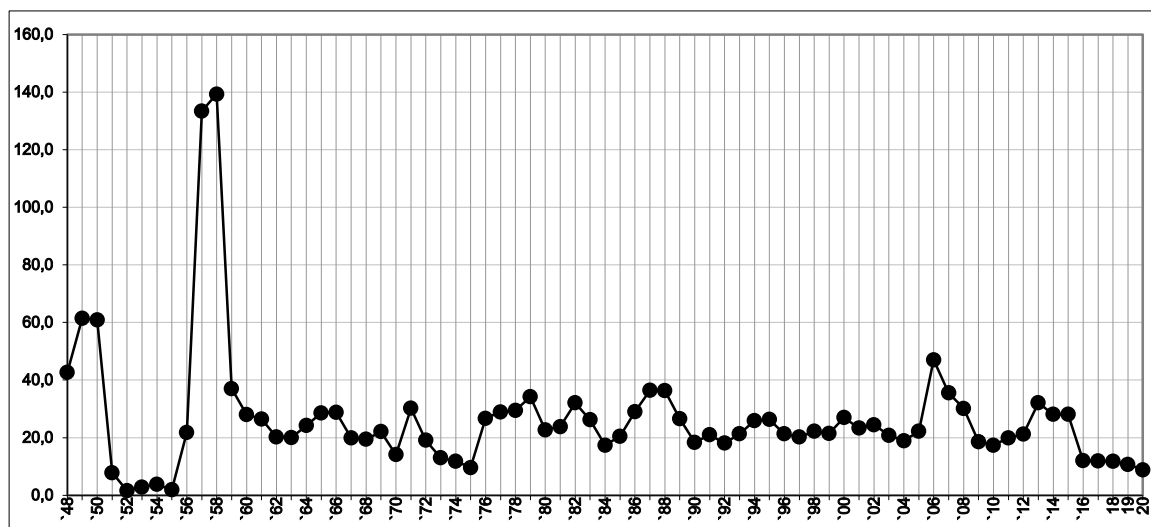
Tablica 5.9. Migracje zagraniczne. Napływ ludności do Polski według województw w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019, na 1000 mieszkańców

województwo	średniorocznie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Wielkopolskie	0,18	Łódzkie	0,27	Łódzkie	0,18
Łódzkie	0,19	Wielkopolskie	0,29	Świętokrzyskie	0,22
Lubelskie	0,20	Świętokrzyskie	0,29	Kujawsko-pomorskie	0,23
Kujawsko-pomorskie	0,22	Kujawsko-pomorskie	0,32	Wielkopolskie	0,24
Świętokrzyskie	0,23	Śląskie	0,36	Śląskie	0,27
Mazowieckie	0,28	Warmińsko-mazurskie	0,38	Lubelskie	0,31
Polska ogółem	0,34	Lubelskie	0,38	Warmińsko-mazurskie	0,32
Śląskie	0,36	Polska ogółem	0,44	Polska ogółem	0,35
Podlaskie	0,36	Podkarpackie	0,50	Podkarpackie	0,38
Warmińsko-mazurskie	0,37	Mazowieckie	0,50	Pomorskie	0,38
Zachodniopomorskie	0,39	Pomorskie	0,50	Mazowieckie	0,40
Podkarpackie	0,40	Opolskie	0,51	Lubuskie	0,41
Lubuskie	0,43	Lubuskie	0,53	Zachodniopomorskie	0,44
Pomorskie	0,46	Zachodniopomorskie	0,56	Opolskie	0,45
Dolnośląskie	0,46	Dolnośląskie	0,56	Podlaskie	0,46
Małopolskie	0,47	Podlaskie	0,59	Dolnośląskie	0,47
Opolskie	0,67	Małopolskie	0,59	Małopolskie	0,47

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odpowiednich lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W zakresie rejestrowanego natężenia odpływu ludności za granicę na pobyt stały średnio w latach 2002–2019 najwyższy poziom wskaźnika (powyżej 0,7 osoby na 1000 ludności) występował w województwach zachodnich i południowo-zachodnich: opolskim, śląskim, dolnośląskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Z kolei najniższy poziom emigracji ludności (ok. 0,2–0,3 osób na 1000 mieszkańców) występował w latach 2002–2019 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie) – por. Tablica 5.10.

Wykres 5.16. Migracje zagraniczne. Odpływ ludności z Polski w latach 1948–2020* (w tys. osób)

* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Tablica 5.10. Migracje zagraniczne. Odpływ ludności z Polski według województw w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019, na 1000 mieszkańców

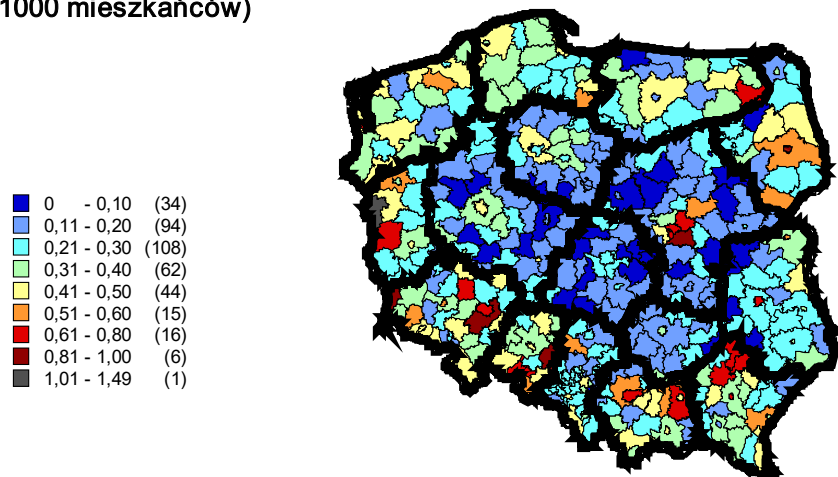
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców					
województwo	średniorocznie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Mazowieckie	0,16	Mazowieckie	0,08	Mazowieckie	0,08
Łódzkie	0,25	Świętokrzyskie	0,09	Świętokrzyskie	0,11
Świętokrzyskie	0,26	Łódzkie	0,14	Łódzkie	0,13
Lubelskie	0,27	Lubelskie	0,16	Podlaskie	0,13
Wielkopolskie	0,34	Kujawsko-pomorskie	0,19	Lubelskie	0,14
Kujawsko-pomorskie	0,46	Wielkopolskie	0,22	Wielkopolskie	0,16
Małopolskie	0,47	Podlaskie	0,23	Kujawsko-pomorskie	0,18
Podlaskie	0,48	Podkarpackie	0,26	Polska ogółem	0,23
Podkarpackie	0,52	Polska ogółem	0,28	Podkarpackie	0,25
Zachodniopomorskie	0,57	Małopolskie	0,31	Pomorskie	0,27
Polska ogółem	0,60	Pomorskie	0,34	Dolnośląskie	0,28
Lubuskie	0,73	Dolnośląskie	0,35	Lubuskie	0,28
Warmińsko-mazurskie	0,76	Warmińsko-mazurskie	0,36	Warmińsko-mazurskie	0,30
Pomorskie	0,78	Lubuskie	0,38	Małopolskie	0,30
Dolnośląskie	0,80	Śląskie	0,46	Śląskie	0,31
Śląskie	1,18	Zachodniopomorskie	0,47	Zachodniopomorskie	0,35
Opolskie	2,67	Opolskie	0,96	Opolskie	0,83

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych mierniki wyliczano, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

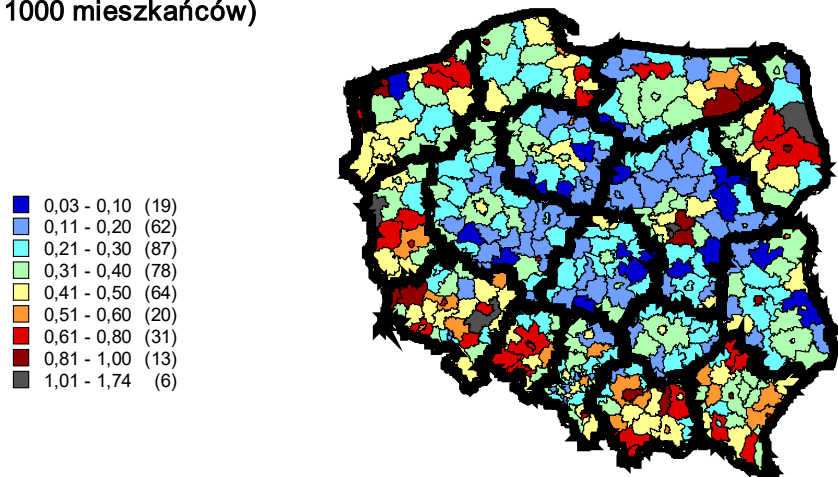
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu migracyjnego ludności za granicę (ryc. 5.25 dla roku 2020, 5.26 dla 2019 oraz ryc. 5.27 średniorocznie dla lat 2002–2019), stwierdza się występowanie podobnych do przedstawionych wyżej prawidłowości. Podobnie jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych, obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2019 i 2020 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju.

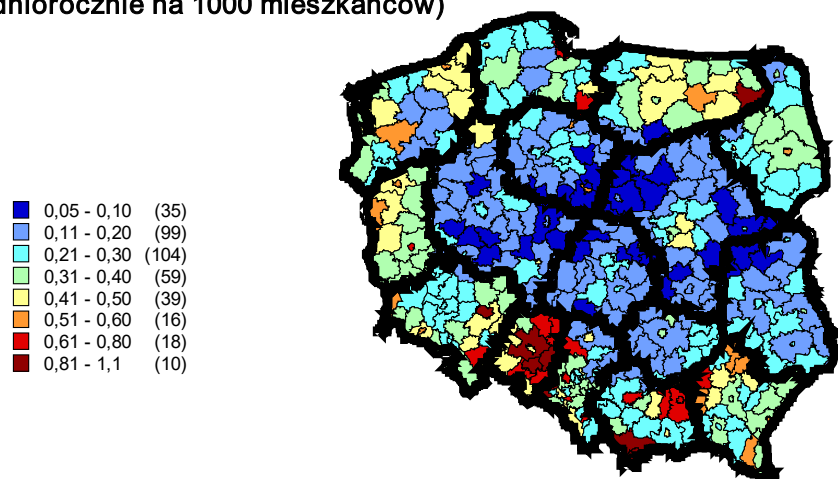
Ryc. 5.22. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.23. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



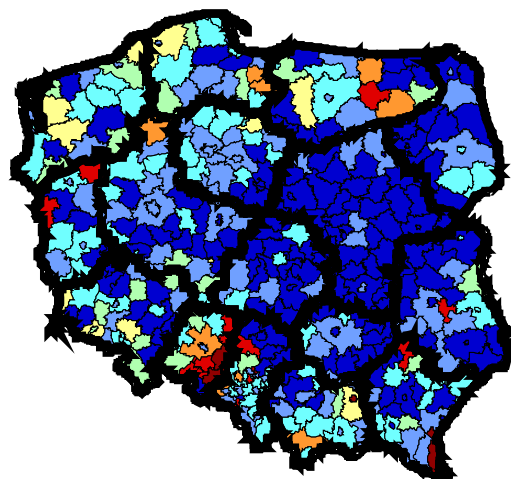
Ryc. 5.24. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

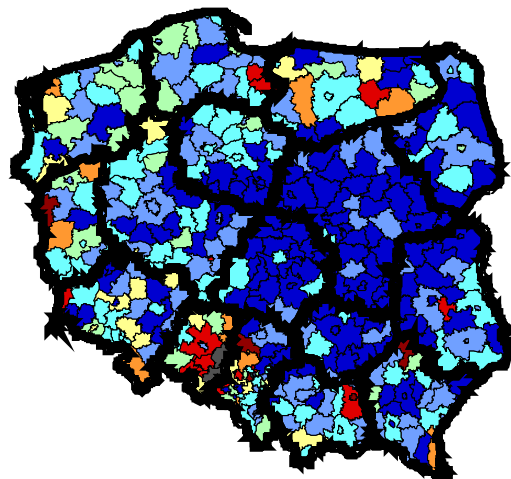
Ryc. 5.25. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

■	0 - 0,10	(157)
■	0,11 - 0,20	(84)
■	0,21 - 0,40	(78)
■	0,41 - 0,60	(25)
■	0,61 - 0,80	(11)
■	0,81 - 1,00	(9)
■	1,01 - 1,50	(12)
■	1,26 - 1,95	(4)



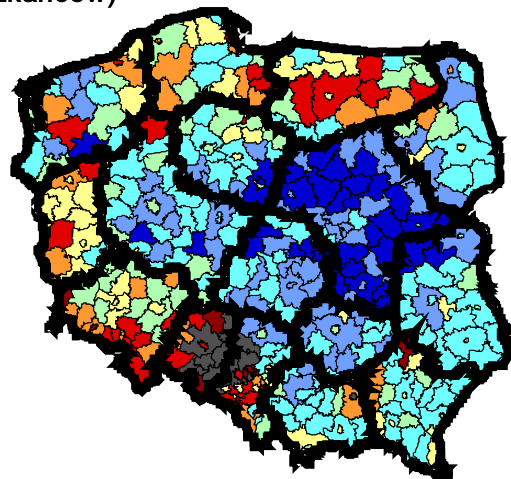
Ryc. 5.26. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

■	0 - 0,10	(135)
■	0,11 - 0,20	(82)
■	0,21 - 0,40	(84)
■	0,41 - 0,60	(29)
■	0,61 - 0,80	(19)
■	0,81 - 1,00	(11)
■	1,01 - 1,50	(13)
■	1,51 - 2,00	(5)
■	2,01 - 2,13	(2)



Ryc. 5.27. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

■	0,02 - 0,10	(35)
■	0,11 - 0,20	(58)
■	0,21 - 0,40	(106)
■	0,41 - 0,60	(55)
■	0,61 - 0,80	(40)
■	0,81 - 1,00	(31)
■	1,01 - 1,50	(31)
■	1,51 - 2,50	(12)
■	2,51 - 5,36	(12)

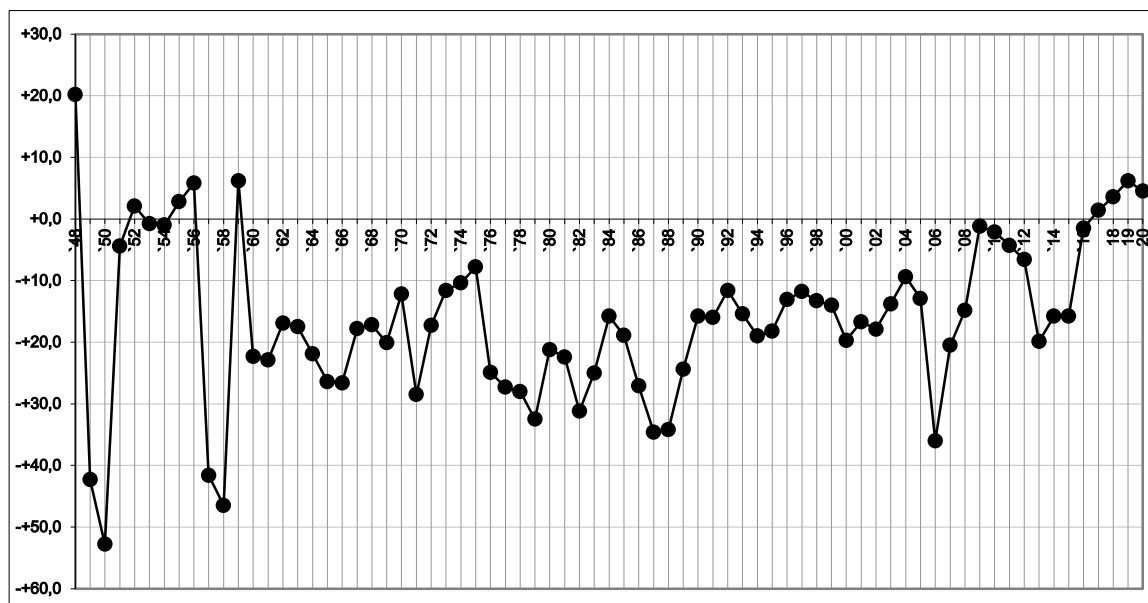


Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

5.9. Saldo migracji na pobyt stały

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski na pobyt stały niemal w całym okresie po II wojnie światowej pozostawało ujemne. Pewne zmiany nastąpiły po roku 2016. Przekształcenia ustrojowe po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie rozmiarów salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski (wykres 5.17).

Wykres 5.17. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2020* (w tys. osób)



* Z powodu braku danych w 2015 r., uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Znacznie ciekawsze wyniki przynosi analiza salda migracji w ujęciu wojewódzkim, obejmuje ona bowiem również wpływ migracji wewnętrznych na poziom miernika. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono w tabelicy 5.11. W ujęciu średniorocznym dla lat 2002–2019 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,67 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (1,08), pomorskim (0,88), i wielkopolskim (0,34). Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne).

Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa: opolskie (–3,54 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (–2,37), lubelskie (–2,35), świętokrzyskie (–1,99), śląskie (–1,91), oraz podlaskie (–1,70).

Układ międzywojewódzkich zróżnicowań przestrzennych poziomu salda migracji w 2020 r. był podobny jak w 2019 r., jednak przy niższych wartościach wskaźnika.

Tablica 5.11. Saldo migracji ogółem: wewnętrznych i zagranicznych w 2019 r. i w 2020 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2019 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

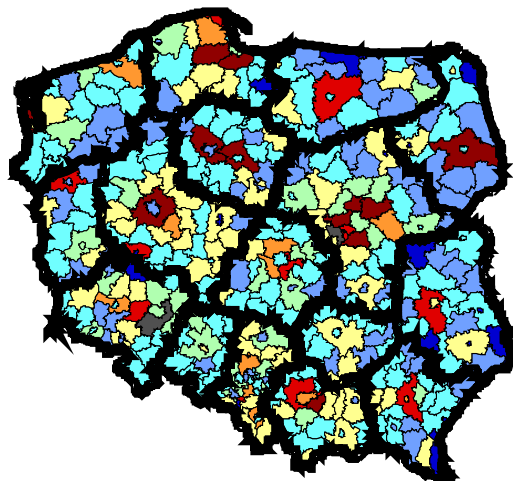
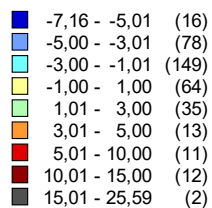
województwo	średniorocznie 2002–2019	województwo	w 2019 r.	województwo	w 2020 r.
Opolskie	–3,54	Lubelskie	–2,86	Lubelskie	–2,07
Warmińsko–mazurskie	–2,37	Świętokrzyskie	–2,81	Świętokrzyskie	–1,64
Lubelskie	–2,35	Warmińsko–mazurskie	–2,64	Warmińsko–mazurskie	–1,48
Świętokrzyskie	–1,99	Podlaskie	–1,72	Opolskie	–1,15
Śląskie	–1,91	Opolskie	–1,48	Podlaskie	–1,12
Podlaskie	–1,70	Podkarpackie	–1,39	Kujawsko–pomorskie	–0,98
Podkarpackie	–1,23	Kujawsko–pomorskie	–1,29	Podkarpackie	–0,92
Kujawsko–pomorskie	–1,05	Lubuskie	–1,09	Śląskie	–0,79
Lubuskie	–0,97	Śląskie	–1,04	Lubuskie	–0,71
Zachodniopomorskie	–0,84	Łódzkie	–1,02	Łódzkie	–0,69
Łódzkie	–0,76	Zachodniopomorskie	–0,43	Zachodniopomorskie	–0,36
Polska ogółem	–0,36	Polska ogółem	0,16	Polska ogółem	0,12
Dolnośląskie	0,01	Wielkopolskie	0,42	Wielkopolskie	0,50
Wielkopolskie	0,34	Dolnośląskie	1,67	Małopolskie	1,17
Pomorskie	0,88	Małopolskie	2,01	Dolnośląskie	1,33
Małopolskie	1,08	Pomorskie	2,70	Pomorskie	1,74
Mazowieckie	2,67	Mazowieckie	3,33	Mazowieckie	2,25

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odpowiednich lat.

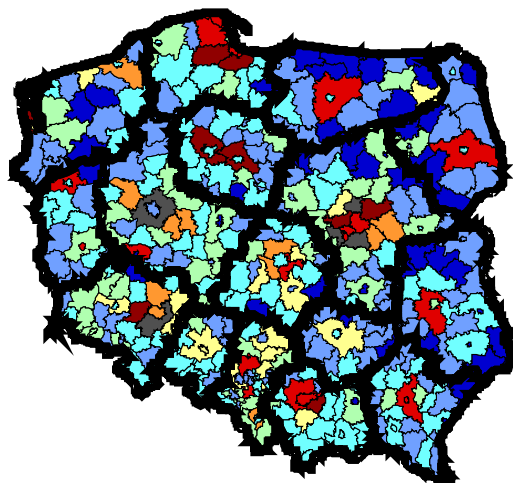
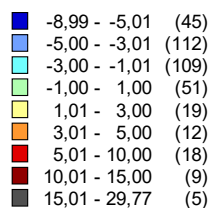
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regionalny poziom analizy salda migracji rejestrowanych ogółem nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Ryciny 5.28 i 5.29 ilustrują rozmiary salda migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w poszczególnych powiatach w 2020 i 2019 r., a ryc. 5.30 średniorocznie dla lat 2002–2019. Kartogramy te „modelowo” ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako miejsc docelowych migracji ludności na pobyt stały. Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie nieliczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz jeszcze mniejsze fragmenty śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego, mazowieckiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Sytuacji w tym zakresie nie zmieniły uwarunkowania pandemii COVID-19. Zauważa się jednak przy osłabieniu ruchów migracyjnych złagodzenie zjawiska ubytków i przyrostów migracyjnych ludności na poszczególnych obszarach.

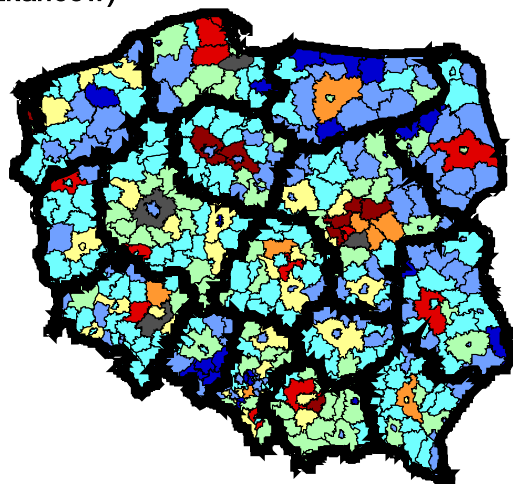
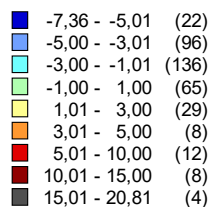
Ryc. 5.28. Ogólne saldo migracji w 2020 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.29. Ogólne saldo migracji w 2019 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 5.30. Ogólne saldo migracji w okresie 2002-2019
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Źródło: Opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Podsumowanie

Sytuację demograficzną Polski, odmiennie niż w latach poprzednich, oprócz znanych „tradycyjnych” czynników, kształtowały również bezpośrednio i pośrednio skutki pandemii COVID-19. W szczególności wskazać tu trzeba na niebywały wzrost intensywności zgonów wywołanych bezpośrednio i pośrednio masowymi zachorowaniami na COVID-19. Pojawiło się zjawisko zwane popularnie „nadumieralnością” ludności, jednak określenie to nie jest w rozlicznych opracowania rozumiane jednoznacznie²:

W syntetycznym ujęciu, wśród podstawowych wyznaczników sytuacji demograficznej Polski w 2020 r., można wymienić następujące zjawiska (por. tablica 5.12):

- Ujawniły się ściśle powiązania ze zjawiskami i procesami demograficznymi państw członkowskich UE, w tym w szczególności z rozprzestrzenianiem się różnego typu zagrożeń, czego przykładem jest pandemia COVID-19;
- Sytuacja epidemiologiczna i jej skutki demograficzne w postaci m.in. radykalnie zwiększonego nasilenia umieralności występowały na poziomie podobnym jak w najwyższej rozwiniętych państwach UE;
- W warunkach pandemii COVID-19 zachowane zostały zróżnicowania przestrzenne (międzywojewódzkie oraz międzypowiatowe) niemal wszystkich podstawowych składowych sytuacji demograficznej. Poszczególne zjawiska występowały na „pandemijnym” poziomie (wyraźnie wyższym lub niższym niż w latach ubiegłych), jednak przy zachowaniu układu zróżnicowań przestrzennych z lat wcześniejszych.
- Radykalnie zwiększył się ubytek rzeczywisty ludności (–117,6 tys.), przede wszystkim wskutek bezprecedensowego zwiększania liczby i nasilenia zgonów (477,4 tys.; 12,5/1000), umiarkowanego zmniejszenia liczby i nasilenia urodzeń (355,3 tys.; 9,3/1000) oraz niewielkiego zmniejszenia dodatniego salda migracji zagranicznych (4,5 tys.). Na skutek współwystępowania ww. czynników praktycznie (z niewielkimi wyjątkami woj. mazowieckie i pomorskie) wszystkie województwa wykazały ubytek rzeczywisty ludności podobnie jak i zdecydowana większość powiatów (tylko 67 na 380 wykazywało przyrost liczny ludności powyżej 1 promila).
- Zapewne przy dużym współdziałaniu restrykcji i ograniczeń okresu pandemii wyraźnie zmniejszyła się liczba i nasilenie zawieranych małżeństw (145,0 tys. 3,8/1000);
- Liczba i nasilenie urodzeń zmniejszyły się w stopniu umiarkowanym (355,3 tys. 9,3/1000);
- Wyraźnie pogłębił się ubytek naturalny ludności (–122 tys.; –3,2/1000);
- Rejestrowane migracje zagraniczne na pobyt stały (napływ, odpływ, saldo) zmniejszyły się w nieznacznym stopniu (odpowiednio: 13,3 tys., 8,8 tys., 4,5 tys.);
- Międzypowiatowe rejestrowane migracje wewnętrzne na pobyt stały zmniejszyły się wyraźnie (385,0 tys.; 10,1/1000);

W 2020 r. nałożyły się dwa elementy kształtujące sytuację demograficzną Polski: długookresowe procesy stagnacji i regresu demograficznego, wynikające w znacznej mierze z ubytku emigracyjnego ludności, jaki dokonał się w pierwszej i drugiej dekadzie XXI w. oraz tragiczne w skutkach oddziaływanie napływowej pandemii COVID-19. Niestety oba ww. uwarunkowania działają również w 2021 roku.

² W części, zwłaszcza „medialnych”, analiz nazwą tą określa się dość dowolnie wyliczaną nadwyżkę liczby zmarłych osób w 2020 r. nad liczbą zmarłych w 2019 r. lub nad średnią liczbą zmarłych wyliczaną dla kilku lat poprzedzających rok 2020. Bardziej „zaawansowane” analizy odwołują się do prognozowanej liczby zgonów w 2020 r., którą to wielkość porównuje się z faktyczną liczbą zgonów z 2020 r. Teoretycznie najbardziej precyzyjne ustalenia w tym zakresie powinny przynosić metody ustalania „nadumieralności”, polegające na wykorzystaniu standaryzacji odpowiednich danych, dla wyeliminowania zmian struktury wieku ludności. W takim wypadku, jak wiadomo, po przyjęciu podstawy standaryzacji wylicza się hipotetyczne wielkości np. zgonów w 2020 r. i porównuje się je z wielkościami z 2019 r. lub średnimi z kilku lat wcześniejszych. Jak widać, istnieje wiele możliwości, mniej lub bardziej precyzyjnego wyliczania „nadumieralności”, ale żadna z tych metod nie pokazuje rzeczywistego stanu w tym zakresie, a jedynie daje określone przybliżenie wielkości realnych. Większość ww. metod wyliczania „nadumieralności” lub „zgonów nadmiarowych” daje podobne wyniki – jeśli oczywiście określone metody są wykorzystywane prawidłowo.

Tablica 5.12. Zestawienie podstawowych wyznaczników sytuacji demograficznej Polski w latach 2002–2020

	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Ludność	38219	38191	38174	38157	38125	38116	38136	38167	38200	38538	38533	38496	38479	38437	38433	38434	38411	38383	38265
Przyr. rzecz.	-23,0	-28,0	-17,0	-17,0	-32,0	-9,0	19,9	31,1	32,7	0,9	-5,1	-37,3	-17,1	-41,6	-4,2	0,6	-22,4	-28,6	-117,6
Przyr. rzecz./1000	-0,6	-0,7	-0,4	-0,4	-0,8	-0,2	0,5	0,8	0,9	0,2	-0,1	-1,0	-0,4	-1,1	-0,11	0,01	-0,58	-0,74	-3,06
Małżeństwa	191,9	195,4	191,8	206,9	226,2	248,7	257,7	250,8	228,3	206,5	203,9	180,4	188,5	188,8	193,5	192,6	192,4	183,4	145
Małż/1000	5,0	5,1	5,0	5,4	5,9	6,5	6,8	6,6	6,0	5,4	5,3	4,7	4,9	4,9	5	5,01	5,01	4,78	3,79
Przyrost nat	-5,7	-14,1	-7,4	-3,9	4,5	10,7	35,1	32,6	34,8	12,9	1,5	-17,7	-1,3	-25,6	-5,8	-0,9	-26	-34,8	-122
Prayrost nat/1000	-0,1	-0,4	-0,2	-0,1	0,1	0,3	0,9	0,9	0,9	0,3	0,0	-0,5	-0,0	-0,7	-0,2	-0,02	-0,68	-0,91	-3,19
Urodzenia żywe	353,8	351,1	356,1	364,4	374,2	387,9	414,5	417,6	413,3	388,4	386,3	369,6	375,2	369,3	382,3	402,0	388,2	375	355,3
Urodz. Żyw./1000	9,3	9,2	9,3	9,6	9,8	10,2	10,9	11,0	10,8	10,1	10,0	9,6	9,7	9,6	10	10,46	10,11	9,77	9,29
Zgony og.	359,5	365,2	363,5	368,3	369,7	377,2	379,4	384,9	378,5	375,5	384,8	387,3	376,5	394,9	388	402,9	414,2	409,7	477,4
Zgony og./1000	9,4	9,6	9,5	9,7	9,7	9,9	9,9	10,1	9,9	9,7	10,0	10,1	9,8	10,3	10,1	10,48	10,78	10,7	12,5
Zgony niem.	2,7	2,5	2,4	2,3	2,2	2,3	2,3	2,3	2,1	1,8	1,8	1,7	1,6	1,5	1,5	1,6	1,5	1,4	1,3

Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Tablica 5.12. Zestawienie podstawowych wyznaczników sytuacji demograficznej Polski w latach 2002–2020 (dok.)

	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Zgony niem./1000uz	7,5	7,0	6,8	6,4	6,0	6,0	5,6	5,6	5,0	4,7	4,6	4,6	4,2	4	4	3,99	3,85	3,77	3,57
Migracje wew.	403,6	430,5	432,6	422,8	473,5	511,2	405,5	438,2	459,2	456,0	428,2	463,6	441,7	418,3	405,5	400,4	449,8	468,3	385
Migracje wew./1000	10,6	11,3	11,3	11,1	12,4	13,4	10,6	11,5	12,2	11,8	11,1	12,0	11,5	12,1	10,6	10,42	11,71	12,2	10,06
Migr. zag-nap.	6,6	7,0	9,5	9,3	11,0	15,0	15,3	17,4	15,2	15,5	14,6	12,2	12,3	12,3	13,5	13,3	15,5	16,9	13,3
Migr. zag-odp	24,5	20,8	18,9	22,2	47,0	35,5	30,1	18,6	17,4	19,9	21,2	32,1	28,1	28,1	12	11,9	11,8	10,7	8,8
Saldo migr.	-17,9	-13,8	-9,4	-12,9	-36,0	-20,5	-14,9	-1,2	-2,1	-4,3	-6,6	-19,9	-15,8	-15,8	-1,5	1,4	3,6	6,2	4,5
Wiek przed-produkcje	8663,7	8349,8	8087,1	7863,8	7660,6	7487,9	7349,7	7231,3	7243,2	7146,6	7066,8	6995,4	6943,0	6901,8	6895,9	6920,7	6935,5	6948,7	6953,6
Wiek pro-dukcyj.	23789,8	24038,8	24239,6	24405,0	24481,7	24545,3	24590,5	24624,4	24831,0	24738,5	24605,6	24422,1	24230,2	24002,2	23767,6	23517,6	23269,7	23025,9	22771,4
Wiek popro-dukcyj.	5765,0	5802,0	5847,2	5888,2	5983,2	6082,5	6195,7	6311,6	6455,6	6653,4	6861,0	7078,2	7305,4	7533,3	7769,5	7995,3	8205,9	8407,9	8539,9
% wiek przedprod.	22,7	21,9	21,2	20,6	20,1	19,6	19,3	18,9	18,8	18,5	18,3	18,2	18,0	18,0	17,9	18,0	18,1	18,1	18,2
% wiek prod.	62,2	62,9	63,5	64,0	64,2	64,4	64,5	64,5	64,4	64,2	63,9	63,4	63,0	62,4	61,8	61,2	60,6	60,0	59,5
% wiek poprod.	15,1	15,2	15,3	15,4	15,7	16,0	16,2	16,5	16,8	17,3	17,8	18,4	19,0	19,6	20,2	20,8	21,4	21,9	22,3

Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

ROZDZIAŁ VI. MIGRACJE WEWNĘTRZNE

Streszczenie

Opracowanie jest już czwartym (pierwsza edycja miała miejsce w roku 2018) starającym się całościowo objąć zagadnienie natężenia i kierunków przepływów wewnętrznych po 1989 roku. W stosunku do poprzednich edycji przebudowana została struktura: najpierw omawiane są wyniki statystyczne (natężenie, struktura biologiczna, kierunki przemieszczeń), a następnie uwarunkowania i charakterystyczne cechy mobilności wewnętrznej po 1989 roku. (polaryzacja społeczno-gospodarcza, w tym metropolizacja, migracje peryferie-centrum i problem depopulacji, suburbanizacja demograficzna i jej wpływ na społeczeństwo i gospodarkę). Jako zupełnie nowe zagadnienie wprowadzono: bilans rejestrowanych migracji między stolicami województw w latach 2015–2019, wskazujące na hierarchię ośrodków, a także omówienie wpływu pandemii COVID-19 na mobilność wewnętrzną (pierwsze obserwacje). Wskutek utrudnień w dostępie do urzędów i zaburzeń w rejestracji danych meldunkowych, część analiz wykonano według stanu na koniec 2019 r.

W analizach oparto się głównie na macierzy wymeldowań i zameldowań między gminami, udostępnionej przez GUS za okres 1989–2020 (32 roczniki), obejmujące 3,3 mln rekordów (gmina źródłowa-gmina docelowa) oraz 13,1 mln indywidualnych przemieszczeń. Oprócz tej macierzy dysponowano dokładniejszym podziałem na 15 pięcioletnich kategorii wieku (0–4, 5–9, ..., 70 i więcej lat) i płeć migrantów za lata 2012–2020 (9 roczników). Podobnie jak w poprzednich latach należy podkreślić, że statystyka wymeldowań i zameldowań w Polsce nie oddaje całkowitej wielkości zjawiska migracji wewnętrznych. Niedoszacowane pod względem wolumenu przemieszczeń są peryferyjne regiony odpływowe oraz najbardziej atrakcyjne aglomeracje z warszawską na czele, co wpływa odpowiednio na zawyżenie lub zaniżenie stanów ludnościowych, zwłaszcza w kategorii wieku produkcyjnego mobilnego.

Rok 2020 był szczególny dla mobilności wewnętrznej w Polsce, z uwagi na pandemię COVID-19. Na podstawie przeprowadzonych analiz można wysnuwać pewne wnioski co do wpływu pandemii na kształtowanie struktur demograficznych i mobilności w przyszłości:

1. W roku 2020 wolumen zameldowań (równy liczbie wymeldowań) wyniósł 362,3 tys. (bez uwzględnienia migracji miasto-wieś w gminach miejsko-wiejskich). Tym samym nastąpił spadek rejestracji międzygminnych wewnętrznych zdarzeń migracyjnych o 13% w stosunku do średniej z lat 2017–2019 i o 18% w stosunku do roku 2019. Zmniejszenie się przemeldowań wynikało głównie z tzw. lockdownu w marcu-maju 2020 r. i spadku aktywności społecznej oraz utrudnień w dostępie do urzędów. Pewna część przemeldowań mogła mieć charakter potwierdzenia stanu urzędowego w stosunku do faktycznego, co może mieć związek zarówno z epidemią, jak i spisem powszechnym.
2. Pandemia nie miała większego wpływu na kierunki migracji wewnętrznych, które zostały utrzymane w stosunku do lat poprzednich. Współcześnie w Polsce zachodzą trzy główne procesy w rozmieszczeniu ludności, charakteryzujące się silnym związkiem z migracjami i mające istotne zróżnicowania regionalne (międzyregionalne):
 - (a) depopulacja, nie tylko tradycyjnych obszarów peryferyjnych, ale coraz większej liczby miast. Wyludnianie się zachodzi na większości powierzchni kraju, w tym – co szczególnie niekorzystne – również w większości miast. Proces ten pogłębia się w ostatnich

- dwóch-trzech dekadach, a w roku 2020 nałożył się dodatkowo wzrost liczby zgonów. Ponieważ były to zgony głównie w starszych kategoriach wieku, nastąpiło chwilowe wyhamowanie postarzania populacji, ale nie będzie ono miało większego wpływu na długoletnią tendencję;
- (b) koncentracja ludności w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach. Najbardziej „pożądana” dla migrantów jest wciąż aglomeracja Warszawy i inne ośrodki tzw. wielkiej piątki (W5) – Kraków, Poznań, Trójmiasto i Wrocław;
 - (c) wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i generalnie tendencja do rozpraszania osadnictwa wokół miast wszystkich kategorii osadniczych (nawet tych najmniejszych) oraz w strefach turystycznych. Proces ten ustabilizował się około 2010 r., ale od kilku lat znów wykazuje tendencje wzrostowe. W roku 2020 migracje do stref podmiejskich osiągnęły rekordowy udział 33,2% całości napływów wewnętrznych (nie wiadomo jednak, na ile jest to efekt administracyjny związany z pandemią). Zaistniało zjawisko (obserwowane w 2020 r. sytuacja na rynku nieruchomości) poszukiwania miejsc zamieszkania (lokaty kapitału na przyszłość) o lepszym „ekologicznym” standardzie, które może spowodować większe rozpraszanie zabudowy. Jest to szczególnie szkodliwe z uwagi na generowany chaos przestrzenny i podnoszenie kosztów funkcjonowania infrastruktury społecznej (usługi) i technicznej (infrastruktura). Roczne koszty chaosu przestrzennego w Polsce w raporcie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN zostały oszacowane na nie mniej, niż 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in., 2018).
3. Dane rejestrowe pokazują, że Polska jest wciąż krajem o postępujących procesach urbanizacji i koncentracji ludności, w których główną rolę odgrywają migracje wewnętrzne, jakkolwiek ze względu na złożoność historyczno-ekonomiczną i osadniczą ma to swą wyraźną specyfikę. Wskutek opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, wciąż następuje odpływ mieszkańców ze wsi, tj. z regionów rolniczych i peryferyjnych. Jednak jak wspomniano w pkt 2b, strumienie migrantów nie kierują się równomiernie do wszystkich miast, ale przede wszystkim do najbardziej atrakcyjnych metropolii. Tracą na tym zwłaszcza miasta średnie (20–100 tys. mieszkańców) i niektóre duże (powyżej 100 tys., w tym były miasta wojewódzkie).
 4. Odpływ ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. W procesie tym szczególnie ostro zaznacza się feminizacja odpływu, co prowadzi do silnej dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w zakładaniu rodzin i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Najbardziej upośledzone pod tym względem są peryferyjne obszary Podlasia i Mazowsza, na których w wieku 20–34 lata na 100 mężczyzn przypada 80–90 kobiet. Znacznie osłabia to możliwości założenia rodziny i podniesienia dzietności na tych obszarach.
 5. Ujawniają się przesłanki, świadczące o bardzo powolnym przechodzeniu, przynajmniej niektórych regionów, do kolejnej fazy mobilności, tj. fazy metropolitalnej (zgodnie z nomenklaturą W. Zelinsky’ego). Rozwój tego typu procesów będzie wymagał jednak jeszcze dużo czasu, związanego z zaawansowaniem procesów urbanizacyjnych na obszarach o tzw. niedokończonej (opóźnionej, niepełnej) urbanizacji. Pewne przyspieszenie tych procesów jest obserwowane w największych miastach od około 2016 r., ale wciąż ma marginalny charakter (odpływ z miast tzw. wielkiej piątki do daleko położonych, wiejskich gmin o ekstensywnym rozwoju, w latach 2017–2020 stanowił 1,3% wszystkich przemieszczeń i 5,3% przemieszczeń związanych z W5).
 6. Rola Warszawy w organizacji przestrzennej przepływów wewnętrznych jest wiodąca. Jej udział w całkowitej mobilności wynosi od około 2003 r. 8–9%, a w pracy migracyjnej 14–16%, z tendencją do powolnego wzrostu (załamanie nastąpiło w 2020 r., ale ma ono charakter krótkotrwały). Przy tym liczba ludności w Warszawie z powodu braku zameldo-

wania części migrantów jest niedoszacowana o ponad 200 tys. (Śleszyński i Niedzielski, 2018). Dane wskazują na postępujący, coraz większy przestrzenny drenaż (wskaźnik udziału pracy migracyjnej dla napływów do Warszawy w 2019 r. wyniósł 24,6% – rekordowo od 1989 r.).

7. Migracje w dużej części wynikają z nierównowagi popytowo-podażowej na rynkach pracy. Rola tego czynnika będzie rosła w przyszłości z uwagi na lukę podażową na rynku pracy, szacowaną na 2,2–6,9 mln pracowników w perspektywie 2050 r. (Śleszyński, 2018). Tym samym szczególnie pilny i wciąż aktualny jest postulat prowadzenia przez władze publiczne aktywnej i racjonalnie zróżnicowanej regionalnie polityki migracyjnej.
8. W związku z pandemią i jej skutkami, w przyszłości prawdopodobne jest ograniczanie mobilności dziennej (dojazdy do pracy i usług), choć nie nastąpi to szybko i będzie uzależnione od poziomu cyfryzacji i strategii przedsiębiorstw, związanych z preferowanymi formami pracy (np. mieszana praca zdalna i stacjonarna). Spodziewać się też można wzrostu zainteresowania zamieszkaniem z dala od dużych skupisk ludności, w tym jeszcze szybszym niż dotychczas rozwojem tzw. drugich domów. Jeśli chodzi o struktury demograficzne, wpływ pandemii przyczyni się do okresowego wyhamowania procesu starzenia się populacji w równomiernym stopniu w całym kraju (według dostępnych danych, brak jest koncentracji zgonów w szczególnych obszarach geograficznych lub typach funkcjonalnych obszarów).
9. Rozwój pracy o charakterze hybrydowym (w pracy i w domu) może być korzystny dla ograniczania depopulacji i hamowania przerostu zaludnienia w największych aglomeracjach. Część osób, które dotychczas emigrowały z peryferii, by osiedlić się w atrakcyjnych pod względem warunków życia (zarobki, oferta usługowa) ośrodkach, nie byłyby już zmuszone do przenoszenia się na stałe ze swoich rodzinnych miejsc zamieszkania. Z pewnością nie wyhamowałyby to całkowicie depopulacji (która jest nieuchronna), ale z pewnością złagodzą jej przebieg, tym bardziej że telepraca dotyczy działalności usługowych, w tym zwłaszcza tzw. przemysłów kreatywnych i mogłaby skutkować pozostaniem na miejscu najbardziej pożądanym jednostek – zdolnych, przedsiębiorczych, raczej o wysokich dochodach, co miałyby też niewątpliwie korzystny wpływ na lokalną bazę ekonomiczną.
10. W świetle powyższych wniosków, jeszcze silniej niż w poprzednich *Raportach*, powinien wybrzmieć postulat monitorowania zjawisk migracyjnych. Wynika on między innymi z silnych związków zagadnień epidemiologicznych (np. rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych) z mobilnością ludności.

Założenia i cele, metodologia, źródła danych

Opracowanie ma na celu analizę i ocenę wewnętrznych stałych ruchów migracyjnych w ostatnich latach na tle szerszych procesów demograficznych i osadniczo-urbanizacyjnych po 1989 roku. Aktualnie pojawia się nowy czynnik, związany z wpływem pandemii COVID-19 na zachowania społeczne, co może skutkować zmianami w mobilności z powodu zmian w organizacji pracy (telepraca) i preferencjach zamieszkania (nasilenie suburbanizacji, kontrurbanizacja, zahamowanie odpływu do ośrodków „wielkiej piątki”).

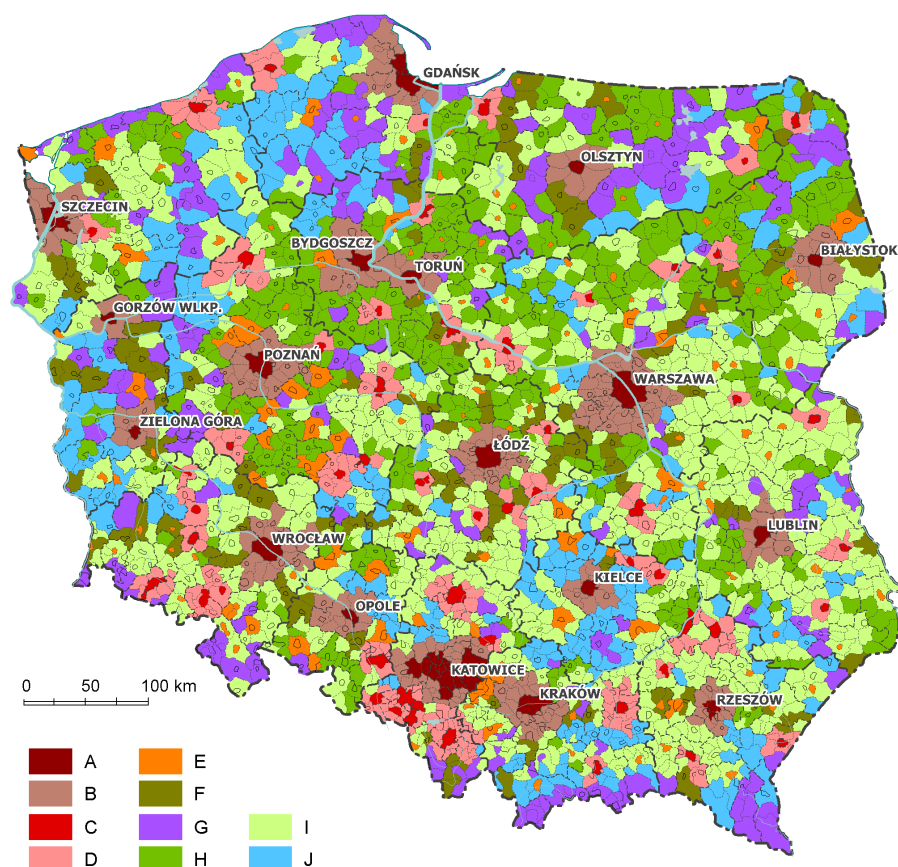
Opracowanie jest już czwartym z kolei, w którym głównym źródłem danych są międzygminne macierze przemeldowań, udostępnione przez Główny Urząd Statystyczny za okres od 1989 roku. Zakres ten (32 roczniki, macierz 2477x2477 gmin, obejmująca 13,1 mln indywidualnych przemieszczeń) pozwala na przeprowadzenie szczegółowych analiz. Dysponowano też bazą przemeldowań międzygminnych GUS według kwartałów za lata 2016–2020. Oprócz tego posługiwano się danymi z Bazy Demografia (GUS) i Banku Danych Lokalnych GUS.

Należy zwrócić uwagę, że statystyka wymeldowań i zameldowań w Polsce nie oddaje całkowitej wielkości zjawiska migracji wewnętrznych (np. według danych telemetrycznych, w Warszawie mieszka na stałe ponad 200 tys. mieszkańców więcej, niż wynika to z rejestracji bieżącej – Śleszyński i Niedzielski, 2018, a obszary wiejskie Śląska Opolskiego i Dolnego są przeszacowane o około 20% – Jończy, 2014). Dla pewnych celów dane o „twardych” zameldowaniach są jednak bardzo przydatne, np. ze względu na ocenę atrakcyjności migracyjnej i prognozowanie rozwoju miast. Część migracji wewnętrznych w danym roku dotyczy zdarzeń, które zaszły faktycznie we wcześniejszych latach.

W analizach brano pod uwagę klasyczne wskaźniki migracji, tj. zajmowano się odpływem, napływem i saldem migracji, w tym według wieku i płci. Jako podstawowy przyjęto podział na gminy, który pozwala dobrze uchwycić specyfikę regionalną, związaną np. z charakterystycznymi procesami suburbanizacji. Na wykresach i w tabelach gminy agregowano nie według podziału administracyjnego (miejskie, miejsko-wiejskie, wiejskie lub miasto i wieś), ale według klasyfikacji, uwzględniającej zróżnicowanie funkcjonalne (ryc. 6.1). Została wykorzystana tzw. klasyfikacja funkcjonalna (Śleszyński i Komornicki, 2016) dla potrzeb analizowania procesów społeczno-gospodarczych i monitoringu planowania przestrzennego. Oryginalnie wyróżniono w niej 10 kategorii (typów) gmin (A–J), ale dla celów zwiększenia przejrzystości klasyfikację w niniejszym opracowaniu zredukowano też do 5 kategorii:

- A: największe miasta, będące stolicami województw (w województwie pomorskim – 3 miasta powiatowe grodzkie Trójmiasta, tj. Gdańsk, Gdynia i Sopot, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze);
- CE: pozostałe duże i średnie ośrodki miejskie;
- BD: strefy podmiejskie miast wojewódzkich i powiatowych grodzkich (w województwie pomorskim i śląskim strefa podmiejska Trójmiasta i konurbacji katowickiej);
- FG: gminy urbanizujące się (poza strefami podmiejskimi większych miast), tj. położone wzdłuż korytarzy transportowych, turystyczne, przemysłowe itp.;
- HIJ: gminy rolnicze i rolniczo-leśne.

Rycina 6.1. Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski



Oznaczenia skrótów: A – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw (w województwie pomorskim typ A obejmuje Gdańsk, Gdynię i Sopot, tj. Trójmiasto, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. oprócz Katowic, są to Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Gliwice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze); B – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw; C – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; D – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; E – miasta-ośrodki wielofunkcyjne; F – gminy z rozwiniętą funkcją transportową; G – gminy o innych rozwiniętych funkcjach pozarolniczych (turystyka oraz funkcje wielkopowierzchniowe, w tym przemysł wydobywczy); H – gminy z intensywnie rozwiniętą funkcją rolniczą; I – gminy z umiarkowanie rozwiniętą funkcją rolniczą; J – gminy ekstensywnie zagospodarowane (funkcje leśne, ochrony przyrody).

Źródło: Śleszyński i Komornicki, 2016.

Do porównań stopnia mobilności zaproponowano wskaźnik pracy migracyjnej, zastosowany w *raporcie o migracjach* za 2017 r., a szczegółowo opisany w innym miejscu (Śleszyński, 2020). Jest on saldem pracy napływowej i odpływowej, tj. iloczynów liczby i odległości przemieszczeń:

$$P_m = \sum_{i=n}^n M_N S - \sum_{i=n}^n M_O S, \text{ gdzie:}$$

P_m – praca migracyjna,

M_N – liczba napływów,

M_O – liczba odpływów,

S – odległość (w linii prostej) miejsc źródłowych i docelowych przemieszczeń.

Wykorzystuje się tu założenie, że jeśli migranci są w stanie pokonać duże odległości w celu zmiany miejsca zamieszkania, to oznacza to większą atrakcyjność osiedleńczą celów ich przemieszczeń. Wynika to nie tylko z atrakcyjności samego miejsca docelowego, ale przy dużych odległościach wiele konkurencyjnych alternatyw, tj. np. innych dużych miast.

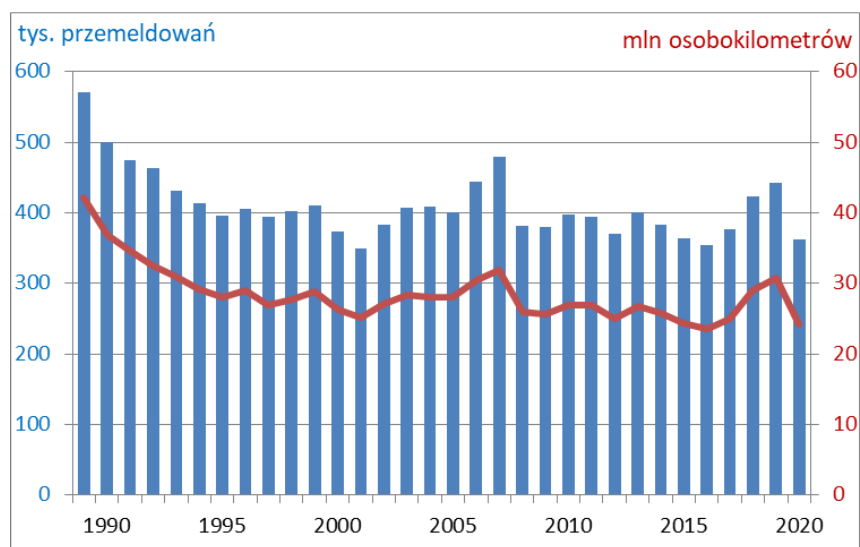
6.1. Kierunki, struktura i cechy charakterystyczne migracji rejestrowanych w latach 2018–2020

6.1.1. Odpływy

W latach 1989–2020 rejestrowano w ruchu wewnętrznym rocznie 350–570 tys. przemeldowań, przy czym w pierwszym okresie transformacji odnotowano ich silny spadek (wykres 6.1). Najwyższa wartość wystąpiła w 1989 r., a najniższa – w 2001 roku. Z kolei wyraźna zwyżka jest widoczna w latach 2006 i 2007 (do poziomu 479 tys.), jednak w kolejnych latach liczba notowanych migracji wewnętrznych ustabilizowała się na poziomie poniżej 400 tysięcy. Od roku 2017 zauważalny jest systematyczny wzrost, w 2019 r. do poziomu 442 tysięcy. Wskutek pandemii został on wyhamowany w roku 2020 do 362 tysięcy. Naturalnym czynnikiem migracji wewnętrznych w Polsce są uwarunkowania związane z doborem par i zakładaniem rodzin. Zachodzą one w okresie rozpoczęcia kariery zawodowej i wiążą się ze zmianą miejsca zamieszkania w związku z podjęciem pracy.

Praca migracyjna, rozumiana jako iloczyn przemeldowań i pokonywanej odległości (w linii prostej), jest pochodną liczby rejestrowanych migracji. Wskaźnik ten w roku 2020 wyniósł 24,2 mln osobokilometrów, podczas gdy w 1989 r. było to 42,2 mln, a w 2019 – 30,8 mln.

Wykres 6.1. Rejestrowane migracje i praca migracyjna w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2020



Uwaga: dane nie obejmują przemeldowań w gminach miejsko-wiejskich (w 2020 r. było to 30,5 tys. zdarzeń).

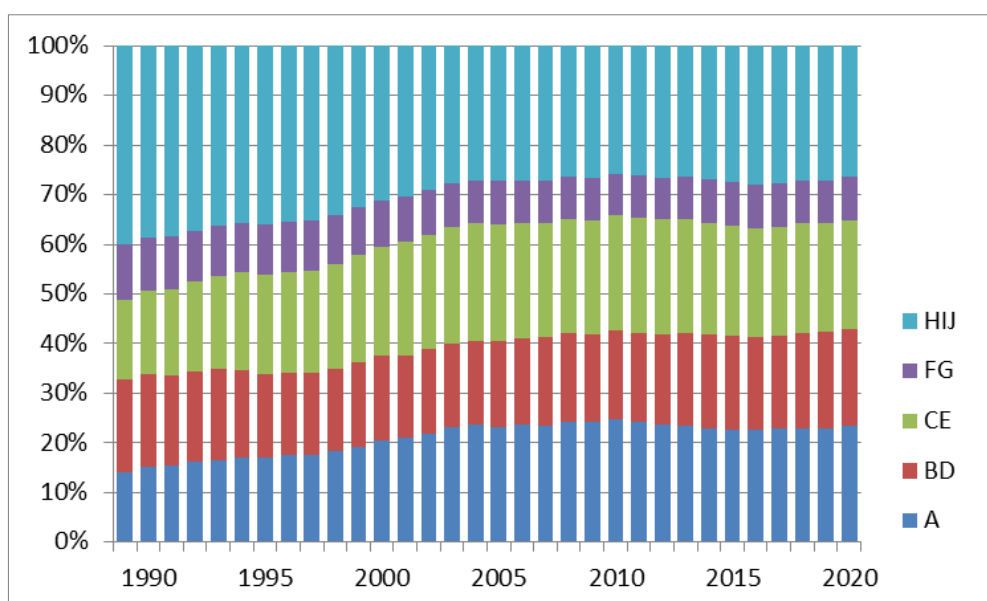
Źródło wszystkich rycin i tabel: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

W ostatnich pięciu latach wolumen odpływów był na poziomie 354–442 tys. (2020 – 362 tys.) (tabl. 6.1). W wartościach bezwzględnych stosunkowo wysokie były odpływy z typowych gmin wiejskich (96–120 tys.). Dane zestawione w dłuższym, trzydziestoletnim okresie (wykres 6.2) ujawniają spadek znaczenia odpływu z obszarów typowo wiejskich (co jest powodowane ciągłym kurczeniem się zasobów migracyjnych, a po około 1998 r. wzrostem znaczenia miast aktualnie wojewódzkich. Było to związane m.in. z procesami suburbanizacji).

Tablica 6.1. Rejestrowane odpływy w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2020 według typów gmin źródłowych

Rok	Ogółem (tys.)	w tym z typów gmin (tys.)				
		A	BD	CE	FG	HIJ
2016	354,7	80,2	66,4	77,9	31,0	99,2
2017	376,1	85,7	71,1	82,2	32,4	104,7
2018	423,1	96,6	81,5	93,5	36,6	114,9
2019	441,7	100,7	86,0	97,1	37,9	120,0
2020	362,3	85,1	70,3	79,8	31,0	96,0

Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

Wykres 6.2. Struktura rejestrowanych odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2020 według typów gmin

Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

6.1.2. Napływy

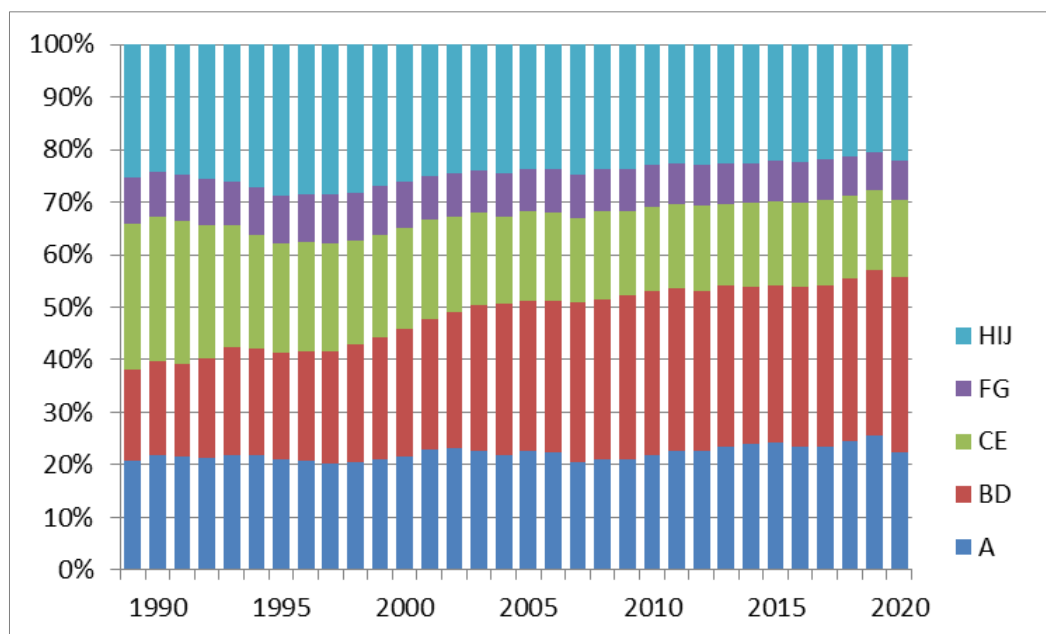
Podobnie jak w przypadku odpływów, w latach 1989–2020, rejestrowano w ruchu wewnętrznym rocznie 350–570 tys. zameldowań (wykres 6.1).

Tablica 6.2. Rejestrowane napływy w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2020 według typów gmin docelowych

Rok	Ogółem (tys.)	w tym z typów gmin (tys.)				
		A	BD	CE	FG	HIJ
2016	354,7	83,3	107,5	57,3	27,0	79,6
2017	376,1	87,7	115,6	61,4	28,8	82,7
2018	423,1	103,9	130,5	66,8	31,1	90,7
2019	441,7	112,4	139,5	67,4	31,4	90,9
2020	362,3	81,1	120,7	53,5	27,1	79,9

Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

Wykres 6.3. Struktura rejestrowanych napływów w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2020 według typów gmin



Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

6.1.3. Saldo

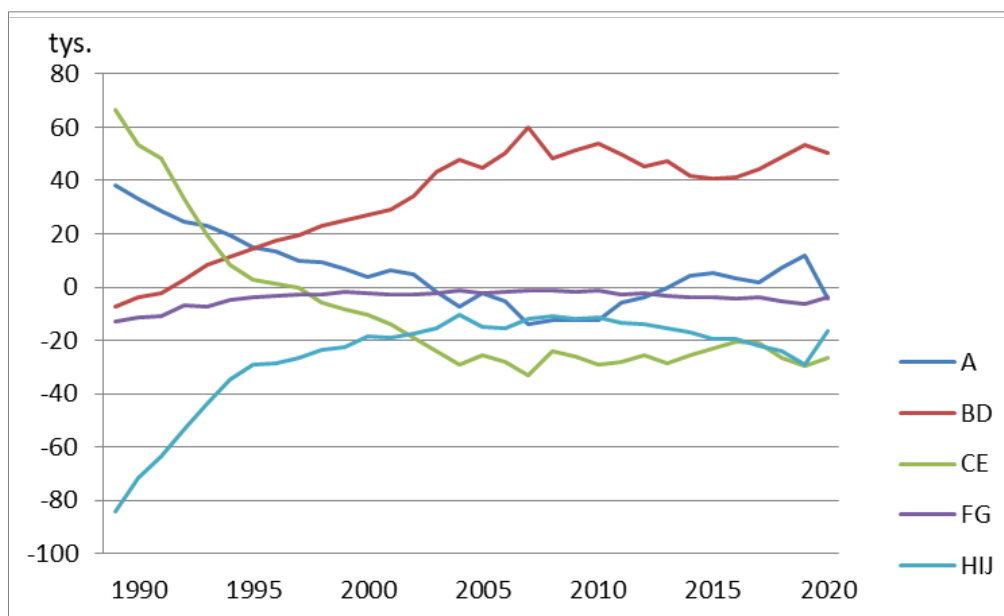
Efektom odpływów i napływów są istotne różnice w saldzie migracji w układzie terytorialnym i funkcjonalnym (tabl. 6.3, wykres 6.4, ryc. 6.2). W roku 2020 dodatnie saldo odnotowały jedynie strefy podmiejskie BD (50,4 tys.), w pozostałych typach gmin saldo było ujemne. W tym, w poprzednich latach, dodatnie saldo występowało w grupie miast wojewódzkich. Analiza sald w dłuższym okresie pokazuje, że znak salda migracji odwrócił się, zwłaszcza w miastach średnich CE (w latach 1989–2020 z +67 do –26,3 tys.), w tym od ok. 2005 r. znajduje się na dość stabilnym poziomie –25 tys. rocznie. Znaczenie stref podmiejskich rosło zwłaszcza do 2006 r. (saldo +60 tys.), a od tego czasu waha się w granicach +40–60 tysięcy. Ujemne saldo na obszarach typowo wiejskich wprawdzie spadło (w trzydziestolecie z ok. –80 tys. do –10 tys., ale wiele wskazuje, że jest ono niedoszacowane z powodu niewymeldowania się wielu migrantów. Obecne miasta wojewódzkie do ok. 2010 r. charakteryzował spadek, a od tego czasu notuje się wzrost (za wyjątkiem 2020 r.).

Tablica 6.3. Rejestrowane saldo migracji w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2020 według typów gmin

Rok	w tym z typów gmin (tys.)				
	A	BD	CE	FG	HIJ
2016	3,1	41,1	–20,6	–4,0	–19,6
2017	2,0	44,5	–20,8	–3,6	–22,1
2018	7,4	49,0	–26,7	–5,4	–24,2
2019	11,7	53,5	–29,6	–6,5	–29,1
2020	–4,0	50,4	–26,3	–3,9	–16,1

Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

Wykres 6.4. Rejestrowane saldo migracji w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2020 według typów gmin

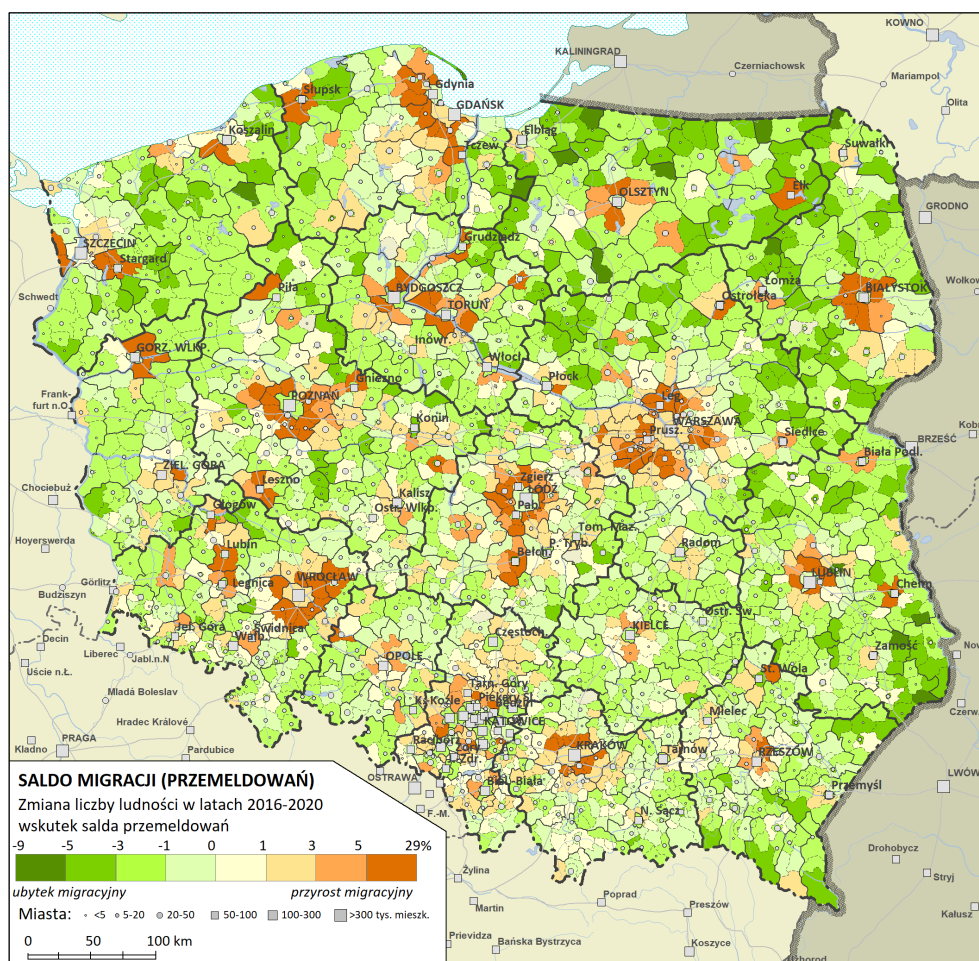


Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

Mapa na rycinie 6.2 pokazuje wyraźnie silnie ujemne salda migracji na najbardziej peryferyjnych obszarach kraju, z dala od stolic wojewódzkich, a dodatkowo – wokół miast różnej wielkości. Dodatkowo saldo dotyczy przede wszystkim stref zewnętrznych aglomeracji, m.in. warszawskiej, trójmiejskiej, poznańskiej, bydgoskiej, toruńskiej, łódzkiej, wrocławskiej, krakowskiej, lubelskiej i białostockiej, a także mniejszych ośrodków – np. Słupska, Koszalina, Olsztyna, Suwałk, Ełku, Ostrołęki, Płocka, Kielc, Chełma i Rzeszowa. Ujawniają się także niektóre atrakcyjne regiony turystyczne, m.in. rejon Hajnówki i Białowieży, Kaszub, Kołobrzegu oraz Cisnej.

Na drugim biegunie znajdują się wiejskie i miejsko-wiejskie gminy peryferyjne Pomorza Środkowego i Zachodniego, Lubuskiego, Warmii i Mazur, Podlasia, Lubelszczyzny z Roztoczem, Bieszczad oraz północnego Mazowsza, zwłaszcza Kurpiowszczyzny. Jako silnie odpływowe ujawniają się też obszary na pograniczach niektórych województw, np. wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego czy warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Rysuje się zatem prawidłowość związana z zachodzeniem procesów depopulacji i koncentracji na osi rozwinięte aglomeracje-obszary peryferyjne, w tym ujawniają się tzw. „wewnętrzne peryferie”.

Rycina 6.2. Saldo rejestrowanych napływów i odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 2016–2020



6.1.4. Kierunki przemieszczeń

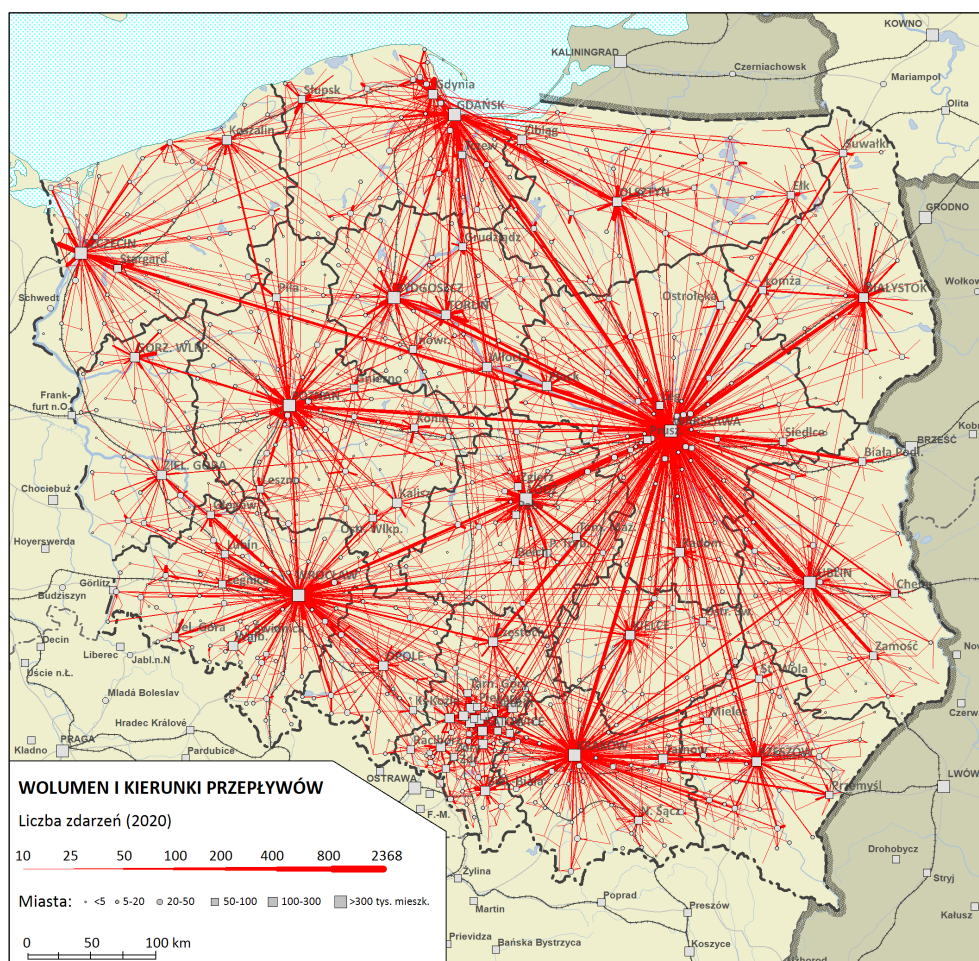
Macierz przemeldowań w roku 2020 przedstawiono na rycinie 6.3. Natężenie rejestrowanych przemieszczeń jest niższe niż w poprzednich latach o ok. 1/4 z powodu pandemii, ale główne kierunki migracji zostały utrzymane. Najbardziej atrakcyjne miasta to zwłaszcza aglomeracja warszawska, a następnie wrocławska, krakowska, poznańska i trójmiejska.

Najbardziej popularne stwierdzone kierunki migracji to przepływy z miast wojewódzkich do stref podmiejskich A–BD (48,6 tys. przemieszczeń). Drugi największy kierunek (choć znacznie słabszy od A–BD) obejmował przemieszczenia w obrębie typowych obszarów wiejskich HIJ–HIJ (30,1 tys.), ale należy pamiętać, że liczebność tego agregatu była największa (10 mln mieszkańców w 2020 r.).

W bardziej zdezagregowanej formie rejestrowane przepływy w 2020 r. przedstawiono na rycinie 6.4 (10 typów gmin A–J). Zwraca uwagę kilka silniejszych strumieni:

- z kategorii H do A (gminy o funkcjach leśnych, ochrony przyrody – głównie peryferyjne) do kategorii A (stolice wojewódzkie) i B (strefy podmiejskie miast wojewódzkich);
- z kategorii G i E do A (czyli zwłaszcza z mniejszych miast średnich w kierunku miast wojewódzkich);
- z kategorii I do B (z gmin rolniczych do stref podmiejskich miast wojewódzkich);
- z kategorii J do E (z obszarów peryferyjnych do mniejszych miast średnich).

Rycina 6.3. Kierunki i natężenie rejestrowanych międzygminnych migracji wewnętrznych w 2020 r.



Warto też zwrócić uwagę, że zmieniała się przeciętna odległość przemieszczeń. W latach 1989–2016 tendencja była generalnie zniżkowa (spadek z 74,0 do 66,2 km), ale od 2016 r. notuje się szybki i systematyczny wzrost (do 69,8 km w roku 2019 i spadek w 2020 r. do 66,9 km). Wskazuje to na zwiększenie mobilności, związanej z odwróceniem się tendencji na rynku pracy, tj. rosnącym niedoborem pracowników i silniejszą konkurencją międzyregionalną. Natomiast spadek przeciętnej odległości przy w miarę podobnym wolumenie migracji, zwłaszcza po 2000 r., wynika ze wzrostu znaczenia suburbanizacji, polegającej na krótkich przemieszczeniach z miast do ich stref podmiejskich.

Tablica 6.4. Bezwzględne i względne przepływy (zameldowania i wymeldowania) pomiędzy kategoriami gmin w 2020 r.

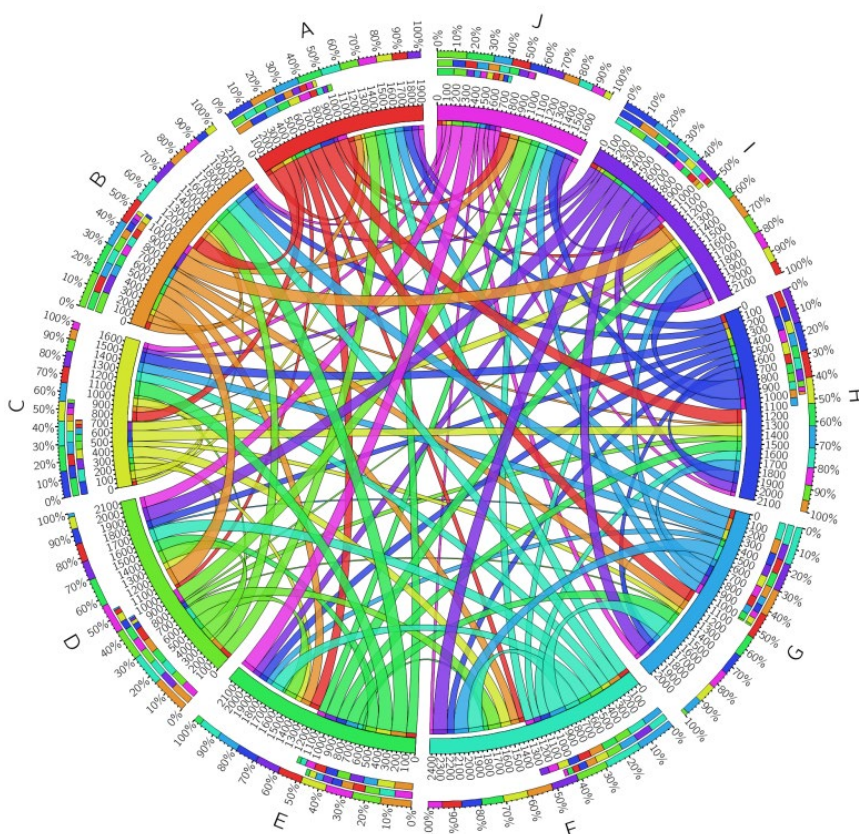
Napływ do / Odpływ z	A	BD	CE	FG	HIJ	Ogółem
	tys.					
A	16,0	48,6	6,4	3,9	10,2	85,1
BD	20,6	25,2	11,4	3,2	9,9	70,3
CE	19,5	25,0	7,1	6,4	21,8	79,8
FG	6,2	5,3	6,1	5,6	7,8	31,0
HIJ	18,8	16,6	22,5	8,0	30,1	96,0
Razem	81,1	120,7	53,5	27,1	79,9	362,3

Tablica 6.4. Bezwzględne i względne przepływy (zameldowania i wymeldowania) pomiędzy kategoriami gmin w 2020 r. (dok.)

Napływ do Odpływ z	A	BD	CE	FG	HIJ	Ogółem
	tys.					
	%					
A	4,4	13,4	1,8	1,1	2,8	23,5
BD	5,7	7,0	3,1	0,9	2,7	19,4
CE	5,4	6,9	2,0	1,8	6,0	22,0
FG	1,7	1,5	1,7	1,5	2,2	8,6
HIJ	5,2	4,6	6,2	2,2	8,3	26,5
Razem	22,4	33,3	14,8	7,5	22,0	100,0

Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

Rycina 6.4. Kierunki i natężenie rejestrowanych międzygminnych migracji wewnętrznych w 2020 r. według 10 typów gmin



Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

6.1.5. Zróżnicowania według struktury płci i wieku, w tym feminizacja odpływu

Struktura wieku w migracjach wewnętrznych jest dość zgodna ze znanymi rozkładami w tym zakresie. W Polsce występują dwa wyraźne piki: w wieku do ok. 10 lat oraz w wieku ok. 24–40 lat (wykres 6.5). Są one ściśle związane z cyklem życia biologicznego, tj. usamodzielnianiem się młodych osób, zakładaniem rodziny i rodzeniem potomstwa. Największa liczba rejestrowanych przemieszczeń w 2020 r. dotyczyła roczników w wieku 28 i 29 lat (13,3–13,4 tys.), co znalazło również odzwierciedlenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców

(25,8 dla rocznika w wieku 28 lat i 25,1 dla rocznika w wieku 29 lat). W sumie kategorie wieku 0–10 lat i 22–40 lat generowały 2/3 wszystkich rejestrowanych przemieszczeń.

W warunkach polskich słabo zaznacza się zwyczajka migracji w starszych rocznikach wieku (w momencie usamodzielniania się potomstwa i osiągnięcia wieku emerytalnego). Jedyne nieco więcej przemieszczeń obserwowanych jest w rocznikach ok. 55–65 lat. Może to być jednak sztucznie zaniżone wskutek braku przemeldowania się.

Występują wyraźne różnice w strukturze płci migrantów w wieku 19–36 lat. Wynikają one z dwóch uwarunkowań: zmiany miejsca zamieszkania żon (częstsza przeprowadzka do męża niż w odwrotnym kierunku) oraz silniejszego odpływu kobiet z obszarów wiejskich i mniejszych miast w kierunku największych ośrodków miejskich. Problem ten szczegółowo opisano w poprzednich raportach (zwłaszcza w edycji za 2017–2018 r.). W *Raporcie RRL za 2020–2021* przedstawiano wyliczenia, z których wynikało, że z gmin typowo rolniczych rejestrowany odpływ kobiet w wieku 20–29 lat był dwukrotnie większy, niż mężczyzn i sięgał rocznie kilku-kilkunastu procent tej populacji.

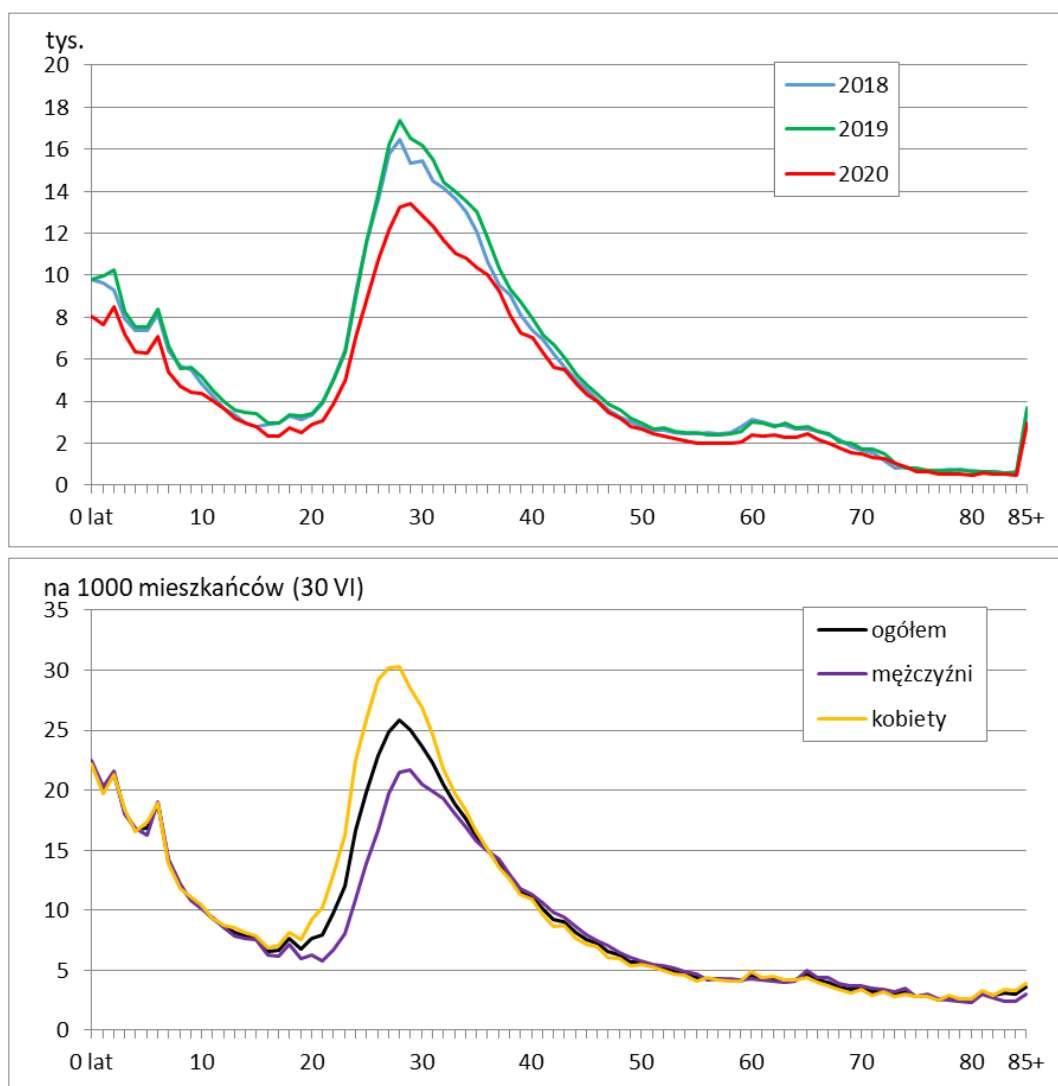
Efektom powyższego zjawiska jest silne nieraz niezrównoważenie płci w tzw. wieku małżeńskim na obszarach peryferyjnych Polski, poważnie osłabiające szanse na założenie rodziny i tym samym poprawę dzietności (ryc. 6.5). Na mapie tej widać, że w niektórych gminach na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata przypada zaledwie 80 i mniej kobiet (woj. podlaskie, np. biebzańskie gminy Sztabin i Trzcianne). Z kolei „wyspy” przewagi liczebnej kobiet są charakterystyczne dla największych miast, choć w stosunku do obserwacji w poprzednich *Raportach RRL* zielonych „plam” obrazujących tę nadwyżkę jest coraz mniej. Co jednak interesujące, najwyższa nadwyżka kobiet w wieku 20–34 lat dotyczy również podlaskiej gminy Białowieża (148 kobiet na 100 mężczyzn). Być może jest to związane z funkcją turystyczną i zapotrzebowaniem na pracę w turystyce i gastronomii (w liczbach bezwzględnych w gminie zameldowanych jest 107 mężczyzn i 159 kobiet)¹.

Dodatkowe obliczenia zestawione na wykresie 6.6 wskazują, że problem niezrównoważenia jest szczególnie dotkliwy w gminach typowo rolniczych. W rzeczywistości problem ten prawdopodobnie jest głębszy z uwagi na brak wymeldowania z miejsc zamieszkania części migrantów. Według oficjalnych danych, niedobór kobiet w wieku „małżeńskim” w całym kraju w 2020 r. wyniósł 129 tys. (z uwagi na częstsze urodzenia chłopców, niż dziewczynek – o ok. 2–3%, a być może także ze względu na ujemne saldo rejestrowanych migracji zagranicznych), w tym w typach gmin HIJ – 82 tysiące.

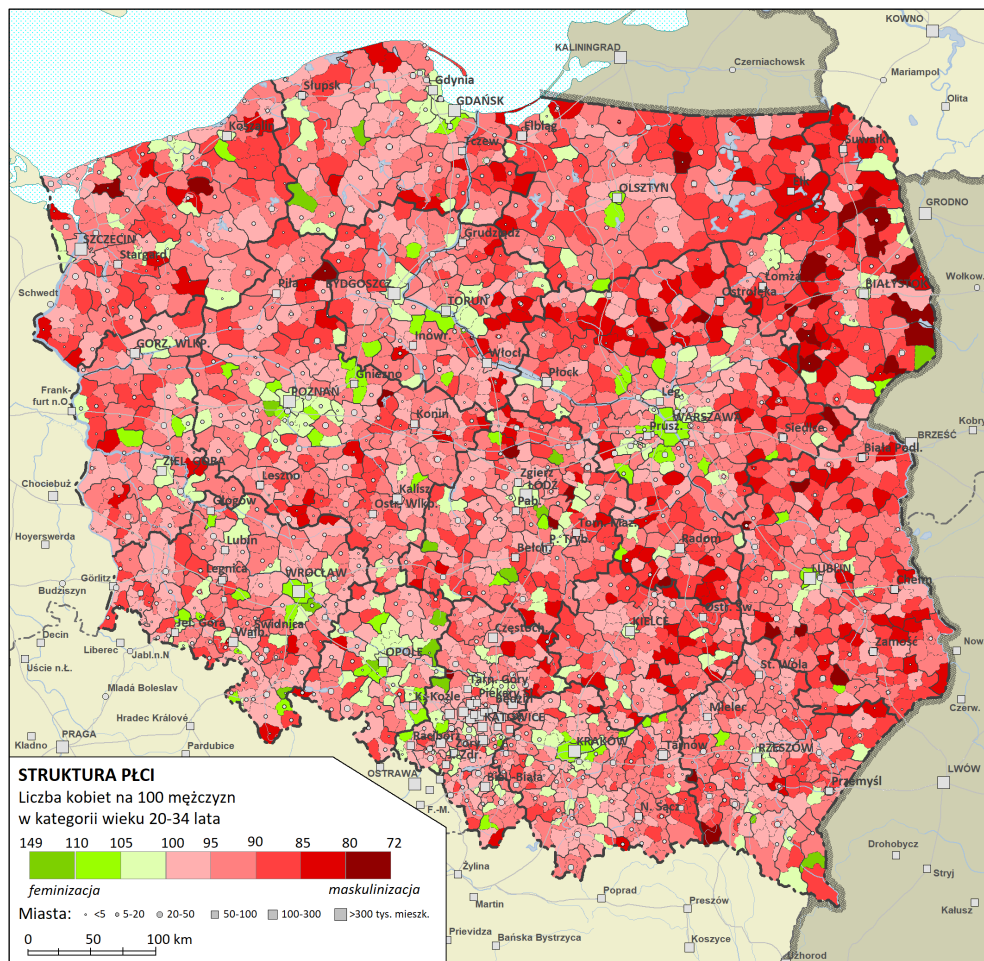
Dysproporcje płci w wieku „matrymonialnym” są wciąż zbyt mało docenianym uwarunkowaniem, w istotny sposób negatywnie warunkującym procesy demograficzne, zwłaszcza na wsi. Mają one również silny wymiar społeczny. Należy je powiązać w kontekście tzw. drugiego przejścia demograficznego, czyli obserwowanych zmian kulturowo-obyczajowych, skutkujących obniżaniem skłonności do zawierania małżeństw i prokreacji, jak też opóźnieniem okresu urodzenia pierwszego dziecka przez kobiety. Wydaje się, że silniejszy odpływ młodych kobiet ze wsi i feminizacja największych miast, przy braku stabilności mieszkaniowej, może sprzyjać tego typu procesom. Stąd też, aby osłabić nadmierny odpływ młodych kobiet ze wsi (jak też młodych osób w ogólności), należałoby tak prowadzić politykę prorodzinną i promieszkaniową, aby nie była ona nakierowana na największe aglomeracje, a raczej do średnich i mniejszych miast, silnie zagrożonych depopulacją.

¹ Jest to jednak wyjątek, bowiem w turystycznym typie gmin G wskaźnik feminizacji w analizowanej kategorii wieku wynosi tylko 94.

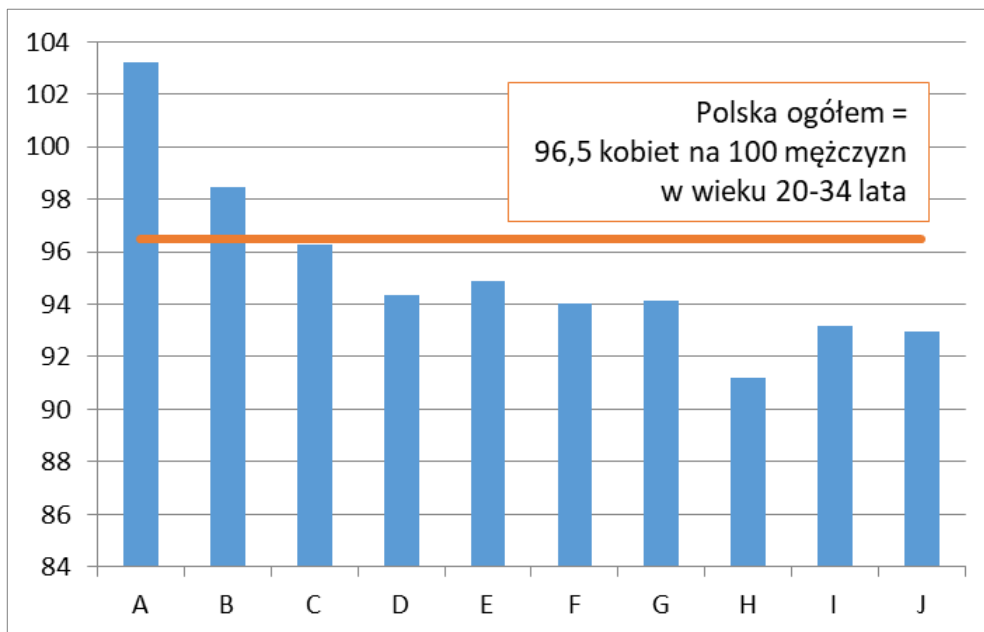
Wykres 6.5. Liczba (A) i natężenie (B) rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce w latach 2018–2020 według płci i wieku



Rycina 6.5. Liczba kobiet na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata w 2020 r. według gmin



Wykres 6.6. Liczba kobiet na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata w 2020 r. według typów gmin



Objaśnienia skrótów, przypisanych typom gmin: jak pod ryciną 6.1.

6.2. Uwarunkowania mobilności wewnętrznej i główne kierunki przemieszczeń po 1989 r.

6.2.1. Wprowadzenie

Współcześnie w Polsce zachodzą trzy główne procesy w rozmieszczeniu ludności, charakteryzujące się silnym zróżnicowaniem regionalnym:

- (a) depopulacja, nie tylko tradycyjnych obszarów peryferyjnych, ale coraz większej liczby miast. Wyludnianie się zachodzi na większości powierzchni kraju, w tym – co szczególnie niekorzystne – również w większości miast. Proces ten pogłębia się w ostatnich dwóch-trzech dekadach;
- (b) koncentracja ludności w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach. Najbardziej atrakcyjna dla migrantów jest aglomeracja Warszawy i inne ośrodki tzw. wielkiej piątki – Krakowa, Poznania, Trójmiasta i Wrocławia;
- (c) wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i generalnie tendencja do rozpraszania osadnictwa wokół miast wszystkich kategorii osadniczych (nawet tych najmniejszych) oraz w strefach turystycznych.

Wszystkie te procesy mają silne uwarunkowania migracyjne, które przedstawiono w kolejnych podrozdziałach.

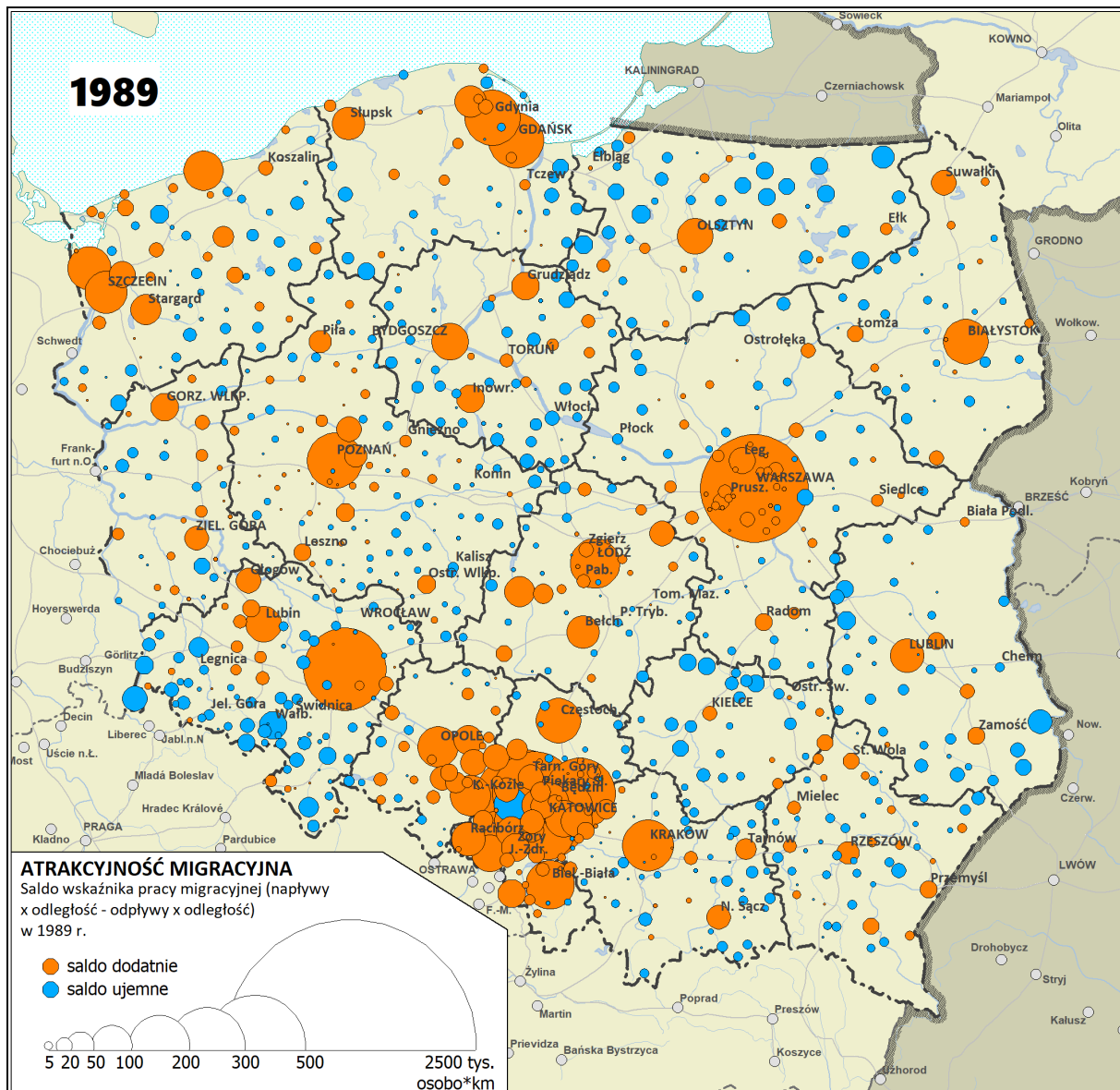
6.2.2. Polaryzacja społeczno-gospodarcza

Po roku 1989 transformacja gospodarcza przyczyniła się do wzrostu zróżnicowań międzyregionalnych, w tym zwłaszcza w układzie metropolie-obszary peryferyjne. Spowodowało to wzrost mobilności, związanej z poszukiwaniem pracy i lepszych warunków życia, jakkolwiek znaczna część tego ruchu umyka rejestracji statystycznej. O ile międzygminne przemieszczenia wewnętrzne są rejestrowane prawdopodobnie w granicach 80–90%, to w przypadku migracji zagranicznych wymeldowania i zameldowania odnotowywane w urzędach gmin obejmują zaledwie kilka-kilkanaście procent zdarzeń. Według danych BAEL od wielu lat populacja „czasowo” przebywająca poza granicami kraju wynosi ok. 2,5 mln i nie wpłynął na to znacząco ani tzw. „brxit” ani pandemia 2020–2021. Obserwuje się wyhamowanie emigracji, związane ze znaczącą poprawą na rynku pracy w ostatnich latach.

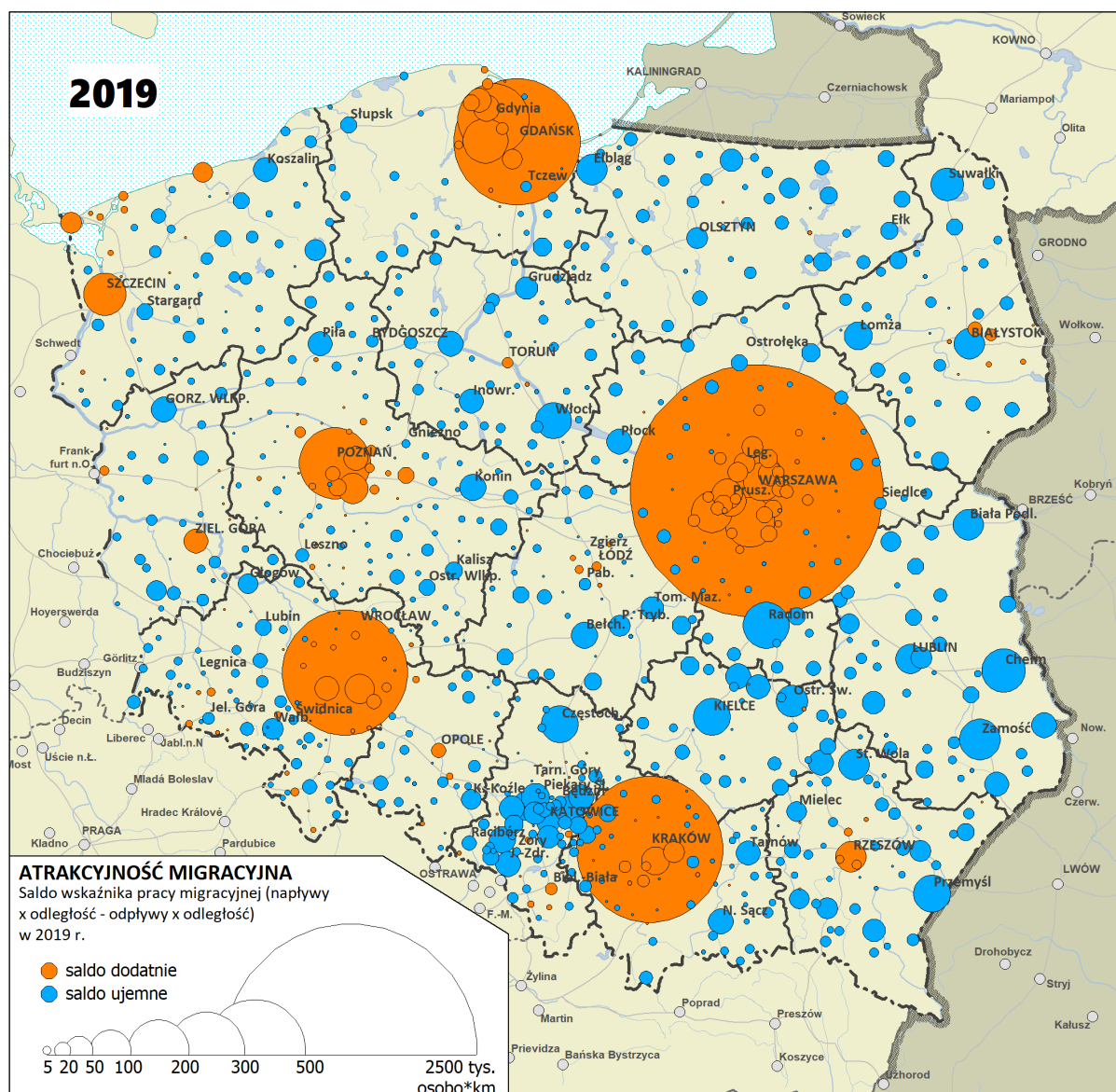
Nawet niepełne dane meldunkowe dobrze i wiarygodnie pokazują charakterystyczne trendy, związane z atrakcyjnością ośrodków (ryc. 6.6). Czołówka najbardziej atrakcyjnych miast to zwłaszcza aglomeracja warszawska, a następnie wrocławska, krakowska, poznańska i trójmiejska. Ośrodki te oferują najbardziej atrakcyjne warunki pracy, rozwoju osobistego i kariery, skutecznie przyciągając migrantów. Zazwyczaj jest tak, że młoda osoba wyjeżdża na studia do jednego z większych ośrodków, a po ich ukończeniu próbuje „zakorzenić” się w nowym miejscu zamieszkania poprzez podjęcie pracy i wynajęcie lub zakup mieszkania (Dolińska i in., 2020). Co interesujące, zameldowanie jest coraz częściej administracyjnym i opóźnionym potwierdzeniem stanu faktycznego, gdyż duża grupa migrantów dokonuje tego dopiero po zakupie własnego mieszkania lub założeniu rodziny.

Zmiany, jakie zaszły między rokiem 1989 a 2019 prezentuje rycina 6.6 (dane za 2020 r. są obarczone wpływem pandemii i nie są w pełni porównywalne). Widać wyraźnie zrównoważenie systemu miast w 1989 r. (choć też wiele ośrodków notowało ujemny bilans pracy migracyjnej, np. w Sudetach, Mazurach czy w Świętokrzyskiem), silny spadek tej atrakcyjności w ciągu trzech dekad i polaryzację systemu osadniczego, w tym ukształtowanie się tzw. „wielkiej piątki” (Warszawa, Trójmiasto, Poznań, Wrocław, Kraków).

Rycina 6.6. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w 1989 r. i w 2020 r.



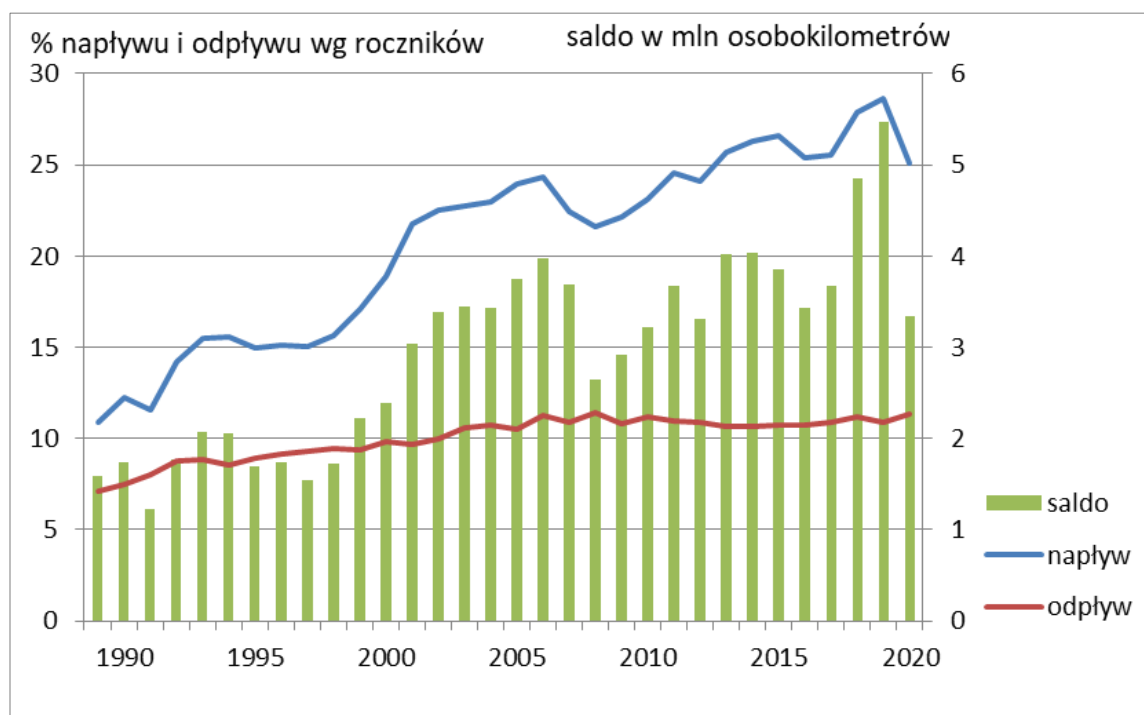
Rycina 6.6. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w 1989 r. i w 2020 r. (dok.)



Warto zaznaczyć, że znacznie poprawiła się pozycja całej „wielkiej piątki”. Udział tych ośrodków prześledzono od 1989 r. na wykresie 6.7. Najbardziej charakterystyczny jest systematyczny i dość szybki wzrost udziału pracy napływowej, który w latach 1989–2019 wzrósł z 10,9 do 28,6%, czyli 2,6 razy. W roku 2020 nastąpił wprawdzie spadek napływów (przy utrzymaniu się odpływów), ale nie wiadomo, czy nie ma to charakteru incydentalnego wskutek pandemii COVID-19. W tym samym czasie (1989–2019) udział pracy odpływowej również zwyżkował, ale był to proces o znacznie mniejszej dynamice (z 7,1 do 10,9%, a więc tylko o połowę), przy czym od ok. 2006 r. jest to poziom dość stabilny (ok. 11%). Wskutek tego powiększało się dodatkowo bezwzględne saldo pracy migracyjnej, które wzrosło z 1,6 do 5,5 mln osobokilometrów. Szczegółowe dane o ośrodkach powyżej 70 tys. mieszkańców, będące rdzeniami największych miejskich obszarów funkcjonalnych zawiera tablica 6.5.

Z kolei z miast, które były w 2019 r. najmniej atrakcyjne i liczyły powyżej 60 tys. mieszkańców, wymienić należy (w nawiasach ujemne saldo pracy migracyjnej w tys. osobokilometrów): Przemyśl (–84), Chełm (–79), Radom (–77), Zamość (–74), Bielsko-Biała (–62), Stalowa Wola (–62), Kielce (–60), Tarnów (–59), Częstochowa (–57) oraz duopol Tarnobrzeg-Sandomierz (–53). Są to głównie stolice byłych województw sprzed 1999 roku.

Wykres 6.7. Udział pracy migracyjnej (napływów i odpływów) ośrodków tzw. „wielkiej piątki” w ogóle pracy migracyjnej w Polsce w latach 1989–2020



Powyższe zmiany są bardzo charakterystyczne i dobrze udokumentowane. Wpisują się one w sedno procesu polaryzacji społeczno-gospodarczej, polegającej na drenażu potencjału ludzkiego do kilku najlepiej rozwiniętych aglomeracji z pominięciem innych największych ośrodków (katowicki, łódzki), jak też licznej grupy miast średnich, w tym byłych wojewódzkich (z lat 1975–1998). Proces ten jest niemal nieprzerwanie wzmagający się, jedynie w latach 2006–2008 i 2015–2016 notowano niewielkie spadki udziału napływów, a w latach 1995–1997 i 2016–2017 pewną stabilizację.

Tablica 6.5. Atrakcyjność migracyjna miast powyżej 60 tys. mieszkańców w 2019 r.

Miasto (zespół miast)	Liczba ludności (tys.)	Napływ	Odpływ	Saldo
		tys. osobo* km		
Warszawa	1790,7	3663,6	817,0	2846,6
Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia, Sopot)	753,0	1651,8	478,6	1173,2
Kraków	779,1	1520,0	393,0	1127,0
Wrocław	642,9	1285,1	320,2	964,9
Poznań	534,8	702,8	294,8	408,0
Szczecin	401,9	553,3	339,0	214,2
Katowice (konurbacja 14 miast powiatowych grodzkich)	1838,3	990,2	782,0	208,2
Łódź	679,9	374,0	246,1	127,9
Rzeszów	196,2	247,0	174,0	73,0
Zielona Góra	141,2	173,6	103,3	70,3
Toruń	201,4	190,2	132,2	58,0
Bydgoszcz	348,2	245,8	205,2	40,7
Opole	128,0	123,4	98,9	24,5

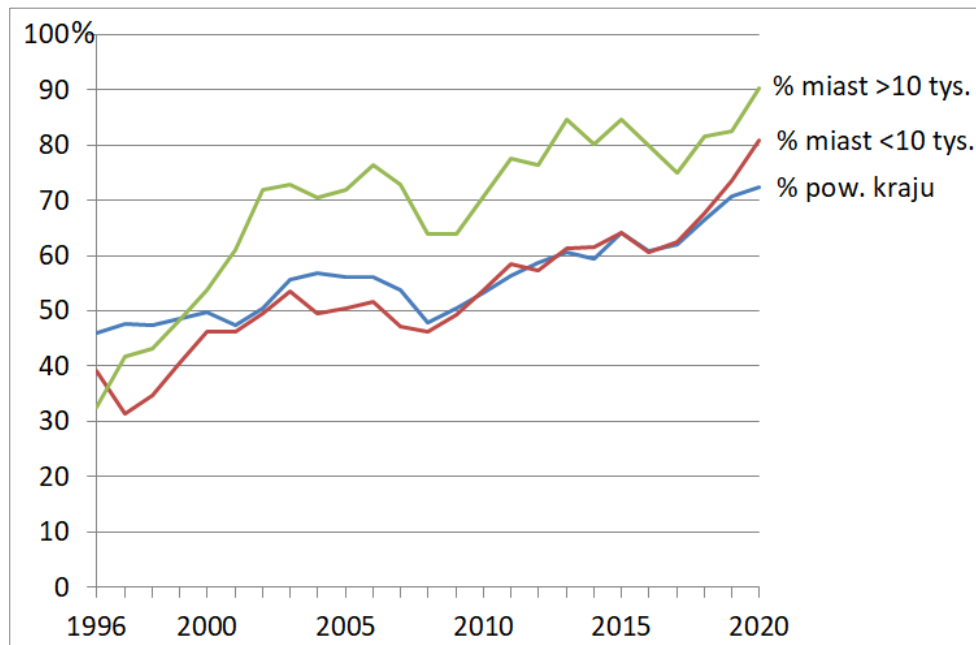
Tablica 6.5. Atrakcyjność migracyjna miast powyżej 60 tys. mieszkańców w 2019 r. (dok.)

Miasto (zespół miast)	Liczba ludności (tys.)	Napływ	Odływ	Saldo
		tys. osobo* km		
Olsztyn	172,0	178,7	158,0	20,8
Białystok	297,6	229,3	211,9	17,3
Lubin	72,3	51,6	35,9	15,7
Jelenia Góra	79,1	85,2	74,4	10,8
Legnica	99,4	59,0	49,9	9,1
Siedlce	78,2	62,4	53,5	8,9
Lublin	339,8	309,4	300,6	8,8
Kalisz	100,2	44,9	42,3	2,6
Gorzów Wielkopolski	123,6	93,1	95,3	-2,2
Słupsk	90,7	103,5	110,2	-6,7
Ostrów Wielkopolski	71,9	31,0	43,3	-12,3
Grudziądz	94,4	46,4	59,5	-13,1
Inowrocław	72,6	39,8	53,2	-13,5
Płock	119,4	57,2	72,5	-15,3
Rybnik	138,1	164,4	179,9	-15,5
Koszalin	107,0	124,3	140,1	-15,8
Elbląg	119,3	70,1	89,4	-19,3
Piotrków Trybunalski	73,1	29,8	49,8	-20,0
Wałbrzych	111,4	59,6	85,0	-25,4
Piła	73,1	42,9	75,8	-32,9
Konin	73,5	31,7	66,0	-34,3
Nowy Sącz	83,8	36,4	71,5	-35,2
Włocławek	109,9	42,6	87,6	-45,0
Tarnobrzeg-Sandomierz	70,1	38,2	91,2	-53,1
Częstochowa	220,4	91,7	148,3	-56,5
Tarnów	108,5	49,9	108,7	-58,8
Kielce	194,9	99,6	159,7	-60,2
Bielsko-Biała	170,7	122,1	184,5	-62,4
Radom	211,4	68,5	146,0	-77,5

6.2.3. Migracje peryferie-centrum i problem depopulacji

Depopulacja we współczesnej Polsce jest najpowszechniejszym terytorialnym zjawiskiem demograficznym. Aktualnie ok. 70% powierzchni kraju ulega wyludnianiu (wykres 6.8) i szacuje się, że odsetek ten w perspektywie 2050 r. może wzrosnąć nawet do 90% (Śleszyński, 2018). Spadek ludności jest większy, bowiem znaczna część odpływu jest nie-rejestrowana. Kluczowym czynnikiem depopulacji obszarów peryferyjnych stały się migracje, jakkolwiek w poprzednich dekadach miały one istotne znaczenie, ale odbywało się to w warunkach kompensacji stosunkowo wysokim przyrostem naturalnym (Dziewoński i Korcelli, 1981, Rosner, 2014). W 2020 r. liczba ludności spadła w 1784 gminach (72%), w tym w 812 miastach (86%), do czego przyczyniły się też tzw. nadmiarowe zgony w związku z pandemią COVID-19.

Wykres 6.8. Udział powierzchni kraju i liczby miast (powyżej i poniżej 10 tys. mieszkańców) o zmniejszającej się liczbie rejestrowanej ludności w latach 1996–2020



W przebiegu niekorzystnych procesów wyludnienia zaznacza się wyraźnie syndrom ujemnego sprzężenia zwrotnego. Nadmierny odpływ ludności powoduje szybsze starzenie się ludności i mniejszą płodność ogólną, ponieważ dotyczy głównie kategorii produkcyjnej mobilnej i kobiet w wieku wysokiej płodności. Równocześnie częstszy odpływ kobiet niż mężczyzn powoduje niedopasowanie wieku, tj. maskulinizację wsi i mniejsze szanse na założenie rodziny, a tym samym obniża stopę urodzeń. Niska dzietność wprost oznacza brak zastępowalności pokoleń w przyszłości i powolne starzenie się populacji. Z kolei niski napływ oznacza brak uzupełniania ubytków migracyjnych, ale także wymiany genetycznej, powodującej większe ryzyko różnego rodzaju schorzeń (o etiologii immunologicznej, wad genetycznych itp.) Społeczeństwo na obszarach depopulacyjnych staje się stare i schorwane. Starość demograficzna wprost oznacza brak podstaw do zwiększenia płodności ogólnej.

Ponadto, ze względu na fakt, że przeciętne trwanie życia kobiet jest dłuższe niż mężczyzn (z powodów diety, nawyków higienicznych, trybu życia, warunków pracy itp.), starość demograficzna oznacza też silną feminizację w starszych kategoriach wieku. Oprócz tego, kobiety w wieku produkcyjnym mobilnym na obszarach wiejskich znacznie częściej podejmują decyzję o przeprowadzce, co jest warunkowane większą motywacją dotyczącą poprawy losu, kariery, warunków życia itp.

Odpływ ludności sam w sobie byłby groźny, gdyby był rekompensowany wysokim napływem oraz dodatnim saldem urodzeń i zgonów. Silne przeobrażenia w strukturze demograficznej i zachowaniach społecznych w Polsce powodują jednak, że odpływ wpisuje się w proces depopulacji. Po 1989 r. szczególnie silny drenaż dotyczył średnich i mniejszych miast, a ponadto wszystkich „typowych” gmin wiejskich. Przy tym nadmierny odpływ dotyczy zwłaszcza Pomorza Środkowego, Warmii i Mazur (zwłaszcza północnej ich części), Podlasia (zwłaszcza w rejonie Kosowa Lackiego, Ciechanowca i Czyżewa), Pobuża i Polesia oraz niektórych peryferyjnych gmin w różnych częściach kraju, m.in. Karpat i Sudetów.

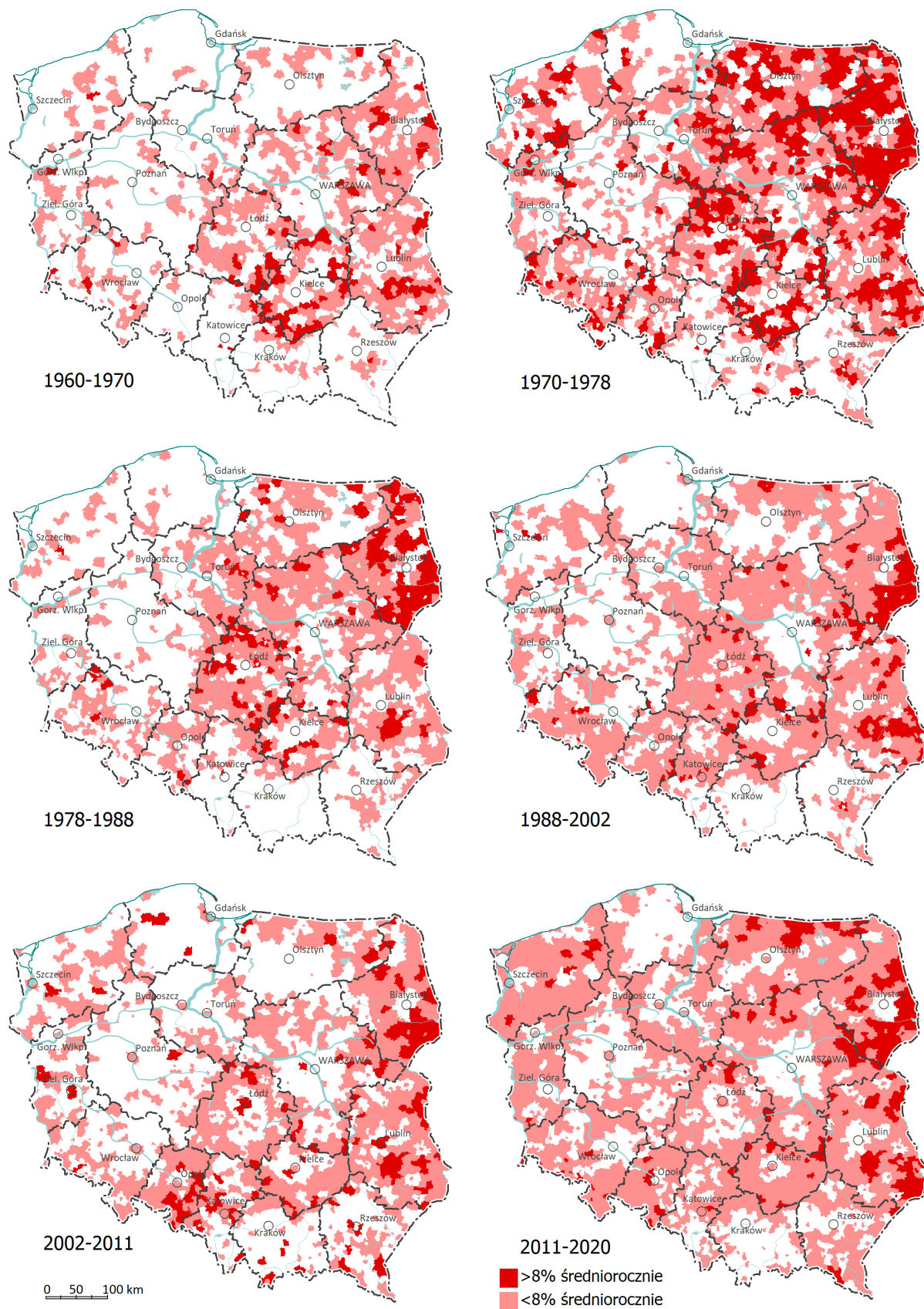
Charakterystyczną cechą polskiej depopulacji jest jej dość silna inercja przestrzenna, charakterystyczna, zwłaszcza przed 1989 r. (ryc. 6.7) (por. też Eberhardt 1989). Odpływ migracyjny, skutkujący osłabieniem potencjału demograficznego o silnych cechach selektywnych w postaci „drenażu mózgów”, był w poprzednich dekadach i wciąż pozostaje jednym z kluczowych powodów narastania dysproporcji rozwojowych w układzie wielkie aglomera-

cje-wieś, pogłębiania się polaryzacji społeczno-ekonomicznej kraju i systematycznego upośledzania wiejskich obszarów peryferyjnych (Secomski, 1984, Węclawowicz i in., 2006, Śleszyński i in., 2017).

Aktualnie proces depopulacji jest już silnie zaawansowany w zdecydowanej większości województw. W okresie 2011–2020 w takich województwach, jak lubelskie, opolskie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie problem ten dotyczył powyżej 80% gmin, a jedynie w małopolskim było to mniej niż 40%. Tymczasem w okresie 2002–2011 wskaźnik powyżej 80% odnotowano tylko w dwóch województwach (łódzkie i podlaskie), a w małopolskim wyludniało się zaledwie 18% gmin. Jednak, jak wspomniano wcześniej, faktyczna skala może być większa z powodu nierejestrowanego odpływu zagranicznego i wewnętrznego.

Te wszystkie procesy powodują, że depopulacja staje się szczególnie trudnym wyzwaniem. Obok kwestii społecznych dochodzą problemy ekonomiczne, infrastrukturalne, usług publicznych, itp., związane z lokalnym zagospodarowaniem przestrzennym i bardziej racjonalną organizacją, w tym przestrzenną, różnego rodzaju funkcji. Przewidywany poważny spadek liczby ludności, głównie wskutek odpływu, będzie współwystępował ze starzeniem się populacji. Szczegółowe badania pokazują, że z tego powodu najbardziej zagrożone są najmniejsze wsie, z których wiele może „zniknąć” z mapy w ciągu 2–3 dekad (Wesołowska, 2018). Wysoce prawdopodobne jest też wyludnianie się większości miast, w tym dużych i średnich (Stryjakiewicz, 2014), nawet jeśli uwzględnić pewien wzrost ich stref podmiejskich, który nie zrównoważy ubytku (Kurek i in., 2020).

Rycina 6.7. Gminy, w których w okresach międzyspisywanych 1960–2011 oraz w latach 2011–2020 notowano ubytek ludności

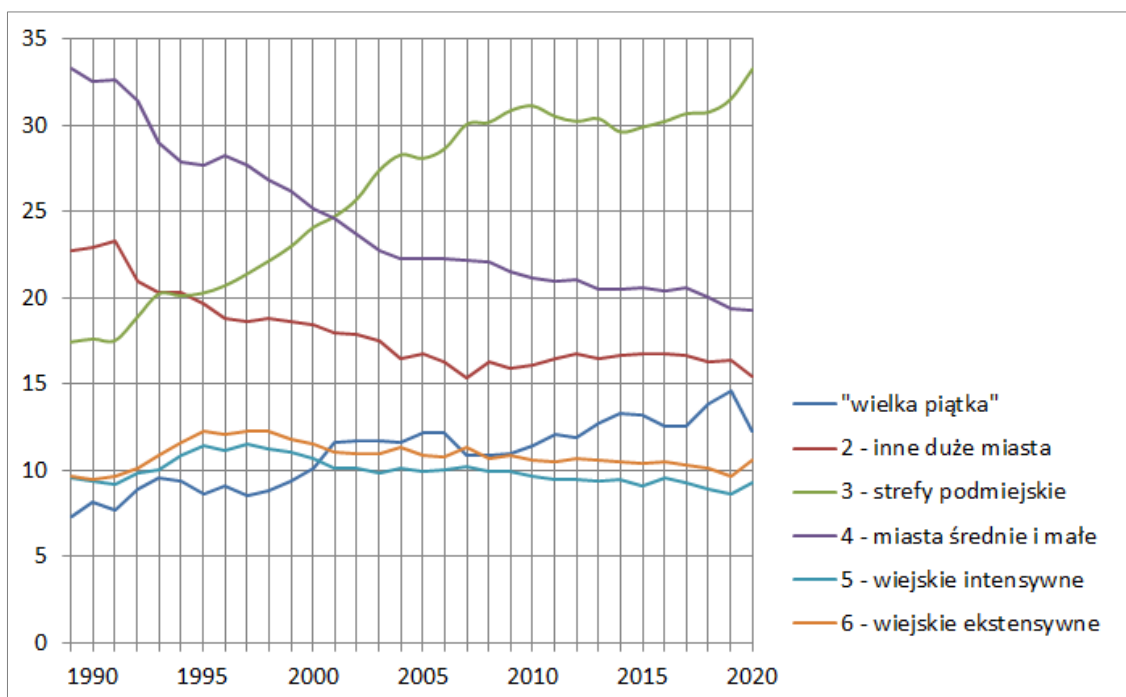


Źródło: na podstawie spisów powszechnych 1960–2011 i BDL GUS.

6.2.4. Suburbanizacja demograficzna i jej wpływ na społeczeństwo i gospodarkę

Procesy ludnościowego wzrostu stref podmiejskich w Polsce zachodzą od wielu dziesięcioleci, ale od połowy lat 90. XX w. obserwujemy ich szczególną intensyfikację (wykres 6.9). Szczególnie nasilenie procesów suburbanizacji odnotowano w tamtym okresie w aglomeracji warszawskiej (Potrykowska i Śleszyński, 1999). Udział stref podmiejskich w wolumenie napływów silnie wzrastał do ok. 2010 r. z poziomu 17 do ok. 30%. W roku 2020 odnotowano dość silny wzrost, jednak może być to spowodowane zameldowaniem się faktycznie zamieszkałych od dłuższego czasu osób wskutek pandemii.

Wykres 6.9. Zmiany w strukturze rejestrowanych napływów w latach 1989–2020 według kategorii gmin



Suburbanizacja jest efektem szerokich przemian modernizacyjnych, w tym wzrostu zamożności społeczeństwa, rozrostu motoryzacji oraz polityki inwestycyjnej samorządów, przy równoczesnym pogarszaniu się środowiskowych warunków życia w granicach administracyjnych miast (Lisowski i Grochowski, 2009, Zborowski i Raźniak, 2013). Skutkiem tego jest względna dekoncentracja ośrodków miejskich, powodująca rozliczne problemy i wyzwania w zagospodarowaniu przestrzennym, szczególnie takie jak zapewnienie satysfakcjonującej obsługi komunikacyjnej i wodno-kanalizacyjnej oraz dostępu do różnorodnych usług (edukacja, opieka społeczna, administracja i in.).

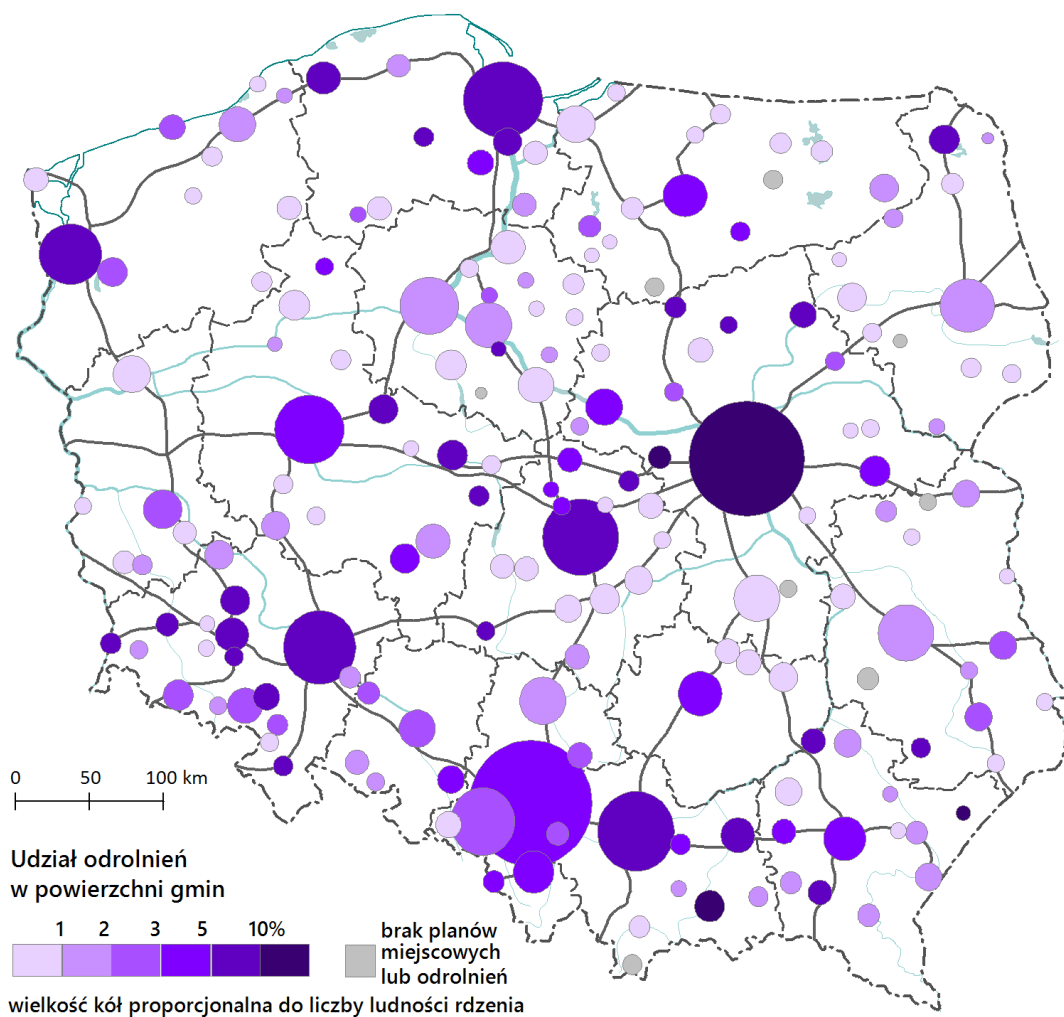
Urbanizacja strefy podmiejskiej i generalnie otoczenia miasta powoduje powstawanie obszarów o silnych wzajemnych związkach funkcjonalnych, związanych z codziennym rytmem życia, w tym dojazdami do pracy. Charakterystyczną cechą polskiej suburbanizacji jest fakt, że dotyczy ona w zasadzie wszystkich kategorii ośrodków miejskich. O ile w pierwszej dekadzie transformacji rozrastały się głównie podmiejskie strefy największych miast, to od ok. lat 2000–2005 proces ten „zszedł” wyraźnie do niższych kategorii osadniczych (Szymańska i Hołowiecka, 2000). Omówiono to szczegółowo w Raporcie RRL *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018*.

Drugą charakterystyczną cechą polskiej suburbanizacji jest też silna tendencja do rozpraszania zabudowy i generowania chaosu przestrzennego. Jego koszty w całym kraju zostały oszacowane w *Raporcie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN*

na 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in., 2018). Powodem jest między innymi brak planów miejscowych i lokalizowanie inwestycji na podstawie uznaniowych decyzji o warunkach zabudowy (w latach 2003–2020 wydano ich 2,5 mln).

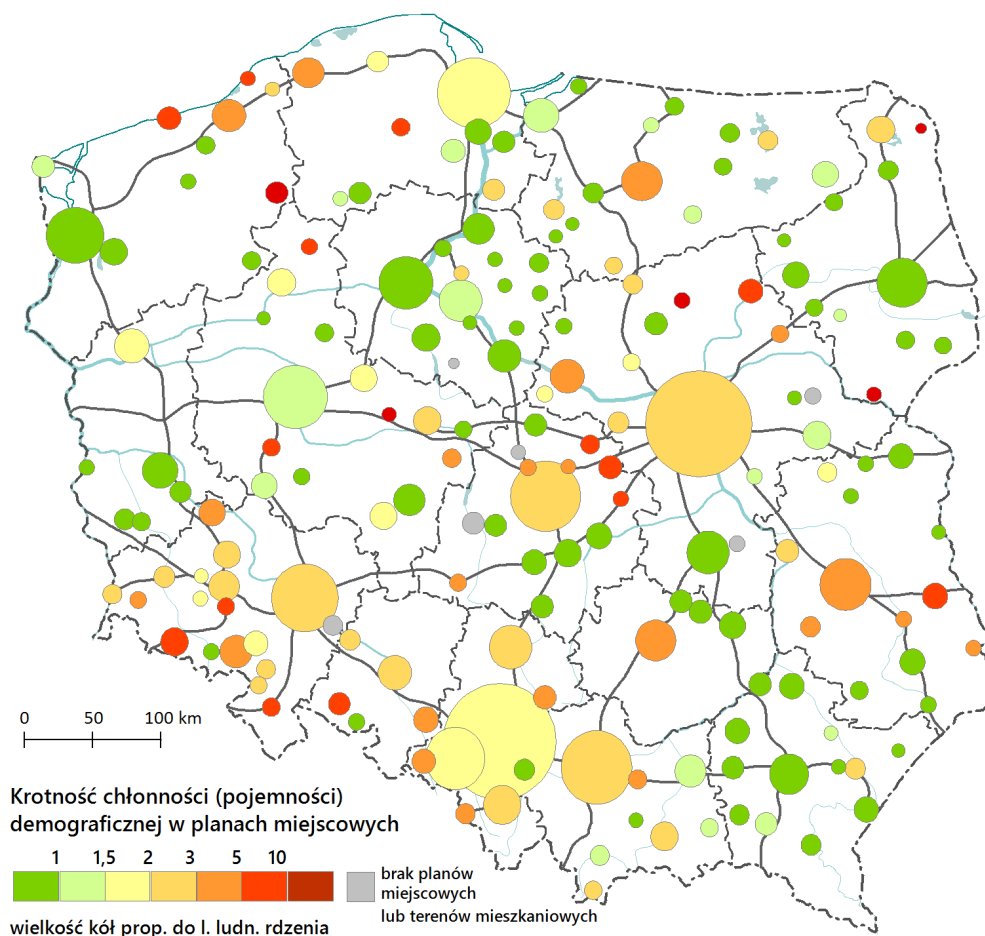
Z drugiej strony, w planach miejscowych występuje silna nadpodaż gruntów budowlanych, wynikająca m.in. ze zbyt wysokich odrolnień w stosunku do realnych potrzeb. Są takie strefy podmiejskie w Polsce, w których w przynależących do nich gminach zmieniono przeznaczenie gruntów z rolnego na nierolnicze (najczęściej mieszkaniowe) w wysokości ponad 10% ogólnej powierzchni (ryc. 6.8). W zależności od metodologii, chłonność terenów mieszkaniowych waha się w granicach 11,2–150,2 mln osób, przy czym najdokładniej udokumentowane są szacunki związane z planami miejscowymi, mówiące o podaży w wysokości 59,6 mln osób w całym kraju (Kowalewski i in., 2018). Należy jednak podkreślić, że te ostatnie są danymi tylko dla terenów objętych planami (30% powierzchni kraju), a w praktyce istnieje dużo terenów poza nimi, dostępnych na podstawie wspomnianych decyzji lokalizacyjnych. W tym w strefach podmiejskich powierzchnia dostępna pod mieszkania (istniejące i nowe, wynikające z odrolnień jest często kilkukrotnie wyższa od zameldowanej liczby mieszkańców (ryc. 6.9).

Rycina 6.8. Zmiany przeznaczenia gruntów z rolnego na nierolnicze (tzw. odrolnienia) w latach 2003–2019 w strefach podmiejskich miast (dane zagregowane z gmin)



Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS (badanie PP-1 w gminie).

Rycina 6.9. Krotność chłonności (pojemności) demograficznej² w strefach podmiejskich miast (dane zagregowane z gmin) w końcu 2019 r.



Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS (badanie PP-1 w gminie).

Wykazana chłonność demograficzna jest wielokrotnie większa, niż wynoszą roczne ruchy migracyjne. Przemeldowania z miast na wieś (według kryterium administracyjnego), w tym w zakresie klasycznej suburbanizacji, wahają się w granicach ok. 150 tys. osób rocznie. Same odrodlnienia zabezpieczają tereny pod zabudowę mieszkaniową w chwili obecnej na co najmniej 60–70 lat, a przecież tereny inwestycyjne na terenach wiejskich w dużej mierze już istnieją i nie wymagają zmian przeznaczenia gruntów, np. na działkach siedliskowych.

6.2.5. Konkurencja między miastami i regionami o migrantów wskutek rosnącej luki podażowej na rynku pracy

Przewidywany w najbliższych dekadach bezwzględny spadek liczby ludności, w tym w wieku produkcyjnym, skutkował będzie luką podażową na rynku pracy. Większość tego rynku koncentruje się w miastach, według szacunku P. Śleszyńskiego i K. Wiedermanna (2020), w 2016 r. było to 11,1 mln miejsc pracy, czyli 67,2% wszystkich miejsc pracy (tablica 6.6).

Tymczasem szacunki dotyczące kształtowania się popytu na pracę i podaży zasobów pracy wskazują, że w 2050 r. luka podażowa (niedobór „rąk do pracy”) może wynieść, w zależności od wariantu (wskaźnik aktywności ekonomicznej, stopa bezrobocia i in.) od 2,9

² Wskaźnik krotności chłonności demograficznej jest ilorazem liczby ludności, jaka może być pomieszczona na terenach mieszkaniowych w planach miejscowych w stosunku do aktualnej liczby ludności.

do 6,9 mln (Śleszyński, 2018). Skutkować to będzie coraz większą konkurencją o migrantów, których zasoby (liczba osób zwłaszcza w wieku produkcyjnym mobilnym) w kraju nie wystarczą do zapewnienia zastępowalności roczników na rynku pracy.

Tablica 6.6. Szacunek liczby pracujących według typów miast w 2016 r.

Województwo	Typ miasta*										Razem
	1	2a	2b	2c	3	4a	4b	5a	5b	5c	
Dolnośląskie	–	360,6	–	–	211,1	20,6	159,7	22,7	69,0	80,1	923,8
Kujawsko-Pom.	–	–	–	263,5	113,3	–	96,9	17,8	9,4	42,6	543,5
Lubelskie	–	–	–	174,9	78,5	26,3	127,3	2,3	20,9	31,9	462,1
Lubuskie	–	–	–	130,7	–	–	91,3	7,6	30,5	38,8	298,9
Łódzkie	–	–	345,6	–	126,9	56,2	136,4	30,6	13,7	26,1	735,6
Małopolskie	–	426,1	–	–	99,0	24,9	161,7	36,0	56,4	61,0	865,2
Mazowieckie	1 116,4	–	–	–	229,8	180,8	174,2	146,1	12,3	43,8	1 903,3
Opolskie	–	–	–	77,6	24,7	–	84,7	5,7	9,9	37,7	240,3
Podkarpackie	–	–	–	120,0	143,5	9,5	141,1	7,2	5,2	39,5	466,0
Podlaskie	–	–	–	131,0	54,0	–	76,9	11,9	5,3	19,9	299,0
Pomorskie	–	370,3	–	–	65,4	45,1	119,3	27,5	15,0	35,1	677,6
Śląskie	–	–	856,6	–	376,2	57,2	101,3	69,8	62,9	31,9	1 555,9
Świętokrzyskie	–	–	–	102,8	51,2	–	85,4	3,5	–	25,1	267,9
Warmińsko-Maz	–	–	–	87,1	69,8	–	129,4	2,4	30,3	34,4	353,4
Wielkopolskie	–	338,9	–	–	219,6	–	246,4	67,7	21,1	112,0	1 005,7
Zachodniopom.	–	–	180,6	–	96,9	32,0	104,1	0,4	32,4	54,7	501,1
Polska ogółem	1 116,4	1 495,8	1 382,8	1 087,6	1 959,9	452,7	2 036,3	459,3	394,0	714,4	11 099,2

* Są to następujące typy, wyróżnione głównie na podstawie rangi administracyjnej, położenia względem wiodących ośrodków wzrostu oraz liczby mieszkańców:

1 – metropolitalne (stolica kraju, wiodąca krajowa metropolia);

2 – wojewódzkie: metropolitalne i regionalne, w tym: 2a – metropolie ukształtowane, tj. pozostałe rozwinięte metropolie tzw. wielkiej piątki (Kraków, Poznań, Trójmiasto, Wrocław); 2b – metropolitalne kształtujące się (17 miast rdzeniowych tracących dystans rozwojowy do „wielkiej piątki”, w tym Łódź, Szczecin i ośrodki kornubacji górnośląskiej); 2c – 10 pozostałych miast wojewódzkich;

3 – subregionalne, w tym 33 pozostałe miasta powiatowe grodzkie, 3 były wojewódzkie 1975–1998 oraz 17 nieaglomeracyjnych miast powyżej 50 tys. mieszkańców; część z nich pełni funkcje regionalne, np. Częstochowa i Radom;

4 – ponadlokalne (powiatowe), w tym: 4a – aglomeracyjne (29 miast – siedzib powiatów znajdujących się w strefach Miejskich Obszarów Funkcjonalnych wg delimitacji Śleszyński, 2013); 4b – nieaglomeracyjne, tj. 220 miast poniżej 50 tys. mieszkańców (największe Starachowice – 49,5 tys. mieszkańców, najmniejsze Sejny – 5,5 tys.);

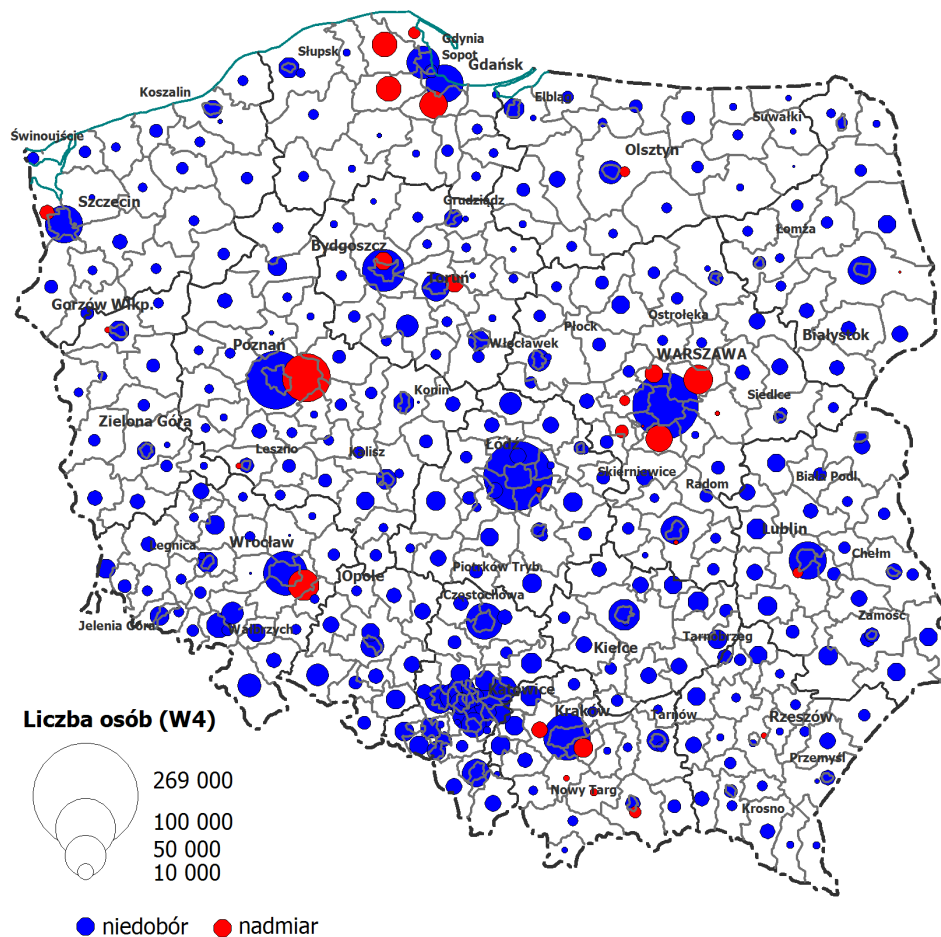
5 – lokalne (wszystkie pozostałe miasta), w tym: 5a – aglomeracyjne (89 miast znajdujących się w strefach MOF; największe Rumia – 48,6 tys. mieszkańców, najmniejsze Nowe Warpno – 1,2 tys.); 5b – nieaglomeracyjne powyżej 10 tys. mieszkańców (62 miasta, największe Czechowice-Dziedzice – 35,8 tys. mieszkańców, najmniejsze Władysławowo – 10,0 tys.); 5c – nieaglomeracyjne poniżej 10 tys. mieszkańców (437 miast, największe Czersk – 9,9 tys. mieszkańców, najmniejsze Wyśmierzyce – 0,9 tys.).

Źródło: Śleszyński i Wiedermann, 2020.

Poprzez możliwości dojazdów do pracy zrównoważonych będzie tylko kilka największych aglomeracji, m.in. poznańska, trójmiejska i rzeszowska (ryc. 6.10). Na największym rynku pracy w Polsce – aglomeracji warszawskiej, spodziewany jest niedobór pracowników w wysokości ok. 100 tys. osób, co może oznaczać albo wzrost imigracji zagranicznej, albo jeszcze silniejszy drenaż wewnętrzny, grożący zwiększeniem polaryzacji społeczno-

gospodarczej kraju wskutek „wysysania” zasobów ludzkich z innych ośrodków. W tym kontekście prowadzenie racjonalnej polityki migracyjnej jest niewątpliwie kluczowym wyzwaniem dla polityki regionalnej.

Rycina 6.10. Bilans popytu miejsc pracy i podaży zasobów pracy w roku 2050 według powiatów w tzw. wariancie realistycznym W4



Źródło: Śleszyński, 2018.

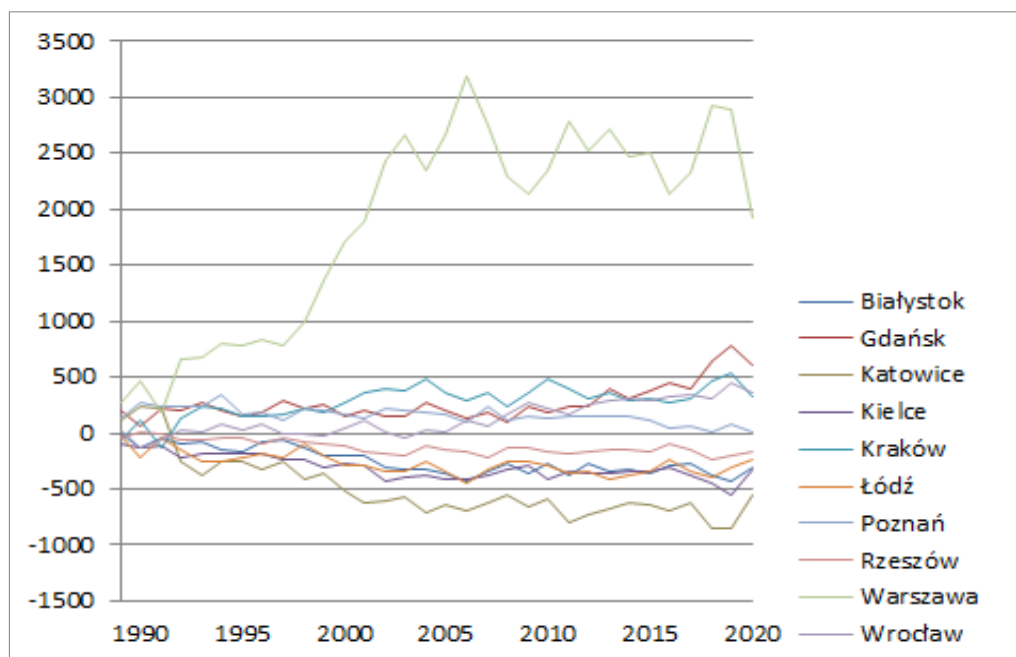
Tymczasem obserwacja ruchów migracyjnych wskazuje na konkurencję między miastami o zasoby ludzkie. W *Raporcie RRL za 2018/2019 r.* wykazywano rosnącą powierzchnię tzw. migracyjnej zlewni Warszawy, która w latach 1989–2018 zwiększyła się dwukrotnie, skutecznie konkurując ze stolicami regionalnymi (Olsztyn, Białystok, Lublin, Kielce, Łódź). W przedpandemicznym roku 2019 stolica Polski miała dodatni bilans migracyjny ze wszystkimi stolicami województw (tabl. 6.7). Następne w kolejności było Trójmiasto (dodatni bilans z wszystkimi innymi ośrodkami, poza Warszawą – czyli dodatni bilans z 16 stolicami województw), Kraków (15), Wrocław (14), Poznań (13) i – co szczególnie interesujące – Łódź (12). W najgorszej sytuacji znalazły się Kielce, mające ujemny bilans z wszystkimi miastami, a także Olsztyn i Opole (tylko po dwa dodatnie salda) oraz Gorzów Wielkopolski i konurbacja katowicka (po 4). W tym przypadku potencjał ludnościowy tego ośrodka jest największy w kraju (1,9 mln ludności w 14 miastach rdzeniowych).

Należy zwrócić uwagę, że bilans rejestrowanych migracji między stolicami województw powiększał się w kolejnych latach kosztem m.in. mniejszych miast wojewódzkich (wykres 6.10). Miało to miejsce zwłaszcza w okresie 1998–2004, a więc przypuszczalnie mogło być związane z wprowadzaną reformą administracyjno-terytorialną.

Tablica 6.7. Bilans rejestrowanych migracji między stolicami województw w latach 2015–2019

Miasto	Saldo z miastem w tys. osób																Liczba miast, z którymi miasto z danego wiersza ma dodatni bilans migracyjny			
	Białystok	Bydgoszcz	Gdańsk	Gorzów Wlkp.	Katowice	Kielce	Kraków	Lublin	Łódź	Olsztyn	Opole	Poznań	Rzeszów	Szczecin	Toruń	Warszawa		Wrocław	Zielona Góra	Razem
Białystok	0	-27	-119	0	1	4	-78	-18	-13	14	3	-33	-8	1	-13	-1 374	-56	0	-1 716	5
Bydgoszcz	27	0	-542	12	23	5	-64	-4	1	23	6	-235	9	-14	-23	-533	-60	-2	-1 371	8
Gdańsk	119	542	0	30	300	79	189	158	231	737	40	106	33	188	334	-552	55	42	2 631	16
Gorzów Wlkp.	0	-12	-30	0	-9	3	-33	-5	-1	1	3	-280	0	-166	2	-124	-93	-45	-789	4
Katowice	-1	-23	-300	9	0	48	-1 217	18	-8	-18	4	-39	-18	-46	-24	-1 453	-556	-42	-3 666	4
Kielce	-4	-5	-79	-3	-48	0	-578	-23	-30	3	0	-47	-10	-15	-13	-1 042	-127	-4	-2 025	1
Kraków	78	64	-189	33	1 217	578	0	237	126	38	122	42	414	40	36	-978	23	9	1 890	15
Lublin	18	4	-158	5	-18	23	-237	0	-43	-8	0	-53	-27	-18	-11	-1 961	-143	-8	-2 635	4
Łódź	13	-1	-231	1	8	30	-126	43	0	10	17	-57	2	1	10	-1 232	-120	13	-1 619	11
Olsztyn	-14	-23	-737	-1	18	-3	-38	8	-10	0	-2	-63	-4	-17	-33	-638	-42	-14	-1 613	2
Opole	-3	-6	-40	-3	-4	0	-122	0	-17	2	0	-52	-3	-8	-3	-167	-488	3	-911	2
Poznań	33	235	-106	280	39	47	-42	53	57	63	52	0	20	173	92	-721	-84	125	316	13
Rzeszów	8	-9	-33	0	18	10	-414	27	-2	4	3	-20	0	3	3	-386	-76	3	-861	9
Szczecin	-1	14	-188	166	46	15	-40	18	-1	17	8	-173	-3	0	2	-575	-146	15	-826	9
Toruń	13	23	-334	-2	24	13	-36	11	-10	33	3	-92	-3	-2	0	-399	-61	6	-813	8
Warszawa	1 374	533	552	124	1 453	1 042	978	1 961	1 232	638	167	721	386	575	399	0	482	175	12 792	17
Wrocław	56	60	-55	93	556	127	-23	143	120	42	488	84	76	146	61	-482	0	224	1 716	14
Zielona Góra	0	2	-42	45	42	4	-9	8	-13	14	-3	-125	-3	-15	-6	-175	-224	0	-500	6
Razem	1 716	1 371	-2 631	789	3 666	2 025	-1 890	2 635	1 619	1 613	911	-316	861	826	813	-12 792	-1 716	500	0	13

Wykres 6.10. Bilans rejestrowanych migracji między wybranymi współczesnymi stolicami województw w latach 1989–2019



W związku z przewidywanymi silnymi napięciami na rynku pracy i ryzykiem jeszcze większego drenażu pracowników przez największe aglomeracje, szansą jest wykorzystanie doświadczeń z okresu pandemii COVID-19 w zakresie pracy hybrydowej. Osoby, które dotychczas emigrowały z peryferii, by osiedlić się w atrakcyjnych pod względem warunków życia (zarobki, oferta usługowa) Warszawie czy Trójmieście, być może nie byłyby już zmuszone do przenoszenia się na stałe ze swoich miejsc zamieszkania. Raz na kilka czy kilkanaście dni stawiałyby się w pracy fizycznie, nawet pokonując 100 czy 200 km, a pozostałą część tygodnia mogłyby spędzać w rodzinnej miejscowości, tam płacić podatki i tam robić zakupy – czyli powiększać lokalną bazę ekonomiczną.

Telepraca oczywiście nie będzie dotyczyła całego rynku pracy, tylko jakiejś jego części (10–20% z obecnych 16,5 miliona osób). Tymczasem w Polsce każdego roku migruje 300–400 tys. osób, w tym ok. 50–100 tys. odpływa z obszarów peryferyjnych do większych miast (a jeszcze kilka-kilkanaście lat temu za granicę). A zatem w ciągu jednej czy dwóch dekad to może być nawet milion osób. Są to liczby, które mogą zmienić rzeczywistość obszarów peryferyjnych i mniejszych miast, czy generalnie świata poza „wielką piątką” polskich metropolii. Praca zdalna jest także szansą na większą aktywizację zawodową kobiet.

6.3. Wpływ pandemii COVID-19 na mobilność wewnętrzną: pierwsze obserwacje

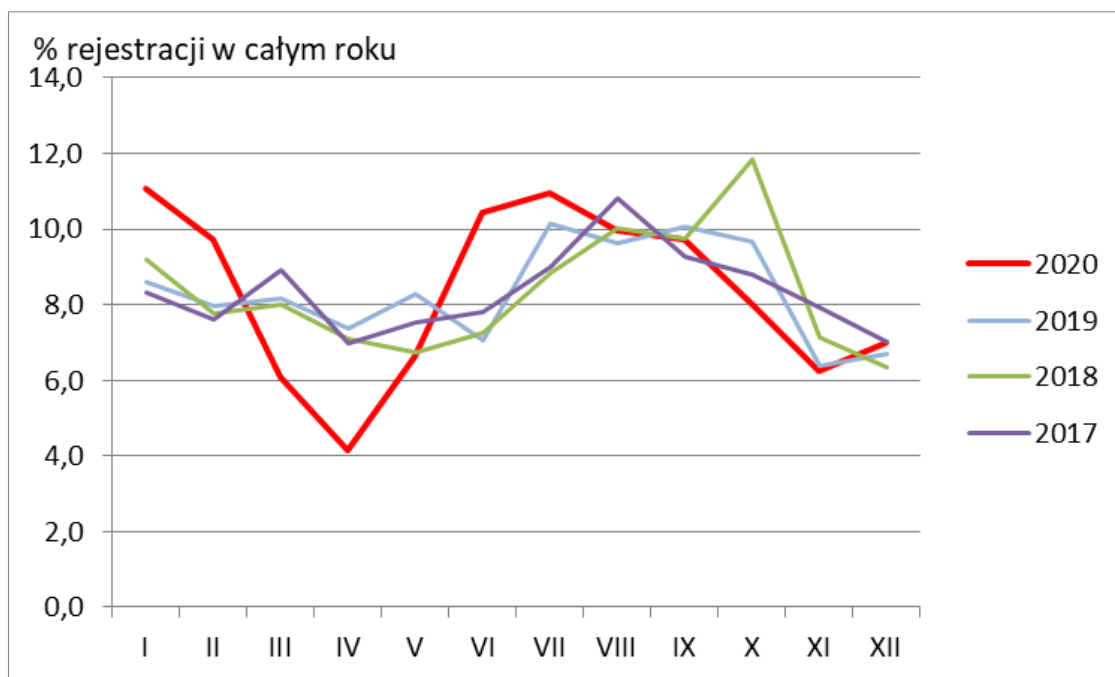
6.3.1. Poziom rejestracji zdarzeń

Pandemia COVID-19, która przetacza się przez świat od końca 2019 r., wpłynęła w zasadzie na wszystkie aspekty działalności człowieka, również na mobilność (Kim, 2021). Dostępne dane pozwalają wstępnie ocenić wpływ zarazy na migracje wewnętrzne w Polsce.

W roku 2020 wolumen przemeldowań wyniósł 385,0 tys. i był niższy od średniej z lat 2017–2019 o 12%, w tym w stosunku do 2019 r. – o 18%. Dokładniejsze dane pokazują, że wynikało to z poziomu rejestracji w marcu, kwietniu i maju 2020 r., co ma niewątpliwie związek z lockdownem, pracą urzędów itp. (wykres 6.11). Wprawdzie w maju, czerwcu

i częściowo w lipcu nastąpiło „odbicie” (przyrost kompensacyjny) przemeldowań, ale nie wyrównało to wiosennego spadku. W miesiącach jesiennych nastąpił również spadek, choć nie był on już tak duży, jak w marcu-maju. Warto zwrócić uwagę, że rok 2020 zapowiadał się jako rekordowy pod względem rejestracji migracji wewnętrznych: w styczniu i lutym odnotowano 80,1 tys. zdarzeń, podczas gdy w roku 2019 było to 77,5 tys., 2018 – 76,3 tys., a w 2017 – 63,9 tys.

Wykres 6.11. Zmienność udziałów rejestrowanych migracji w latach 2017–2020 według miesięcy



Bardziej szczegółowe porównanie według kierunków przepływów ujawnia kolejne prawidłowości (tabl. 6.8):

- nie wykryto zwiększonego ruchu z dużych miast na wieś na duże odległości (kontrurbani- zacja), co więcej, te spadki były relatywnie najmniejsze (np. z miast wielkiej piątki do gmin wiejskich z intensywnie rozwiniętym rolnictwem i ekstensywnych wystąpił spadek o 18–20% w stosunku do średniej z lat 2017–2019, czyli więcej, niż spadek w całym kraju – 13%);
- spadek był największy w przemeldowaniach międzydzielnicowych oraz z Wielkiej Piątki (W5) do innych gmin (20–26%), zwłaszcza w obrębie tej grupy (W5–W5);
- kierunek gminy wiejskie ekstensywne – W5 miały w Q4 wartość aż 101% w stosunku do lat 2017–2019 (czyli znacznie więcej niż średnia krajowa 87%) – nie było tam zatem spadku. Przypuszczać jednak należy, że nie jest to wynik bieżącego napływu, ale raczej pandemia przyspieszyła akt potwierdzenia wcześniejszego zamieszkania poprzez zameldowanie z powodu poczucia większego „bezpieczeństwa administracyjnego”. Obywatele w czasach kryzysu zapewne chcą się stabilniej przywiązać do Warszawy, Krakowa itp. To przywiązanie do Warszawy i innych miast W5, którego podłożem jest bezpieczeństwo ekonomiczne (bo przecież nie społeczne – gęstość kontaktów to więcej zakażeń), tłumaczy nagły boom mieszkaniowy w Polsce w czasach pandemii, napędzający wzrost cen.

Tablica 6.8. Różnice w rejestrowanych przepływach pomiędzy typami gmin i dzielnic w 2020 r. w stosunku do średniej z lat 2018–2019

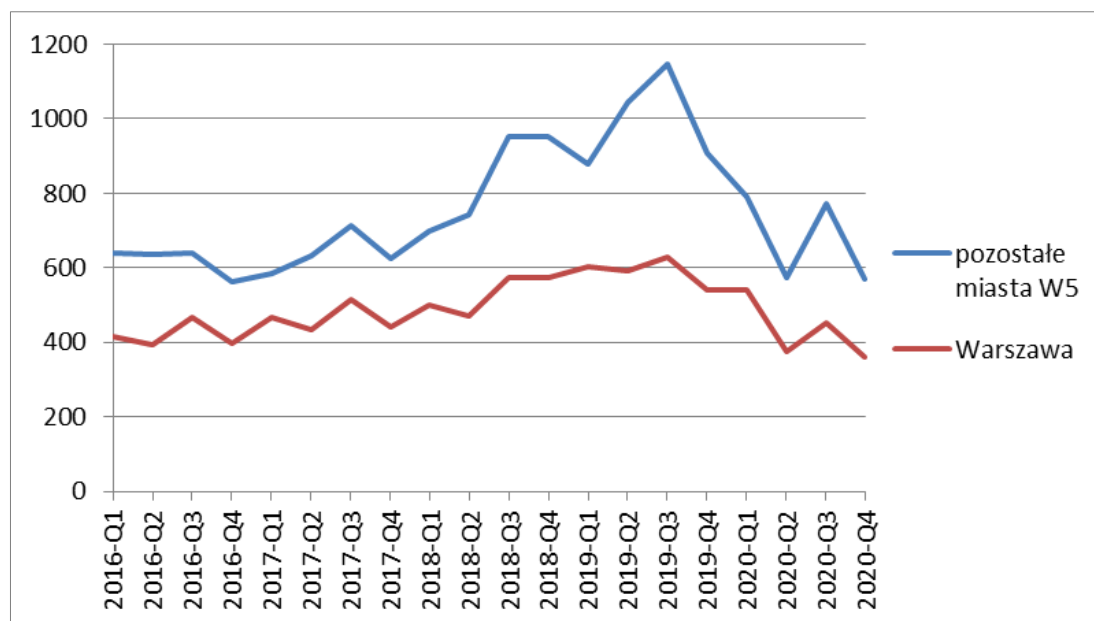
Kierunek		Kwartał				Rok 2020 ogółem
z	do	Q1	Q2	Q3	Q4	
1 – wielka piątka	1 – wielka piątka	93	75	65	64	74
	2 – inne duże miasta	86	83	74	66	77
	3 – strefy podmiejskie	97	74	78	71	80
	4 – miasta średnie i małe	93	75	74	66	77
	5 – wiejskie intensywne	98	76	76	70	80
	6 – wiejskie ekstensywne	107	73	81	69	82
2 – inne duże miasta	1 – wielka piątka	89	96	84	82	87
	2 – inne duże miasta	93	80	88	75	84
	3 – strefy podmiejskie	93	73	85	76	82
	4 – miasta średnie i małe	88	74	87	71	80
	5 – wiejskie intensywne	93	71	89	73	82
	6 – wiejskie ekstensywne	91	70	83	72	80
3 – strefy podmiejskie	1 – wielka piątka	98	95	97	83	93
	2 – inne duże miasta	98	97	103	83	95
	3 – strefy podmiejskie	105	97	98	84	96
	4 – miasta średnie i małe	104	96	95	80	94
	5 – wiejskie intensywne	98	88	98	80	92
	6 – wiejskie ekstensywne	98	84	95	81	90
4 – miasta średnie i małe	1 – wielka piątka	90	89	89	78	86
	2 – inne duże miasta	87	78	87	76	82
	3 – strefy podmiejskie	92	84	98	84	90
	4 – miasta średnie i małe	88	82	90	75	84
	5 – wiejskie intensywne	95	76	90	72	84
	6 – wiejskie ekstensywne	91	73	88	71	82
5 – wiejskie intensywne	1 – wielka piątka	79	96	104	88	92
	2 – inne duże miasta	94	87	100	82	91
	3 – strefy podmiejskie	98	88	99	85	93
	4 – miasta średnie i małe	89	92	104	83	93
	5 – wiejskie intensywne	99	86	93	81	90
	6 – wiejskie ekstensywne	98	79	89	72	85
6 – wiejskie ekstensywne	1 – wielka piątka	103	104	100	100	101
	2 – inne duże miasta	95	89	96	86	92
	3 – strefy podmiejskie	100	94	99	84	94
	4 – miasta średnie i małe	95	92	97	88	93
	5 – wiejskie intensywne	98	77	94	78	88
	6 – wiejskie ekstensywne	93	82	99	82	90
7 – międzydzielnicowe	7 – międzydzielnicowe	84	75	87	65	78
Ogółem		95	84	91	77	87

6.3.2. Mobilność wewnętrzna i kierunki migracji

Jak już wspomniano w poprzednim podrozdziale, w roku 2020 raczej nie odnotowano poważniejszych zmian w trendach migracyjnych. Wciąż nie wiadomo jednak, czy z powodu pandemii do tego nie dojdzie, choćby z uwagi na obserwowane procesy na rynku nieruchomości (o czym mowa z kolei w jednym z następujących podrozdziałów). Tak więc wiele niewiadomych dotyczy mobilności – dziennej, rezydencjalnej (stałej), okresowej. Biorąc pod uwagę, że może nastąpić wzrost udziału telepracy i przyspieszenie cyfryzacji oraz wdrażania e-usług w kolejnych dziedzinach życia, będzie to powodować spadek presji na dojazdy do pracy, ale także powinno osłabiać popyt na mieszkania w centrach najbardziej atrakcyjnych aglomeracji. Długofalowo może to wpłynąć na wzorce mobilności przestrzennej, na zachowania, na sposób korzystania z przestrzeni oraz decyzje dotyczące miejsca zamieszkania i pracy. Pandemia najprawdopodobniej przyspieszy cyfryzację i robotyzację, a zwłaszcza to ostatnie może skutkować zmniejszeniem popytu na pracę, co by wskazywało, że wspomniana luka popytowa na rynku pracy w 2050 r. może wynieść mniej, niż spodziewane 2,2–6,9 mln osób.

Nie można jednak wykluczyć pewnych symptomów kontrurbanizacji. Na wykresie 6.12 przedstawiono liczbę przemeldowań z Warszawy i innych miast W5 do gmin ekstensywnie zagospodarowanych (funkcje ochrony przyrody, leśne itp.). Okazuje się, że w stolicy kraju w latach 2016–2019 nastąpił wzrost tych przemieszczeń z poziomu 415 w kwartale (Q1 2016), do 629 (Q3 2019). Z kolei w pozostałych miastach W5 silny wzrost ujawnił się od pierwszego kwartału 2018 r. i był prawie dwukrotny (z 623 do 1145 przemieszczeń). Nie były to jednak ruchy masowe: udział tych przemeldowań w całym okresie 2016–2020 wyniósł 1,3% wszystkich przemeldowań w kraju i 5,3% związanych z miastami W5.

Wykres 6.12. Liczba przemeldowań z miast wielkiej piątki (Warszawa, Kraków, Poznań, Trójmiasto, Wrocław) do ekstensywnie zagospodarowanych gmin wiejskich (funkcje leśne, ochrony przyrody, ekstensywne rolnictwo) w latach 2016–2020 według kwartałów



Łącznie w latach 2016–2020 z miast W5 do gmin ekstensywnie zagospodarowanych przemeldowało się 24,8 tys. osób. Rzeczywista skala migracji (czy też powiązań migracyjnych) jest większa, jeśli wziąć pod uwagę tzw. drugie domy.

Jednak nie wydaje się, aby zjawisko migracji z dużych miast do mniejszych i na dalej położone obszary wiejskie było powszechnym zjawiskiem na taką skalę, jak miało to miejsce w przypadku kontrurbanizacji w Europie Zachodniej w latach 70. ubiegłego wieku. Ten trend

się nasili, ale nie odwróci procesu urbanizacji i prawdopodobnie nadal będzie postępował odpływ z terenów peryferyjnych, zwłaszcza do ośrodków tzw. wielkiej piątki, czyli do aglomeracji Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Trójmiasta i Poznania.

6.3.3. Substytucja migracjami zagranicznymi

Wielokrotnie wskazuje się, że (abstrahując od oficjalnej rejestracji poziomu zdarzeń) migracje wewnętrzne i zagraniczne, a także dojazdy do pracy to mechanizm „naczyni połączonych”. W latach 70. XX w. na określenie relacji dojazdów do pracy i migracji stałych został w polskiej literaturze wprowadzony termin substytucji migracji (Gawryszewski, 1974), który w warunkach silnego wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych aktualnie jest wykorzystywany dla określenia relacji między migracjami zagranicznymi a krajowymi (Okólski, 2019). W związku z pandemią pojawia się tu pytanie, czy charakter tej substytucji ulegnie zmianie.

Dostępne badania nie wskazują, aby pandemia osłabiła zamiary wyjazdowe Polaków za granicę. Według badania Barometru Rynku Pracy, przeprowadzonego przez Kantar Polska, w czerwcu–lipcu 2020 r. blisko 10% populacji Polski powyżej 18 roku życia planowało wyjazd za granicę³. Na wyjazd najczęściej wskazywały osoby w wieku 25–36 lat. Wskazywane przez nich kraje to przede wszystkim: Niemcy, Holandia, Wielka Brytania i Belgia. Co szczególnie interesujące, występowało bardzo silne zróżnicowanie międzyregionalne: w tzw. makroregionie północno-zachodnim (województwa lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie) było to 21%, w południowo-zachodnim (dolnośląskie, opolskie) – 16%, podczas gdy w centralnym (łódzkie, mazowieckie) oraz południowym (małopolskie, śląskie) – zaledwie 4%. W przypadku regionu południowo-zachodniego potwierdza to inne badania przedpandemiczne (np. dla województwa opolskiego – (Jończy, 2014) – gdzie stwierdzono odsetek populacji w wysokości 18,9%, dla województwa dolnośląskiego – (Dolińska i in., 2020) – 16,1%, w tym wśród maturzystów – 9,4%). Wynika stąd wniosek, że pomimo pandemii emigracja zagraniczna prawdopodobnie wciąż będzie istotnym składnikiem mobilności.

6.3.4. Sytuacja na rynku nieruchomości

Pomimo pandemii, rok 2020 był pod wieloma względami rekordowy na rynku nieruchomości. Oddano do użytku najwyższą od lat 70. liczbę mieszkań (229 tys.). Według danych GUS podpisano 564,3 tys. aktów notarialnych dotyczących sprzedaży nieruchomości (poziom podobny jak w poprzednim roku – co z uwagi na utrudnienia w korzystaniu z urzędów i instytucji oznacza realny wzrost) (tabl. 6.9). W tym w porównaniu z rokiem 2019 największy wzrost wystąpił w przypadku sprzedaży działek niezabudowanych (o 17,1%). W 2020 r. ceny mieszkań na rynku pierwotnym wzrosły o 6%, a na rynku wtórnym – o 14%. W stosunku do 2015 r. oznacza to średni wzrost o 35%, w tym na rynku wtórnym o 45% (GUS, 2021). Warto jednak zwrócić uwagę, że wzrost cen mieszkań zachodził jeszcze przed pandemią, co jest związane z poprawą sytuacji ekonomicznej ludności w ostatnich latach (wykres 6.13). Według danych z Rejestru Cen Nieruchomości w 2020 r. zawarto 510,3 tys. transakcji kupna lub sprzedaży nieruchomości na łączną kwotę 145,1 mld zł (2019 – 121,7 mld zł).

Silny wzrost kupna działek oznacza pewną formę zabezpieczenia, żeby w warunkach przedłużania się epidemii bądź wystąpienia zagrożenia w przyszłości (niekoniecznie epidemiologicznego) móc dysponować nieruchomością, nie tylko w celu korzystania, ale w formie lokaty kapitału.

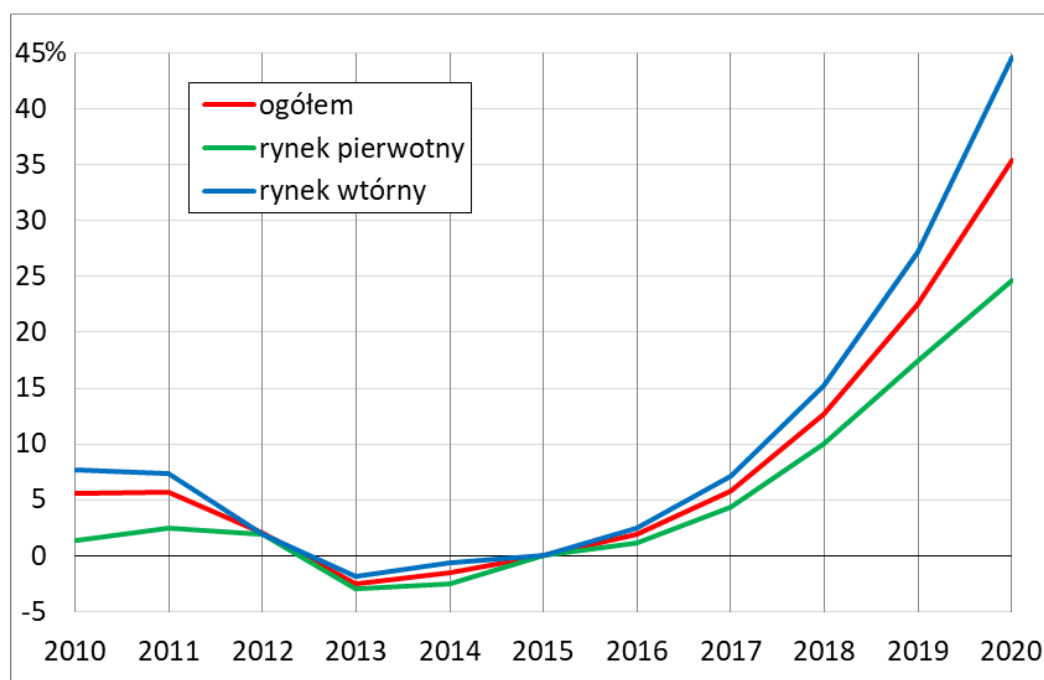
³ <https://www.workservice.com/pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/Ekspert-HR-komentuje/Polacy-za-interesowani-praca-zagranica>.

Tablica 6.9. Akty notarialne dotyczące sprzedaży nieruchomości zawarte w 2020 r.

Rodzaj	Akty w tys.	2019=100
Sprzedaż lokali	209,3	95,8
Sprzedaż działek niezabudowanych	141,3	117,1
Sprzedaż nieruchomości rolnych	62,9	103,1
Sprzedaż działek zabudowanych budynkiem mieszkalnym	59,9	97,0
Sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu	43,3	85,0
Sprzedaż nieruchomości innych	23,3	97,3
Sprzedaż działek zabudowanych budynkiem o innym przeznaczeniu	16,3	100,3
Sprzedaż prawa użytkowania wieczystego	5,3	91,5
Sprzedaż nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub JST	2,6	77,1
Oddanie przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego w użytkowanie wieczyste wraz ze sprzedażą budynku	0,2	91,4
Ogółem	564,3	100,4

Źródło: GUS (2021).

Wykres 6.13. Zmiany cen lokali mieszkalnych w latach 2015–2020



Źródło: GUS (2021).

Podsumowanie i wnioski

Rok 2020 był szczególny dla mobilności wewnętrznej w Polsce, z uwagi na pandemię COVID-19. Na podstawie przeprowadzonych analiz można wysnuwać pewne wnioski, co do wpływu pandemii na kształtowanie struktur demograficznych i mobilności w przyszłości:

1. W roku 2020 wolumen zameldowań (równy liczbie wymeldowań) wyniósł 362,3 tys. (bez uwzględnienia migracji miasto-wieś w gminach miejsko-wiejskich). Tym samym nastąpił spadek rejestracji międzygminnych wewnętrznych zdarzeń migracyjnych o 13% w stosunku do średniej z lat 2017–2019 i o 18% w stosunku do roku 2019. Zmniejszenie się przemeldowań wynikało głównie z tzw. lockdownu w marcu-maju 2020 r. i spadku aktywności społecznej oraz utrudnień w dostępie do urzędów. Pewna część przemeldowań mogła mieć charakter potwierdzenia stanu urzędowego w stosunku do faktycznego, co może mieć związek zarówno z epidemią, jak i spisem powszechnym.
2. Pandemia nie miała większego wpływu na kierunki migracji wewnętrznych, które zostały utrzymane w stosunku do lat poprzednich. Współcześnie w Polsce zachodzą trzy główne procesy w rozmieszczeniu ludności, charakteryzujące się silnym związkiem z migracjami i mające istotne różnicowania regionalne (międzyregionalne):
 - (a) depopulacja, nie tylko tradycyjnych obszarów peryferyjnych, ale coraz większej liczby miast. Wyludnianie się zachodzi na większości powierzchni kraju, w tym – co szczególnie niekorzystne – również w większości miast. Proces ten pogłębia się w ostatnich dwóch-trzech dekadach, a w roku 2020 nałożył się dodatkowo wzrost liczby zgonów. Ponieważ były to zgony, głównie w starszych kategoriach wieku, nastąpiło chwilowe wyhamowanie postarzania populacji, ale nie będzie ono miało większego wpływu na długoletnią tendencję;
 - (b) koncentracja ludności w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach. Najbardziej „pożądana” dla migrantów jest wciąż aglomeracja Warszawy i inne ośrodki tzw. wielkiej piątki (W5) – Kraków, Poznań, Trójmiasto i Wrocław;
 - (c) wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i generalnie tendencja do rozpraszania osadnictwa wokół miast wszystkich kategorii osadniczych (nawet tych najmniejszych) oraz w strefach turystycznych. Proces ten ustabilizował się ok. 2010 r., ale od kilku lat znów wykazuje tendencje wzrostowe. W roku 2020 migracje do stref podmiejskich osiągnęły rekordowy udział 33,2% całości napływów wewnętrznych (nie wiadomo jednak, na ile jest to efekt administracyjny związany z pandemią). Zaistniało zjawisko (obserwowana w 2020 r. sytuacja na rynku nieruchomości) poszukiwania miejsc zamieszkania (lokaty kapitału na przyszłość) o lepszym „ekologicznym” standardzie, które może spowodować większe rozpraszanie zabudowy. Jest to szczególnie szkodliwe z uwagi na generowany chaos przestrzenny i podnoszenie kosztów funkcjonowania infrastruktury społecznej (usługi) i technicznej (infrastruktura). Roczne koszty chaosu przestrzennego w Polsce w *Raporcie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN* zostały oszacowane na nie mniej, niż 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in., 2018).
3. Dane rejestrowe pokazują, że Polska jest wciąż krajem o postępujących procesach urbanizacji i koncentracji ludności, w których główną rolę odgrywają migracje wewnętrzne, jakkolwiek ze względu na złożoność historyczno-ekonomiczną i osadniczą ma to swą wyraźną specyfikę. Wskutek opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, wciąż następuje odpływ mieszkańców ze wsi, tj. z regionów rolniczych i peryferyjnych. Jednak jak wspomniano w pkt 2b, strumienie migrantów nie kierują się równomiernie do wszystkich miast, ale przede wszystkim do najbardziej atrakcyjnych metropolii. Tracą na tym zwłaszcza miasta średnie (20–100 tys. mieszkańców) i niektóre duże (powyżej 100 tys., w tym były miasta wojewódzkie).

4. Odływ ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. W procesie tym szczególnie ostro zaznacza się feminizacja odpływu, co prowadzi do silnej dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w zakładaniu rodzin i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Najbardziej upośledzone pod tym względem są peryferyjne obszary Podlasia i Mazowsza, na których w wieku 20–34 lata na 100 mężczyzn przypada 80–90 kobiet. Znacznie osłabia to możliwości założenia rodziny i podniesienia dzietności na tych obszarach.
5. Ujawniają się przesłanki, świadczące o bardzo powolnym przechodzeniu, przynajmniej niektórych regionów, do kolejnej fazy mobilności, tj. fazy metropolitalnej (zgodnie z nomenklaturą W. Zelinsky’ego). Rozwój tego typu procesów będzie wymagał jednak jeszcze dużo czasu, związanego z zaawansowaniem procesów urbanizacyjnych na obszarach o tzw. niedokończonej (opóźnionej, niepełnej) urbanizacji. Pewne przyspieszenie tych procesów jest obserwowane w największych miastach od ok. 2016 r., ale wciąż ma marginalny charakter (odpływ z miast tzw. wielkiej piątki do daleko położonych, wiejskich gmin o ekstensywnym rozwoju, w latach 2017–2020 stanowił 1,3% wszystkich przemieszczeń i 5,3% przemieszczeń związanych z W5).
6. Rola Warszawy w organizacji przestrzennej przepływów wewnętrznych jest wiodąca. Jej udział w całkowitej mobilności wynosi od ok. 2003 r. 8–9%, a w pracy migracyjnej 14–16%, z tendencją do powolnego wzrostu (załamanie nastąpiło w 2020 r., ale ma ono charakter krótkotrwały). Przy tym liczba ludności w Warszawie z powodu braku zameldowania części migrantów jest niedoszacowana o ponad 200 tys. (Śleszyński i Niedzielski, 2018). Dane wskazują na postępujący, coraz większy przestrzenny drenaż (wskaźnik udziału pracy migracyjnej dla napływów do Warszawy w 2019 r. wyniósł 24,6% – rekordowo od 1989 r.).
7. Migracje w dużej części wynikają z nierównowagi popytowo-podażowej na rynkach pracy. Rola tego czynnika będzie rosła w przyszłości z uwagi na lukę podażową na rynku pracy, szacowaną na 2–,6,9 mln pracowników w perspektywie 2050 r. (Śleszyński, 2018). Tym samym szczególnie pilny i wciąż aktualny jest postulat prowadzenia przez władze publiczne aktywnej i racjonalnie zróżnicowanej regionalnie polityki migracyjnej.
8. W związku z pandemią i jej skutkami, w przyszłości prawdopodobne jest ograniczanie mobilności dziennej (dojazdy do pracy i usług), choć nie nastąpi to szybko i będzie uzależnione od poziomu cyfryzacji i strategii przedsiębiorstw, związanych z preferowanymi formami pracy (np. mieszana praca zdalna i stacjonarna). Spodziewać się też można wzrostu zainteresowania zamieszkaniem z dala od dużych skupisk ludności, w tym jeszcze szybszym niż dotychczas rozwojem tzw. drugich domów. Jeśli chodzi o struktury demograficzne, wpływ pandemii przyczyni się do okresowego wyhamowania procesu starzenia się populacji w równomiernym stopniu w całym kraju (według dostępnych danych, brak jest koncentracji zgonów w jakichś szczególnych obszarach geograficznych lub typach funkcjonalnych obszarów).
9. Rozwój pracy o charakterze hybrydowym (w pracy i w domu) może być korzystny dla ograniczania depopulacji i hamowania przerostu zaludnienia w największych aglomeracjach.⁴ Część osób, które dotychczas emigrowały z peryferii, by osiedlić się w atrakcyjnych pod względem warunków życia (zarobki, oferta usługowa) ośrodkach, nie byłyby już zmuszone do przenoszenia się na stałe ze swoich rodzinnych miejsc zamieszkania. Z pewnością nie wyhamowałyby to całkowicie depopulacji (która jest nieuchronna), ale z pewnością złagodziłoby jej przebieg, tym bardziej że telepraca dotyczy działalności usłu-

⁴ Warszawa najprawdopodobniej przekroczyła już 2 mln mieszkańców, tymczasem w kręgach polityczno-biznesowych formułowane są niekiedy poglądy, że powinna mieć 3 lub nawet 4 mln mieszkańców. Tymczasem odbudowa po II wojnie światowej zakładała rozwój do 1, maksymalnie 1,5 mln mieszkańców i przekroczenie tej „masy krytycznej” oznacza niewydolność systemu infrastrukturalno-osadniczego, w tym zwłaszcza transportu.

wych, w tym zwłaszcza tzw. przemysłów kreatywnych i mogłaby skutkować pozostaniem na miejscu najbardziej pożądanym jednostek – zdolnych, przedsiębiorczych, raczej o wysokich dochodach, co miałyby też niewątpliwie korzystny wpływ na lokalną bazę ekonomiczną.

10. W świetle powyższych wniosków, jeszcze silniej niż w poprzednich *Raportach* powinien wybrzmieć postulat monitorowania zjawisk migracyjnych. Wynika on między innymi z silnych związków zagadnień epidemiologicznych (np. rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych) z mobilnością ludności.

Bibliografia

Dolińska A., Jończy R., Śleszyński P., 2020, *Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.

Dziwoński K., Korcelli P. (red.), 1981, *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*, Prace Geograficzne, 140, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne, 148, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

Gawryszewski A., 1974, *Związki przestrzenne między migracjami stałymi i dojazdami do pracy oraz czynniki przemieszczeń ludności*, Prace Geograficzne, 109, Instytut Geografii PAN, Warszawa.

GUS, 2021, *Obrót nieruchomościami w 2020 r.*, Departament Handlu i Usług GUS, Warszawa.

Jończy R., 2014, *Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszonyj) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, Prace Naukowe UE, 360, s. 11–18.

Kim K., 2021, *Impacts of COVID-19 on transportation: Summary and synthesis of interdisciplinary research*, Transportation Research Interdisciplinary Perspectives, 9, 100305.

Kowalewski A., Markowski T. i Śleszyński P. (red.), 2018. *Studia nad chaosem przestrzennym. T. 1–3*, Studia KPZK PAN, 182(1-3), Warszawa.

Kurek S., Wójtowicz M., Gałka J., 2020, *The Population Ageing Process in Functional Urban Areas. Demographic Trends and Migration Patterns*, Springer, Cham.

Lisowski A., Grochowski M., 2009, *Procesy suburbanizacji – uwarunkowania, formy i konsekwencje*, [w:] K. Saganowski, M. Zagrzejska-Fiedorowicz, P. Żuber (red.), *Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033*, T. I, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, s. 217–281.

Okólski M., 2019, *Substytucja i dyskryminacja na polskim rynku pracy w sytuacji nasilonej imigracji*, CMR Working Paper, 114/172,

Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawy, 7, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

Rosner A., 2014, *Migracje wewnętrzne i ich związek z przestrzennym zróżnicowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego wsi*, Wieś i Rolnictwo, 1(162), s. 63–79.

Secomski K., 1984, *Problemy demograficzne i społeczno-ekonomiczne Polski*, Studia Demograficzne, 4(78), s. 3–18.

Strykiewicz T. (red.), 2014, *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

Szymańska D., Hołowiecka B. 2000, *Migracje stałe do i z miast średniej wielkości w okresie przemian ustrojowych*, [w:] D. Szymańska (red.), *Procesy i formy ruchliwości przestrzennej ludności w okresie przemian ustrojowych*, Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 243–254.

Śleszyński P., 2013, *Delimitacja Miejskich Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, Przegląd Geograficzny, 85, 2, s. 173–197.

Śleszyński P., 2018, *Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego*, Studia KPZK PAN, 183, s. 225–247.

Śleszyński P., 2020, *Koncepcja nowego wskaźnika atrakcyjności migracyjnej i jego zastosowania*, Czasopismo Geograficzne, 91, 1–2, s. 37–58.

Śleszyński P., Bański J., Degórski M., Komornicki T., 2017, *Delimitacja obszarów strategicznej interwencji państwa: obszarów wzrostu i obszarów problemowych*, Prace Geograficzne, 260, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

Śleszyński P., Komornicki T., 2016, *Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego*, Przegląd Geograficzny, 88, 4, s. 425–444.

Śleszyński P., Niedzielski M., 2018, *Zastosowanie danych telemetrycznych do szacunku ludności dziennej i nocnej w Warszawie*, Czasopismo Geograficzne, 89, 1–2, s. 43–60.

Śleszyński P., Wiedermann K., 2020, *Studium szacunku liczby i struktury pracujących oraz bazy ekonomicznej miast w Polsce*, Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, 34, 4, s. 184–205.

Wesołowska M., 2018, *Wsie zanikające w Polsce. Stan, zmiany, modele rozwoju*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2006, *Przestrzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, Monografie, 6, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

Zborowski A., Raźniak P., 2013, *Suburbanizacja rezydencjonalna w Polsce: ocena procesu*, Studia Miejskie, 9, s. 37–50.

ROZDZIAŁ VII. WSPÓŁCZESNE MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE

Streszczenie

W niniejszym rozdziale scharakteryzowane zostały procesy migracyjne „z” i „do” Polski. Obejmują one znacznie szerszą kategorię niż wyłącznie obywatele polscy. W opracowaniu uwzględniono także cudzoziemców, którzy do Polski przybyli – czasem wiele lat wcześniej.

Struktura rozdziału oparta została na trzech zasadniczych częściach.

W pierwszej z nich zostały opisane w ujęciu historycznym przepływy ludności na Ziemiach Polskich, począwszy od XIX w., poprzez okres międzywojenny, następnie czas PRL i wreszcie okres po upadku komunizmu.

W kolejnej części opisana została emigracja z Polski, z uwzględnieniem państw pobytu w Unii Europejskiej, a także wyjazdy na pobyt czasowy oraz stały. W podsumowaniu tej części rozdziału odniesiono się do skutków wyjazdów z Polski, ze względu na cechy społeczno-demograficzne emigrantów.

Ostatnia i zarazem najszerzej opisana została imigracja do Polski. W tej części opisano zarówno uprzywilejowany tryb przyjazdów obywateli innych państw, deklarujących narodowość polską (repatrianci) i członków ich rodzin, osób związanych z Narodem Polskim (Karta Polaka), studentów zagranicznych, osób poszukujących ochrony międzynarodowej (status uchodźcy, ochrona uzupełniająca, pobyt tolerowany i humanitarny), przepływy osób w ramach małego ruchu granicznego, a także osoby na stałe i czasowo przebywające w Polsce.

W rozdziale uwzględniono też nabywanie obywatelstwa przez cudzoziemców (uznanie, przywrócenie, nadanie) i zrzeczenia się obywatelstwa przez obywateli RP.

Rozwinięto też charakterystykę pracowników zagranicznych podejmujących zatrudnienie w Polsce, w tym: posiadaczy zezwoleń na pracę i zatrudnionych na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi.

W opracowaniu szczególną refleksję poświęcono bezprecedensowym wydarzeniom na pograniczu polsko-białoruskim, które rozpoczęły się latem 2021 roku. Wykorzystywanie cudzoziemców z odległych państw do wywierania presji migracyjnej na stronę polską, agresywne zachowania białoruskich służb granicznych z kulminacyjnym punktem, który stanowiła bitwa graniczna na przejściu w Kuźnicy w listopadzie 2021 r. przesądziły o podjęciu decyzji o wybudowaniu zapory wzdłuż granicy lądowej polsko-białoruskiej.

Ze względu na zakres czasowy w opracowaniu pominięto potencjalne zwiększenie napływu cudzoziemców z Ukrainy na terytorium Polski, w związku z napięciem w stosunkach międzynarodowych i presją wywieraną przez władze Federacji Rosyjskiej na stronę ukraińską.

Rozdział kończy się *podsumowaniem*.

Wprowadzenie

Współczesne migracje międzynarodowe „z” i „do” Polski charakteryzują się szczególną wyjątkowością na tle wcześniejszych przemieszczeń ludności. Nieznane uprzednio przez dekady przesłanki do ograniczenia przepływów ludności odcisnęły silne piętno na strukturze, liczbie, kierunkach i sposobach przemieszczania się pomiędzy państwami. Wśród nich należy przede wszystkim wskazać na trzy czynniki, które w ostatnim czasie przesądziły o zmianach w ruchu wędrownym.

Po pierwsze, w 2020 r. obywatele polscy i cudzoziemcy zostali zmuszeni do radykalnego ograniczenia swojej mobilności ze względu na obostrzenia związane z przeciwdziałaniem pandemii wirusa COVID-19. Restrykcjami objęto przepływy osób w ruchu lotniczym, morskim i lądowym (samochodowy, rowerowy, pieszy). Ograniczono dowolność miejsc, w których przekraczana jest granica wewnętrzna w strefie Schengen i narzucono wymóg internetowego zgłoszenia władzom kraju przyjmującego miejsca pobytu. Szczególnie silnie odbiło się to na sytuacji pracowników transgranicznych.

Po wtóre, latem 2021 r. na środkowo-wschodniej granicy zewnętrznej UE (Łotwa, Litwa, Polska) pojawiły się grupy migrantów, którzy z terytorium Białorusi podejmowali próby nielegalnego przekroczenia granicy. Efektem tej sytuacji były: radykalne zwiększenie liczby osób wnioskujących o udzielenie im ochrony międzynarodowej w tych trzech państwach, napięcia w stosunkach bilateralnych z władzami białoruskimi, a także zmiana obowiązujących w Polsce przepisów migracyjnych. Na początku listopada 2021 r. na granicy z Polską zgromadziła się wielotysięczna grupa cudzoziemców, którzy podjęli próbę siłowego przekroczenia granicy państwowej.

Po trzecie, na początku 2020 r. zakończył się formalny proces odłączania się Wielkiej Brytanii od Unii Europejskiej. W sporządzonych ocenach i analizach przeważają negatywne oceny „brexitu”, ponieważ jego konsekwencje dla migracji zarobkowych i osiedleńczych nie zostały w dostateczny sposób zbadane. Można jednak zakładać, że „brexit” wpłynie na ograniczenie i zmniejszenie napływu migrantów z kontynentalnej części Unii Europejskiej.

Powyższe przesłanki zostaną szerzej opisane w poszczególnych częściach niniejszego rozdziału. W strukturze rozdziału wyodrębnione zostaną części charakteryzujące:

- historyczne uwarunkowania migracji na Ziemiach Polskich,
- emigrację z Polski, w tym: kierunki, strukturę płci i wieku oraz rodzaj pobytu za granicą (stały, czasowy),
- imigrację do Polski, w tym: kraje pochodzenia, strukturę płci i wieku oraz tytuł pobytu na terytorium Polski (repatriacja, Karta Polaka, nabycie obywatelstwa, ochrona międzynarodowa, mały ruch graniczny, pobyt stały i czasowy, wiza studencka, oświadczenia o powierzeniu pracy).

Należy też podkreślić, że dodatkowych danych o specyfice emigracji i imigracji do Polski dostarczą wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021.

7.1. Historyczne uwarunkowania migracji na Ziemiach Polskich

W XIX w. masowe migracje z Ziemi Polskich rozpoczęły się, gdy pojawiła się niestabilna sytuacja polityczna w Europie Środkowej, wynikająca z dążeń do suwerenności poszczególnych narodów oraz rewolucja przemysłowa. Obie przesłanki powodowały wielotysięczne przepływy migracyjne. Polskie powstania w XIX w. skutkowały z jednej strony emigracją na Zachód, z drugiej zaś przymusowymi migracjami będącymi efektem carskich represji na polskich powstańcach. Wówczas to w państwach zachodnich powstały duże zbiorowości polskie, których śladem są nagrobki wybitnych Polaków w europejskich nekropoliach. Na intensywnie kolonizowanej przez Imperium Rosyjskie Syberii czy na terenach Azji

Centralnej żywa jest jeszcze pamięć o polskich badaczach, którzy jako pierwsi opracowywali charakterystyki tamtych ludów. O masowych migracjach ludności nie decydowały tylko przesłanki polityczne, ale również rozwój infrastruktury przemysłowej i miejskiej w Europie Zachodniej oraz w Ameryce Północnej. Rozwijające się koleje żelazne oraz statki pasażerskie przewoziły tysiące migrantów, którzy szukali lepszego życia w nowych miejscach, zatrudniając się w przemyśle i w rolnictwie.

W XIX w. na Ziemię Polskie napływali – choć w znacznie mniejszej liczbie – cudzoziemcy, którzy rozwijali polską kulturę, pełnili funkcje publiczne, inwestowali w rozwój przemysłu lub trudnili się rolnictwem. Odrębną grupę stanowili cudzoziemcy, pochodzący z państw zaborczych – w tym urzędnicy, oficerowie i żołnierze. Badania dotyczące struktur procesów migracyjnych w XIX w. jednoznacznie wskazują, że z Ziemi Polskich jednak głównie emigrowano.

Odrodzone w 1918 r. Państwo Polskie w początkowych latach było obszarem imigracji Polaków z Ziemi Rosyjskich, ale także z Zachodu. Polskę opuszczali Niemcy i Rosjanie. W latach 20. i 30. XX w. w Polsce dominowała jednak emigracja: stała (m.in. zamorska) i czasowa (m.in. sezonowe roboty rolne).

Wybuch II wojny światowej odcisnął głębokie piętno na strukturze ludności Polski. W wyniku działań eksterminacyjnych okupantów trudno nawet oszacować liczbę ofiar oraz skalę wojennej emigracji. Dodatkowym czynnikiem było znaczne zmniejszenie terytorium Polski i wytyczenie nowego przebiegu linii granicznych. Ze względu na uwarunkowania polityczne jedynym obszarem, z którego masowo imigrowano do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej był Związek Sowiecki. Do 1960 r. w dwóch falach przesiedleń (tzw. repatriacja) do PRL przybyło ponad 1,5 mln osób. Nieporównywalnie mniejszą skalę miały przesiedlenia z Zachodu, które w tym samym okresie objęły jedynie ok. 260 tys. osób.

W okresie powojennym do Polski przybyła też grupa Greków i Macedończyków, którzy byli związani z ruchem komunistycznym. Zostali oni osiedleni na Ziemiach Zachodnich i w większości w latach 80. repatriowali się do Grecji.

Z PRL emigrowała też wielotysięczna fala ludności żydowskiej i niemieckiej, jednak dominującą grupę emigrantów stanowili Polacy, którzy w latach 80. z przyczyn politycznych i ekonomicznych zdecydowali się na opuszczenie kraju. Warto jednak podkreślić, że o ile emigracja Żydów i Niemców miała charakter stały, o tyle w latach 70. zliberalizowanie wyjazdów do państw zachodnich pozwoliło na wytworzenie się trendu czasowych migracji zarobkowych, które trwały także w drugiej połowie lat 80. XX wieku.

Specyficzną grupę emigrantów czasowych z Polski stanowili pracownicy kontraktowi z przedsiębiorstw budujących infrastrukturę przemysłową i komunikacyjną w innych państwach. Tysiące osób pracowało w Związku Sowieckim, Iraku czy Libii.

Szczególnym wydarzeniem u schyłku lat 80. ubiegłego wieku było wystąpienie przez obywateli państw afrykańskich o udzielenie im azylu.

Jednym z najważniejszych symboli upadku komunizmu w Polsce była – rozpoczęta jeszcze u schyłku lat 80. XX w. – liberalizacja w wydawaniu obywatelom paszportów.

W odróżnieniu od okresu powojennego właściwie każda osoba bez wskazania istotnych przesłanek mogła otrzymać paszport uprawniający do wyjazdu za granicę. Kolejnym etapem było zniesienie wymogu posiadania wiz lub zaproszeń przez polskich obywateli przemieszczających się w ruchu turystycznym.

Migracje z lat 90. XX w. miały już inną specyfikę i w kolejnych latach postępowało upraszczanie przepływów transgranicznych. Polska stała się stroną Konwencji Genewskiej i zorganizowano system recepcji cudzoziemców, którzy ewakuowali się przed zagrożeniem w krajach pochodzenia. Przygotowano program repatriacyjny, który stanowił odpowiedź

na oczekiwania Polaków żyjących w przestrzeni post-sowieckiej. Na przełomie wieków dużą intensywnością charakteryzował się ruch graniczny pomiędzy Polską a państwami powstałymi po upadku ZSRS. W grudniu 2007 r. nastąpiła liberalizacja ruchu transgranicznego w strefie Schengen.

W wyniku zmian w procesach migracyjnych po przełomie lat 1989/1990 dla wielu cudzoziemców Polska stała się miejscem osiedlenia (Wietnamczycy), jednocześnie w tym okresie następował bardzo duży odpływ emigracyjny – początkowo w ramach ruchu bezwizowego, a po akcesji do Unii Europejskiej do państw, które odstąpiły od przyjęcia okresów przejściowych.

7.2. Emigracja z Polski

Jednym ze skutków akcesji Polski do Unii Europejskiej stała się trudna do oszacowania emigracja zarobkowa z Polski, ponieważ m.in. część emigrantów nie informowała organów państwa o wyjeździe. Skala tej emigracji wytworzyła znaczny ubytek w strukturze ludności Polski, bezpośrednio oddziałując na rynek pracy oraz system zabezpieczeń społecznych.

Zbiorowości polskie w państwach Unii Europejskiej mają istotny wymiar w 9 państwach członkowskich, a także w Wielkiej Brytanii i w Norwegii.

Tablica 7.1. Obywatele polscy w wybranych państwach Unii Europejskiej w 2019 r. i w 2020 r.
(w tys. osób)

Państwo	Liczba obywateli RP	
	2019	2020
Niemcy	775,2	771,3
Holandia	144	155,9
Irlandia	130,7	132,6
Szwecja	54,9	55,5
Dania	40,5	40,8
Islandia	19,3	20,6
Rep. Czeska	21,3	21,8
Słowacja	5,9	6,1
Litwa	1,5	1,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Maincountries of citizenship and birth of the foreign/foreign-born population, 1 January 2019*, Eurostat; *Maincountries of citizenship and birth of the foreign/foreign-born population, 1 January 2020*, Eurostat.

Warto odnotować, że po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej grupa obywateli polskich mimo iż pozostała najliczniejszą zbiorowością cudzoziemców zamieszkałych w Wielkiej Brytanii, zmniejszyła się o 90 tys. osób i liczyła w 2020 r. 815 tys. osób. Ta istotna zmiana statystyczna obejmująca co dziesiątego obywatela polskiego, przebywającego w Wielkiej Brytanii może być skutkiem trzech przesłanek:

- nie uregulowania statusu pobytu w Wielkiej Brytanii,
- nabycia obywatelstwa brytyjskiego i zrzeczenia się obywatelstwa polskiego,
- wyjazdu z Wielkiej Brytanii do innego państwa (w tym także powrót do Polski).

Pomniejszenie liczby obywateli polskich w Wielkiej Brytanii było zapewne wynikiem reemigracji do Polski lub wyjazdu do innego państwa UE, co jest o tyle prawdopodobne, że wielu obywateli polskich pracujących w Wielkiej Brytanii było zatrudnionych w międzynarodowych przedsiębiorstwach. Dla nich oznaczało to jedynie przeniesienie w ramach miejsca świadczonej pracy lub działu gospodarki.

Znaczne grupy emigrantów z Polski obecne są także w: Hiszpanii, we Włoszech, w Austrii i w Grecji.

Na szczególną uwagę zasługuje również zmniejszenie się grupy obywateli polskich zamieszkujących w Niemczech. Ma to o tyle znaczenie, że strona niemiecka od momentu akcesji Polski do UE prowadziła politykę protekcjonistyczną rynku pracy.

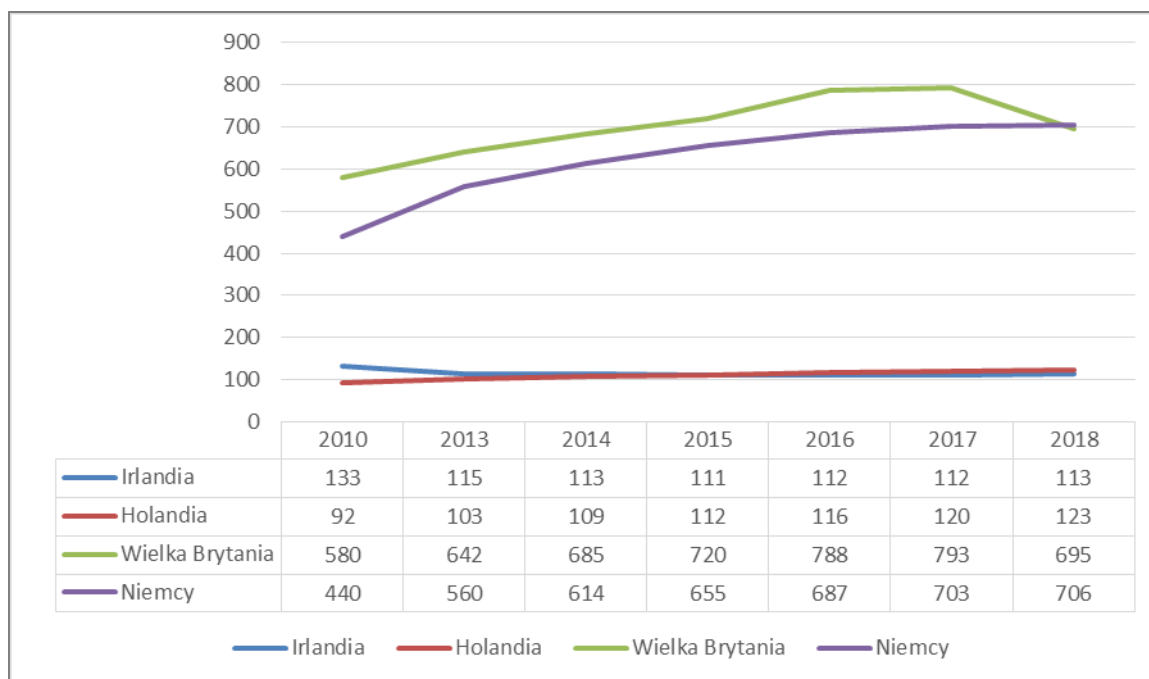
Warto także zaznaczyć, że współczesne migracje zarobkowe – w odróżnieniu od lat wcześniejszych – nie muszą się wiązać z trwałym pobytem w innym państwie. Z roku na rok rośnie liczba pracowników dojeżdżających do miejsca pracy – już nie tylko w sąsiednim państwie, ale nawet znacznie dalej. Dobrym tego przykładem są dojazdy pracowników z południa Polski do Austrii, którzy dzięki nowym szlakom komunikacyjnym przez terytorium Republiki Czeskiej mogą przejechać w krótkim czasie.

7.3. Emigracja z Polski na pobyt czasowy

W 2018 r. poza granicami Polski czasowo przebywało prawie 2,5 mln obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Najliczniej osiedlili się oni w Europie (2,1 mln osób). Przy czym, wyraźne skutki dla imigracji osób z Polski wywołały restrykcje wynikające z okresów przejściowych, dopuszczających swobodne osiedlanie się i podejmowanie pracy w niektórych państwach UE.

Z uwagi na łatwość przemieszczania się wewnątrz Unii Europejskiej, można przypuszczać, że grupa osób nie dopełnia formalności i nie zgłasza wyjazdu za granicę. Dotyczy to przede wszystkim migracji czasowych.

Wykres 7.1. Osoby czasowo nieobecne na terytorium RP w wybranych krajach w latach 2010–2018 (w tys. osób)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2020, Tabl. 67(210). Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy w latach 2004–2018 według krajów przebywania – dane szacunkowe.*, GUS, Warszawa 2020.

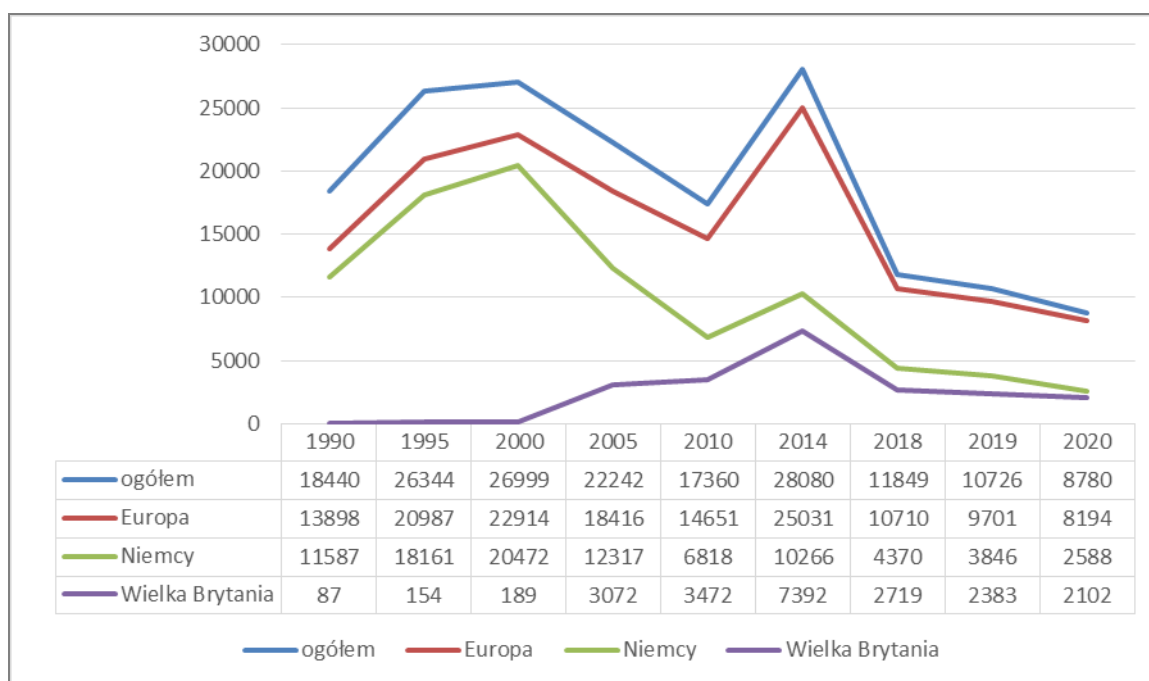
Wedle danych statystycznych emigracja z Polski ma skrajnie niekorzystny wymiar, ponieważ przede wszystkim emigrują osoby młode, zdolne do pracy na mało prestiżowych i niskopłatnych stanowiskach, jednakże uzyskujące szansę na zaspokojenie swoich oczekiwań materialnych (w tym mieszkaniowych) poza granicami RP.

Emigracja, która z założenia miała mieć charakter czasowy i była związana z doraźną koniecznością poprawy sytuacji materialnej gospodarstwa domowego, bardzo często przekształcała się w proces trwały oraz nieodwracalny, który skutkował np. rosnącą liczbą obywateli RP urodzonych za granicą w małżeństwach heteroetnicznych i nie znających języka polskiego, wychowanych w oderwaniu od polskiej tożsamości. Niestety kwestia dzieci posiadających obywatelstwo polskie (lub mogących w przyszłości wnioskować o nie) i urodzonych w takich związkach poza granicami Polski nie była przedmiotem rozważań decydentów w poszczególnych organach państwowych (Kancelaria Prezydenta RP, Sejm, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji).

7.4. Emigracja na pobyt stały z Polski

Trwałe osiedlenie się za granicą jest – przy uwzględnieniu współczesnych możliwości przemieszczania się transgranicznego – sytuacją szczególną. W kolejnych latach, od 1990 r. liczba osób podejmujących taką decyzję zmieniała się.

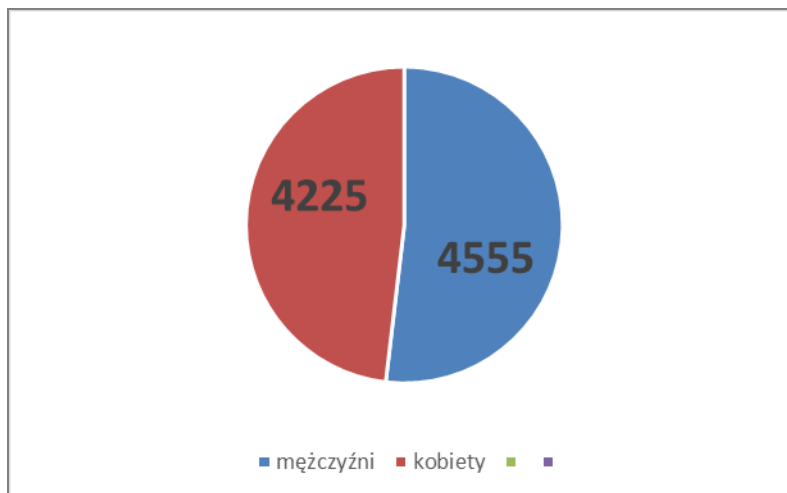
Wykres 7.2. Osoby emigrujące na pobyt stały do wybranych krajów w latach 1990–2018 (w osobach)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 24 (167), Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały według kontynentów*, GUS, Warszawa.

Przywołane dane są dobrą egzemplifikacją efektów, które wywołały okresy przejściowe w dopuszczeniu do rynku pracy obywateli nowo przyjętych państw Unii Europejskiej; już po kilku latach po akcesji Polski do UE dysproporcja pomiędzy liczbą osób migrujących na stałe do Wielkiej Brytanii i do Niemiec zaczęła się zmniejszać.

Wykres 7.3. Płeć osób emigrujących na pobyt stały w 2020 r. (w osobach)

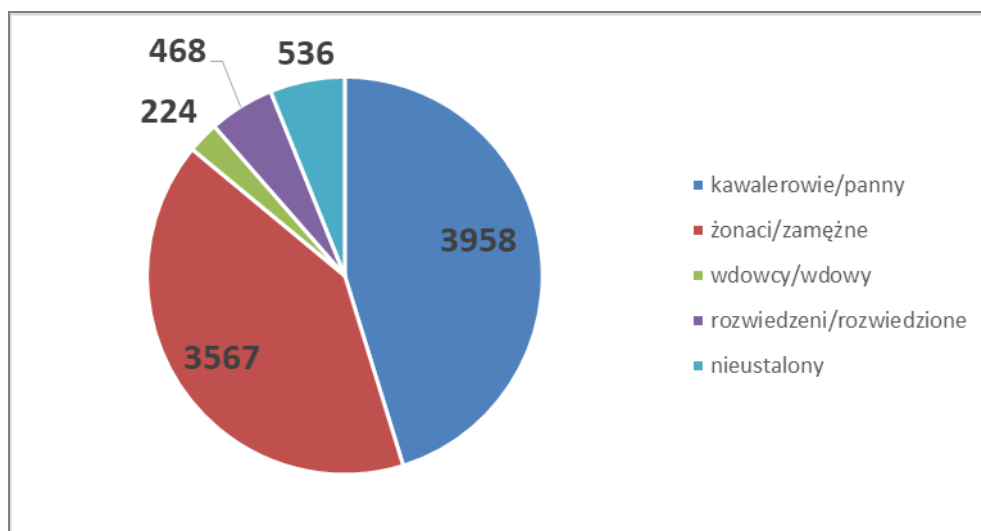


Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 26 (169), Migracje zagraniczne na pobyt stały według płci i wieku migrantów w 2020 r.*, GUS, Warszawa.

Decyzję o migracji na pobyt stały częściej podejmowali mężczyźni, choć można było odnotować pewne wyjątki. Wśród emigrantów do Francji i Niemiec przeważały kobiety – przy czym w przypadku Francji kobiet było prawie dwukrotnie więcej niż mężczyzn. Nie wielką nadwyżkę w liczbie kobiet nad liczbą mężczyzn można było odnotować także przy wyjazdach stałych do Stanów Zjednoczonych i Australii.

Można odnotować nadwyżkę liczby młodych kobiet nad mężczyznami w grupach wieku 25–29 i 30–34, a także kobiet w wieku poprodukcyjnym powyżej 65 roku życia. Analogiczna sytuacja przedstawia się w przypadku emigrantów z miast. Kobiety nie przeważały w gronie osób wyjeżdżających za granicę z obszarów wiejskich – przewaga kobiet notowana była tylko w dwóch grupach wieku: 25–29 lat oraz 70 lat i więcej. W większości na pobyt stały emigrowali mieszkańcy miast – jedynie w przypadku wyjazdów do Austrii dominowali mieszkańcy wsi.

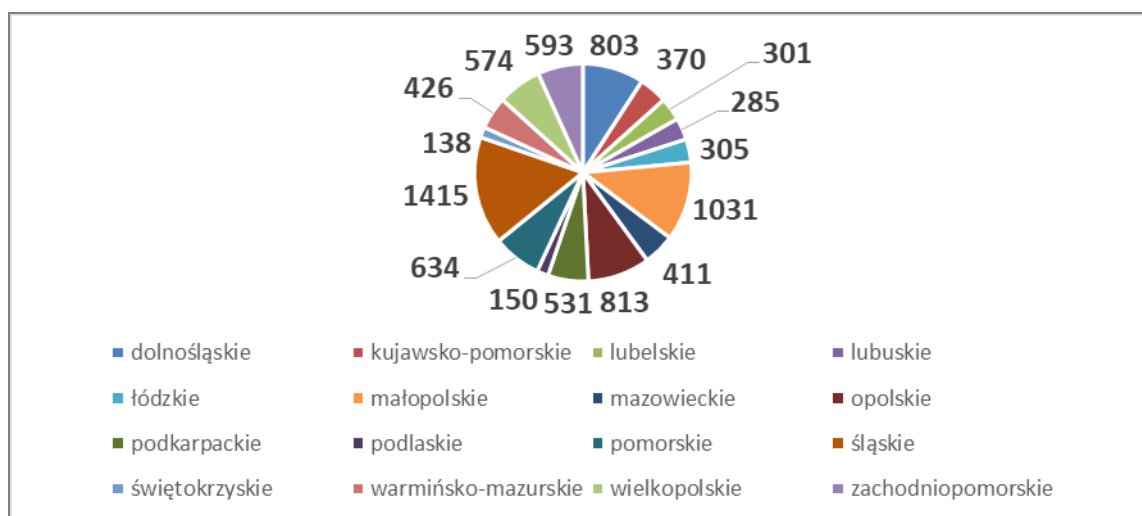
Wykres 7.4. Stan cywilny osób emigrujących na pobyt stały w 2020 r. (w osobach)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 27 (170), Migracje zagraniczne na pobyt stały według płci, wieku i stanu cywilnego prawnego migrantów*, GUS, Warszawa.

Decyzję o emigracji podejmowały głównie osoby młode – w grupie kawalerów i pańien ponad połowę stanowiły osoby w wieku 15–34 lata, przy czym większość stanowili kawalerowie, natomiast wśród osób, które zawarły związek małżeński dominowały kobiety.

Wykres 7.5. Osoby emigrujące na pobyt stały wg województw w 2020 r. (w osobach)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 28 (171), Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały według krajów i województw w 2020 r.*, GUS, Warszawa.

W roku 2020 wśród osób emigrujących na pobyt stały dominowały osoby zamierzające osiedlić się w: Wielkiej Brytanii (2102), Niemczech (2588 osób), Holandii (968 osób) oraz Austrii (553). Liczna grupa – 476 osób, na miejsce stałego osiedlenia wybrała Stany Zjednoczone.

7.5. Skutki emigracji obywateli polskich

Struktura, rozmiary i stałość emigracji przesądzają o tym, że jest to proces niekorzystny, którego skutki są dostrzegalne w zmianie struktury ludności Polski. Migracja poakcesyjna, która w początkowych latach była oceniana pozytywnie – jako okazja zdobycia nowych kompetencji zawodowych i społecznych i zjawisko przejściowe, które ustąpi po zaspokojeniu potrzeb materialnych emigrantów – okazała się jednak trwała. Dane Narodowego Banku Polskiego dotyczące transferów finansowych emigrantów w I kwartale 2021 r. dowodzą, że obywatele polscy przesyłają znacznie mniej środków do kraju (3,8 mld zł) niż cudzoziemcy przebywający w Polsce przekazują do swoich krajów pochodzenia (5 mld zł).

Jako porażkę można ocenić działania, których efektem miały być powroty poakcesyjnych emigrantów zarobkowych. Przybywali oni do Polski incydentalnie i raczej w wyniku osobistych uwarunkowań lub ogólnej sytuacji na kontynencie (pandemia COVID-19) niż na skutek działań władz RP.

Skutkiem dostrzegalnym w ujęciu lokalnym jest także depopulacja, której przyczyn należy szukać m.in. w zmieniającej się strukturze gospodarczej kraju, a co za tym idzie w poszukiwaniu (wykształcenia i) zatrudnienia w dużych miastach w Polsce i za granicą.

7.6. Imigracja do Polski

Współcześnie Polska przestaje być jedynie krajem emigracyjnym, ponieważ obywatele polscy coraz rzadziej decydują się na wyjazdy o stałym charakterze. Duża grupa osób wybiera pobyty czasowe za granicą w celach zarobkowych i edukacyjnych. Jednocześnie polski

rynek pracy pozostaje atrakcyjny dla cudzoziemców z państw trzecich. To właśnie obywatele sąsiednich państw najczęściej podejmują zatrudnienie w Polsce i uzyskują prawo pobytu. Rozmiary imigracji – głównie zarobkowej, ale też edukacyjnej i uchodźczej – przesądzają o tym, że Polska staje się krajem emigracyjno-immigracyjnym.

Przyjazdy do Polski wynikają z rozmaitych przesłanek, m.in.: etnicznych, religijnych, kulturowych, społecznych, zarobkowych i edukacyjnych. Państwo Polskie za pomocą różnych instrumentów prawnych i kadrowych reguluje pobyty cudzoziemców, którzy przybyli na terytorium RP.

Nową grupą imigrantów na terytorium Polski są obywatele państw bliskowschodnich, którzy skorzystali ze szlaku utworzonego w 2021 r. przez władze białoruskie. Jest to grupa trudna do oszacowania, jednak na podstawie danych statystycznych z Niemiec, można stwierdzić, że do listopada 2021 r. szlakiem białoruskim z Litwy i Polski przybyło do tego państwa ok. 10 tys. osób. Inna grupa wystąpiła z wnioskami o nadanie statusu uchodźcy w Polsce.

O zmianie profilu migracyjnego Państwa Polskiego zaświadcza także fakt, iż w 2019 r. – w okresie przed pandemią COVID-19 – wydano w Polsce aż 724 tys. pierwszych zezwoleń na pobyt w Unii Europejskiej obywatelom państw trzecich¹. Dominowały pierwsze zezwolenia na pobyt w związku z zatrudnieniem – w 2019 r. wydano aż 625 tys. zezwoleń (z czego 551 tys. dla Ukraińców)². Skutki pandemii COVID-19 i zmiany ogólnych uwarunkowań migracyjnych spowodowały zmianę w imigracji do Polski, jednakże nie zmieniły się przesłanki tej imigracji i do Polski nadal przybywają cudzoziemcy, których głównym celem jest podjęcie zatrudnienia.

Poza przyjazdami zarobkowymi na terytorium RP docierają także imigranci, którzy przyjeżdżają z innych powodów – osoby polskiego pochodzenia, studenci i cudzoziemcy poszukujący ochrony międzynarodowej.

7.7. Repatriacja

Współczesna akcja przesiedleń etnicznych do Polski ma charakter ograniczony: terytorialnie, ilościowo i materialnie. W kolejnych latach zmieniała się skala zaangażowania instytucji państwowych we wsparcie przyjazdów obywateli państw postsowieckich w ramach repatriacji. Jednocześnie należy podkreślić, że jest to uprzywilejowany proces imigracji do Polski, w którym cudzoziemcy mogą liczyć na stosunkowo szerokie wsparcie instytucjonalne i materialne ze strony władz RP.

W latach 2000–2010 do Polski w ramach repatriacji przybyło 4251 osób, z czego 542 osoby były innego niż polskie pochodzenia. Co istotne, w grupie repatriantów znalazło się aż 808 dzieci i młodzieży. Zgodnie z zarysowaną w poprzedniej dekadzie tendencją repatrianci najczęściej osiedlali się na Dolnym Śląsku, Mazowszu, w Małopolsce i na Pomorzu.

W latach 2011–2019 dynamika przesiedleń najpierw spadała, a następnie wzrosła. Analizując wybrane lata, należy podkreślić, że do maja 2017 r. repatriacja odbywała się na podstawie przepisów z 2000 r., które faktycznie hamowały proces przesiedleń. W 2020 r. liczba repatriantów zmniejszyła się aż o ¼ w stosunku do roku wcześniejszego. Można przypuszczać, że jedną z przesłanek były ograniczenia w przemieszczaniu się, związane z pandemią COVID-19.

¹ Była to prawie ¼ wszystkich zezwoleń wydanych w tym okresie w UE dla obywateli państw trzecich.

² Była to ponad połowa wszystkich tego rodzaju zezwoleń wydanych w UE. Obywatele Ukrainy byli też najliczniejszą grupą cudzoziemców, którzy otrzymali pierwsze zezwolenia na pobyt w UE w 2019 r.

Tablica 7.2. Liczba repatriantów i ich gospodarstw domowych w latach 2011–2020

Rok	Liczba repatriantów	Liczba gospodarstw domowych repatriantów
2011	193	97
2012	123	73
2013	163	82
2014	165	85
2015	200	96
2016	239	121
2017	488	194
2018	756	275
2019	872	348
2020	621	300
Ogółem	3805	1671

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2020, Tab. 53(196), Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001–2019*, GUS, Warszawa; *Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji z realizacji ustawy z dn. 9 listopada 2000 r. o repatriacji w roku 2020*, MSWiA, Warszawa 2021.

W I półroczu 2021 r. w konsulatach przyjęto 817 wniosków o wydanie wizy repatriacyjnej. W tym samym okresie wydano 309 wiz tego rodzaju.

Najliczniejsze grupy repatriantów osiedliły się w województwach: mazowieckim (186 osób), wielkopolskim (145 osób) i dolnośląskim (120 osób). W gronie repatriantów w tych województwach były też osoby, które przybyły do ośrodków adaptacyjnych, położonych w Pułtusk i w Środzie Wielkopolskiej.

Tablica 7.3. Liczba repatriantów i członków ich rodzin niepolskiego pochodzenia według województwa w 2019 r. i w 2020 r. (w osobach)

Województwo	Rok 2019, 2020	
Dolnośląskie	88	120
Kujawsko-pomorskie	2	1
Lubelskie	10	6
Lubuskie	9	6
Łódzkie	21	18
Małopolskie	6	20
Mazowieckie	346	186
Opolskie	2	20
Podkarpackie	4	7
Podlaskie	9	10
Pomorskie	17	18
Śląskie	35	33
Świętokrzyskie	2	4
Warmińsko-mazurskie	2	13
Wielkopolskie	308	145
Zachodniopomorskie	16	18
Ogółem	877	625

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 52(195), Repatriacja do Polski w latach 1998–2020 według województw osiedlenia*, GUS, Warszawa.

Przybywający do Polski repatrianci w większości wywodzili się z czterech państw postsowieckich. Dominowali obywatele Kazachstanu (403 osoby), Federacji Rosyjskiej (102 osoby), Białorusi (47 osób) i Ukrainy (45 osób)³.

W latach 1997–2020 wydano ogółem 8395 wiz repatriacyjnych – w tym ponad połowę (4822) w Kazachstanie. W latach 1998–2020, korzystając z uprzywilejowanego trybu imigracji do Polski, przybyło 10026 osób⁴.

Repatrianci i ich niepolscy członkowie rodzin stanowią niewielką liczebnie grupę imigrantów w Polsce. Analizując dane statystyczne, a także uwzględniając wzrost poziomu życia w części państw postsowieckich, należy przypuszczać, że w przyszłości zainteresowanie taką formą imigracji do Polski będzie malało na korzyść etnicznych migracji czasowych – opartych przede wszystkim na instytucji Karty Polaka lub imigracji na studia wyższe w historycznej ojczyźnie przodków.

7.8. Karta Polaka

Karta Polaka jest stosunkowo nowym rozwiązaniem w krajowym porządku prawnym. Od 2008 r. cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, choć dopiero w ostatnich latach poszerzono zakres wsparcia udzielanego jej posiadaczom. Od września 2016 r. posiadanie Karty Polaka wiąże się z ułatwieniami w nabyciu obywatelstwa polskiego, a od stycznia 2017 r. z korzyściami materialnymi dla osób osiedlających się w Polsce. Istotną zmianą wprowadzoną niedawno jest szczególna możliwość występowania z wnioskiem o Kartę Polaka do Wojewody Podlaskiego oraz Lubelskiego. Z możliwości tej mogą korzystać obywatele Republiki Białorusi lub osoby posiadające w tym kraju status bezpaństwowca.

Tablica 7.4. Karty Polaka przyznane w latach 2008-2020 z uwzględnieniem kraju wydania

Państwo	Lata	
	2008–2019	2020
Białoruś	155422	11467
Ukraina	126465	6413
Litwa	8986	553
Federacja Rosyjska	7702	554
pozostałe	10059	938
ogółem	308634	19925

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 56, (199), Karty Polaka przyznane w latach 2008–2020 według krajów, w których zostały przyznane*, GUS, Warszawa.

Oceniając powyższe dane statystyczne należy podkreślić, że Karta Polaka jest ważna dziesięć lat. Oznacza to, że faktyczna grupa posiadaczy Kart Polaka jest niższa.

Wydawana cudzoziemcom Karta Polaka nie ma charakteru etnicznego i może być wydawana także obywatelom innych państw, którzy są innej narodowości niż polska. Wraz z upływem czasu władze państw, których obywatele w pierwszej kolejności zostali objęci programem Karty Polaka (byłe republiki ZSRS) wycofały się z zastrzeżeń dotyczących lojalności tych osób wobec swoich krajów pochodzenia.

W 2020 r. na całym świecie złożono ponad 20 tys. wniosków o wydanie Karty Polaka. Najwięcej w konsulatach na Białorusi (10908) i na Ukrainie (6460). Tylko nieznaczna

³ Konsulat, w którym wydawane są wize nie zawsze musi być tożsamy z krajem pochodzenia cudzoziemca.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2021, Tab. 52, Repatriacja do Polski w latach 1998–2020 według województw osiedlenia*, GUS, Warszawa.

ich część została złożona w konsulacie w Ostrawie (405) lub w państwach, które nie były republikami związkowymi ZSRS (154). W opisywanym okresie złożono też 712 wniosków do Wojewody Podlaskiego.

W 2021 r. – od stycznia do końca sierpnia – złożono poza granicami ogółem 14 228 wniosków o wydanie Karty Polaka. W opisywanym okresie złożono jednak więcej wniosków na Ukrainie (6146), niż na Białorusi (6081). Jednocześnie do Wojewody Podlaskiego wpłynęło 501 wniosków o wydanie Karty Polaka. Na skłonność obywateli białoruskich do wnioskowania o wydanie Karty Polaka zapewne miały wpływ niepokoje społeczne trwające w drugiej połowie 2020 r. w Mińsku i rozbieżności polityczne pomiędzy Polską i Białorusią. W bieżącym roku na ostrożność obywateli Białorusi we wnioskowaniu o wydanie Karty Polaka zapewne wpływ mają napięcia w stosunkach polsko-białoruskich i presja migracyjna obywateli państw trzecich na granicy pomiędzy oboma państwami.

Zainteresowanie uzyskaniem Karty Polaka od samego początku było bardzo duże – szczególnie na Białorusi i na Ukrainie. Obywatele tych państw – często narodowości polskiej – dzięki posiadanemu dokumentowi mogli łatwiej uzyskać wizę wjazdową do Polski, ale przede wszystkim mogli podjąć w Polsce studia wyższe na identycznych zasadach jak studenci krajowi. Szczególnie w przypadku studiów medycznych lub inżynierskich zwolnienie z opłaty za studia było dla cudzoziemców posiadających Kartę Polaka bardzo ważnym argumentem, przemawiającym za przyjazdem do Polski. Wsparcie w zakresie edukacji – szczególnie wśród poszukiwanych na rynku pracy specjalistów – było analizowane podczas przygotowywania założeń do ustawy o Karcie Polaka.

Wedle danych statystycznych można uznać, że Karta Polaka jest istotnym instrumentem kreowania polityki imigracyjnej. Szczególnie popularna jest wśród osób młodych, które planują zdobyć wykształcenie w Polsce. Wyraźnie jest dostrzegalne większe zainteresowanie tym dokumentem w państwach sąsiednich, których obywatele nie są objęci przywilejami obejmującymi swobodny przepływ osób i prawo do osiedlenia się w dowolnym kraju członkowskim UE.

7.9. Studenci zagraniczni

W ostatniej dekadzie rośnie liczba studentów zagranicznych uczących się w polskich uczelniach. W strategicznym dokumencie ministerstwa właściwego do spraw kształcenia wyższego, w którym określono priorytety współpracy z zagranicą przyjęto założenie, że w roku akademickim 2021/2022 liczba studentów zagranicznych przekroczy próg 100 tys. osób. Osiągnięcie tego celu już w momencie jego ustalenia było podawane w wątpliwość przez przedstawicieli poszczególnych uczelni. Niemniej jednak zagadnienie „umiędzynarodowienia” edukacji wyższej w Polsce jest istotnym zagadnieniem, podejmowanym zarówno przez środowiska rządowe, jak też środowisko akademickie. W *Kierunkowym planie działań na lata 2021–2027* Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej znalazły się także odniesienia do kształcenia cudzoziemców.

Na podstawie danych OECD z 2019 r., można stwierdzić, że liczba studentów zagranicznych w Polsce nie przekroczyła progu 4%, co wprawdzie jest wynikiem lepszym niż w niektórych państwach UE (Hiszpania, Grecja, Włochy), to jednak znacząco niższa niż w: Wielkiej Brytanii (18,7%), Austrii (17,6%), Czeskiej Republice (14,4%) i na Węgrzech (12,6%).

Tablica 7.5. Liczba studentów zagranicznych w Polsce w latach 2009–2020

Rok akademicki	Liczba studentów
2009/2010	17 000
2010/2011	21 474
2011/2012	24 253
2012/2013	29 172
2013/2014	35 983
2014/2015	46 101
2015/2016	57 119
2016/2017	65 793
2017/2018	72 743
2018/2019	78 257
2019/2020	82 194

Źródło: dane GUS.

W roku akademickim 2019/2020 blisko połowa cudzoziemców studiowała w uczelniach niepublicznych (39,5 tys.)⁵. Co dziesiąty cudzoziemiec kształcił się na kierunku medycznym⁶, zaś najmniejsze grupy osób studiowały w uczelniach wojskowych (201 osób) i policyjnych lub straży pożarnej (20 osób). Należy podkreślić, że w dominującej części studenci zagraniczni są osobami młodymi w wieku od 19 do 25 roku życia, jednak istotną statystycznie jest grupa powyżej 30 roku życia (5683 osoby).

Środowisko studentów zagranicznych w Polsce opiera się głównie na studentach pochodzenia europejskiego, którzy stanowią $\frac{3}{4}$ wszystkich studiujących cudzoziemców. Wśród obywateli państw europejskich polskie uczelnie są najbardziej atrakcyjne dla studentów z: Ukrainy (39017 osób), Białorusi (8373 osób) i Hiszpanii (2260 osób). Drugim kontynentem, z którego wywodzi się znacząca grupa studentów zagranicznych, jest Azja. Wśród obywateli państw azjatyckich kształcących się w Polsce dominują obywatele: Indii (3388 osób), Chińskiej Republiki Ludowej (1492 osoby) i Kazachstanu (1320 osób). Wśród studentów afrykańskich dominują obywatele Zimbabwe (767 osób) i Nigerii (513 osób). Studenci wywodzący się z obu Ameryk są bardzo nieliczną grupą studentów zagranicznych w Polsce. Największą grupę stanowią obywatele USA (727 osób), Kanady (321 osób) i Brazylii (122 osoby).

Na podstawie danych statystycznych można stwierdzić, że dominującą grupą wśród cudzoziemskich studentów są osoby wywodzące się z republik powstałych po rozpadzie ZSRS. W dużej części korzystają oni z uprzywilejowania – jako posiadacze Karty Polaka lub osoby kwalifikujące się do udzielenia im pomocy ze względów politycznych⁷. Jednym z najważniejszych celów do osiągnięcia jest zwiększenie zainteresowania kształceniem się w Polsce studentów z Unii Europejskiej – przede wszystkim z państw zachodnich. Stosunkowo nieliczna jest także grupa studentów azjatyckich, amerykańskich i afrykańskich. Wydaje się być istotnym, aby w polskich szkołach wyższych młodzież z tych kontynentów podnosiła swe kompetencje i uzyskiwała wykształcenie.

Nawiązanie trwałej współpracy, rozwinięcie zainteresowania kształceniem się w Polsce i stworzenie atrakcyjnych warunków do studiowania dla cudzoziemców powinno stać się jednym z głównych priorytetów krajowej polityki migracyjnej. Przyciąganie i rozwijanie

⁵ *Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2019 r.*, GUS, US w Gdańsku, Warszawa-Gdańsk 2020, s. 98 i nast.

⁶ Najliczniejsza grupa na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie (1394 osób).

⁷ Dobrym przykładem są programy dla studentów obywateli białoruskich organizowane przez NAWA, ale też finansowane z budżetów wojewódzkich i miejskich (np. Województwa Wielkopolskiego, Miasta Poznania).

uzdolnionej młodzieży oraz wykorzystywanie talentów cudzoziemców na polskim rynku pracy jest efektywnym i stosunkowo tanim instrumentem polityki migracyjnej, który powinien być odważniej wykorzystywany przez władzę wykonawczą w Polsce. Najdobitniej świadczą o tym przykłady: Australii, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii, w których udział studentów zagranicznych waha się od 28 do 18%.

7.10. Osoby poszukujące ochrony międzynarodowej

Na początku lat 90. XX w. na terytorium Polski zaczęły napływać coraz większe grupy cudzoziemców, którzy występowali z wnioskami o udzielenie ochrony międzynarodowej. Ostatecznym celem ich migracji było dotarcie do państw Europy Zachodniej lub Ameryki Północnej. Dwie pierwsze dostrzegalne grupy stanowili Ormianie i mieszkańcy republik jugosłowiańskich. Wyraźną zbiorowość stanowili Romowie, posiadający obywatelstwo rumuńskie lub bułgarskie, którzy w pierwszej dekadzie nowego wieku występowali w Polsce z wnioskami o nadanie statusu uchodźcy. Jednak ze względu na położenie geograficzne, ochrony międzynarodowej w naszym kraju poszukiwały przede wszystkim osoby z republik, powstałych po upadku Związku Sowieckiego i ich obszarów objętych konfliktami zbrojnymi – głównie z Kaukazu. W drugiej dekadzie nowego wieku trend ten był zachowany, bowiem nadal znaczącą grupę stanowili obywatele Federacji Rosyjskiej, wywodzący się z Kaukazu; z wnioskami o nadanie statusu uchodźcy wystąpiło też wielu obywateli Ukrainy czy Tadżykistanu.

Tablica 7.6. Liczba wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2009–2020

Obywatelstwo	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Federacja Rosyjska	4795	4305	6084	12849	4112	7989	8992	3550	2721	2614	1283
Gruzja	1082	1735	3234	1245	726	394	124	70	52	86	61
Ukraina	45	67	72	46	2318	2305	1306	671	466	434	317
Armenia	107	216	413	206	135	195	344	85	71	46	30
Tadżykistan	0	0	9	5	107	541	882	154	144	113	87
pozostałe	505	564	941	902	795	901	671	548	681	803	1025
ogółem	6534	6887	10753	15253	8193	12325	12319	5078	4135	4096	2803

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS i Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

W okresie od stycznia do 30 czerwca 2021 r. przyjęto 147 pierwszych wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, w tym najwięcej od obywateli: Białorusi (78 wniosków w imieniu 112 osób), Federacji Rosyjskiej (20 wniosków w imieniu 77 osób) oraz Afganistanu (11 wniosków w imieniu 15 osób)⁸. W tym samym czasie do Polski odesłano 112 osób w ramach procedur dublińskich, natomiast z Polski do innych państw odesłano 33 osoby.

⁸ Informacja o działalności Urzędu do Spraw Cudzoziemców w okresie od 01.01.202 – 30.06.2021, UdSC, Warszawa 2021.

7.11. Status uchodźcy

Złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej rozpoczyna postępowanie administracyjne, w wyniku którego cudzoziemiec może uzyskać jedną z form ochrony międzynarodowej lub spotkać się z odmową udzielenia takiej ochrony, o ile nie zachodzą przesłanki do jej udzielenia. W przypadku decyzji negatywnej cudzoziemiec może odwołać się do Rady do Spraw Uchodźców, która jest organem wyższego stopnia wobec Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców⁹.

Zarówno Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, jak też Rada do Spraw Uchodźców, najczęściej odmawiały udzielenia ochrony cudzoziemcom. Wynikało to przede wszystkim z niestwierdzenia przesłanek do udzielenia takiej ochrony. Podczas postępowania oba organy wnikliwie badają okoliczności, które skłoniły cudzoziemca do wyjazdu z kraju pochodzenia. Na ochronę mogą liczyć osoby, które doznały prześladowań z powodu przekonań politycznych, rasy, wyznania lub przynależności do grupy społecznej. Trudne warunki życia, bezrobocie czy posiadanie krewnych za granicą nie są przesłankami do udzielenia ochrony.

Tablica 7.7. Liczba osób, którym nadano status uchodźcy w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa, w latach 2017–2020

Obywatelstwo	2017	2018	2019	2020
Federacja Rosyjska	14	9	8	15
Syria	17	16	4	12
Turcja	0	26	49	85
Irak	13	19	14	-
Ukraina	56	11	4	3
Pozostałe	49	87	52	61
Ogółem	150	168	131	161

Źródło: dane GUS i Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Status uchodźcy stanowi szczególną formę ochrony międzynarodowej, którą obejmowani są cudzoziemcy zagrożeni prześladowaniem w krajach swojego pochodzenia, zgodnie z przesłankami określonymi w Konwencji Genewskiej z 1951 roku. W 2015 r. tą formą ochrony objęto rekordową liczbę cudzoziemców – 348 osób, a w latach 2013 – 2014 status uchodźcy był nadawany ponad 200 osobom rocznie. Warto także zwrócić uwagę, że w ostatnich latach najczęściej status uchodźcy nadawano obywatelom tureckim. W pierwszym półroczu 2021 r. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców nadał status uchodźcy 77 osobom, natomiast po rozpoznaniu odwołań przekazanych przez cudzoziemców Rada do Spraw Uchodźców w żadnym przypadku nie nadała statusu uchodźcy.

7.12. Ochrona uzupełniająca

Wnioskodawcom, którzy nie spełniali przesłanek uzasadniających nadanie im statusu uchodźcy, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców mógł udzielić ochrony uzupełniającej. Działo się tak w przypadku, gdy powrót do kraju pochodzenia mógł narazić wnioskodawcę na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy poprzez orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji, tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie, poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia, wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego.

⁹ Rada do Spraw Uchodźców jest organem, który może nadać cudzoziemcowi jedną z form ochrony międzynarodowej, po rozpoznaniu odwołania od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Tablica 7.8. Liczba osób, które objęto ochroną uzupełniającą w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa, w latach 2018–2020

Obywatelstwo	2018	2019	2020
Federacja Rosyjska	61	68	53
Białoruś	1	0	73
Tadżykistan	14	21	26
Ukraina	74	11	22
Pozostałe	41	29	57
Ogółem	191	130	231

Źródło: dane GUS i UdSC.

W obu instancjach rozpatrujących wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej obejmowanie cudzoziemców ochroną uzupełniającą występowało częściej niż nadawanie statusu uchodźcy. Warto jednak podkreślić, że pomimo, iż ochrona uzupełniająca stanowi mniej pożądaną przez cudzoziemców formę ochrony międzynarodowej to jednak wnioskodawcy sporadycznie odwoływali się od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w tym zakresie. Cudzoziemiec objęty ochroną uzupełniającą może legalnie przebywać na terytorium RP. Należy jednak przypomnieć, że najwięcej orzeczeń o udzieleniu ochrony uzupełniającej wobec cudzoziemców wydano w 2009 r., gdy 2317 osób objęto tą formą ochrony, z tego aż 2261 obywateli Federacji Rosyjskiej wywodzących się z Kaukazu Północnego (głównie Czeceńcy, Ingusze, Dagestańczycy). Do 2020 r. dostrzegalny był skokowy spadek liczby orzeczeń o udzieleniu ochrony uzupełniającej, jednakże wskutek rozpoznania wniosków obywateli białoruskich liczba ta wzrosła. Trend ten utrzymał się także w okresie od stycznia do końca czerwca 2021 roku – wydano 314 decyzji o udzieleniu ochrony uzupełniającej, w tym 256 dla obywateli Białorusi i 35 dla obywateli Federacji Rosyjskiej¹⁰. W okresie od stycznia do końca czerwca 2021 r. w 314 przypadkach Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców udzielił ochrony uzupełniającej wnioskodawcom, w tym samym okresie Rada do Spraw Uchodźców wydała decyzje o tej formie ochrony wobec 4 osób.

7.13. Pobyt tolerowany

Kolejną formą ochrony, którą uzyskiwali cudzoziemcy na terytorium RP była zgoda na pobyt tolerowany w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 roku. Ochronę stosuje się w przypadku, gdyby zagrożone było prawo wnioskodawcy do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego lub mógłby on zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, lub mógłby być zmuszony do pracy, być pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej, lub naruszałoby jego prawo do życia rodzinnego lub prywatnego. Ochronę stosuje się też, gdyby mogło być naruszone prawa dziecka, określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu. Zgodę na pobyt tolerowany orzeka się także w przypadku, gdy nakaz opuszczenia terytorium RP jest niewykonalny z przyczyn niezależnych od organu wykonującego decyzję o wydaleniu lub od cudzoziemca.

¹⁰ Informacja o działalności Urzędu do Spraw... Ibidem.

Tablica 7.9. Liczba osób, którym udzielono zgody na pobyt tolerowany w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa, w latach 2018–2020

Obywatelstwo	2018	2019	2020
Federacja Rosyjska	12	5	17
Gruzja	17	0	0
Ukraina	3	0	4
Pozostałe	2	4	10
Ogółem	34	9	31

Źródło: dane GUS i Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Warto przypomnieć, że w 2007 r. orzeczono 3030 zgód na pobyt tolerowany. Od 2013 r., gdy wydano 528 zgód na pobyt tolerowany na terytorium RP, było wydawanych coraz mniej orzeczeń o pobycie tolerowanym w Polsce. W pierwszym półroczu 2021 r. nie wydano ani jednej zgody na pobyt tolerowany w żadnej z instancji rozpoznających wnioski cudzoziemców.

7.14. Pobyt humanitarny

Nowelizacja przepisów w drugiej dekadzie lat 2000 wprowadziła instytucję pobytu ze względów humanitarnych. W 2015 r. wydano 124 takie zgody, ale w kolejnych latach ich liczba systematycznie rosła.

Tablica 7.10. Liczba osób, którym udzielono zgody na pobyt ze względów humanitarnych w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa, w latach 2018–2020

Obywatelstwo	2018	2019	2020
Federacja Rosyjska	46	82	61
Ukraina	73	68	50
Gruzja	1	5	5
Armenia	14	8	16
pozostałe	43	41	47
Ogółem	177	204	179

Źródło: dane GUS i UdSC.

Zgoda na pobyt ze względów humanitarnych była udzielana cudzoziemcowi, jeżeli zobowiązanie go do powrotu może nastąpić jedynie do państwa, w którym, w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego lub mógłby on zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, lub mógłby być zmuszony do pracy, lub mógłby być pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej, lub naruszałoby jego prawo do życia rodzinnego lub prywatnego, w rozumieniu przepisów Konwencji lub naruszałoby prawa dziecka, określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu. W okresie od stycznia do końca czerwca 2021 r. zgodę na pobyt ze względów humanitarnych w obu instancjach wydano wobec 18 osób.

W postępowaniach prowadzonych od lat 90. XX w. w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej oba organy orzekające dokonują analizy przesłanek przemawiających za udzieleniem lub odmową udzielenia jednej z form ochrony. Wśród osób występujących z takimi wnioskami w Polsce można wyodrębnić różne grupy. Są to zarówno osoby poszkodowane w konfliktach zbrojnych, osoby wymagające ochrony ze względu na przekonania polityczne lub wyznanie, jak też osoby, dla których jedynym celem jest legalizacja pobytu na terytorium Unii Europejskiej. W ośrodkach dla cudzoziemców przebywają wielodzietne rodziny, jak też osoby samotne. Osoby przebywające w ośrodkach mają zapewnione zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych, ale też istnieje możliwość kształcenia się – przede wszystkim dzieci.

Procedura udzielania ochrony międzynarodowej na terytorium Polski wynika z przyjętych na początku lat 90. XX w. przez stronę polską zobowiązań. Dodatkowe regulacje porządkują proces rozpoznawania wniosków składanych przez cudzoziemców. Do nich należy m.in. zasada rozpatrywania wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej w pierwszym państwie członkowskim Unii Europejskiej, do którego przybył cudzoziemiec. Konwencje dublińskie uporządkowały początkowo istniejący chaos, wynikający z nieograniczonego przemieszczania się cudzoziemców po obszarze UE i składania kolejnych wniosków w innych państwach członkowskich. Aktualnie cudzoziemiec może nadal nielegalnie opuścić ośrodek pobytowy i złożyć wniosek w innym państwie, ale – o ile nie wystąpią szczególne przesłanki – będzie zmuszony powrócić na terytorium pierwszego państwa UE, w którym wystąpił z wnioskiem.

7.15. Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim

Zagadnienia związane z udzielaniem ochrony międzynarodowej w Polsce stały się centralnym punktem sporu politycznego, będącego wynikiem zorganizowania przez władze białoruskie szlaku migracyjnego z Bliskiego Wschodu i Afryki. Początkowo przy zaangażowaniu białoruskich służb granicznych grupy imigrantów kierowano na Litwę, z czasem poszerzono obszar działania o pogranicze z Łotwą i Polską. Władze litewskie wobec problemów z kontrolą ruchu transgranicznego wystąpiły o pomoc do Frontexu, będącego instytucją Unii Europejskiej. Granica polsko-białoruska ochraniająca jest wyłącznie przez polskie służby mundurowe (Straż Graniczna, Wojsko Polskie, Policja).

Oceniając sytuację na pograniczu polsko-białoruskim, należy wskazać, że jest to pierwszy przypadek migracji, któremu towarzyszy tak intensywna presja medialna na polskie władze. W komunikatach polskich i zagranicznych agencji medialnych pojawiają się informacje, mające kształtować postawy emocjonalne odbiorców. W przekazie używane są poruszające fotografie, filmy internetowe, wypowiedzi polityków, mieszkańców i aktywistów z organizacji pozarządowych.

Od lata 2021 r. na pograniczu polsko-białoruskim ma miejsce kryzys humanitarny. Został on sztucznie wywołany przez władze białoruskie, zaś jego rozwiązaniem – według strony białoruskiej i przedstawicieli organizacji pozarządowych – powinny się zająć państwa Unii Europejskiej. Analizując rozmaite źródła informacji zarówno te dotyczące potencjału migracyjnego z Bliskiego Wschodu i Afryki, jak też te ukazujące liczbę imigrantów w białoruskiej stolicy i regionach przygranicznych, należy przyjąć, że sytuacja kryzysowa na granicy będzie miała długotrwały wymiar. Obecna, wyraźnie zauważalna skala napływów na Białoruś, może zostać wyraźnie zwiększona przez uzupełnienie białoruskiego szlaku migracyjnego o inne państwa posiadające uprzywilejowane zasady przekraczania granicy z Białorusią.

Latem 2021 r. na pograniczu polsko-białoruskim i polsko-litewskim zaobserwowano pierwsze grupy imigrantów przekraczających granicę państwową w dowolnych miejscach. Liczba cudzoziemców, a także ich relacje oraz ustalenia dziennikarskie wskazywały, że osoby

te korzystają z legalnego szlaku lotniczego migracji na Białoruś, a następnie przy wsparciu służb mundurowych podejmują próby przekraczania „zielonej granicy” z Litwą, Polską i Łotwą. Skala wykorzystywania „korytarza białoruskiego” doprowadziła do zawieszenia niektórych połączeń lotniczych z Białorusią. Na podstawie doniesień medialnych w początkach listopada na terytorium Białorusi dopuszczono do lotów międzynarodowych kolejne lotniska, na których łącznie może odbywać się ok. 40 lądowań samolotów tygodniowo z imigrantami. Szacunkowo może przybywać na Białoruś ok. 10 tys. cudzoziemców.

Liczba prób przekroczenia granicy była tak znacząca, że polskie władze podjęły decyzję o ogłoszeniu stanu wyjątkowego od 2 września 2021 r. na obszarze 115 miejscowości w województwie podlaskim i 68 miejscowości w województwie lubelskim, a także o budowie zasieków wzdłuż pasa granicznego oraz wzmocnienia ochrony granicy przez żołnierzy¹¹. Podjęto także kroki prawne, aby wzdłuż linii granicznej zbudować zaporę, uniemożliwiającą jej sforsowanie. Wobec trudnej sytuacji cudzoziemców przebywających w bezpośredniej bliskości granicy na terytorium Białorusi polskie władze skierowały trzy transporty z pomocą humanitarną¹²; nie zostały one jednak wpuszczone przez białoruskie służby graniczne.

Od września do października 2021 r. polskie służby graniczne zatrzymały ok. 700 osób, które nielegalnie przekroczyły granicę RP. Od początku roku próbę nielegalnego przekroczenia granicy na odcinku z Białorusią cudzoziemcy podejmowali ok. 25 tys. razy, w tym 14 tys. w październiku 2021 roku. Pomimo zwiększenia sił ochrony granicy części cudzoziemców udaje się dotrzeć przez Polskę na terytorium Niemiec. Według obliczeń strony niemieckiej grupa ta liczyła do listopada 2021 r. ok. 10 tys. osób. Jednocześnie wielokrotnie zatrzymywano osoby, które zajmowały się przerzutem do Europy Zachodniej cudzoziemców, którzy nielegalnie przedostali się z Białorusi¹³.

Kryzys został spotęgowany na początku listopada 2021 r., gdy służby białoruskie skierowały grupę 3–4 tys. cudzoziemców z Bliskiego Wschodu na linię graniczną w okolicach Kuźnicy Białotockiej. Granica została zabezpieczona przez polskie służby (Straż Graniczna, Wojsko Polskie, Policja). Po stronie białoruskiej utworzono obozowisko namiotowe i zorganizowano próby forsowania linii granicznej.

Napięta sytuacja na granicy z Białorusią spowodowała też zmiany w obowiązujących przepisach, określających warunki ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową. Współczesny system azylowy w Polsce powstawał w okresie pomiędzy 1990 i 1991 r., gdy strona polska stała się sygnatariuszem Konwencji Genewskiej z 1951 r.¹⁴ i Protokołu Nowojorskiego z 1967 roku¹⁵.

Liczne prowokacje graniczne prowadzone z terytorium Białorusi – w tym jawna agresja wobec służb chroniących granicę państwową – wymagają rozstrzygnięć politycznych. W świetle dostępnych materiałów odnośnie do kryzysu humanitarnego w białoruskiej części pogranicza także jak najbardziej zasadne wydają się działania polityczne.

¹¹ Na początku listopada 2021 r. liczba żołnierzy strzegących granicy przekroczyła 12 tys. osób.

¹² Przykładem wielodniowych prób przekroczenia granicy polskiej stała się sytuacja w Usnarzu Górnym. W pobliżu tej miejscowości po stronie białoruskiej przez dwa miesiące istniało obozowisko imigrantów.

¹³ Często wspólnie z obywatelami polskimi przerzutem zajmują się cudzoziemcy, np. obywatele Szwecji, Rumunii, Ukrainy.

¹⁴ Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz. U. z 1991 r., poz. 515.

¹⁵ Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dz. U. z 1991 r., poz. 517.

7.16. Mały Ruch Graniczny z Ukrainą

Umowy o małym ruchu granicznym zawierane przez państwa członkowskie Unii Europejskiej z sąsiednimi państwami nie będącymi członkami UE miały na celu wprowadzenie ułatwienia dla mieszkańców strefy przygranicznej w migracjach transregionalnych. Przesłankami do wydania karty małego ruchu granicznego były: względy kulturalne, społeczne, rodzinne, ale także ekonomiczne, z włączeniem działalności zarobkowej.

Władze polskie podpisały trzy umowy o małym ruchu granicznym. Umowami objęto: Federację Rosyjską, Białoruś i Ukrainę. Zasady małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską obowiązywały w latach 2012–2016 i zostały zawieszono przez stronę polską. Umowa z Białorusią pomimo podpisania nie została ratyfikowana przez władze białoruskie. Umowa z Ukrainą zaczęła obowiązywać jako pierwsza i sprawdza się jako instrument regionalnego zarządzania migracjami, choć obejmuje mniejszy obszar niż początkowo planowano¹⁶.

Tablica 7.11. Liczba przekroczeń granicy przez posiadaczy kart małego ruchu granicznego wydanych obywatelom ukraińskim w latach 2009–2020

Rok	Z Polski	Do Polski
2009	172591	345046
2010	1798104	3596411
2011	2520901	2520707
2012	2984695	2984766
2013	3731325	3731438
2014	4207338	4207974
2015	5367475	5367484
2016	4910315	4910015
2017	4238698	4238211
2018	2640020	2639955
2019	2238486	2238579
2020	465285	465601

Źródło: dane Straży Granicznej.

Analiza danych statystycznych obejmujących przekraczanie granicy z Ukrainą w latach 2009–2019 pokazuje, że największą atrakcyjnością cieszyło się korzystanie z kart małego ruchu granicznego w latach 2014–2017 i zmniejszało się w późniejszych latach. W 2020 r. liczba przekroczeń granicy w ramach umowy o małym ruchu granicznym z Ukrainą znacząco spadła. Przesłankę tego można się doszukiwać w ograniczeniach ruchu transgranicznego, wynikających z epidemii SARS-CoV-2. Granicę w obie strony przekroczyło w pierwszych sześciu miesiącach 2020 r. 465 tys. osób. Swoiste zamrożenie tej formy migracji najlepiej można zobrazować faktem, że w IV kwartale 2020 r. odnotowano zaledwie 12 przekroczeń w ramach MRG, wobec 1,5 mln przekroczeń granicy Polski z Ukrainą przez ogół cudzoziemców¹⁷. Podobnie w okresie od stycznia do końca czerwca 2021 r. nie nastąpił ani jeden wjazd do Polski w ramach MRG, a jedynie 3 osoby wyjechały. W drugiej połowie 2021 r. po zmianie przepisów wjazdowych związanych z ograniczeniami sanitarnymi w ramach małego ruchu granicznego ponownie zaczęli przyjeżdżać obywatele ukraińscy: we wrześniu wjechało 4205 osób, a w październiku – 12072 osób. W analogicznym okresie wyjechało z Polski 16255 osób posiadających karty MRG.

¹⁶ W pierwotnych planach strefa przygraniczna miała sięgać aż do zachodnich przedmieść Lwowa.

¹⁷ *Ruch graniczny oraz wydatki cudzoziemców w Polsce 29.03.2021 r. i Polaków za granicą w IV kwartale 2020 r.*, GUS, Warszawa 2021, s. 4.

Na podstawie danych statystycznych można stwierdzić, że o ile jeszcze w 2020 r. przekroczenia granicy w ramach MRG (przed restrykcjami sanitarnymi) stanowiły ponad ¼ wszystkich przekroczeń granicy, to obecnie (wrzesień, październik 2021 r.) osiągają wartość poniżej 1% ogółu przekroczeń granicy. Prawdopodobnie ta forma przemieszczeń transgranicznych wyczerpała się i z czasem będzie coraz mniej popularna.

7.17. Pobyt stały lub czasowy

Osoby przybywające do Polski mogą zgodnie z obowiązującymi przepisami zalegalizować swój pobyt, powołując się na określone przesłanki – świadczenie pracy, związku rodzinne lub doznawanie przemocy jako ofiary handlu ludźmi. Zainteresowanie legalnym pobytom na terytorium Polski rośnie wraz z rozwojem współpracy zagranicznej, przyjazdami studentów czy nawiązywaniem relacji osobistych. Osoby zamierzające stosunkowo krótko przebywać w Polsce mogą wystąpić z wnioskiem o zezwolenie na pobyt czasowy, natomiast cudzoziemcy trwale mieszkający w Polsce występują z wnioskami o zezwolenie na pobyt stały.

7.18. Pobyt stały

Cudzoziemcy, którzy wykazali istnienie rzeczywistych przesłanek mogą otrzymać zezwolenie na pobyt stały. Liczba osób legalizujących w ten sposób swój pobyt w Polsce każdego roku zwiększa się. Systematycznie rosła liczba pozytywnych decyzji wydawanych przez wojewodów w zakresie zezwolenia na pobyt stały, bowiem w 2010 r. udzielono 3299 takich zezwoleń, a w 2015 roku – 9880¹⁸.

Tablica 7.12. Zezwolenia na pobyt stały wydane przez wojewodów w latach 2017–2020

Organ wydający decyzję	2017	2018	2019	2020
Wojewoda dolnośląski	1465	1649	1252	1054
Wojewoda kujawsko-pomorski	191	261	244	151
Wojewoda lubelski	1467	1550	1126	534
Wojewoda lubuski	212	291	195	144
Wojewoda łódzki	503	735	612	329
Wojewoda małopolski	1322	1190	1182	1351
Wojewoda mazowiecki	4096	4354	5364	3096
Wojewoda opolski	329	265	176	91
Wojewoda podkarpacki	459	337	324	295
Wojewoda podlaski	838	1153	1362	863
Wojewoda pomorski	715	833	983	721
Wojewoda śląski	526	536	555	428
Wojewoda świętokrzyski	127	92	73	89
Wojewoda warmińsko-mazurski	185	122	125	99
Wojewoda wielkopolski	466	626	622	706
Wojewoda zachodniopomorski	403	416	454	340
Ogółem	13304	14410	14559	10291

Źródło: dane UdSC.

¹⁸ Dane UdSC za lata 2010–2015.

Struktura osiedlania się imigrantów w Polsce nie jest jednolita i można wyodrębnić w niej województwa, w których najliczniej osiedlają się cudzoziemcy. Do takich należą cztery województwa, na obszarze których znajdują się ośrodki akademickie (Mazowsze, Małopolska) lub ośrodki akademickie, w których studiuje liczna grupa cudzoziemców pozostających po okresie nauki w Polsce (Podlasie, Lubelszczyzna). Jednocześnie są to także miasta, w których istnieje duży popyt na pracę, a to zaś ułatwia cudzoziemcom uzyskanie środków do życia. Warto podkreślić, że w 2020 r. najliczniejszą grupę wśród osób posiadających zezwolenie na pobyt stały stanowili obywatele ukraińscy (40925 osób) oraz białoruscy (19294 osób), ale istotna statystycznie była też grupa obywateli Federacji Rosyjskiej (4467 osób) i Wietnamu (2565 osób). Ogółem w 2020 r. ponad 78 tys. osób posiadało ważne zezwolenia na pobyt stały w Polsce¹⁹. W pierwszej połowie 2021 r. ogółem 10029 cudzoziemców wystąpiło z wnioskami o zezwolenia na pobyt stały, najliczniejszą grupę stanowili obywatele ukraińscy (39,3%). W tym samym okresie 7913 osobom wydano decyzje pozytywne

7.19. Pobyt czasowy

Cudzoziemiec planujący przebywać w Polsce dłużej niż 3 miesiące może ubiegać się o zezwolenie na pobyt czasowy (maksymalnie na 3 lata). Wśród przesłanek do wydania zezwolenia na pobyt czasowy można wskazać m.in.: podjęcie pracy (np. w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji), prowadzenie działalności gospodarczej, podjęcie studiów, przyjazd do członków rodziny, bycie ofiarą handlu ludźmi lub bycie niepełnoletnim dzieckiem cudzoziemca.

Tablica 7.13. Zezwolenia na pobyt czasowy wydane przez wojewodów w latach 2017–2020

Organ wydający decyzję	2017	2018	2019	2020
Wojewoda dolnośląski	7374	7168	9656	9493
Wojewoda kujawsko-pomorski	3248	4001	6460	4596
Wojewoda lubelski	4649	5298	5533	4595
Wojewoda lubuski	3010	5082	5900	5291
Wojewoda łódzki	5077	8604	11975	10158
Wojewoda małopolski	11204	13359	18618	19732
Wojewoda mazowiecki	31925	27202	27364	32995
Wojewoda opolski	2908	3993	4947	3361
Wojewoda podkarpacki	2017	2802	3147	3670
Wojewoda podlaski	1409	2114	2602	2501
Wojewoda pomorski	3249	6626	7986	9376
Wojewoda śląski	7064	7774	9857	9626
Wojewoda świętokrzyski	1453	1031	1580	1416
Wojewoda warmińsko-mazurski	2061	1585	3491	2253
Wojewoda wielkopolski	11107	12524	13800	18157
Wojewoda zachodniopomorski	5406	4892	6451	7143
ogółem	103215	114055	139367	144363

Źródło: dane UdSC.

¹⁹ Rocznik 2021. Tab. 42, Cudzoziemcy posiadający ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce według obywatelstwa i rodzaju zezwolenia.

Osoby, którym wojewodowie udzielili zezwolenia na pobyt czasowy, bardzo często wiążą swą przyszłość z Polską, jednakże aby uzyskać zezwolenie na pobyt stały muszą przez kilka lat posiadać zezwolenie na pobyt czasowy. Wielu posiadaczy zezwolenia na pobyt czasowy pracuje w Polsce i istnieje duże prawdopodobieństwo, że po upływie wymaganego okresu wystąpi o zezwolenie na pobyt stały, a następnie będą się ubiegali o obywatelstwo polskie.

W 2020 r. ponad 240 tys. cudzoziemców posiadało zezwolenie na pobyt czasowy w Polsce. Z tej formy legalizacji pobytu najliczniej korzystali obywatele ukraińscy (ponad 195 tys. osób). Znacznie mniejsze, ale widoczne grupy obywateli innych państw także korzystały z tej formy legalizacji pobytu²⁰. W okresie od stycznia do końca czerwca 2021 r. ponad 154 tys. cudzoziemców wnioskowało o zezwolenie na pobyt czasowy, w tym ponad 72% posiadało obywatelstwo ukraińskie. W tym okresie decyzje pozytywne wydano wobec 90832 osób, w tym 66564 zgody wydano wobec obywateli ukraińskich.

Liczba osób, które legalnie przebywają na terytorium Polski ustawicznie rośnie, co szczególnie wyraźnie było widoczne w okresie przed epidemią SARS-CoV-2. Swoistą specyfiką pobytów w Polsce jest zainteresowanie pobytami krótkotrwałymi. W ostatnich trzech latach corocznie przybywało ok. 15% cudzoziemców, którzy czasowo mieszkali w naszym kraju. Do tej formy przyjazdów cudzoziemców skłaniały dwie przesłanki: edukacja związana ze studiami wyższymi w Polsce oraz podjęcie pracy zarobkowej w branżach o największym popycie na pracowników o niskich aspiracjach wynagrodzeniowych.

7.20. Pozostałe formy pobytu

Ponad 14 tys. cudzoziemców uzyskało w 2020 r. w Polsce zgodę na pobyt rezydenta długoterminowego UE. Najliczniejszą grupę stanowili obywatele ukraińscy (6719 osób), wietnamscy (2620 osób) oraz chińscy (1251 osób).

Wśród ponad 73 tys. osób posiadających prawo pobytu obywatela UE dominowali obywatele niemieccy (18535 osób). Liczną była też grupa obywateli włoskich (7348 osób), hiszpańskich (5618 osób), brytyjskich (5459 osób) i francuskich (5037 osób). Podobnie wśród osób posiadających prawo stałego pobytu obywatela kraju członkowskiego UE dominowali obywatele Niemiec (1605 osób), Wielkiej Brytanii (998 osób) oraz Włoch (996 osób)²¹.

7.21. Obywatelstwo polskie

Konsekwencją długotrwałego pobytu na terytorium Polski najczęściej jest wystąpienie z wnioskiem o nabycie obywatelstwa. Pozwala to cudzoziemcowi na uregulowanie wszystkich spraw związanych z pobytem, a także na uczestnictwo w życiu politycznym, bowiem nabywa on prawa wyborcze.

Odrębne zagadnienie stanowi ścieżka dla osób, które występują o przywrócenie obywatelstwa RP, a związane są życiowo z innym państwem poprzez kontakty rodzinne lub pracę zawodową – ta grupa osób nie wpływa na strukturę ludności w Polsce.

Jeszcze inną grupą korzystającą z ułatwień w uzyskaniu obywatelstwa polskiego są posiadacze Karty Polaka.

Wyjątkowo istnieje możliwość szybkiej ścieżki nabycia obywatelstwa przez osoby, które mogą się przyczynić do uzyskania przez Państwo Polskie rozmaitych korzyści. W odróżnieniu od niektórych państw UE obywatelstwo RP nie jest powiązane z kwotą inwestycji na terytorium danego państwa, jednakże w przypadku sportowców powoływanych do reprezentacji narodowej zdarzały się przypadki szybkiego procedowania nabycia obywatelstwa.

²⁰ Byli to m.in. obywatele: Indii (8667 osób), Białorusi (8566), Federacji Rosyjskiej (5639) i Wietnamu (5495). *Rocznik... Tab. 42, Cudzoziemcy posiadający...*

²¹ Ibidem.

7.22. Nabycie obywatelstwa polskiego

Jednocześnie na podstawie różnych przepisów cudzoziemcy coraz częściej występują z wnioskami o nabycie obywatelstwa, które są pozytywnie rozpoznawane przez organa administracji państwowej. Analogicznie do roku wcześniejszego z procedury o uznanie za obywatela polskiego w 2020 r. najczęściej korzystali obywatele: Ukrainy (2879 osób), Białorusi (1619 osób) i Federacji Rosyjskiej (239 osób), natomiast przywrócenie obywatelstwa polskiego następowało najczęściej wobec obywateli: Niemiec (152 osoby) i Szwecji (103 osoby)²².

Tablica 7.14. Osoby uzyskujące obywatelstwo RP w latach 2001–2020

Rok	Uznanie za obywatela polskiego	Przywrócenie obywatelstwa polskiego	Nadanie obywatelstwa polskiego
2001	5	0	36
2002	157	0	504
2003	125	0	1400
2004	57	0	1733
2005	43	0	2628
2006	66	0	664
2007	49	0	1190
2008	114	0	1132
2009	62	0	1730
2010	33	0	2036
2011	37	0	2324
2012	339	400	2456
2013	1832	580	2418
2014	1881	412	2637
2015	1640	383	2413
2016	1390	451	2739
2017	2656	325	1637
2018	3257	410	1972
2019	4314	341	2157
2020	5132	342	2045

Źródło: dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Największe zainteresowanie uzyskaniem obywatelstwa polskiego jest wśród cudzoziemców z obszaru byłego ZSRS. Sporadycznie zdarza się uzyskanie obywatelstwa polskiego przez obywateli Włoch, Kanady czy Maroka. Częściej z wnioskami występują potomkowie obywateli polskich ze środowisk emigrantów z PRL – jak wspomniano z Niemiec, Szwecji lub Wielkiej Brytanii. Procedura nabywania obywatelstwa RP wyraźnie różnicuje cudzoziemców na:

- potomków emigrantów z Polski (Niemcy, Szwecja, Wielka Brytania);
- imigrantów z obszaru byłego ZSRS;
- imigrantów z państw pozaeuropejskich.

²² Dane MSWiA.

Tablica 7.15. Obywatelstwa nabyte przez cudzoziemców z Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej w latach 2010, 2015 i 2017–2020

Kraj	2010	2015	2017	2018	2019	2020
Ukraina	992	2012	2416	2874	3576	3984
Białoruś	418	530	785	1163	1570	2017
Federacja Rosyjska	215	256	226	246	324	309

Źródło: dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Liczba decyzji o nabyciu obywatelstwa polskiego przez cudzoziemców rośnie. W 2020 r. najczęściej obywatelstwo polskie – w różnym trybie – otrzymywali cudzoziemcy z: Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej. W latach 2015–2017 obywatelstwo nabywało 4,5 tys. osób rocznie, w 2018 r. nastąpił wyraźny wzrost i obywatelstwo nabywało już 5,6 tys. cudzoziemców. W 2019 r. pozytywnie rozpatrzono wnioski 6,9 tys. cudzoziemców, a w 2020 r. już 7,5 tys. osób nabyło obywatelstwo RP²³. Należy podkreślić, że w ciągu ostatniego pięciolecia obywatelstwo RP nabyło ponad 30 tys. osób. Jest to znacząca liczebnie i zróżnicowana etnicznie grupa, bowiem znajdziemy w niej zarówno osoby narodowości polskiej, jak też przedstawicieli innych narodowości.

7.23. Zrzeczenie się obywatelstwa polskiego

Ze względu na rozmaite okoliczności życiowe każdego roku grupa obywateli polskich występuje z wnioskami o zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. W poniższym zestawieniu zostały przedstawione dane statystyczne, wynikające z postanowień Prezydenta RP o zrzeczeniu się obywatelstwa polskiego od 2010 roku.

Tablica 7.16. Osoby zrzekające się obywatelstwa polskiego w latach 2010–2020

Rok	Liczba wnioskodawców	Liczba osób objętych wnioskiem*
2010	241	354
2011	213	310
2012	231	315
2013	312	392
2014	313	384
2015	413	492
2016	365	422
2017	433	507
2018	515	594
2019	349	424
2020	177	218
ogółem	3562	4412

* w tym np. małoletnie dzieci.

Źródło: dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

²³ Dane MSWiA.

W ciągu ostatniej dekady Prezydent RP wydał postanowienia w sprawie 3,5 tys. osób, które wystąpiły z wnioskami o zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. W 2021 r. do 31 sierpnia Prezydent RP wydał postanowienia wobec 120 osób, które złożyły takie wnioski. Objęto nimi ogółem 141 osób. Postanowienia były wydane przede wszystkim wobec osób, które przyjęły obywatelstwo: Austrii, Francji i Niemiec. W świetle danych statystycznych wyraźnie można zauważyć, że najczęściej obywatele RP występują z wnioskami o zrzeczenie się obywatelstwa, o ile pozostają przy obywatelstwie jednego z państw UE.

7.24. Pracownicy zagraniczni

Istotną grupę wśród osób imigrujących do Polski stanowią pracownicy zagraniczni. Zapotrzebowanie na pracę obywateli innych państw jest wynikiem kilku czynników. Przede wszystkim imigracja pracowników zagranicznych stanowi kompensację odpływu roczników wyżu demograficznego lat 80. po akcesji Polski do UE. Ponadto rosnące aspiracje płacowe powodują poszukiwanie przez pracowników krajowych miejsc pracy gwarantujących wyższe wynagrodzenie oraz szerokie świadczenia pozapłacowe. Kolejnym czynnikiem ugruntowującym zapotrzebowanie na pracowników-cudzoziemców jest upowszechnienie się wykształcenia średniego i wyższego, które powodują zainteresowanie absolwentów innymi rodzajami pracy, niż podejmowana przez cudzoziemców. Dla cudzoziemców pragnących podjąć zatrudnienie w Polsce istnieją rozmaite ścieżki pozwalające na formalne wejście na rynek pracy. Istnieje też trudna do oszacowania grupa osób, które pracują nielegalnie.

7.25. Posiadacze zezwolenia na pracę

W ciągu ostatniej dekady gwałtownie wzrosła liczba osób uzyskujących w Polsce zezwolenie na pracę. Utrwalony protekcyjizm rynku pracy, który był tak charakterystyczny dla okresu wysokiego bezrobocia strukturalnego na terytorium Polski w latach 90. i na początku lat 2000 stał się już przeszłością. W latach 2017–2019 wydawano ponad 100 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemców więcej niż w roku poprzednim, jednak w 2020 r. liczba wydanych zezwoleń na pracę zmniejszyła się o ok. 10%.

Tablica 7.17. Cudzoziemcy posiadający zezwolenie na pracę w Polsce z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2010–2020

Kraj obywatelstwa	2010	2015	2019	2020
Ukraina	13150	50465	330495	295272
Białoruś	1958	2037	27130	27304
Nepal	2158	596	9175	5708
Mołdawia	682	1488	8341	7616
Indie	1196	1425	8063	8184
Gruzja	95	88	7438	8213
Bangladesz	676	319	6986	3758
Uzbekistan	434	1433	6309	5873
pozostałe	16772	7935	40801	44568
ogółem	37121	65786	444738	406496

Źródło: dane GUS.

Dwie najliczniejsze grupy pracowników zagranicznych pochodziły z sąsiednich państw, jednak wyraźnie zarysowuje się rosnące zainteresowanie pracą w Polsce osób z państw azjatyckich. Warto podkreślić, że zmieniają się też państwa obywatelstwa pracowników azjatyckich, bowiem o ile na początku dekady dominowały osoby z Chin i Wietnamu to aktualnie zezwolenie na pracę posiada pięciokrotnie mniej obywateli Chin niż w 2010 r. i zaledwie o ok. ¼ więcej obywateli Wietnamu niż w 2010 roku.

Wzrosty w liczbie osób uzyskujących zezwolenie na pracę w Polsce zapewne wynikają z aktywności komercyjnych agencji pośrednictwa pracy poszukujących zainteresowanych pracowników w coraz odleglejszych regionach świata.

Wśród pracowników zagranicznych w 2020 r. – podobnie jak w roku poprzednim – dominowali mężczyźni, których było prawie trzykrotnie więcej (297 694). Najczęściej udzielano zezwolenia na pracę ważnego od 3 miesięcy do roku (159 391) lub powyżej dwóch lat (157 622)²⁴.

Najliczniejsze grupy cudzoziemców posiadających zezwolenie na pracę w 2019 r. przebywały w województwach: mazowieckim (68 228), wielkopolskim (50 330) oraz łódzkim (41 428); ponad 34 tys. cudzoziemców pracowało legalnie w województwie śląskim. Jednocześnie najmniej liczne grupy cudzoziemców posiadających pozwolenie na pracę znajdowały się w województwach: warmińsko-mazurskim (6674), podkarpackim (6656) oraz świętokrzyskim (4759)²⁵. Warto podkreślić, że w stosunku do roku 2019 – pomimo ogólnego spadku liczby wydanych zezwoleń – były obszary, na których wydano więcej zezwoleń niż w roku wcześniejszym. Do nich należą: Lubelszczyzna, Małopolska, Podlasie i Pomorze Zachodnie. Ze względu na strukturę zatrudnienia w tych czterech regionach, można przypuszczać, że cudzoziemcy podejmowali tam pracę w sektorze rolno-spożywczym lub w usługach.

Oceniając wspomniane zmniejszenie się liczby wydawanych zezwoleń na pracę w 2020 r., przede wszystkim należy uznać, że ogromny wpływ na środowisko imigrantów zarobkowych miała pandemia COVID-19. Wobec ograniczeń w ruchu międzynarodowym i niepewnej sytuacji duża grupa pracowników – szczególnie tych, którzy faktycznie planowali jedynie czasowe zatrudnienie w Polsce dla zaspokojenia bieżących potrzeb materialnych – wyjechała do krajów pochodzenia. Szczególnie wyraźnie było to widoczne w marcu 2020 r., gdy wielotysięczne grupy obywateli ukraińskich, próbowały przekroczyć granicę polsko-ukraińską.

7.26. Zatrudnieni na podstawie oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi

Najliczniejszą grupę pracowników zagranicznych stanowią w Polsce osoby zatrudnione na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy. Instytucja oświadczeń powstała w 2006 r., gdy na krajowym rynku pracy zaczęły występować coraz dotkliwsze problemy ze znalezieniem pracowników do niskopłatnych robót. Od samego początku cieszyła się ona bardzo dużym zainteresowaniem. Dzięki oświadczeniom o zamiarze powierzeniu pracy cudzoziemcowi mogą być zatrudniani cudzoziemcy z: Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Federacji Rosyjskiej oraz Ukrainy.

W 2007 r. dzięki zarejestrowanym oświadczeniom udało się podjąć pracę ponad 21 tys. cudzoziemcom, ale już w kolejnym roku było ich ponad 156 tysięcy. Znaczący wzrost liczby osób pracujących dzięki oświadczeniom odnotowano na przełomie lat 2014 i 2015, gdy liczba wydanych oświadczeń podwoiła się i wyniosła ponad 782 tysięcy. Próg miliona wydanych oświadczeń został przekroczony w 2016 r., a w 2020 r. liczba oświadczeń zmniejszyła się o ponad 110 tys. w stosunku do 2019 roku²⁶.

²⁴ Dane GUS.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Dane GUS.

Największą popularnością cieszyły się oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi obejmujące okres powyżej 90 dni (prawie 2/3 wydanych oświadczeń w 2020 r.), natomiast wzrosła liczba wydanych oświadczeń o 20% na okres poniżej 30 dni²⁷.

Najczęściej z procedury oświadczeniowej korzystali obywatele ukraińscy (1329 tys. osób), a najrzadziej obywatele Armenii (2406 osób).

Tablica 7.18. Pracownicy zagraniczni, którzy zostali zatrudnieni na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi według obywatelstwa i płci w 2020 r.

Kraj obywatelstwa	mężczyźni		kobiety	
	2019	2020	2019	2020
Ukraina	914989	801306	560934	528185
Białoruś	51982	57972	14063	20933
Gruzja	38757	37007	6380	7263
Mołdawia	28250	31666	11164	13615
Federacja Rosyjska	7757	11751	3505	7495
Armenia	1770	1685	532	721
ogółem	1043505	941387	596578	578212

Źródło: dane GUS.

Cudzoziemcy pracujący w Polsce dzięki oświadczeniom stanowią ogromną – liczącą ponad 1,5 mln osób grupę. Podejmują zatrudnienie głównie na niskopłatnych stanowiskach, na które nie można znaleźć pracowników krajowych. Pracownicy ci są młodzi – prawie 2/3 z nich nie ukończyło 44-go roku życia.

Z perspektywy 15 lat obowiązywania regulacji pozwalających na zatrudnianie cudzoziemców w ramach procedury oświadczeniowej, można stwierdzić, że jest to bardzo istotna instytucja pozwalająca krajowym pracodawcom – także indywidualnym – na znalezienie pracowników zagranicznych. Można przypuszczać, że w najbliższych latach, o ile nie nastąpi liberalizacja w postępowaniach o udzielenie zezwolenia na pracę, to oświadczenia nadal będą cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród cudzoziemców. Dodatkowym czynnikiem skłaniającym do tej formy zatrudnienia będzie też rosnące doświadczenie pracodawców i agencji pośrednictwa pracy oraz budowa i rozwój sieci migracyjnych w zbiorowościach imigrantów zarobkowych.

Pracownicy zagraniczni są coraz częściej reprezentowani na krajowym rynku pracy. Dominują wśród nich mężczyźni, którzy nie przekroczyli 44-go roku życia. Przede wszystkim podejmują oni pracę w usługach, przedsiębiorstwach przetwórstwa rolno-spożywczego, są kierowcami taksówek i autobusów, niestety, nadal niewielka liczba lekarzy i informatyków ubiega się w Polsce o zezwolenie na pracę. Obserwując dotychczasowe trendy związane z ich zatrudnianiem, można przypuszczać, że w przyszłości liczba obywateli innych państw wykonujących prace zarobkowe w Polsce wzrośnie.

W 2020 r. liczba pracowników zagranicznych korzystających z procedury oświadczeniowej zmniejszyła się istotnie, jednakże za przesłankę tej sytuacji należy uznać okoliczności związane z restrykcjami w sferze usług oraz ograniczeniami w swobodnym przekraczaniu granicy, ze względu na pandemię COVID-19.

O trwałym zainteresowaniu cudzoziemców pobytem w Polsce i wiążącym się z nim podejmowaniem zatrudnienia, pośrednio zaświadcza także liczba osób zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnych i rentowych. W świetle danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w 2019 r. już 651,5 tys. imigrantów opłacało składki, w tym aż 479,1 obywateli ukraińskich

²⁷ Dane GUS.

i 42,7 tys. obywateli białoruskich²⁸. W 2020 r. grupa pracowników zagranicznych zarejestrowanych w ZUS wzrosła do 725,1 tys. osób, w tym 532,5 tys. stanowili obywatele ukraińscy i 50,6 tys. obywatele białoruscy²⁹.

Podsumowanie

W chwili przygotowywania tej części rocznego Raportu Rządowej Rady Ludnościowej sytuacja migracyjna jest napięta i wyjątkowa na tle minionych trzech dekad zarządzania migracjami przez polskie władze. Dotychczasowe doświadczenia z recepcją rozmaitych grup cudzoziemców, ich procesem przystosowania się do warunków życia w Polsce i radzeniem sobie z krytycznymi sytuacjami życiowymi, miały na ogół pozytywny wymiar. Przyjazdy repatriantów, posiadaczy Karty Polaka czy imigrantów zarobkowych nie budziły kontrowersji w polskim społeczeństwie. Władze RP udzielały wsparcia także osobom poszukującym międzynarodowej ochrony, wśród których przez wiele lat dominowali emigranci z Kaukazu Północnego.

Obecna sytuacja na wschodniej granicy Polski – kryzys humanitarny, ale także kryzys w relacjach bilateralnych z Białorusią – jest o tyle niezwykła, że faktycznie nie mogłaby zaistnieć, gdyby nie została sztucznie wywołana. Dowodzi ona, że napięcia migracyjne mogą być sztucznie wywoływane w dowolnych miejscach. Jest to pierwszy przypadek w nowoczesnych dziejach Europy, kiedy zastosowano taki instrument presji: zorganizowany od podstaw przy wykorzystaniu najnowocześniejszych zdobyczy techniki, a także międzynarodowych uwarunkowań. Zaistniała sytuacja wymaga przede wszystkim rozwiązań politycznych. Działania podjęte przez władze białoruskie: polegające na stworzeniu od podstaw „szlaku białoruskiego” w zupełnie nowym, bliskowschodnim wymiarze, wymagają rozwiązań politycznych i dyplomatycznych.

W przebiegu kryzysu na granicy polsko-białoruskiej istotną rolę odgrywała i będzie odgrywała postawa władz RP. Wypowiedzi przedstawicieli polskiego Rządu wskazują na zdecydowany zamiar przeciwstawienia się działaniom władz białoruskich, które wywierają presję na Polskę i Unię Europejską. Niedopuszczalne jest przedmiotowe traktowanie cudzoziemców, w tym dzieci.

Szefowa Komisji Europejskiej, a także ministrowie rządów państw członkowskich UE, krytycznie odnieśli się do działań podejmowanych przez stronę białoruską. Wystąpili oni także z propozycją wzmocnienia służb ochrony granicy. Zadeklarowano gotowość Frontexu³⁰ czy EASO³¹ do wsparcia strony polskiej. Ze względu na własny potencjał ochrony granicy, strona polska nie wystąpiła o wsparcie w ochronie granicy do UE.

Wydarzenia z pogranicza polsko-białoruskiego przysłoniły inne zagadnienia migracyjne w 2020 i 2021 roku. Do nich przede wszystkim należy zaliczyć zmniejszającą się liczbę obywateli polskich w Wielkiej Brytanii. Jest to obserwowalny trend, który prawdopodobnie będzie się umacniał z dwóch powodów: po pierwsze ze względu na zmianę przepisów imigracyjnych po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE, a po drugie z powodu upowszechnienia się przyjmowania obywatelstwa brytyjskiego przez Polaków, którzy prawie od dwóch dekad żyją w tym państwie. Wydaje się, że proces nabywania obywatelstwa przez Polaków, którzy podjęli trwałe decyzje migracyjne do Europy Zachodniej będzie się nasilał. Za rozczarowujące można uznać efekty polityki powrotowej, adresowanej do migrantów poakcesyjnych, i polityki repatriacyjnej, która pomimo gwałtownego wzrostu nadal posiada symboliczny wymiar. Działania wiążące z ojczyzną Polonię poakcesyjną nie przyniosły spodziewanych efektów.

²⁸ *Cudzoziemcy w polskim systemie ubezpieczeń społecznych*, DSiPA ZUS, Warszawa 2020, s. 9.

²⁹ *Cudzoziemcy w polskim systemie ubezpieczeń społecznych*, Wyd. 2, DSiPA ZUS, Warszawa 2021, s. 9.

³⁰ Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (*European Border and Coast Guard Agency*).

³¹ Europejski Urząd Wsparcia w dziedzinie Azylu (*European Asylum Support Office*).

Do sukcesów można zaliczyć ustawicznie rosnącą liczbę studentów zagranicznych. Wprawdzie ze względu na położenie geograficzne i specyfikę polskiego kształcenia znaczącą część cudzoziemskich studentów stanowią obywatele wywodzący się z obszaru byłego ZSRS, niemniej jednak można dostrzec rosnące zainteresowanie studiami w Polsce młodzieży z odleglejszych państw. Dużą rolę w rozwoju tej ścieżki imigracji edukacyjnej odgrywają aktywnie działające komórki organizacyjne krajowych uczelni wyższych.

Inną grupą, z którą wiążą się pozytywne doświadczenia, są pracownicy cudzoziemscy. Sektor budownictwa, a także handlu i usług, przede wszystkim bez obywateli ukraińskich, nie byłby w stanie funkcjonować. Istotnym wyzwaniem, przed którym stoi rynek pracy jest rosnące zainteresowanie pracownikami ukraińskimi przez pracodawców z innych państw UE. Strona polska powinna rozważyć zmianę przepisów, która byłaby na tyle korzystna, aby zapewnić ustawiczny napływ zagranicznych pracowników na krajowy rynek pracy. Być może należy opracować instrumenty odnoszące się do trudnej do oszacowania grupy cudzoziemców nielegalnie pracujących w Polsce.

Wyzwania migracyjne, które wystąpiły w 2021 r., mają wyjątkowy charakter. Ich kryzysowy i nieprzewidywalny charakter powinien stanowić asumpt do szerszej współpracy instytucjonalnej w dziedzinie migracji, a także do opracowania przepisów, które pozwolą w sposób elastyczny reagować na niestandardowe zjawiska i procesy migracyjne.

SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Choroby zakaźne – „podlegają rocznej rejestracji przypadków prowadzonej w Polsce od roku 1920 (ze znacznymi ubytkami danych w latach 1939–1944, w okresie II wojny światowej). Obecnie ustawowemu obowiązkowi zgłoszenia i rejestracji podlega 50 chorób zakaźnych (w tym COVID-19). W celu ujednoczenia i uściślenia zgłoszeń na te choroby wprowadzono na świecie kryteria definicji przypadku (case definition) danej choroby. Zgłaszanie dokonuje się z kodem Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych, edycja 10 (ICD-10; International Classification of Diseases). W Polsce, dla celów nadzoru epidemio logicznego, NIZP-PZH opracował definicje przypadku dla 67 chorób infekcyjnych, łącznie z COVID-19. Stały monitoring chorób zakaźnych („nadzór epidemiologiczny”) służyć ma wiarygodnemu rozeznaniu ich rozpowszechnienia, czemu służą: liczba chorych, oraz współczynniki zapadalności i chorobowości.

Zachorowalność = Zapadalność (ang. *incidence*) to liczba nowych przypadków choroby (zachorowań osób, które uległy atakowi danej choroby) w stosunku do liczby ludności (zwykle 10 lub 100 tysięcy) w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku). Zapadalność jest jedyną miarą rozpowszechnienia chorób ostrych, o krótkim przemijającym (lub śmiertelnym) przebiegu, a więc głównie ostrych chorób zakaźnych.

Chorobowość (ang. *prevalence, a measure of disease occurrence; - morbidity*). Miarą chorobowości są wszystkie przypadki choroby (lub wszystkie choroby), występujące wśród ludności danego terytorium (państwo, województwo) w określonym czasie. Chorobowość służy głównie do pomiaru rozpowszechnienia chorób przewlekłych (także zakaźnych, np. gruźlica, trąd), szczególnie schorzeń o bliżej nieokreślonym początku.

Umieralność (ang. *mortality*) – liczba zgonów z powodu danej choroby w populacji, wyrażona zwykle w postaci współczynnika umieralności. Współczynnik umieralności ogólnej, to natężenie zgonów całej populacji, w przeliczeniu np. na 1000, 10 lub 100 tysięcy w danym okresie kalendarzowym, najczęściej roku.

Śmiertelność (ang. *lethality*) – odsetek) liczby zgonów do całkowitej liczby dotkniętych daną chorobą – jest miarą jej ciężkości. Może być podana odnośnie wszystkich przypadków danej choroby, jak i np. w dezagregacji na grupy wiekowe; ukazuje – jak to ma miejsce ostatnio w COVID-19), postępujący wzrost śmiertelności w późniejszych grupach wiekowych”¹.

COVID-19 – „zakaźna choroba wirusowa (RNA koronawirus SARS-CoV-2) wykryta po raz pierwszy pod koniec 2019 r. w Chinach. Pandemiczne zachorowania na COVID-19, na świecie, w Europie i w Polsce, nie mają (w przeciwieństwie do grypy sezonowej) tendencji do wygaszania, a wręcz przeciwnie – liczba zachorowań narasta, co precyzyjnie ukazuje współczynnik R_0 (ang. *Basic Reproductive Ratio/Number*) – podstawowy wskaźnik szerzenia się (zakaźności) choroby.

Współczynnik R_0 – to oczekiwana liczba nowych chorych zarażonych od 1 chorego w całym okresie jego zaraźliwości i w całej podatnej (wrażliwej) populacji (*completely susceptible*)”².

¹ Na podstawie: Z. J. Brzeziński, J. Kopczyński, *Zarys metod epidemiologicznych.*, [w:] *Higiena i ochrona zdrowia*, C. W. Korczak, Wydanie III. PZWL, Warszawa 1974, s. 15–83. Za: J.P. Knap, *Zdrowie publiczne i choroby zakaźne oraz ich wpływ na sytuację demograficzną Polski*, [w:] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport RRL 2019-2020*, RRL, Warszawa 2020, s.4.

² J. P. Knap, *Zdrowie publiczne i choroby zakaźne oraz ich wpływ na sytuację demograficzną Polski*, [w:] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport RRL 2019-2020*, RRL, Warszawa 2020, s. 22.

Rozpoczęcie w dniu 27 grudnia 2020 r., szczepień ochronnych przeciw COVID-19 w Polsce i innych krajach, zwiastuje powolne, lecz jedynie skuteczne zwalczanie światowej pandemii tej dewastującej choroby. Pandemia wpłynęła na dosłownie wszystkie aspekty życia współczesnej populacji Ziemi, także zdrowotne i demograficzne

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym³.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w danym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności

„Dane o liczbie i strukturze ludności (według płci i wieku) w przekroju terytorialnym (gmina, powiat, województwo; w podziale na tereny miejskie i wiejskie) są opracowywane metodą bilansową. Metoda ta zakłada przyjęcie wyników ostatniego spisu powszechnego ludności za bazę wyjściową, a następnie uwzględnianie danych o ruchu naturalnym (urodzenia i zgony) oraz migracjach (na pobyt stały oraz – w ruchu wewnętrznym – na pobyt czasowy). Bilans jest sporządzany dla najniższej jednostki podziału terytorialnego, tj. dla każdej gminy (w przypadku gmin miejsko-wiejskich z rozróżnieniem na miasto i tereny wiejskie); dane o ludności dla powiatów, województw oraz Polski ogółem są uzyskiwane poprzez odpowiednie sumowanie wielkości dla gmin.

Do ludności zamieszkałej w danej gminie zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i rzeczywiście tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą w gminie czasowo (zameldowaną na pobyt czasowy ponad 3 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej gminie, ale czasowo mieszkająca w innej ujmowana jest w tej gminie, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Do ludności gminy nie są zaliczani przebywający czasowo w Polsce imigranci, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy”⁴.

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany liczby i struktury ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

³ por. J. Z. Holzer (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa, J. Kurkiewicz (2010), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo UEK w Krakowie, Kraków.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 69.

Przez użyte w tablicach określenie „napływ” rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez „odpływ” — wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)⁵.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców (Dz. Urz. L 199 z 31.07.2007 str. 23) stanowi o migracji uwzględniając zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy.

W rozumieniu tej definicji:

- imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 6 miesięcy.

Tego typu migracje określa się mianem zagranicznych migracji długookresowych. Częścią migracji długookresowych są zagraniczne migracje na pobyt stały.

Dane o migracjach na pobyt stały opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL⁶.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia osoby w określonym wieku – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba będąca w wieku x ukończonych lat w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia noworodka liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba nowonarodzona w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie. Jest często używana jako syntetyczna charakterystyka umieralności.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę wieku populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności;

- *standaryzacja bezpośrednia* umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur wieku porównywanych populacji;
- *standaryzacja pośrednia* pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorzec płodności).

⁵ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 452.

⁶ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 453.

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń – iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka rozważanej kolejności.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych, zwykle pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z definicjami pojęć dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i martwych (rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. poz. 2069) – stosowane są następujące zasady:

- 1) żywe urodzenie jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych), bez względu na to czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- 2) urodzenia martwe (zgon płodu) jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli.

Rekomendowana przez Światową Organizację Zdrowia definicja urodzenia i zgonu noworodka obowiązuje w Polsce od 1994 r.

Dla celów statystyki dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe), które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)”^{7,8}.

⁷ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 218.

⁸ Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat) przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności pozostają na poziomie zaobserwowanym w rozważanym okresie kalendarzowym. Jest on sumą cząstkowych współczynników płodności z danego okresu kalendarzowego. Określa dzietność hipotetycznej generacji kobiet, która w całym okresie rozrodczym charakteryzowałaby się taką płodnością jak w danym okresie kalendarzowym. Często jest podawany przeliczeniu na 1000 kobiet. Jest to przekrojowa miara płodności.

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności uzyskiwany jako suma cząstkowych współczynników płodności danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik reprodukcji brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych przez kobiety w całym okresie rozrodczym, gdyby wzorzec płodności z tego okresu pozostał niezmienny. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa, w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności matek i założeniu, że wszystkie córki będą żyć.

Współczynnik reprodukcji (zastępowalności pokoleń) brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym, gdyby wzorzec płodności został ustalony na poziomie zaobserwowanym w tym okresie. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa więc w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności i braku umieralności.

Współczynnik reprodukcji netto w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka byłaby średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek przez kobiety w całym okresie rozrodczym, które dożyją wieku rozrodczego, gdyby wzorzec płodności z danego okresu kalendarzowego był niezmienny, a wzorzec umieralności był zgodny z tablicami trwania życia wyznaczonymi dla tego okresu. Współczynnik ten określa rozmiary populacji córek, które osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią swoje matki. Jeśli współczynnik reprodukcji netto jest równy jedności, to mamy reprodukcję prostą. Poziom ten można w przybliżeniu oszacować na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej. Przy umieralności takiej jak w krajach rozwiniętych o prostej zastępowalności pokoleń można mówić, gdy współczynnik dzietności teoretycznej (w przeliczeniu na jedną kobietę) kształtuje się na poziomie 2,10–2,15, zatem na sto kobiet w wieku zdolności rozrodczej (15–49 lat) przypada 210–215 żywo urodzonych dzieci (chłopców i dziewczynek).

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności żywo urodzonych dzieci.

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.